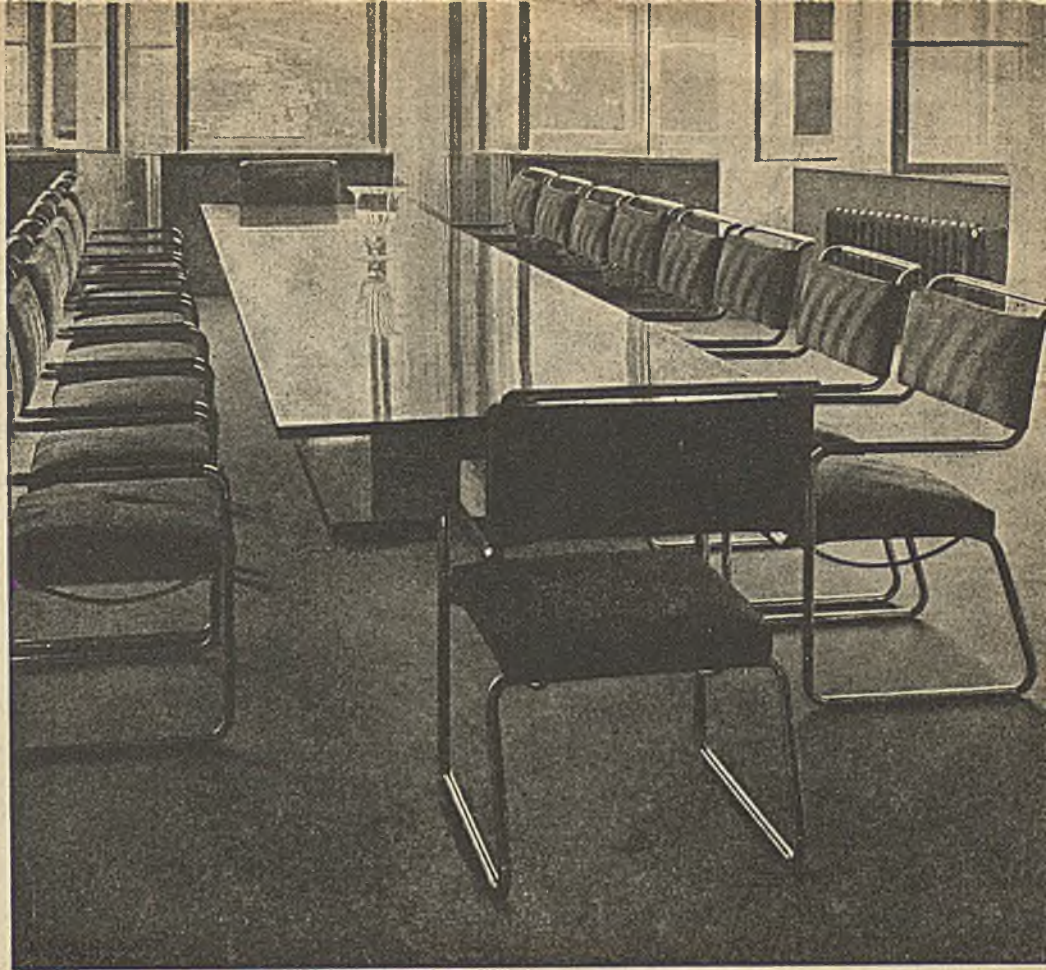


ARCHITEKTURA I BUDOWNICTWO

ROK VII
1931



P. 1088/31



5/6

w a r s z a w a



PRZETARG

2-gi Okręgowy Urząd Budownictwa w Lublinie, ulica Szpitalna 12, ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy na budowę umywalni i ustępów z dołami przy budynkach Nr. Nr. 6, 9, 10 i 12 (koszarowych) dla 24-go pułku ułanów w Kraśniku z terminem składania ofert do dnia 2-go lipca 1931 r. godzina 10-ta rano.

Oferty należy składać w 2-ch zalakowanych kopertach z uwidocznieniem na zewnętrznej nazwy robót, a na wewnętrznej nazwy firmy.

Do oferty należy dołączyć kwit kasowy Kasy Skarbowej na złożone wadium w wysokości 5% od oferowanej sumy końcowej.

Bliższych informacji można zasięgnąć w tutejszym urzędzie, gdzie też można otrzymać za zwrotem kosztów druki kosztorysowe i ofertowe, na których wyłącznie należy składać oferty.

Prawo wyboru oferty zastrzega się.

Kierownik 2 Okr. Urz. Budownictwa
(—) Inż. Koskowski kpt.

Tow. Akc. „**Z. SZCZERBIŃSKI i S-ka**”

Warszawa, pl. Małachowskiego 2

Meble, boazerje,
całkowite urządzenia wnętrz.
Stolarka budowlana.
Działy pokryć meblowych
i dywanów.



ZNACZNE OBNIŻENIE KOSZTÓW BUDOWY

STROPY „ISTEG” WYKONUJĄ SIĘ
W ROKU 1931 NA BUDOWACH:

1. Dom mieszkalny w Warszawie, przy ul. Koszykowej 79, 12 000 m²; zleceniodawca: Fundusz Kwaterunku Wojskowego; wykonawca: F-a A. Reinberg i J. Spiegel, inż.
2. Dom mieszkalny w Warszawie, przy ul. Rakowieckiej 9, 2 500 m²; zleceniodawca: F. Bobrowski i B. Słubicki; wykonawca: F-ma A. Reinberg i J. Spiegel, inż.
3. Dom mieszkalny ZUPU w Łodzi, przy ul. Nowo-Pabianickiej; zleceniodawca: Zakł. Ubezpiec. Pracown. Umysł.; wykonawca: F-a „Konstruktor”.
4. Dom mieszkalny, Lwów, Na Błonie, 1 500 m²; zleceniodawca: Okręg. Dyr. Kol. Państw.; wykonawca: Inż. Arch. A. Stahl.

WŁAŚCIWOŚCI: OGNIOTRWAŁY, MAŁA WYSOKOŚĆ KONSTRUKCYJNA, LEKKI (180 kg/m²), SZYBKI W WYKONANIU. NIE WSTRZYMUJE BIEGU ROBÓT MURARSKICH, NIE WYMAGA DESKOWANIA ANI STEMPLOWANIA

Na żądanie kosztorysy i porady bezpłatnie.

STROP ŻELBETOWY

„**ISTEG**”

CHRONIONY PATENTEM

TAŃSZY OD STROPÓW KLEINA O **25%**
TAŃSZY OD STROPÓW ŻELBETOWYCH

ŻEBROWYCH O **15%**

„**P O L S T R O P**”

SPÓŁKA DLA BUDOWY STROPÓW ŻEL.-BET.
L W Ó W, UL. STASZICA 8. TEL. 82-33

E K S P O Z Y T U R A

NA WARSZAWĘ I WOJEWÓDZTWO WARSZAWSKIE — PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNO-BUDOWLANYCH

A. REINBERG i J. SPIEGEL

INŻYNIEROWIE

Warszawa, ul. Wspólna 54.

Tel. 528-54. 283-18, 9-09-99

TOWARZYSTWO SOSNOWIECKICH FABRYK RUR i ŻELAZA Sp. Akc.

WALCOWNIE i RURKOWNIE WYRABIAJĄ:

RURY ŻEBROWE KUTE SYST. FAVIER do ogrzewania i chłodzenia. — RURY SPŁUCZKOWE (KLOZETOWE). — WSZELKIE INNE RURY PROSTE I GIĘTE oraz łączniki do wodociągów i kanalizacji i t. p. — RURY SPAWANE ELEKTRYCZNOŚCIĄ do przewodów

elektrycznych, mebli i inn. celów. — RURY SZCZELINOWE do ogrodzeń, barjerek, łózek i t. p. — SŁUPY RUROWE. — BECZKI ŻELAZNE. — ODLEWY ELEKTROSTALOWE. — ŻELAZO uniwersalne, kalibrowe, walcówka. — BLACHY normalne i specjalne.

Biuro Sprzedaży: Warszawa, Moniuszki 10

PRZEDSTAWICIELE:

T-wo KERN — Kraków, Lwów, Borysław
J. ANTCZAK — Poznań, Ratajczaka Nr. 16

J. SZWARZ — Gdańsk, Hopfengasse Nr. 89
„ — Gdynia, Szosa Gdańska

RYSZARD PILARZY

BIELSKO, UL. CIESZYŃSKA 45, TEL. 12-64
FABRYKA WYROBÓW ŻELAZNYCH

ADRES TELEGRAMÓW: ŻELPILARZY, BIELSKO
RACHUNKI BIEŻĄCE:
BANK GOSPODARSTWA KRAJOW.
ODDZIAŁ BIAŁA
P. K. O. KRAKÓW Nr. 409.256

WSZELKIE KONSTRUKCJE ŻELAZNE.
ROBOTY BLACHARSKIE I KOWALSKIE.
ŻELAZNE KONSTRUKCJE DACHÓW I SUFITÓW, HALE, MOSTY, WÓZKI KOPALNIANE I TRANSPORTOWE, MASZTY ŻELAZNE, NITOWANE I AUTOGENICZNIE SPAWANE RURY, KOTŁY I OCYNKOWANE ZBIORNIKI.

KUTO-ŻELAZNE ŁĄCZNIKI DLA PRZEWODÓW GAZOLINOWYCH. KUTO-ŻELAZNE KRYZY I PIERŚCIENIE.

WINDY BUDOWLANE, WYCIĄGI I ŻÓRAWIE, ŻELAZNE OKNA, DRZWI, BRAMY, SCHODY KRĘTE, NADŚWIETLNIKI DO OSZKLENIA BEZ KITU.

„BRIZOLIT“

KAMIENŃ SZTUCZNY
i wyprawa nowoczesnych fasad

Dostarcza wyłącznie
„D O M A T“

BIURO DOSTAW MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
K r a k ó w, Aleje Krasińskiego 1.10 Telefon 142-68.

STOLARZCZYZNĘ BUDOWLANĄ i KOMPLETNE DOMY DREWNIANE

Wykonują:

Białowieskie Zakłady Przemysłu Drzewnego
„**PODOLANY**“ Sp. z o. o.
Białowieża, telefon Nr. 46

Informacje: Warszawa, Elektoralna 3 m. 1, tel. 210-21

Szanownych Prenumeratorów
prosimy o wpłacenie prenumeraty zaległej i na rok 1931

WYTWÓRNIA WYROBÓW BETONOWYCH I KSYLOLITOWYCH

EDMUND SZMIDT

WARSZAWA, UL. GRÓJECKA 56.

TEL FONY: 328-39 i 311-08.

P O L E C A:

POSADZKI ASBESTOWO-DRZEWNE
„KSYLOMENT”

Jednolite, bez szpar, ciepłe, elastyczne, ogniotrwałe
dla Szpitali, Sanatorjów, Hoteli, Teatrów, Fabryk,
Lokali biurowych i mieszkalnych

WYROBY BETONOWE
„L A S T R I C O”

Stopnie, parapety, płyty, posadzki i t. p.

Wyroby żelbetowe i szlako-betonowe, jak płyty do ścian
przedziałowych, słupy, rury, płyty chodnikowe i t. p.

NIEMIECKA
WYSTAWA BUDOWLANA
i KONSTRUKCYJ BUDOWLANYCH

BERLIN 1931

9 MAJ — 2 SIERPIEŃ

W POŁĄCZENIU

Z MIĘDZYNARODOWĄ WYSTAWĄ
BUDOWY MIAST I MIESZKAŃ

Z następującymi działami:

NOWOCZESNE BUDOWLE

NOWOCZESNE MIESZKANIA

NOWA KONSTRUKCJA

SZTUKI PIĘKNE

I ARCHITEKTURA

BUDOWNICTWO WIEJSKIE

WYSTAWA GARAŻÓW

DEUTSCHE
BAU
AUSSTELLUNG



9. MAI - 2. AUGUST

Wszelkie informacje i prospekty przez AUSSTELLUNGS, —
MESSE — und FREMDENVERKEHRSAMT DER STADT
BERLIN, Berlin — Charlottenburg 9.

„S O W P O L T O R G
W W A R S Z A W I E”

GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO

TOWARZYSTWA AKCYJNEGO

„SOWPOLTORG w MOSKWIE”

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

WARSZAWA, Ś-TO KRZYSKA 27, TELEFON 265-90

D o s t a r c z a:

Uralski magnezyt kaustyczny

Chlorek magnezu

Talk

Do podłóg ksylolitowych i t. p.

Składnica przyborów kreślarskich i zakład wyświetlania rysunków oraz oprawy planów

ALBIN ZABORSKI

W A R S Z A W A, WIDOK 22
TELEFON 405-09

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ

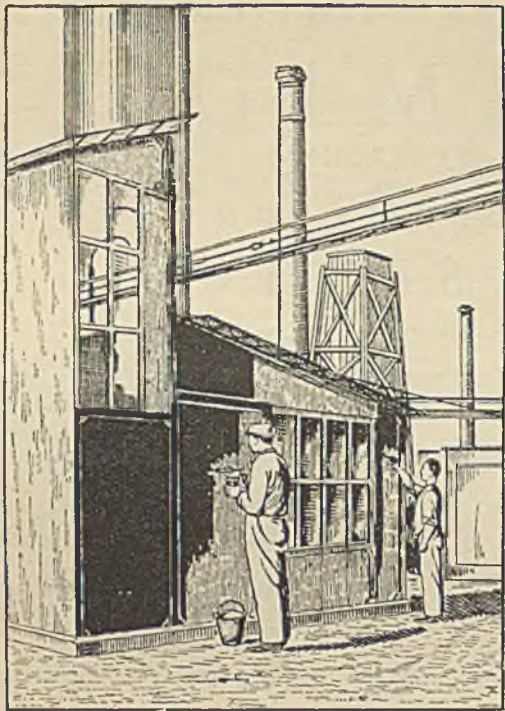
papierów światłoczułych, utrwalanych na sucho, jedynej
krajowej wytwórni papierów światłoczułych „OZALID”
właśc. OTTON SÖDERSTRÖM, Łódź

GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO

maszyn do wyświetlania i utrwalania rysunków oraz
planów wszechświatowej fabryki

R. R E I S S W L E I B E N W E R D A

KATALOGI, CENNIKI, PRÓBKI ORAZ DEMONSTRACJE MASZYN W RUCHU SĄ NA KAŻDE ŻĄDANIE



PRAKTYCZNE WSKAZÓWKI WYKONYWANIA IZOLACJI i USZCZELNIEŃ

**MURÓW, FUNDAMENTÓW, PODŁÓG,
TARASÓW, DACHÓW, ZBIORNIKÓW
i WSZELKIEGO RODZAJU BUDOWLI
BETONOWYCH, MUROWANYCH, ŻELAZNYCH i DREWNIANYCH
PRZY POMOCY
MATERIAŁÓW IZOLACYJNYCH KRAJOWEGO WYROBU**

WODOCHRON i SZCZELNIT

Zawiera szczegółowy ilustrowany prospekt
BEZPŁATNIE WYSYŁANY
PRZEZ:

GALICYJSKIE TOWARZYSTWO NAFTOWE
GALICJA s.a. LWÓW
UL. KOŚCIUSZKI 8

ORAZ ODDZIAŁY w
Warszawie, Poznaniu, Katowicach,
Krakowie, Wilnie, Białymstoku,
Grudziądzu, Brześciu i innych miastach Rzecz.P.

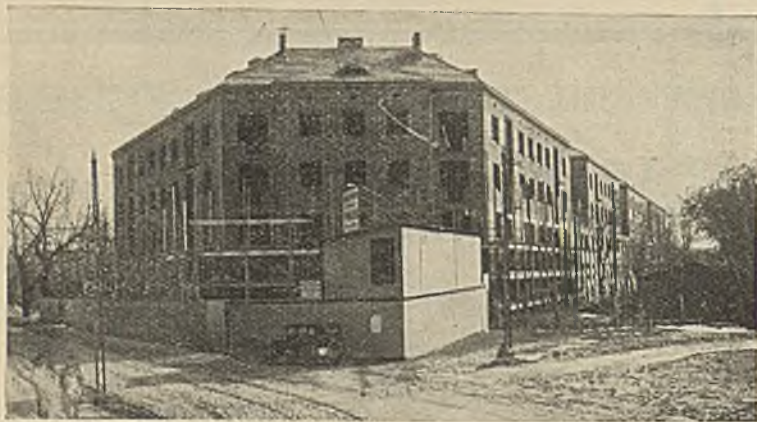
BIURO BUDOWLANE

W. WOJNAROWSKI

i
B. ŚWIECKI

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 79. TEL. 858-01
ROK ZAŁOŻENIA 1925.

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES
BUDOWNICTWA WCHODZĄCE



Fot. Jan Malarski

Spółdzielnia Mieszkaniowa Pracowników P. K. O. Ognisko V na Żoliborzu



Fragment Spółdzielni Mieszkaniowej Urzędników Banku Polskiego „Nasze Domostwo” przy ulicy Czerwonego Krzyża 21 23

Ważniejsze wykonane budowy:

Gmachy Szkolne dla Magistratu m. st. Warszawy przy ulicy Białoleckiej, Grójeckiej, Gostyńskiej. Przebudowa Banku Polskiego, Oddział Banku Polskiego oraz domu dla kuracjuszków w Inowrocławiu, Fabryka Tow. Akc. „Motor” w Warszawie, Oddział Banku Polskiego w Jaśle, Spółdzielnia „Nasze Domostwo”, Domy mieszkalne prywatne. Spółdzielnia Pracowników P. K. O. „Ognisko V”



1. Arch. Adolf Szyszko-Bohusz (Kraków). Zameczek Prezydenta Rzeczypospolitej w Wiśle.
Widok od strony wschodniej.

STANISŁAW ŚWIERZ-ZALEWSKI ZAMECZEK W WIŚLE

Nowy zameczek w Wiśle, zbudowany według projektu prof. dr. Adolfa Szyszko-Bohusza, na miejsce drewnianego, spalonego w roku 1927, jest dziełem nawskroś nowoczesnym, łączącym harmonijnie godność Zameczku Prezydenta Rzeczypospolitej ze współczesnością architektury najnowszej i najbardziej odważnej.

Duch współczesny triumfuje, w jasnych masach prostych brył o licu z surowo obrobionego piaskowca śląskiego, w płaskich dachach, służących zarazem za słoneczne tarasy, w wielkich płaszczyznach okien, wchłaniających jak największą ilość światła i powietrza. Wszystkie te jednak elementy współczesne nie odbierają charakteru budowli takiego, jaki ma mieć w istocie i nie zmieniają wrażenia, jakie się dobywa z całej sylwety zameczku.

Nazewnątrz jest więc budowla zameczkiem, na wewnątrz lekką, pełną słońca rezydencją wypoczynkową.

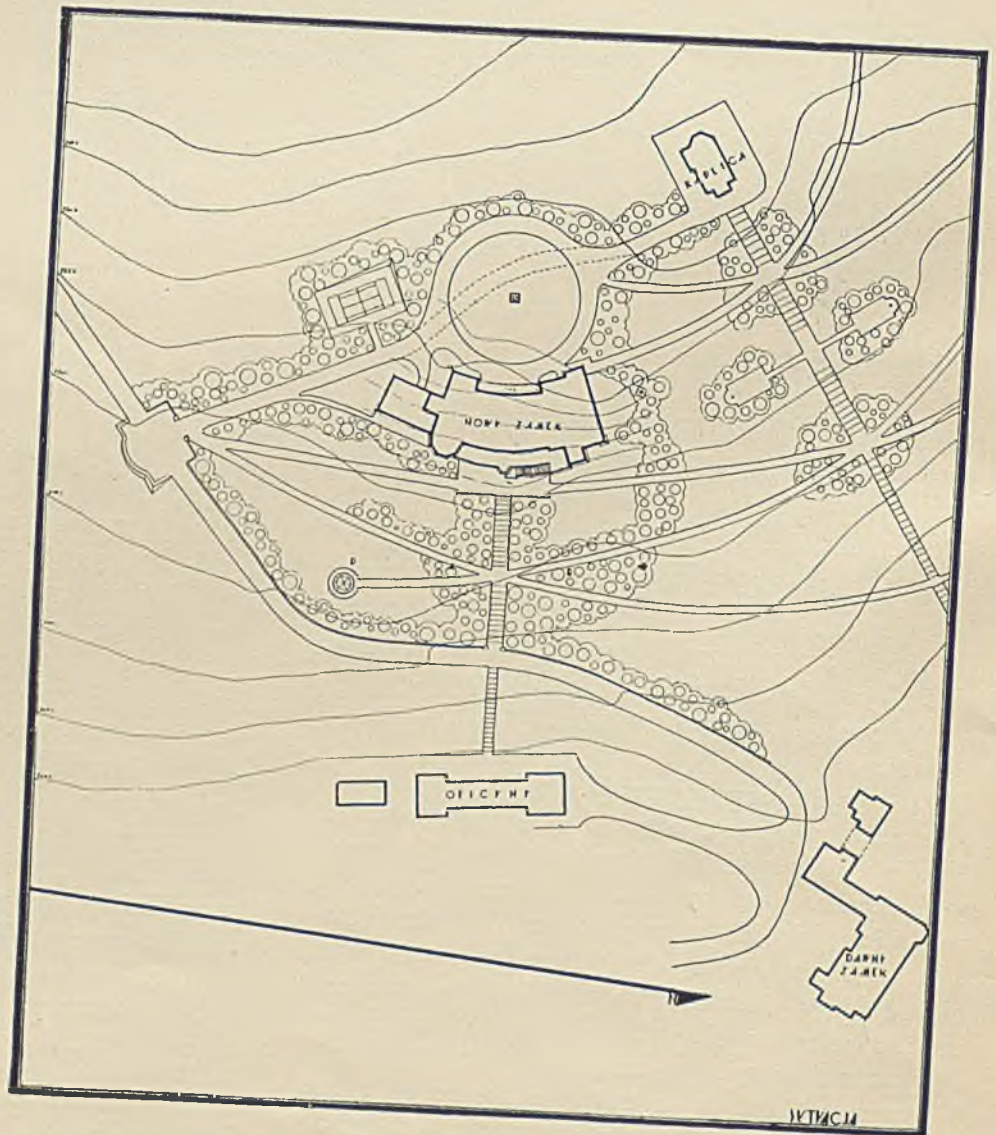
To powiązanie tych dwu rzeczy, sprzecznych na pozór, jest tajemnicą uroku, jaki zameczek wywiera, i jego indywidualnym pięknem.

Słowo najpierw o planie. Zameczek sytuowany jest ku południowemu wschodowi, na stoku tak zwanego Zadniego Gronia. Teren nachylony pozwolił na wprowadzenie od strony spadku malowniczego efektu — potężnego, kamiennego, wysuniętego naprzód, podpartego szkarpami tarasu, który schodami połączony jest z parkiem. Główna oś budynku lekko wygięta, na obu końcach jej rozłożone są bardzo szczęśliwie bryły, pełne opozycyj form, harmonijnie skombinowanych. Taka umiejętność operowania kontrastami brył daje prawie rzeźbiarskie efekty światła i cienia, stwarza ogromne bogactwo sylwety, wciąż zmiennej z każdego punktu.

Działają tu w kierunku wertykalnym i horyzontalnym dwie wieże, na flankach budowli strażujące, a mieszczące klatki schodowe i dwa występujące,

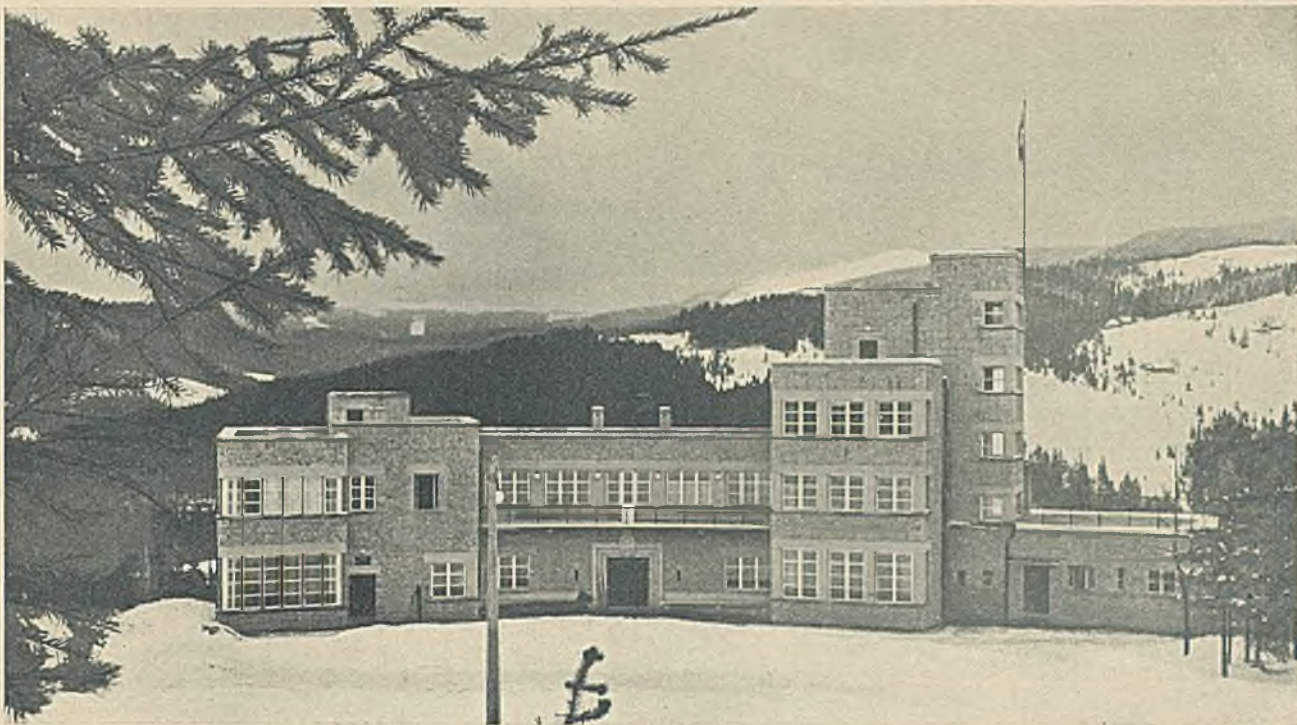


Widok od północy.



Sytuacja.

2-3. Arch. Adolf Szyszko-Bohusz (Kraków). Zameczek Prezydenta Rzpltej w Wiśle.



Elewacja wschodnia.

3—4. Arch. Adolf Szyszko-Bohusz (Kraków). Zameczek Prezydenta Rzpltej w Wiśle.

wpoprzek skrzydła, z których południowe, wielobocznie od frontu zamknięte, jest dwupiętrowe i ma u boku niski pawilon, przeznaczony na pomieszczenia gospodarcze oraz skrzydło północne, które mieści pokoje gościnne.

Tak pojęta kompozycja całości daje wielką dynamikę mas.

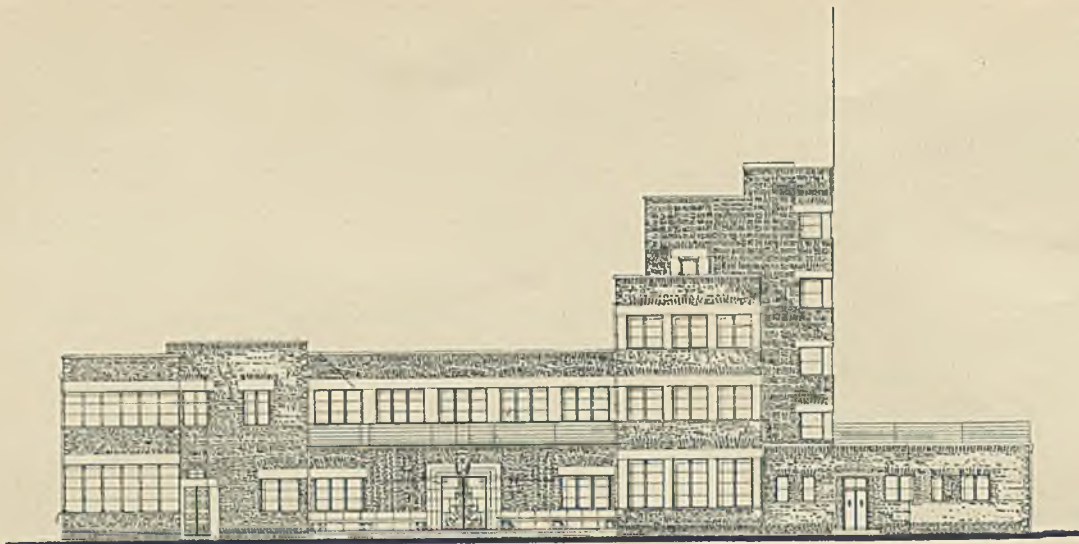
Przechodząc z kolei do wnętrza, główne, reprezentacyjne wejście znajduje się pośrodku fasady zachodniej. Zaakcentowane jest przez wielki, prostokątny portal, przepasany kluczem z orłem śląskim, rzeźbionym w granicie, zamykany oryginalną w rysunku, w żelazie kutą, kratą. Wprowadzenie tego jedyne motywu ornamentacyjnego, jakim jest ten portal, działa silnie mocą kontrastu zresztą gładko utrzymanych płaszczyzn, pozbawionych wszelkich ozdób i ornamentów.

Wejście, po bokach ujęte granitowymi ławami, wspartymi na niskich kulach, nakryte balkonem, biegnącym wzdłuż pierwszego piętra, tworzy rodzaj podcienia zacisznego.

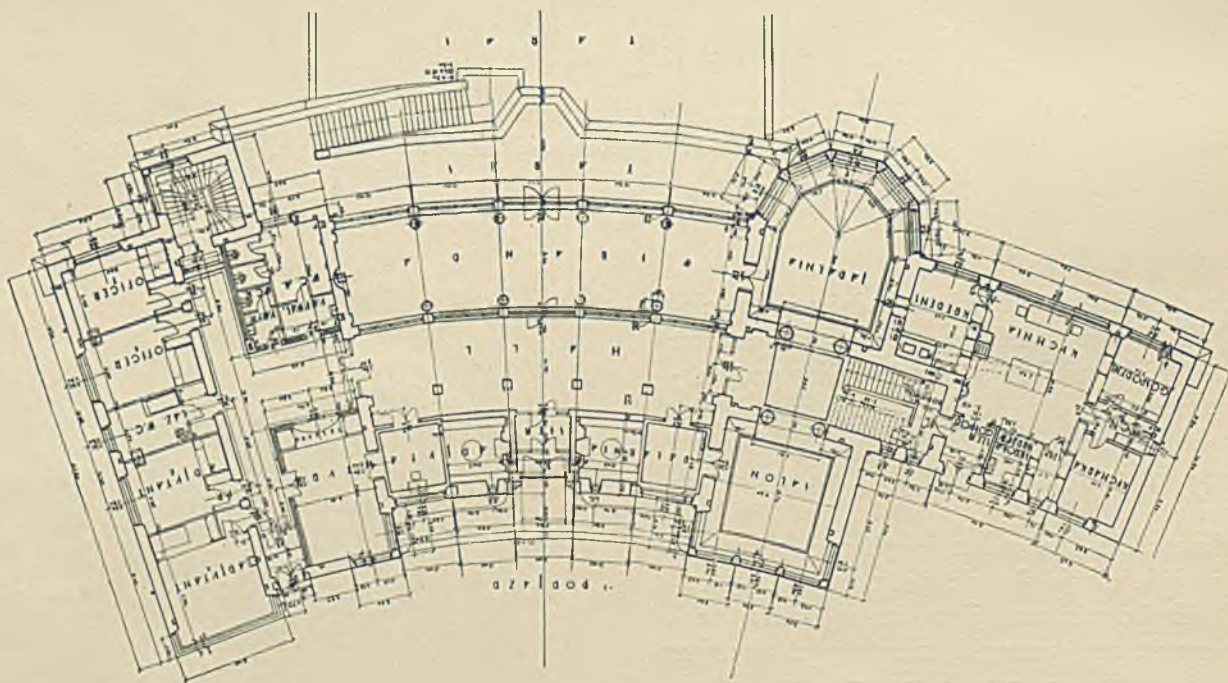
Wejście to, poprzez przedpokój, prowadzi do wielkiego podłużnego hallu, którego strop dźwigają czworoboczne, gładkie kolumny. Jest to główna arteria komunikacyjna, łącząca przeciwległe skrzydła: jedno—mieszczące pokoje gościnne i adjutanturę,



Narożnik północno-wschodni.



Elewacja zachodnia.

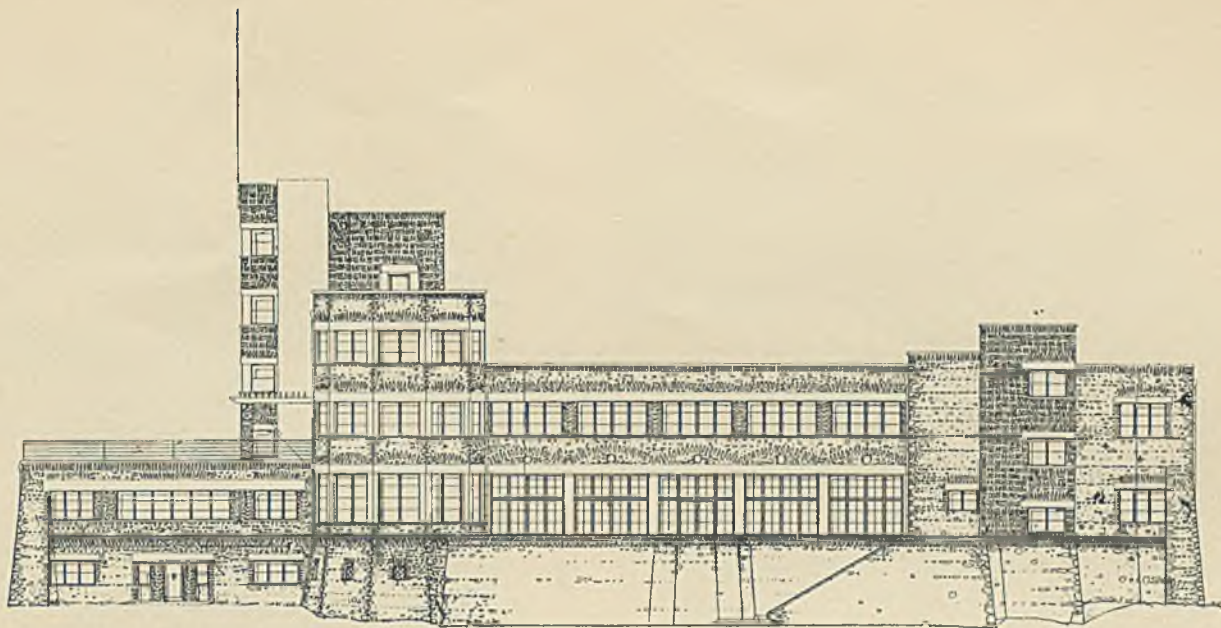


Rzut parteru.

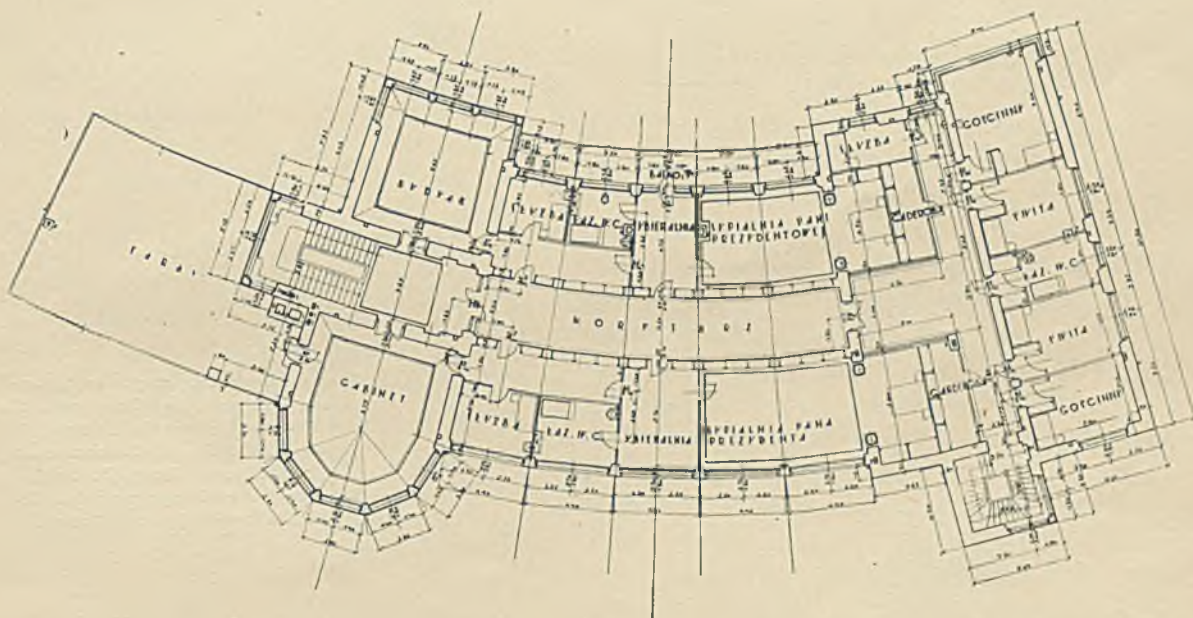
5-6. Arch. Adolf Szyszko-Bohusz (Kraków). Zameczek Prezydenta Rzpltej w Wiśle.

drugie — z salą jadalną, salonem i palarnią. Jedną wielką taflą szklaną okien i drzwi, z szybami, tkwiącymi w granatowej, drewnianej oprawie, oddzielony jest hall od biegnącej wzdłuż niego werandy. Weranda koncentruje życie towarzyskie całego domu. Jasna i przestrzenna, z widokiem poprzez ścianę okien na panoramę przeciwnych gór, przede wszystkim na Baranią, potem cały Beskid Śląski i na dołem wijącą się dolinę Czarnej i Białej Wisłki.

Z werandy drzwi na taras, połączony schodami z parkiem, pełnych rzadkich okazów drzew. Hall, weranda, adjutantura i palarnia, mieszczące się w głównym korpusie zameczku, jadalnia i salon, umieszczone w skrzydle południowym, a w północnym pokoje gościnne z łazienkami i własną klatką schodową wyczerpują to, co się mieści na parterze, poza pomieszczeniami gospodarczymi. Pierwsze piętro, do którego prowadzi klatka scho-



Elewacja wschodnia.



Rzut piętra.

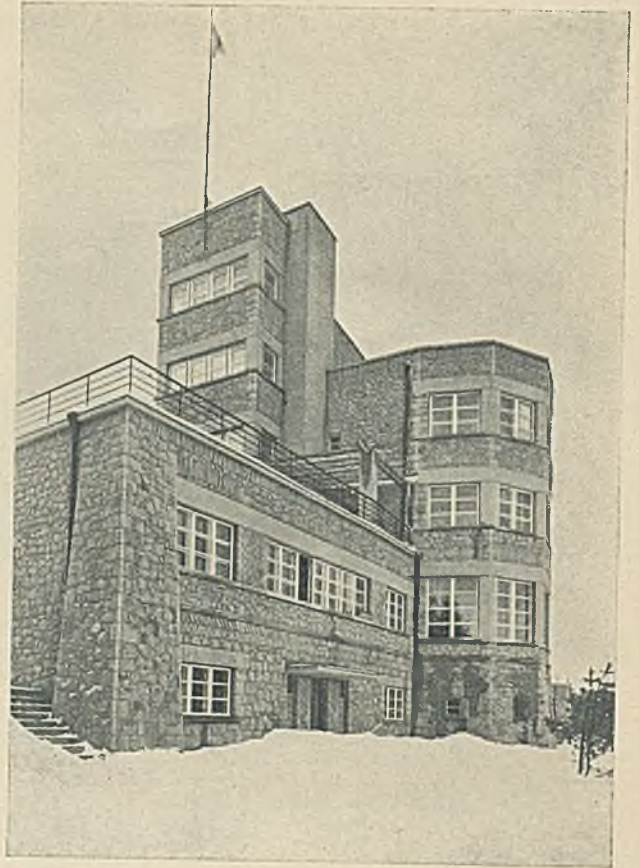
7-8. Arch. Szyszko-Bohusz (Kraków). Zameczek Prezydenta Rzpltej w Wiśle.

dowa skrzydła południowego z oryginalną balustradą, w drzewie ciosaną, mieści gabinet Pana Prezydenta i salonik Pani Prezydentowej, oraz sypialnie obojga wraz z garderobami, łazienkami i gotowniami. Na końcu w skrzydle północnem mieszczą się pokoje gościnne. Na drugim piętrze jest kilka pokoi dla najbliższej rodziny a wyżej trzy tarasy, na płaskich dachach położone, osobny dla Pana Prezydenta, osobne dla rodziny i gości.

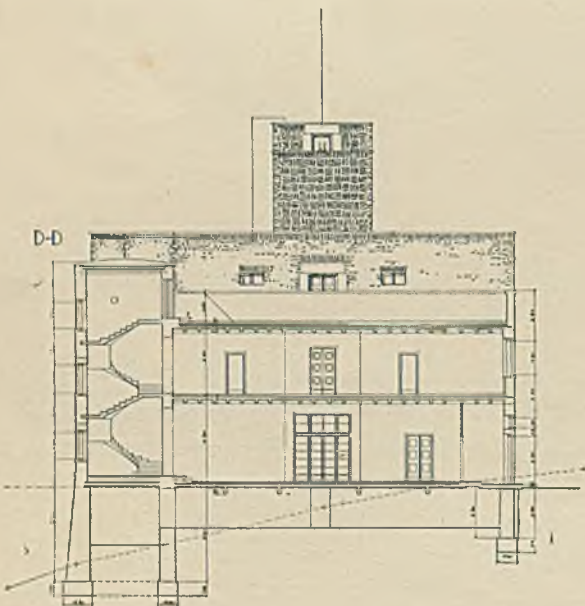
Na resztę pomieszczeń gospodarskich oraz garaże, wartownię i mieszkanie oddziału wojskowego zbudowano osobny budynek, poniżej zamku wzniesiony. Dyspozycja wewnątrz zameczku pełna niezwykłych, malowniczych efektów, daleka od wszelkiej monotonii i chłodu. Rozwiązanie przestrzeni takie, jak hall, połączony ścianą szklaną z werandą, jadalnia i salon, oddzielone od hallu słupami graniastymi, oraz podział sypialni kolumnami, należą do najbardziej udanych.



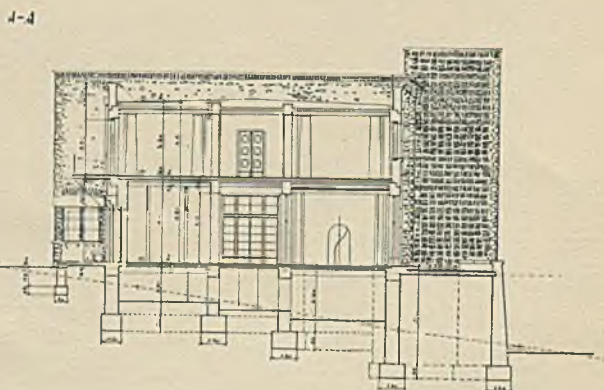
Fragment elewacji zachodniej.



Naroznik południowo-wschodni.



Przekroje.



Bramy, balustrady, kraty żelazne odrutowane i konstrukcje żelazne wyk. f. „Ryszard Pilarzy” (Bielsko).
 Roboty szklarskie i kamieniarskie wyk. f. „Karol Korn” (Bielsko).
 Telefony i sygnalizację wykonała firma Polskie Zakłady Siemens (Katowice).

9—12. Arch. Adolf Szyszko-Bohusz (Kraków). Zameczek Prezydenta Rzplitej w Wiśle.



13—14. Arch. Adolf Szyszko-Bohusz (Kraków). Kordegardy i garaże przy Zameczku Prezydenta Rzplitej w Wiśle.

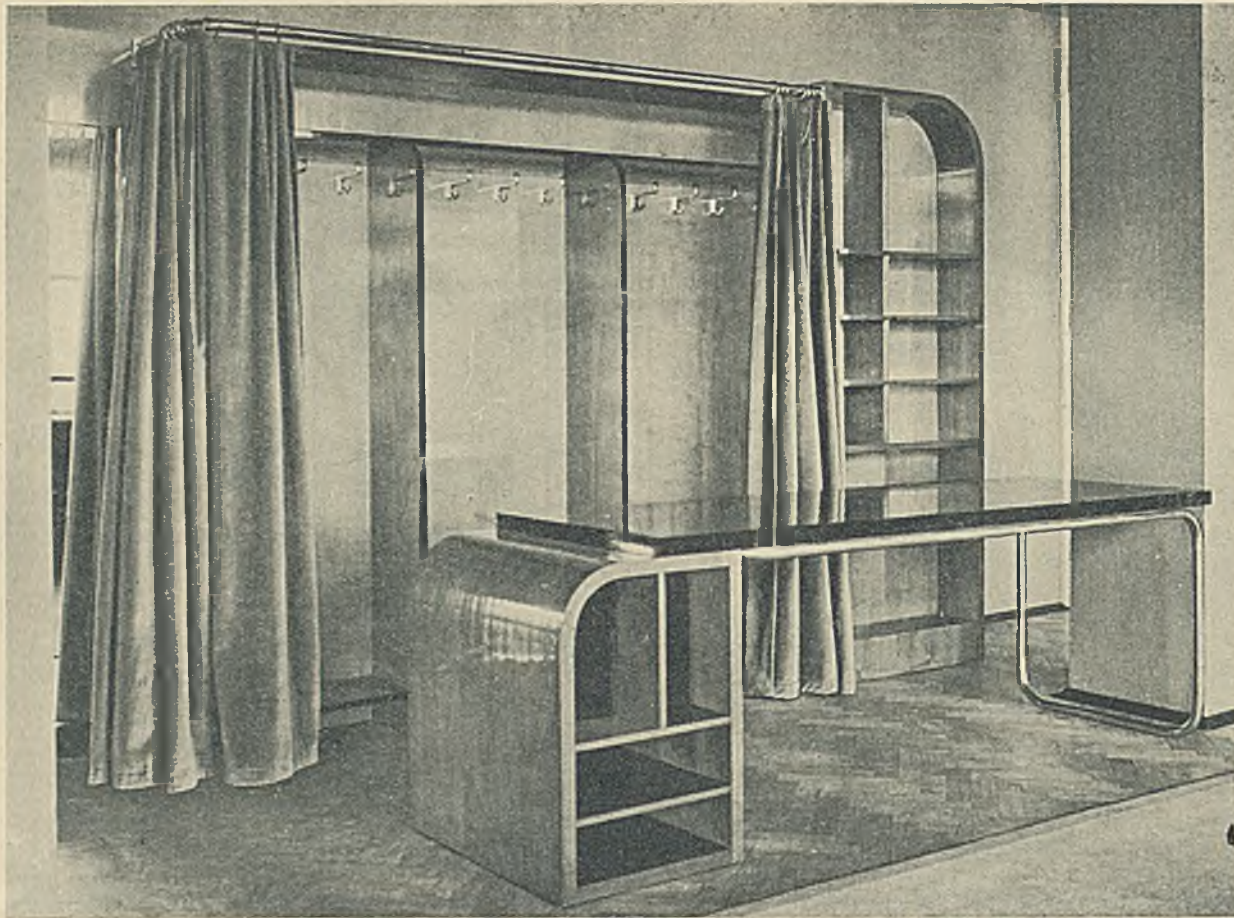
Kotary z szarego sukna, między kolumnami rozpięte, użyte są tutaj zamiast drzwi. Pozwala to na wzajemne przenikanie się wewnątrz i działa pełnią przestrzeni, nie zacieśnionej do pojedynczych pokoi. Tego rodzaju wnętrza wymagały odpowiedniej polichromji ścian. Trzeba było stworzyć na gładkich ścianach i sufitach, pozbawionych wszelkich ornamentów, pewien ekwiwalent za ten brak, by uniknąć nudy i monotoni jednostajnych malowań. Rozwiązali ten trudny problem wspólnie prof. Szyszko-Bohusz i Andrzej Pronaszko. Rozwiązali bardzo dyskretnie, a przytem bardzo odważnie. Ściana i sufit każdej sali otrzymały po kilka płaszczyzn geometrycznych, malowanych w kilku tonach, o barwach przeważnie pastelowych, zharmonizowanych, a w walorze silnie skonstrastowanych, przebiegających całą skalę od bieli aż po czerń, po przez gamę szarości. Zestawienia przeważnie żółci, czerwieni i szarości wprowadziły życie w każdą płaszczyznę, stworzyły obramienia pejzaży, rozłączających się z okien, dały mocne podparcie dla oka stalowym meblom i ich obiciom.

Rezydencję urządzono meblami stalowymi. O meblach stalowych pisano już u nas wiele. Podkreślano zalety, jak trwałość i estetyczność. Meble stalowe, wykonane dla Zameczku w Wiśle według wspólnych projektów prof. Szyszki-Bohusza i Andrzeja Pronaszki, działają lekko i przejrzysto, nie „zaciemniają” wewnątrz, blaskiem chromowanej stali kontrastują z matowymi szarościami malowań ściennych. Chromowane stalowe ramy mają obicia z popielatej skóry antylopy lub, jak w hallu, pasy z ciemnej

materji. Części drewniane z popielatego jaworu lub ciemno barwionej gruszy. Stoliki mają wierzchy z płyt szklanych.

Meble te stoją na popielatym pluszu, którym zasłano wszystkie podłogi z wyjątkiem werandy, gdzie położono posadzkę odkrytą z białego jaworu. W ten sposób podłogi, sufity i ściany tworzą harmonijną oprawę kolorystyczną, którą uzupełniono kilimami z pracowni W. Grottowej, grafiką — drzeworytami i litografjami Bartłomiejczyka, Borowskiego, Konarskiej i Skoczylasa w stalowych chromowanych ramach, świecznikami projektu E. Bartłomiejczyka i mnóstwem roślinności: kwiatami, kaktusami, które stoją w gabinecie Pana Prezydenta. Tak zrealizowano całość, związaną we wszystkich szczegółach, będącą wyrazem wysokiej współczesnej kultury polskiej i wykonaną siłami polskimi. Zameczek zbudowany został sumptem Ziemi Śląskiej, która ofiarowała go Prezydentowi Rzeczypospolitej. Budowę kierował sam projektodawca prof. Szyszko-Bohusz, z ramienia Województwa Śląskiego roboty prowadzili Tadeusz Noworyta i Kazimierz Tabeński. Meble stalowe wykonała firma Konrad, Jarnuszkiewicz, a w częściach stolarskich J. Szczerbiński w Warszawie. Świeczniki i lampy A. Marciniak w Warszawie. Roboty tapicerskie wykonała firma „Merkur” w Katowicach.

Budowę rozpoczęto w lipcu 1929 r. — ukończono w grudniu 1930 roku. W styczniu roku 1921 mógł już zjechać Pan Prezydent do Wisły i spędzić w zamczku cztery tygodnie.



Roboty malarskie wyk. firma „Jan Penkala“ (Bielsko)

Fragment hallu.

15. Arch. Adolf Szyszko-Bohusz i Andrzej Pronaszko przy współpracy Włodzimierza Padlewskiego. Wnętrze Zameczku Prezydenta Rzplitej w Wiśle.

PIERWSZY KROK W KIERUNKU UWSPÓŁCZEŚNIENIA WNĘTRZ OFICJALNYCH

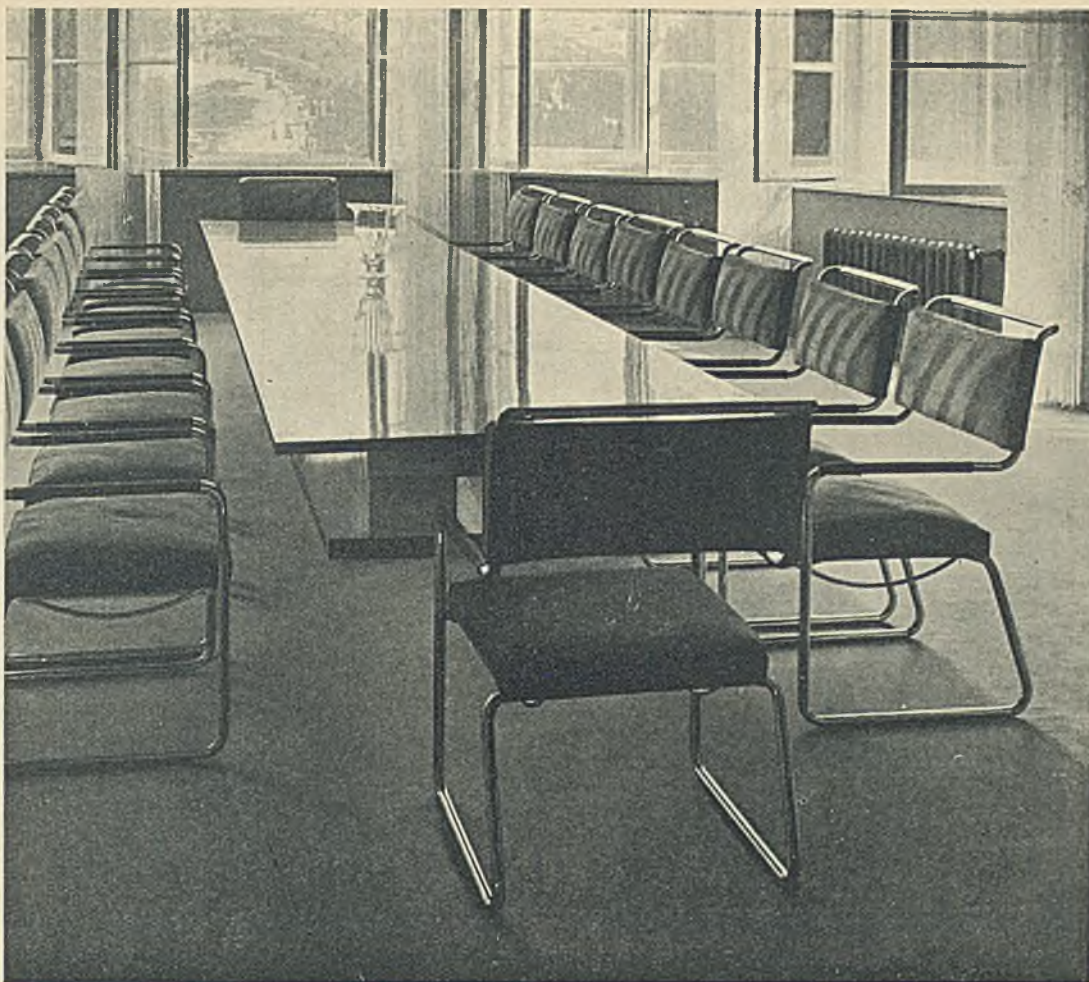
Zaprojektowanie wnętrza Zameczku Prezydenta w Wiśle, wykonane przez autora Zameczku i wybranego przezeń artysty-malarza, należy do pierwszych prób rozwiązania nowoczesnego, podjętego dla sfer oficjalnych, w tym wypadku dla najwyższego dostojnika w Polsce. Ma to wielkie znaczenie. Od szeregu już lat bowiem, zwłaszcza w czasach ostatnich, generalnym wykonawcą wnętrz oficjalnych stała się grupka specjalistów od t. zw. sztuki stosowanej, dla obrony potrzeby swej egzystencji przemysłnie lansująca hasła, jak „swojskość” w przeciwstawieniu do „obcości”, pseudoapoteozująca rzemiosło „jako takie”, eksploatująca na swą wyłączną korzyść testament spuścizny Norwida. Im to zawdzięczamy takie kwiatki, jak nowe „opracowanie wnętrza” mieszkania premiera w gmachu Prezydium Ministrów, wnętrza szeregu poselstw i lokali M. S. Z. „uladzanych” wytrwale przez p. Warchałowskiego i t. p. W płaszczyźnie sfer oficjalnych zerwanie z tą zdobniczą „swojszczyzną” na rzecz kultury europejskiej, na nowoczesny puls skomplikowanego tworzącego się życia, — związane będzie odtąd z nazwiskiem arch. prof. A. Szyszko-Bohusza, który nie zawahał się w tym wypadku rzucić na szalę swego wiel-

kiego autorytetu. Ale i jemu nie udało się zamierzeń swych doprowadzić do końca.

Prof. A. Szyszko-Bohusz nadał oficjalnemu wnętrzu Zameczka nowy sens przestrzenny, wspólnie z p. A. Pronaszką rozwiązali je w szerokich płaszczyznach barwnych, bez zamieniania pokoi w namioty przez zawieszanie ich kilimami, bez przysłowiowych już boazeryj, bez natrętnego a niepotrzebnego snycerstwa. Odpowiednio do nowoczesnego charakteru polichromji ścian zaprojektowali meble konstrukcyjne, krzesła i fotele sprężynowe z rur stalowych.¹⁾

W wykonaniu polichromji nastąpiły pewne zmiany. Projekt pierwotny (wykonano nawet według niego próbę polichromji gabinetu Pana) polegał na umiejętnym rozstawieniu płaszczyzn kolorowych, obliczonych na siłę oświetlenia, na walory światła odbitego, oparty na uzyskaniu równowagi napięć barwnych

¹⁾ Należy dodać, że są to pierwsze w Polsce meble z rur stalowych, wykonane całkowicie w kraju.



16. Arch. Adolf Szyszko-Bohusz i Andrzej Pronaszko przy współpracy Włodzimierza Padlewskiego. Wnętrze Zameczku Prezydenta Rzeczypospolitej w Wiśle.

plaszczyn, na sprzęgnięciu ich w jeden funkcjonalny zespół wnętrzowy. Zmiana nastąpiła, jak to ujął zresztą dobrze dr. Świerż, w kierunku „pastelowej harmonji”.

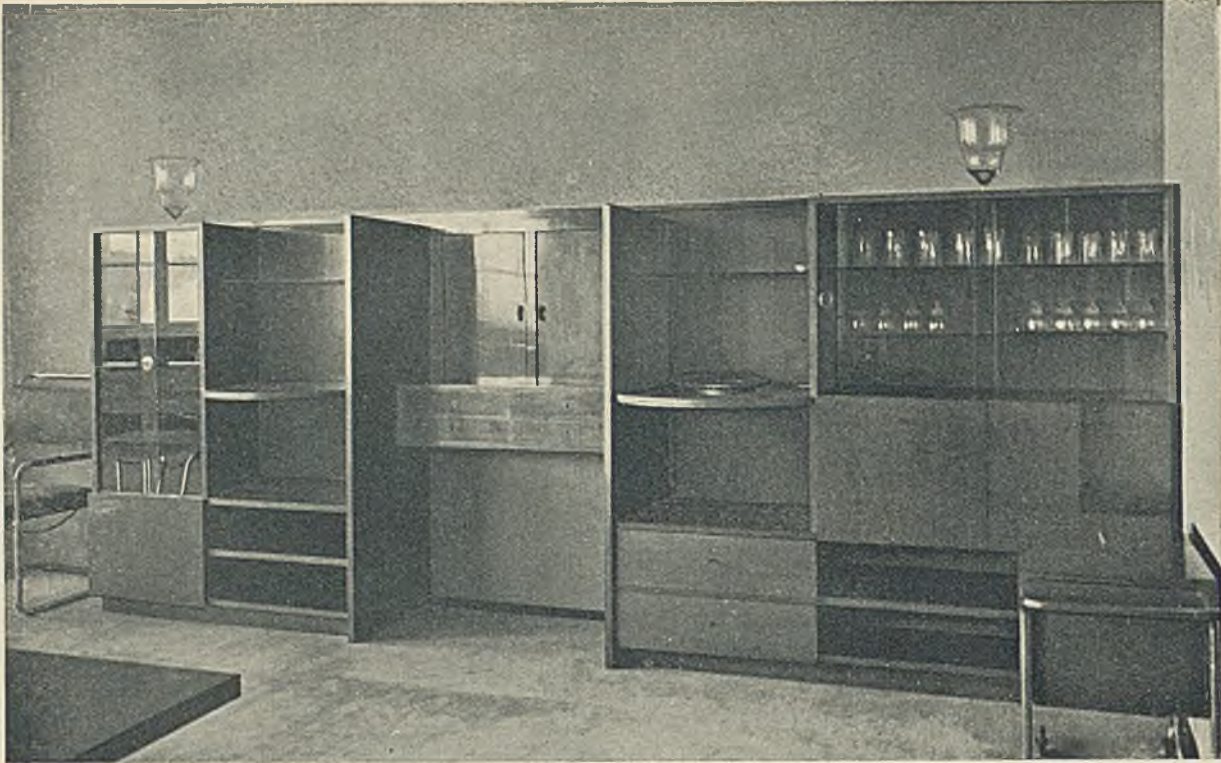
Natomiast do kategorii głębokich, zasadniczych nieporozumień należy zaliczyć „uzupełnienie” tych wnętrz kilimami p. Grotowej (!), żyrandolami p. Bartłomiejczyka i wspomnianymi w art. dr. Świerża sztychami. Wnętrze, jak każde dzieło sztuki, musi być rozwinięciem jednej zasady, jednolitą koncepcją artystyczną. Mieszanie elementów, sprzecznych sobie zupełnie duchem i jakością artystyczną, może dać tylko wynik ujemny. Już samo zestawienie prężnych, konstrukcyjnie czystych linii mebli stalowych z temi zdobniczymi żyrandolami, w których żywo jeszcze pokutuje duch „rzezanej” sztuki stosowanej pp. W. Jastrzębowski i K. Stryjeńskiego, daje zespół dziwaczny, a dodajmy do tego stylizacyjną kwiatową pstrokaciznę kilimów i jeszcze tę grafikę! Przecież to tak, jakbyśmy we wnętrzu ze ścianami, stropem i meblami gotyckimi, zawiesili żyrandole empirowe, obrazki impresjonistyczne i kilimy łowickie.

Poprostu budzi się wielki żal, że złośliwe fatum nie dało doprowadzić architektoniczno-malarskiej inwencji autorów do końca ; zamiast jednolitego dzieła sztuki, wytworzyło estetyczny kon-

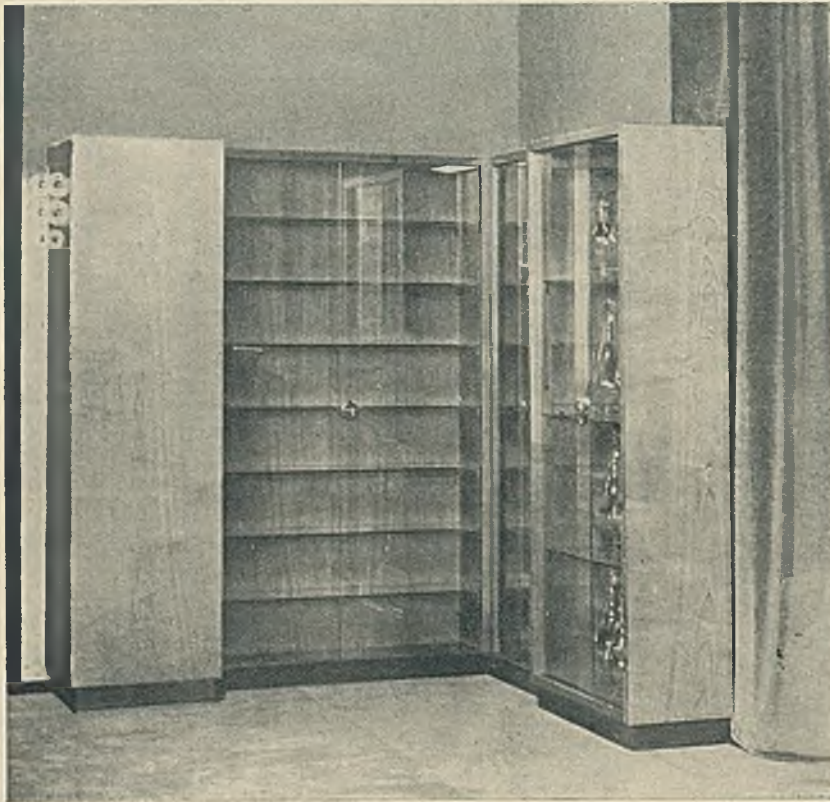
glomerat, w którym tylko blysk stali oraz szlachetne powierzchnie szkła i polerowanego drzewa budzą refleksje o nowym przesłonecznionym świecie i nowym człowieku*).

Być może, że na przeprowadzenie koncepcji tego pokroju jest jeszcze w Polsce za wcześnie (jeszcze nie upłynęło owych sakramentalnych 25 lat spóźnienia wobec prądów Europy), żyjemy jeszcze w okresie huculszczyzny i „swojskich” przeróbek niemieckiego ekspresjonizmu, w okresie, w którym za wyczyn współczesny uważa się prowincjonalne dziwactwo zdobnicze sali „Ateneum”, gdy jeszcze się nie rozumie, że wnętrza może wykonać ten sam architekt, który komponował całość budynku i że „artystyczni” pośrednicy w tym wypadku są zbędni i szkodliwi. Próba uwspółcześnienia wnętrz Zameczku tembardziej jest więc symptomatyczna. Może nareszcie sfery miarodajne przekonają się, że kaleczenie wnętrz, ich „tatuowanie”, jakby powiedział arch. Loos, przez t. zw. specjalistów, z gruntu architekturze i jej sensowi obcych, nie jest rzeczą racjonalną.

*1) Dla zachowania chociaż względnej czystości stylowej wnętrz Zameczku, w ilustracjach naszych ograniczyliśmy się prawie wyłącznie do fragmentów meblowych, usuwając w miarę możliwości przy wykonywaniu z nich zdjęć sprzeczne z nimi „uzupełnienia”.



Jadalnia.



Meble wyk. f. „Konrad, Jarnuszkiewicz” i f. „Z. Szczerbiński” (W-wa). Roboty malarskie i lakiernicze wyk. firma „Jan Penkala” Zakład Mal.-Pokojowy (Bielsko).

17 — 18. Arch. Adolf Szyszko-Bohusz i Andrzej Pronaszko przy współpracy Włodzimierza Padlewskiego. Wnętrza Zameczku Prezydenta Rzeczypospolitej w Wiśle.

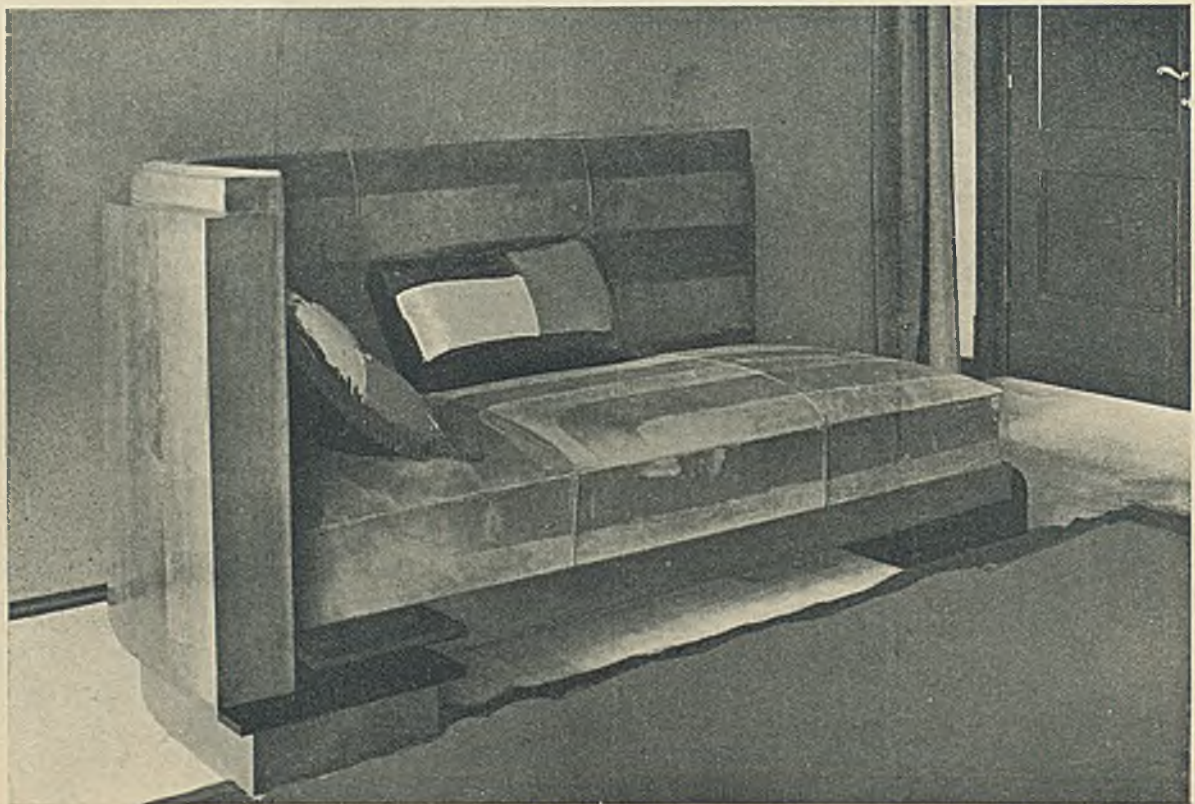
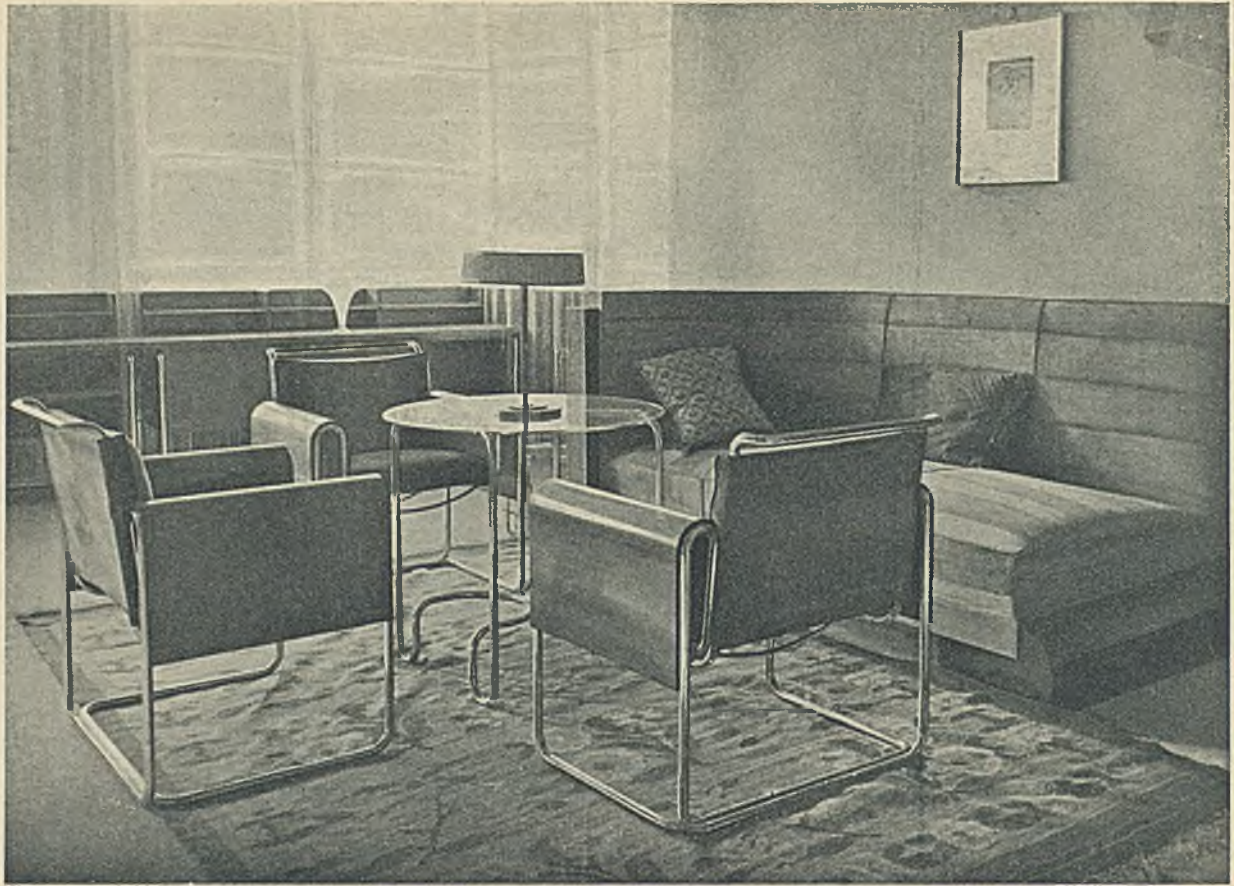


Pokój sypialny.

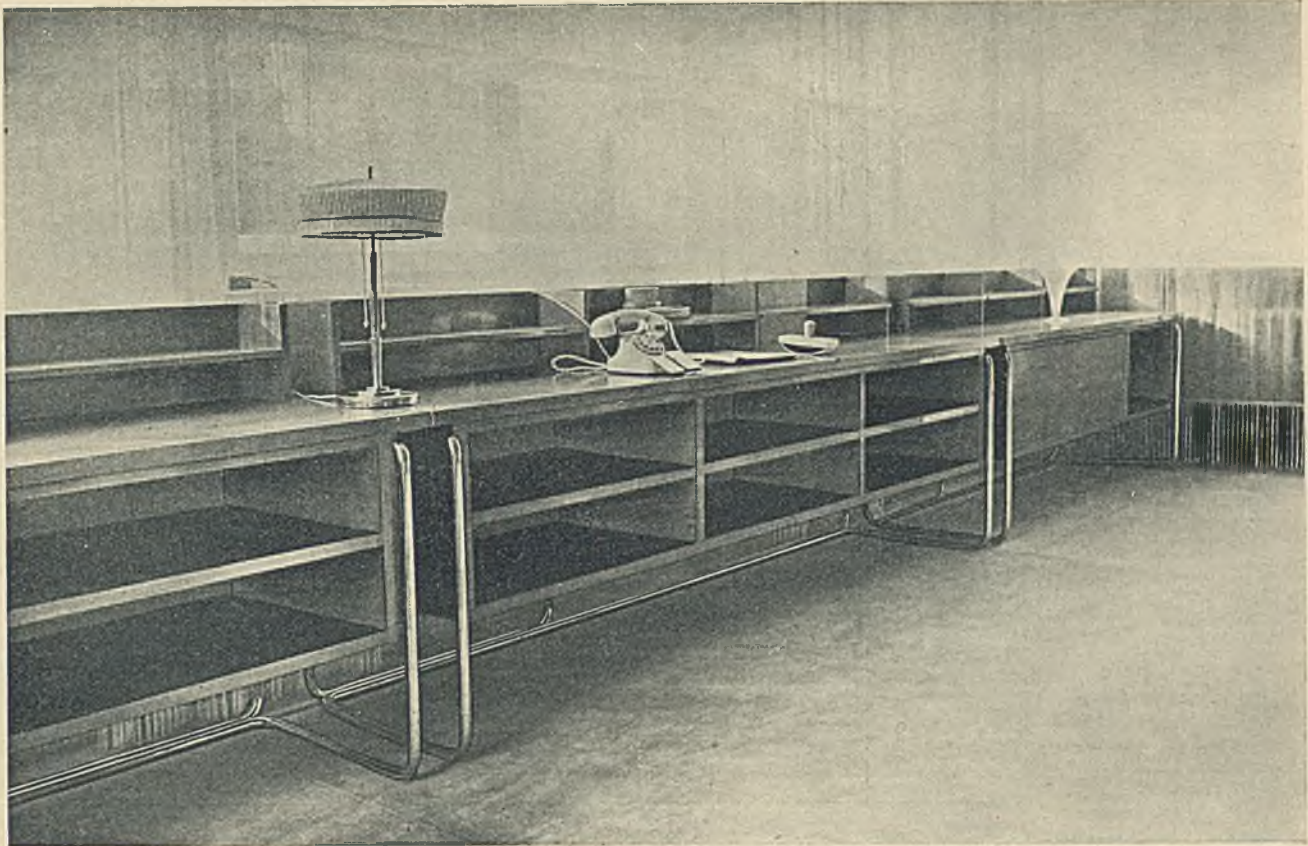


Fragment palarni.

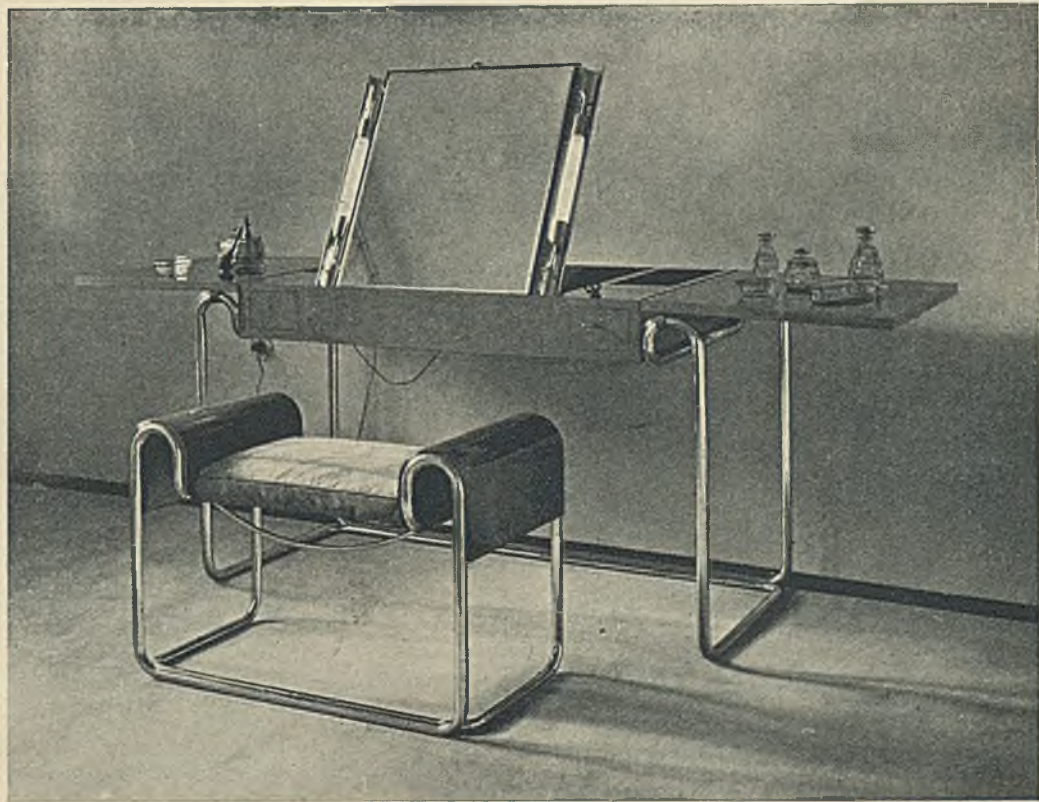
19 — 20. Arch. Adolf Szyszko-Bohusz i Andrzej Pronaszko przy współpracy Włodzimierza Padlewskiego. Wnętrze Zamczku Prezydenta Rzeczypospolitej w Wiśle.



21 — 22. Arch. Adolf Szyszko-Bohusz i Andrzej Pronaszko przy współpracy Włodzimierza Padlewskiego. Wnętrze Zamczku Prezydenta Rzeczypospolitej w Wiśle. Gabinet Pani.



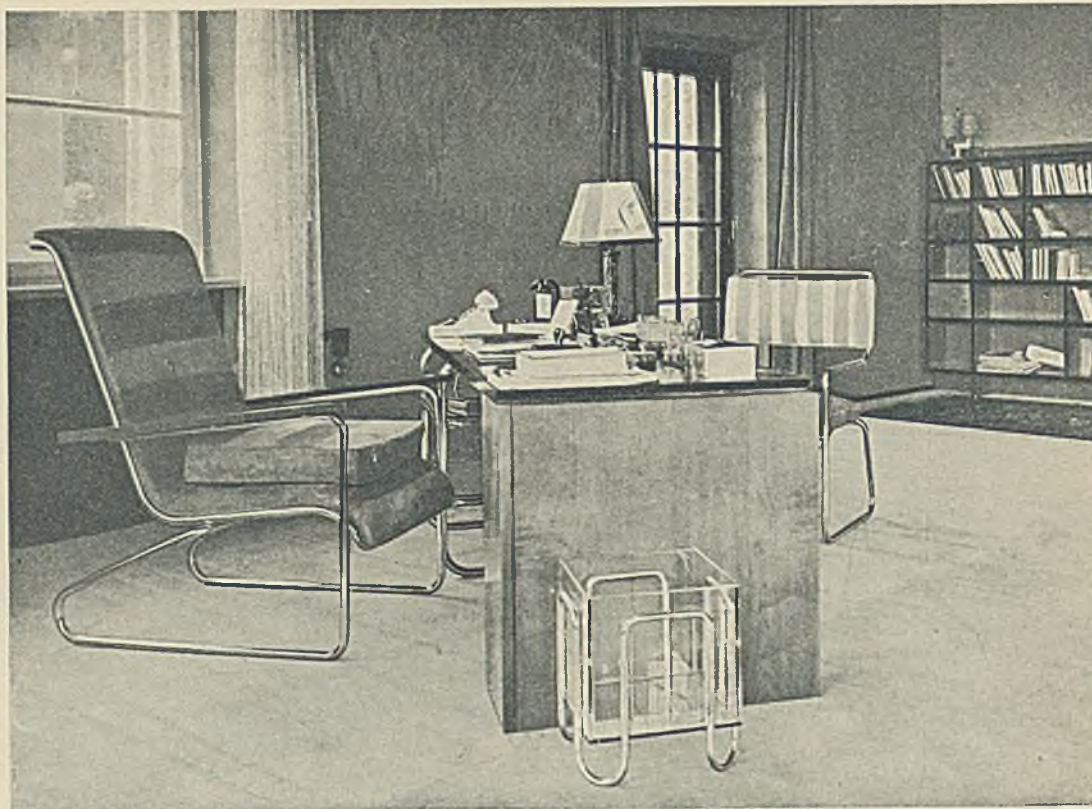
Gabinet Pani



Mebel stalowe wyk. f. „Konrad, Jarnuszkiewicz” i f. „Z. Szczerbiński” (Warszawa).

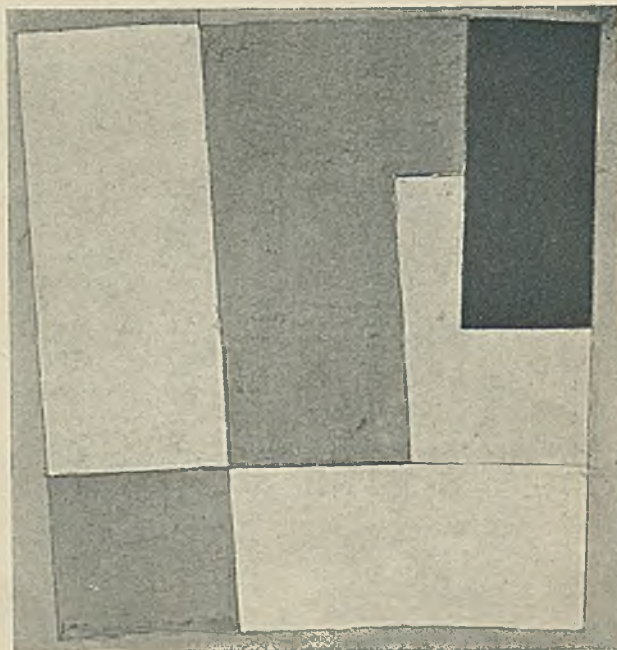
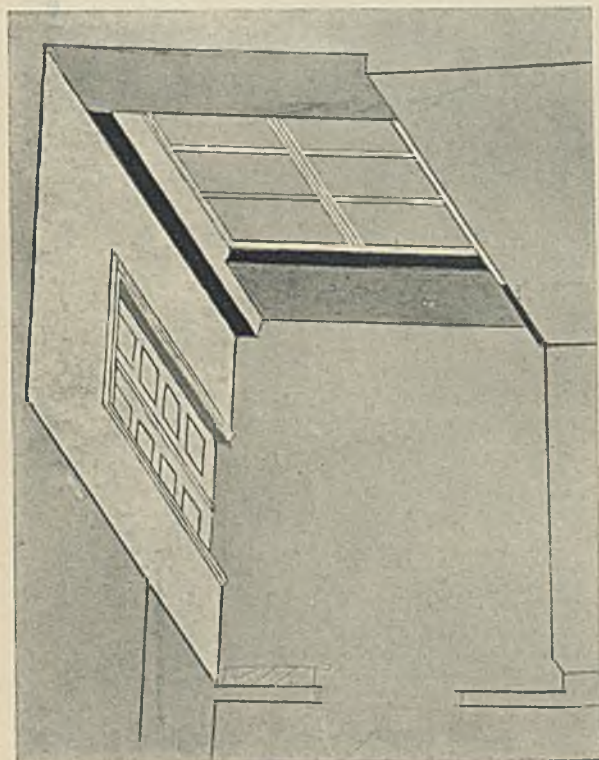
23—24. Arch. Adolf Szyszko-Bohusz i Andrzej Pronaszko przy współpracy Włodzimierza Padlewskiego. Wnętrza Zamczku Prezydenta Rzeczypospolitej w Wiśle.

Gabinet Pana



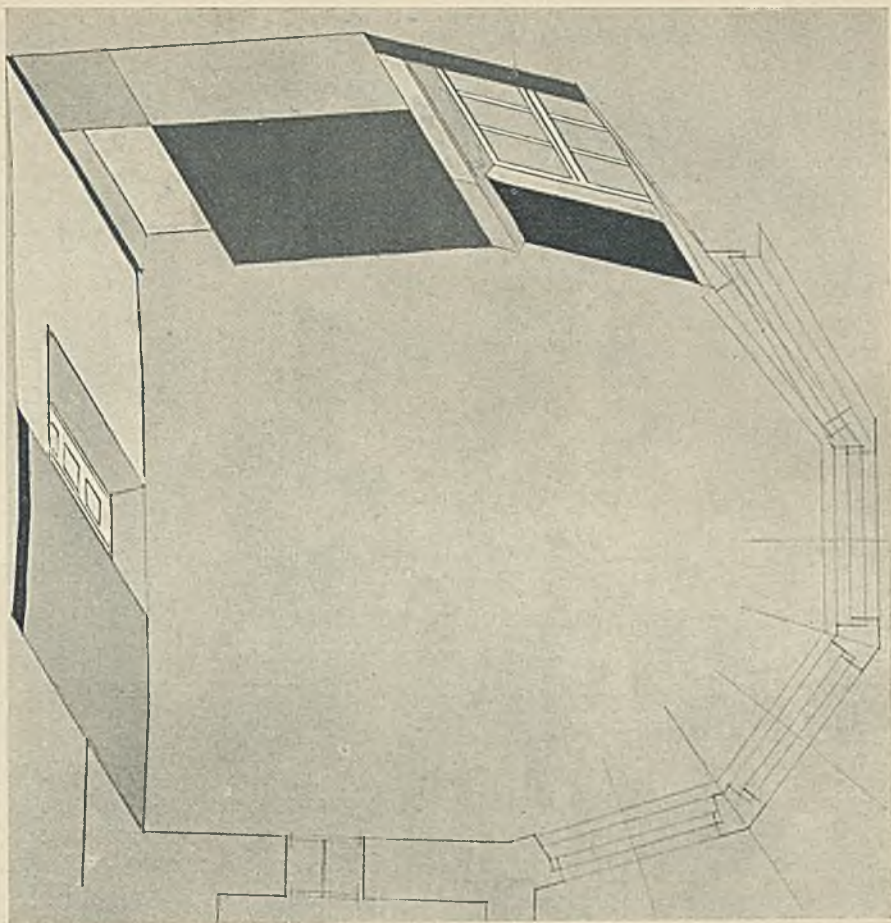
Mebel wyk. f. Konrad, Jarnuszkiewicz i Z. Szczerbiński. (Warszawa).

25—27. Arch. Adolf Szyszko-Bohusz i Andrzej Pronaszko przy współpracy Włodzimierza Padlewskiego. Wnętrze Zameczku Prezydenta Rzeczypospolitej w Wiśle.

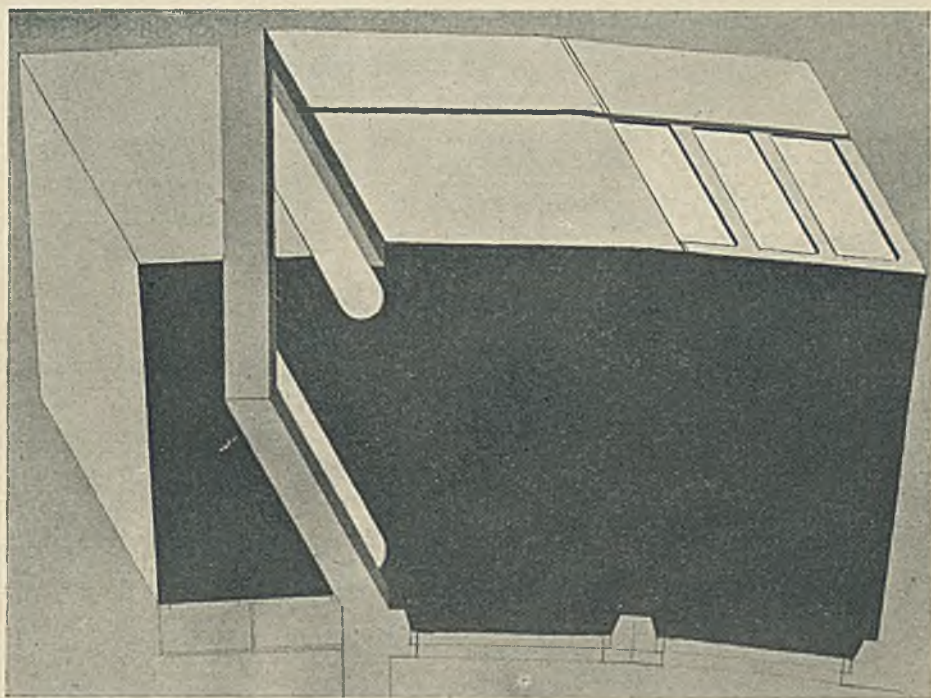


Projekt pierwotny polichromji palarni i sufitu w salonie (nie wykonany).

Gabinet.



Sypialny



ARCHITEKTURA

Wielką sztuką jest ta, co się zwraca do potrzeb moralnych, uczuciowych i intelektualnych; „sztuki” użytkowe odpowiadają potrzebom wyłącznie praktycznym. Należy to rozróżniać. Pomimo różnych środków technicznych Poezja, Malarstwo, Muzyka, Architektura mają cel jednaki: dać nam wyższe wzruszenia.

Mawia się błędnie: Architektura jest królową sztuk. Frazes. Arcydziela wszystkich rodzajów sztuki są królewskie i równe sobie. Lew jest królem zwierząt. Cóż to znaczy? Czy piękny lew jest królem pięknego tygrysa? Piękny kogut jest królem parszywego lwa. Mozart, Fidjasz, Montaigne na Champs-Élysées pozdrawiają się w równości. Staroświecki przesąd wymagał, żeby obraz był ozdobą ściany, stąd uważa się dotąd, że malarstwo winno się podporządkowywać architekturze. Czy Szekspir, Mozart myśleli o architekturze lokali, w których mieli być grani? Posłuszni byli duchowi Architektury, nie zaś danej lub zastanej — architekturze. Wnioskujemy zatem: duch konstrukcji jest podstawą wszelkiej sztuki, a więc i architektury. Sztuki równe są według stopnia doskonałości.

Rozróżnijmy: dziś wszystko się miesza: budowlę użytkową z pomnikiem, klatkę na króliki z katedrą Nôtre-Dame. Trudno się w tem wyznać. Nieporozumienie pogarsza się przez pewnych zainteresowanych w celu podtrzymania zamętu. Miło być musi technikowi uważać się za równego Fidjaszowi, więc mówi: Fidjasz był rzemieślnikiem. Niestety. Nie powinniśmy używać tych samych słów w stosunku do artysty i technika, rysującego pudełka mieszkalne, gdyż ten ostatni wykonywa pracę inżyniera nie artysty, lub przynajmniej powinien wykonywać pracę inżyniera, nie artysty. Istnieją wszakże sposoby uczynienia budynku użytkowego przyjemnym, jest to sztuka.

W numerze 1 „Arch. i Bud.” b.r. podaliśmy fragment z dzieła Ozenfant’a „Art bilan des arts modernes en France”, dotyczący zadań architektury mieszkalnej; obecnie zamieszczamy jeszcze dwa fragmenty o „Architekturze” i „Oswobodzeniu techniki”. Sądy te oświetlają współczesne ustosunkowanie się przodowników współczesnego modernizmu wobec zagadnień architektury, są one tem ciekawsze, że wypowiada je długoletni redaktor i współtwórca słynnego miesięcznika „L’Esprit Nouveau”, które założyło podwójny ideowy calej architektury nowoczesnej. Ł. W.

Tak, sztuką jest wykonać sympatyczną budowlę. Lecz jest to sztuka skromna, winna być nią przynajmniej.

Lepiej być wielkim inżynierem, niż miernym artystą. Inżynier może być moźnym Panem. Ettore Bugatti wyżej stoi od swego brata, zmarłego rzeźbiarza Rembrandta Bugatti. Jednakże jego samochody, dziś doskonale i aktualne, za dwadzieścia lat będą starem żelastwem, — zaś ruiny Panteonu wciąż nam królują.

Nazwijmy architektem tego, czyje dzieła mają cel istotny wytwarzania piękna: pomniki, świątynie, łuki triumfalne, grobowce i t. d. W wypadku tym architekt jest wolny, jak poeta, muzyk, malarz; jak oni, ma jedyne zadanie: wzruszać. Wówczas wszelkie środki są dobre i dozwolone, jeżeli są w stanie wzbudzić w nas wyższe uczucia.

Kim jest Fidjasz, rzeźbiarzem czy architektem? Jednym i drugim. Chalgrin, autor łuku triumfalnego na Place d’Etoile jest rzeźbiarzem, jak Rude, lub jeśli chcecie — Rude jest architektem jak Chalgrin. Jakże wielką sztuką jest prawdziwa Architektura.

Gdyby użytkowość była jedynym celem architektury, wspaniały Partenon byłby rodzajem hali dla wiernych; kasa ogniotrwała jako skarbiec zastąpiłaby drogocenną cellę. Życzono sobie jednak wzruszającego dzieła sztuki, poniesiono koszty bajecznych wydatków: Grecy wiedzieli, że piękno jest bezcenne i że byle budynek nie jest świątynią.

Dom, pudełko mieszkalne, muszą być przede wszystkim użyteczne: są maszyną, narzędziem.

Pomiędzy temi dwoma biegunami, architekturą czysto liryczną i budynkiem użytkowym, stopniujemy wszelkie typy mieszane: mamy więc architekturę z przeważającym pierwiastkiem lirycznym

gdzie jednak użytkowość gra pewną rolę (pałace, zbytłowne mieszkania). Stopień przewagi tego lub owego pierwiastka określa stopień przynależności budynku do jednego z tych dwu typów.

Chude krowy architektury. Architektura liryczna drzemie. Nie dlatego, żeby nasza epoka niezdołna była wydać wielkich plastyków, lecz że niema na nich zapotrzebowania. Żeby być Rimbaudem, Strawinskim — wystarczy genjusz, kawałek ołówka i papier, lecz nikt nie może być Iktinosem tak tanim kosztem. Nasza epoka, będąc przedewszystkiem utylitarną, ograniczyła architektów do roli techników.

Nieszczęśliwcy, pozbawieni zamówień artystycznych, starają się znaleźć karm dla swych potrzeb duchowych, szukając sztuki w swych fabrykach, domach i innych tworach użytkowych, cokolwiek jak pewien poeta sardyńczyk, który wydawał swoje wiersze na pudełkach konserw.

Należałoby raczej zadowolić się swą jak najlepszą użytecznością, odrabiać sumiennie swą pracę, pozwalając ujawnić się wdziękowi naturalnemu dzieła wykonanego w poszanowaniu jego przeznaczenia, a więc doskonałego.

Lecz co mówię! Jakże się mylę! Od czasów „Victoire” były nam dane tysiące okazji tworzenia sztuki czystej: Pomniki żołnierzy poległych, Verdun. Dzieła liryczne, istotnie, lecz jakim liryzmem? O nędzo! Pozbyto się „modernistów”, nie zwrócono się do nich.

Niewątpliwie po raz pierwszy dwaj wybitni architekci z młodej szkoły odważyli się „konkurować” z programem oficjalnym w konkursie na pałac Ligi Narodów. Tę odwagę miała spółka Le Corbusier — Piotr Jeanneret.

Zaoferowano wielkie zadanie: pomnik, mający okazać światu wielką ideę zorganizowanego pokoju, wojnę wojnie. Wspaniałe zadanie. Wersal był wzniesiony na chwałę jednego człowieka, jednego króla, jednego narodu; w Genewie wielka idea powszechna i nowoczesna.

Architekci oficjalni wystąpili z pałacami — magazynami, niewygodnymi, głupimi i brzydkimi. Le Corbusier i Piotr Jeanneret przedłożyli projekt bardzo pomysłowy, szlachetny i rewelacyjny. Odrzucając ten projekt jury się ośmieszyło.

Czy jednakże koncepcja Le Corbusier'a była dostatecznie liryczna dla Pałacu Pokoju? Było to zgrupowanie nieruchomości przemysłowych, harmonijnych i poprawnych, biur racjonalnie pomyślanych. Lecz nie była to jeszcze Architektura.

Oswobodzenie techniki¹⁾.

Racjonalne stosowanie żelaza pozwala coraz lepiej przysposabiać budynki użytkowe do ich właściwych funkcji (Cristal-Palace; Labruste'a; Dworzec Północny; Eiffla; le Viaduc de Garabit, Galeria Masywna, La Tour).

Następnie zjawiał się żelazobeton, wynaleziony około 1886 r. przez Hennebique'a i natychmiast się przyjęła nadzwyczajna wygoda jego techniki.

Bezpośrednio też skrajna podatność żelazobetonu zaczęła kusić architektów. Kamień krępował dotąd budowniczych (kopuły rzymskie, zapadając się, mściły się za zbytnią odwagę). Cement, który można formować bez przeszkód, kazał im narazie błędzić w rozbrajających fantazjach.

Strona „Żelazobetonu” jasno maluje zatarg między techniką i estetyką. Biuro inżyniera, tak mile od roku 1900, odznaczające się szerokimi oknami, brakiem ornamentów, przegród — stwarzało okropności, gdy w swoim zawodzie starał się on bawić w artystę. Tama w Hyères jest jedną z pierwszych budowli, mających wygląd prawdziwej architektury technicznej z żelazobetonu: ze wzruszeniem należy rozważać ten prototyp naszych domów, ukończony w r. 1908.

Architekci, jak Loos, zrozumieli po rozgardjaszu secesji w r. 1900, że najelementarniejszy gust wymaga więcej skromności. W pamiętnych artykułach przesądził on rolę sztuki dekoracyjnej w architekturze. Artykuły te ukazały się w „les Cahiers d'Aujourd'hui” (1913) i w „l'Esprit Nouveau” nr. 2 i następne (1920).

Bracia Perret tuż przed wojną propagowali analogiczne idee, i w niektórych swoich dziełach (garaż przy ulicy Ponthieu, szkielet teatru des Champs-Elysées, doki Casablanca) potrafili osiągnąć bardzo zręczne, eleganckie i technicznie pomysłowe zastosowania cementu. Perret'owie są inicjatorami, z ich ducha poczęła się owa szkoła architektoniczna, która rozwiązała pewne zadania ekonomji, oświetlenia, ogrzewania; należy również zaliczyć do prekursorów z tych różnych tytułów:

Sauvage'a, Sarazin'a, Tony Garnier'a, Lloyd Wrighta, Berlage'a, Van de Velde'a, Gropius'a, Mallet-Stevens'a. Le Corbusier przy pomocy Jeanneret'a dał wielką pełnię, wziętość, czystość temu kierunkowi.

¹⁾ Między tym ustępem a poprzednim w dziele Ozrenfanta znajduje się rozdział o architekturze mieszkalnej, który podaliśmy w Nr. 1 „Arch. i Bud.”.

Z pomiędzy tych, kto usłyszał mniej lub więcej wezwanie pionierów, cytujemy:

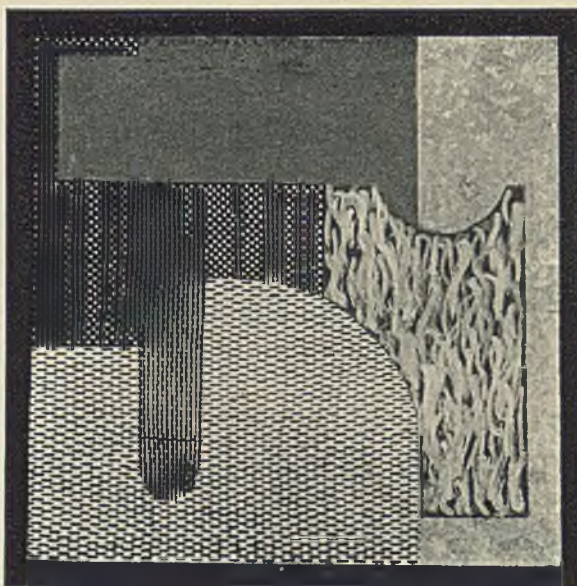
Bourgeois, Bourow, Wesnin, Breuer, Joseph Frank, Fragner, Fuchs, Dudok, Guevrekian, Gochar, Ginzburg, Oswald Haerte, Korn, Krejcar, André Lurçat, Lissitzky, Moreux, Mart Stam, Mendelsohn, Hans Meyer, Marcadal, Moser, Molnar, Ernst May, Norwerth, Obrtel, Oud, Rietveld, Ravensteyn, Mies van der Rohe, Rava, Max Taut, Bruno Taut, Théo Van Doesburg, Van Eesteren, Van Hardeveld Von der Muhl, Jan Wils, Wisner, Zieliński.

Należałoby zresztą wymienić wielu innych, których niezliczone mnóstwo należy do tej szkoły. Chwalmy wszystkich, gdyż im zawdzięczamy przyjemne domy, więcej nawet niż przyjemne, wzruszające poprostu wysiłkiem w kierunku jak największej wygody i elegancji.

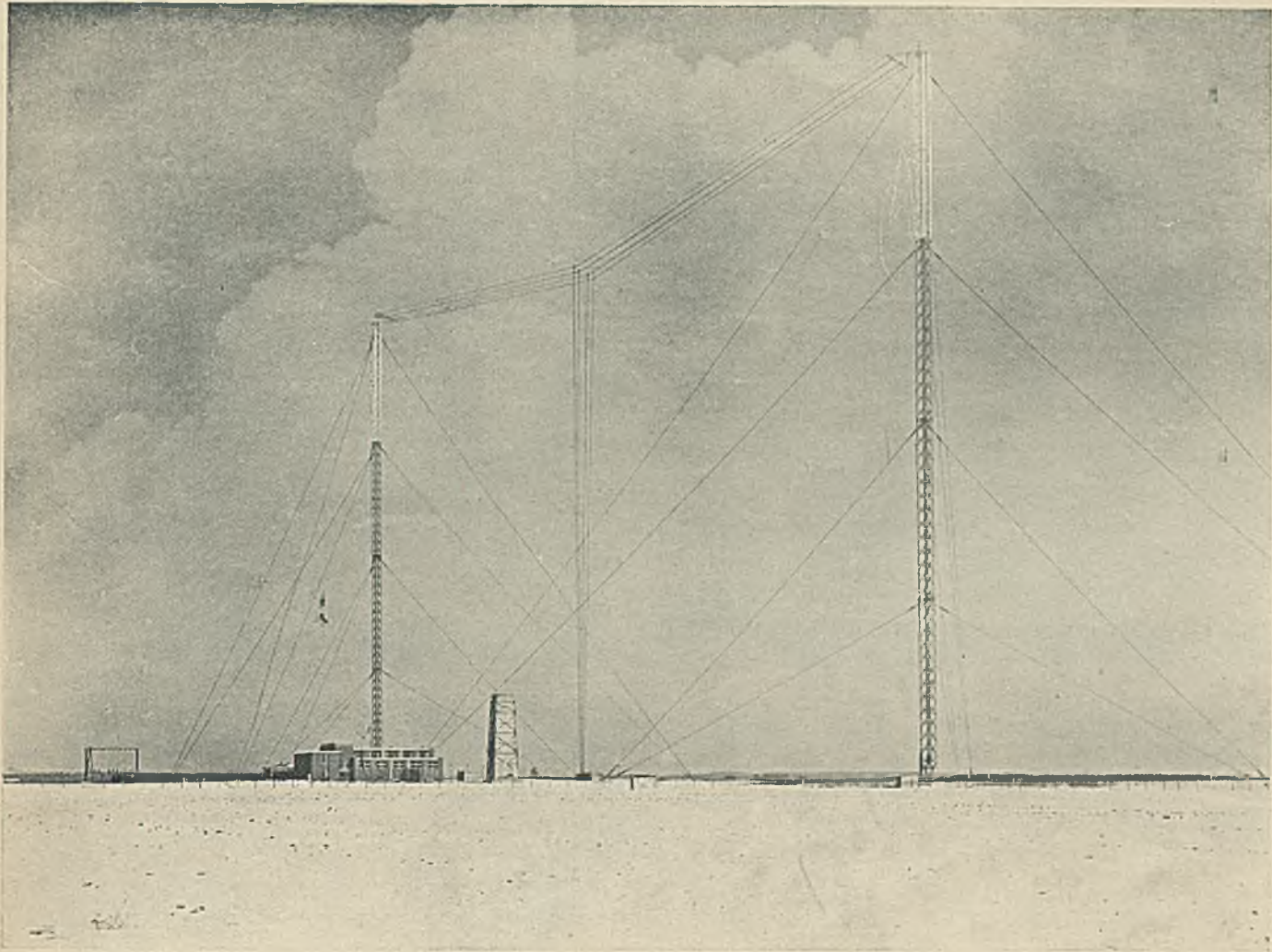
„L'Esprit Nouveau” od siedmiu lat walczy o potrzebę racjonalizacji mieszkań, dąży do ich oczyszczenia. Brudy występują z brzegów: skoro wskazaliśmy śmieszność domów, w których wszystko jest poświęcone ornamentom Bóg wie jakiego rodzaju i wysławiamy dom praktyczny, spójrzmy, jak pod pokrywką użyteczności ofiarowują nam często mieszkania, gdzie wygoda ustępuje pozorom wygody, co w braku czegoś lepszego nazywają nam Pięknem. Większość architektów nowoczesnych przyłącza się

do poglądów, wyrażanych w „l'Esprit Nouveau”. Mają chwalebne zamiary być jedynie użytecznymi, nęci ich jednak rewelacyjność, wielu z nich, i to niepoślednich, wymyśla fałszywe użyteczności, rozwiązując je jak najkonsekwentniej (za przykład mogą służyć te niezliczone kazalnice do poufnych kłótni lub balkoniki fasadowe — dla mów publicznych). Czyżby zapomnieli, że wszystko, co nie jest organiczne, jest tylko dekoracją? Zwłaszcza iż chłodna afektacja jest fałszywsza, niż szczerza dekoracyjność i że czystość nie jest ogołoceniem.

Wielkie prace Ponts-et-Chaussées, budowle użytkowe, wywierają silne wrażenie swym rytmem technicznym. W ostatnich czasach hangary d'Orly (Freyssinet), olbrzymie tamy w Panamie, tory autodromu Montlhery są arcydziełami tej miary sztuki technicznej, że w niczem nie ustępują wielkim pracom rzymskim. i nie dopuszczają możliwości stworzenia czegoś czystszeo, wrażliwszego, bardziej intelektualnego, gdyż w dziełach tych czytamy jasno zadowolenie praw ekonomji, znajdujemy rozkosz uzgodnienia z naszymi nowymi potrzebami intelektualnymi. Wspaniałe Pont du Gard, Kolosseum i inne budowle użytkowe starożytności były potężne, lecz brakowało im tej majestatycznej elegancji. Mamy swoich Rzymian i swoich Murzynów. Czekamy na naszych Greków.



Kompozycja fakturowa. (Z wyst. prac Szkoły Przemysłowej w Kuluszkach. Kierownik artystyczny: Władysław Strzemiński).



1. Arch. Antoni Dygat (Warszawa). Stacja nadawcza Polskiego Radja w Łazach (Raszyn).

BUDYNKI STACJI NADAWCZYCH POLSKIEGO RADJA W ŁAZACH (RASZYN) I WE LWOWIE

Rozwój radja budzi do życia nową gałąź architektury — stacje nadawcze radja. Ostatnio zostały wzniesione bodaj pierwsze u nas dwa takie budynki specjalne, które obecnie zamieszczamy.

Budynek Stacji Nadawczej Polskiego Radja w Łazach (Raszyn) zaprojektowany został przez architekta Antoniego Dygata w roku 1929 i przez niego wzniesiony w roku 1930-tym. Budowę przeprowadziły dla Polskiego Radja Polskie Zakłady Marconi łącznie z całą instalacją elektryczno — radjową i wieżami 200-o metroweni, wykonanymi przez firmę H. Cegielski.

Pod względem czysto architektonicznym architekt Dygat miał o tyle trudne zadanie, że był ograniczony ustaloną z góry kubaturą budynku na 3 650 m.,

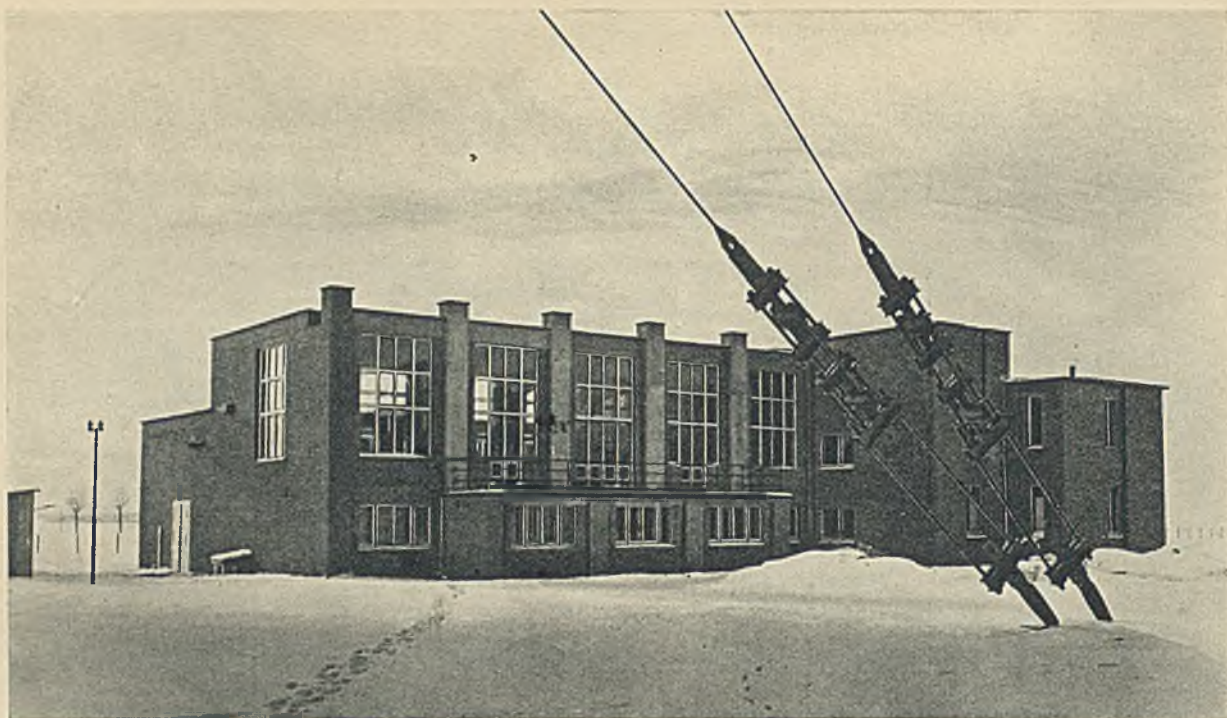
w której to kubaturze musiał zmieścić

1) część techniczną:

główną salę aparatową	150 m ²
salę maszyn z przyległościami	230 m ²
amplifikatornię, biuro, akumulatorknię i t. d.	50 m ²
garaż	18 m ²

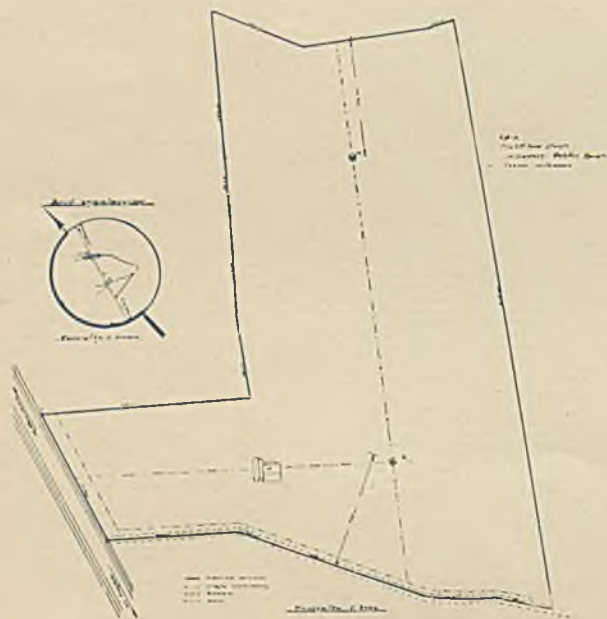
2) część mieszkalną:

mieszkanie inż. dyrektora stacji	4 pok., kuchn. i łaz.
mieszkanie dozorczy	2 pok. kuchn. i łaz.
mieszkanie 2 inż.	3 pok., kuchn. i łaz.
mieszkanie 3 woźnych i szoferów	
mieszkanie 1 techn.	



2-4. Arch. Antoni Dygat (Warszawa). Budynek stacji nadawczej Polskiego Radja w Łazach (Raszyn) pod Warszawą.

Przekrój 1 : 400.

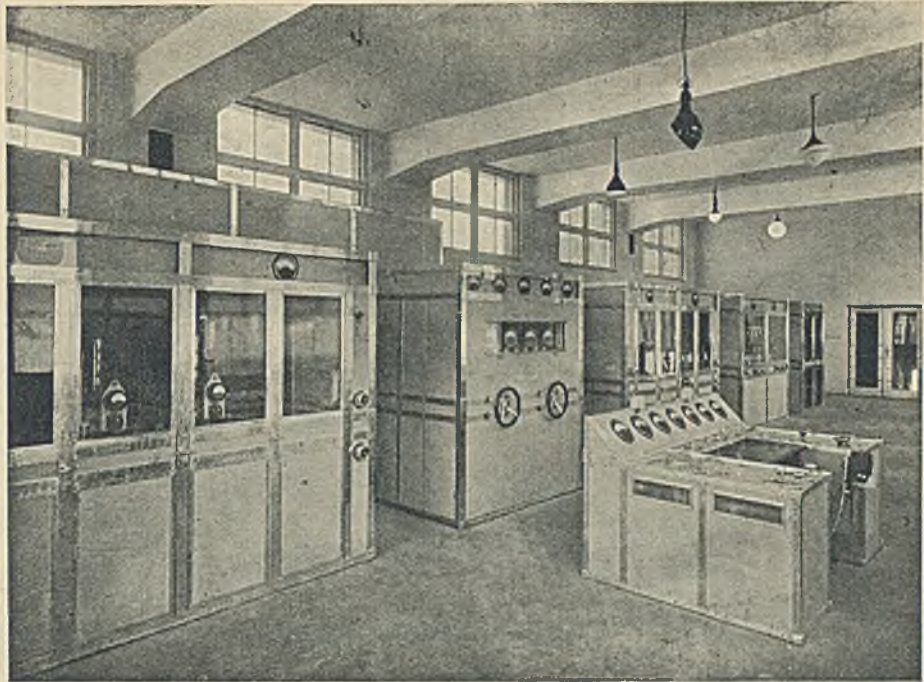


Sytuacja.

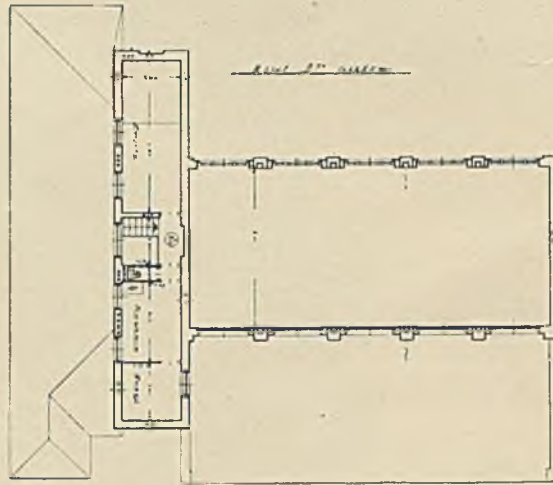
Jest rzeczą zrozumiałą, że wobec takiej kubatury i takich potrzeb na część reprezentacyjną, na westibul i schody zostało niezmiernie mało miejsca i ta część nie mogła być potraktowana odpowiednio monumentalnie.

Budynek posiada centralne ogrzewanie parowe, wodociąg z basenem na 2-iem piętrze, połączony ze studnią. W części technicznej konstrukcja żelbetowa ramowa. Słupy żelbetowe są rozdwojone i wytwarzają kominy dla wentylacji, rur centralnego ogrzewania i kanalizacji. Główna sala aparatów i sala maszyn, klatka schodowa i westibul są pokryte zaprawą szlachetną stucpeint. W części technicznej podłogi ksyolitowe, oprócz sali maszyn, która wyłożona jest terrakotą. Kran na 5 000 kg. w sali maszyn wykonała f-ma Cegielski.

Amplifikatornia.



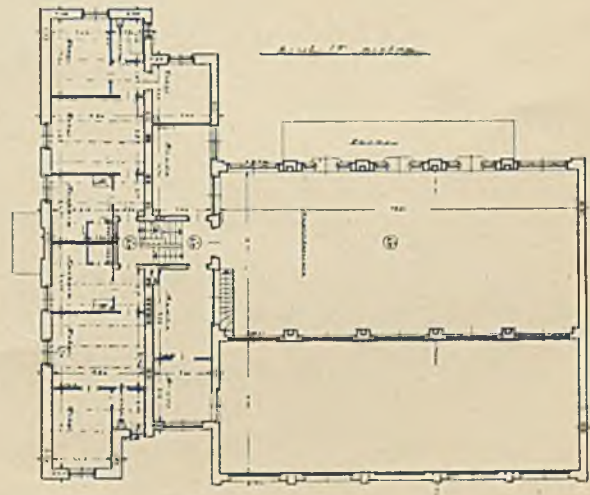
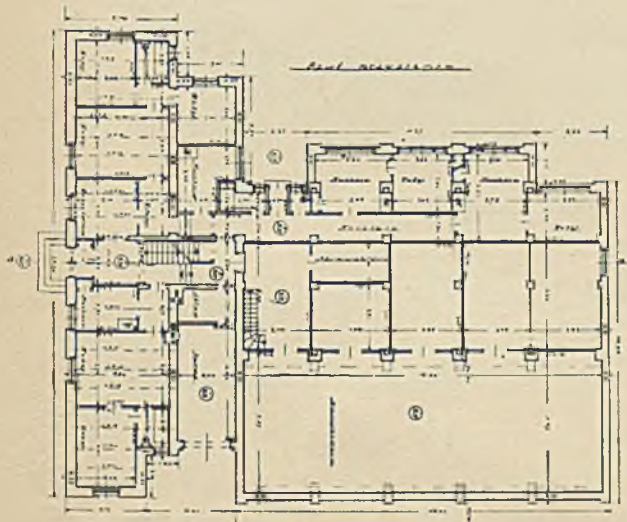
Wyprawa wewnętrzna ścian wykonana wyprawą „Stucpeint“ f. „Henryk Mendelsohn“ (Warszawa).



Rzut II piętra 1 : 400.

Rzut parteru 1 : 400.

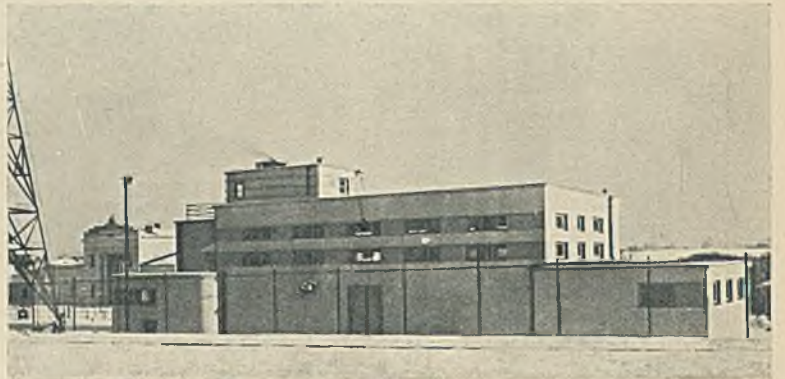
Rzut I piętra 1 : 400.



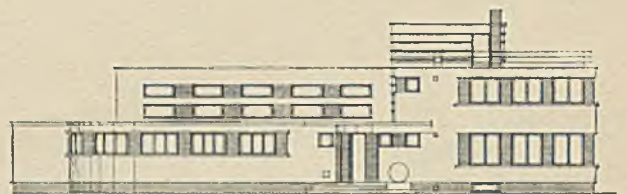
5-8. Arch. Antoni Dygat (Warszawa). Budynek stacji nadawczej Polskiego Radja w Łazach (Raszyn).



Widok od ul. Ponińskiego.



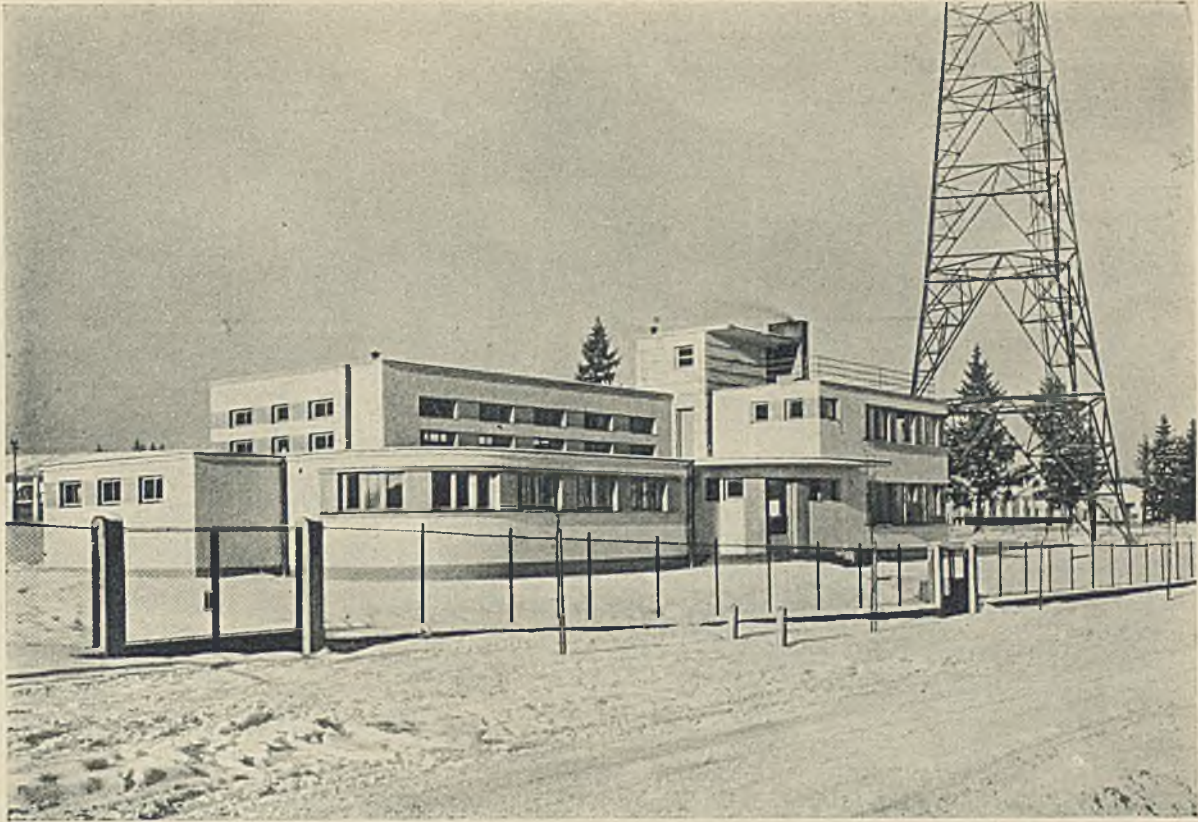
Widok budynku od strony Targów Wschodnich.



Elewacje 1 : 400.



9—11. Arch. Antoni Dygat (Warszawa). Budynek stacji nadawczej Polskiego Radja we Lwowie.



Widok budynku stacji od strony ul. Ponińskiego.



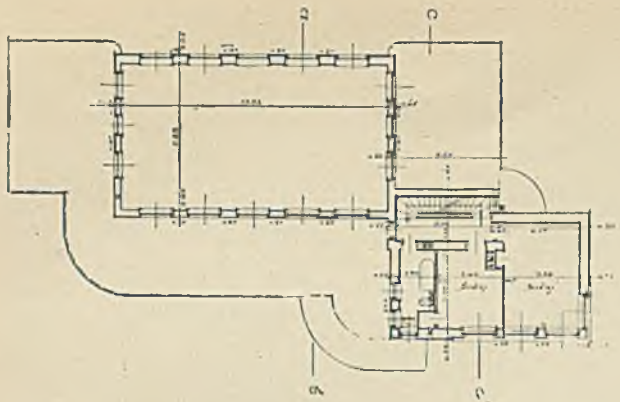
Widok ogólny od ul. Ponińskiego.

12-13. Arch. Antoni Dygat (Warszawa). Stacja nadawcza Polskiego Radja we Lwowie.

W części mieszkalnej stropy Kleina na belkach żelaznych. Elewacja budynku jest licowana cementówką z fugami ciemnymi, części żelbetowe uwi-docznione, zatarte cementem. Budynek jest kryty dwukrotnie: klejoną papą oo + jednokr. warstwą papoliny. Na płycie żelbetowej i stropie Kleina ostatnich kondygnacyj położona jest podłoga z desek na wysokich legarach z izolacją torfem między le-

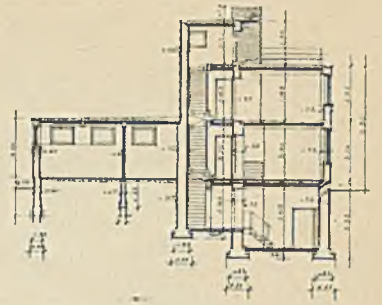
garami. Budynek jest skanalizowany do dołu Chambeau, z którego jest odprowadzenie do ogólnego drenażu.

Budynek Stacji Nadawczej Polskiego Radja we Lwowie zaprojektowany został również przez architekta Antoniego Dygata w roku 1929 i przez niego wzniesiony r. 1930 na terenach Targów Wschodnich we Lwowie.

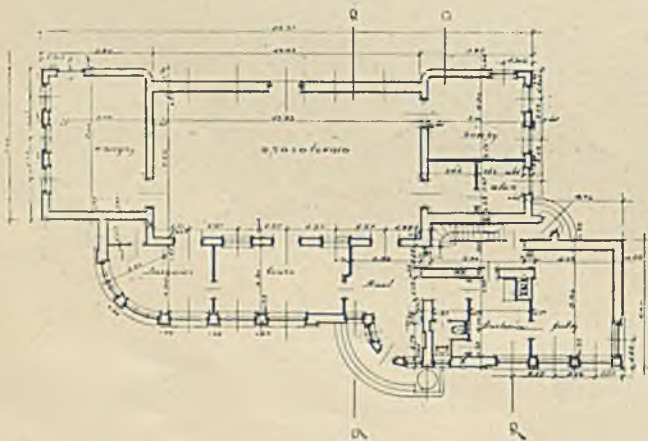
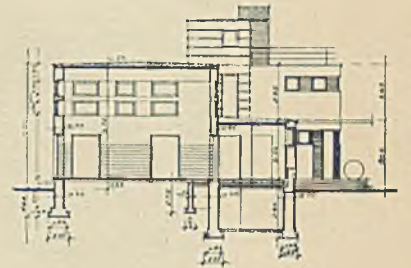


Rzut piątra.

Przekrój a—b.

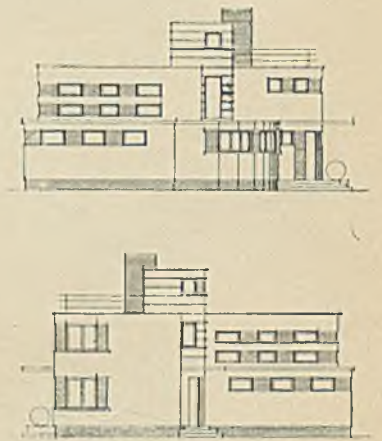


Przekrój c—d



Rzut parteru.

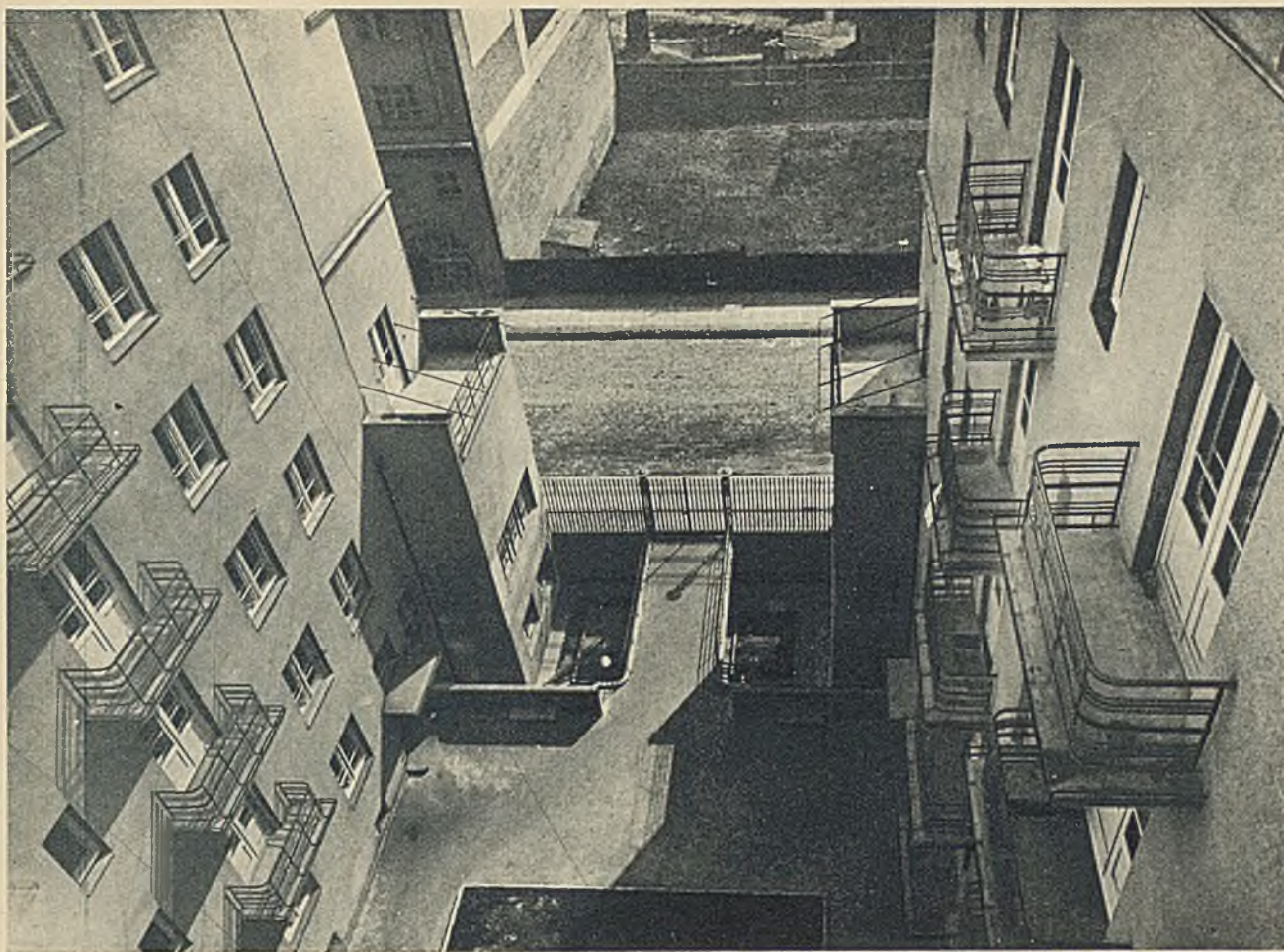
Elewacje.



14—19. Arch. Antoni Dygat (Warszawa). Budynek stacji nadawczej Polskiego Radja we Lwowie. Skala 1 : 400.

Ze względu na otoczenie i sytuację swoją przy ul. Ponińskiego, będącą ulicą willową, autor nadał budynkowi charakter pośredni między willą a budowlą techniczną a jednocześnie ze względu na sąsiedztwo Targów Wschodnich, architektura Stacji ma również charakter wystawowy. Budynek jest murowany z cegły, w części technicznej

stropy żelbetowe, w części mieszkalnej drewniane. Podłogi w części technicznej ksyrolitowe, w części mieszkalnej drewniane sosnowe, t. zw. angielskie. Zewnętrzne tynki terrazytowe całkiem białe, filarki międzyokienne z cegły szarej. Anteny i konstrukcje żelazne wykonane przez firmę Cegielski.



Widok z dachu skrzydła poprzecznego.

Fot. Photo-Plat.

1. Arch. Piotr Kwiek (Warszawa). Dom Spółdzielni Mieszkaniowej „Nowe Domostwo” w Warszawie.

DOM SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ URZĘDNIKÓW BANKU POLSKIEGO „NOWE DOMOSTWO”

Pow. parceli 1800 m². Pow. zabudowana 1130 m², t. j. 62%. Kubatura budynku 25 950 m³. Mieszkań członkowskich 42, oraz sala posiedzeń Zarządu z szatnią, umywalnia i W. C. (50,11 m²), sklep z pomocniczymi pomieszczeniami (42,15 m²) i mieszkanie dozorczy 47,06 m². Średnia powierzchnia mieszkań 5 pok. — 132,80 m²; 4 pok. — 115,80 m²; 3 pok. — 96,30 m².

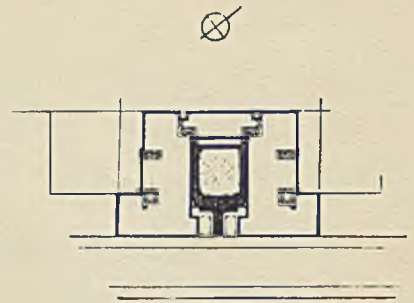
Na gmach spółdzielni ogłoszony był przed 2 laty konkurs zamknięty. Wyszedł z niego zwycięsko arch. Piotr Kwiek, któremu powierzono budowę. W warunkach konkursu został zgóry narzucony przez Zarząd Spółdzielni plan zabudowy placu w kształcie U, patrząc od strony ulicy, z dwiema bocznymi i jedną poprzeczną oficyną. Sposób ten nie był dyktowany żadną rozsądną racją, żadną myślą o założeniu urbanistycznym, ani względami

estetycznymi lub troską o higienę, lecz jedynie tem, że 40-tu członków Spółdzielni chciało mieć koniecznie po mieszkaniu każdy z oknami „od frontu”. Obojętny był im dostęp słońca do pokoi, ciemne ubikacje dolnych kondygnacyj, niewentylowane kuchnie, które, choćby najlepiej urządzone i najschludniej utrzymane, wydzielać będą charakterystyczny dla wszystkich nieprzewietrzonych oficyn kwaśny zapach kapusty, — chodziło wyłącznie o „front.”

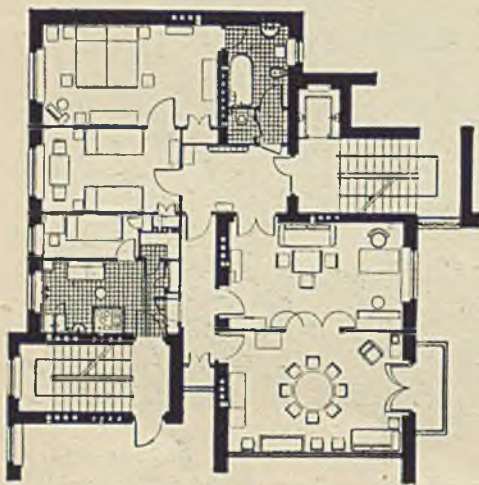
Wydział Regulacji Magistratu plan taki zatwierdza, narażając przytem nie tylko ten dom, lecz i dwa sąsiednie, przylegające z boku i z tyłu (sąsiad prawy już stoi), na absolutną niemożność dobrego zabudowania. Powtarza się tu ten sam błąd, jaki robiono w Warszawie przez wiele lat, zabudowując całe śródmieście (patrz art. prof. H. Bernoulliego w Nr. 4 A i B).



Elewacja frontowa.



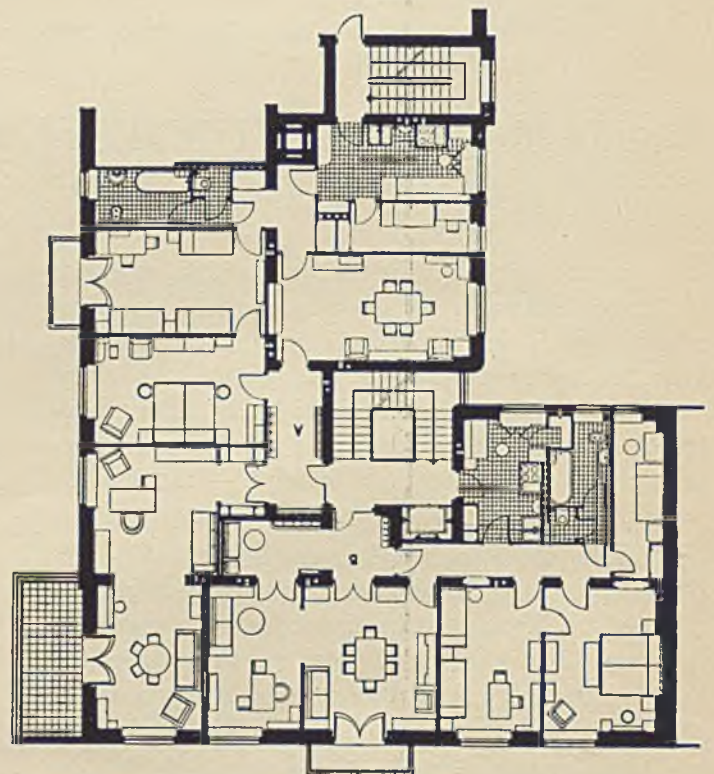
Sytuacja.



Mieszkanie 4 pokojowe z dwoma wejściami w skrzydle bocznym.



Mieszkanie trzypokojowe z tarasem na najwyższym piętrze.



Mieszkanie 4 i 5 pokojowe w narożniku frontowym.

2-6. Arch. Piotr Kwiek (Warszawa). Dom Sp. Mieszk. „Nasze Domostwo“ w Warszawie.

Położenie architekta w podobnych razach jest niezwykle trudne. Musi albo pracować wbrew swym przekonaniom, albo zrzec się roboty. Ma przytem świadomość, że jeśli się zrzeknie, znajdzie się napewno ktoś taki, który bez żadnych skrupułów każdą robotę w narzucony sobie sposób wykona. Pozostaje więc walka o swoje zasady. W naszym wypadku już do konkursu architekt przedstawił warjant rozwiązania projektu jako ulicówki, ale jako nie odpowiadający warunkom zostaje on zdyskwalifikowany. Po rozstrzygnięciu konkursu znów stara się wykazać

7. Arch. Piotr Kwiek (Warszawa). Dom Spółdzielni Mieszkaniowej „Nowe Domostwo” w Warszawie.

Widok podwórza od strony ulicy.

Budowę gmachu wykonało całkowicie Biuro Budowlane „W. Wojnarowski i B. Świecki” (W-wa).

4 dźwigi elektryczne osobowe dostarczyła f. „Roman Groniowski” Sp. Akc. Fabryka Dźwigów „Flohr” (Warszawa).

Centralne ogrzewanie wykonała firma Szafrank i Roszczyk Fabr. ogrz. centr. (Poznań).

Kanalizację, wodociągi i gaz wykonała f. Biuro Techn. „Instalator” Edward Bober Milewski i S-ka (Warszawa).



Fot. Photo-Plat.

Zarządowi Spółdzielni całą niesłuszność założenia. Tymczasem Wydział Regulacji, mający możliwość wypowiedzenia się rozstrzygająco, a uznając całkowicie swój błąd, nie chce czy nie może cofnąć już raz wydanej opinii.

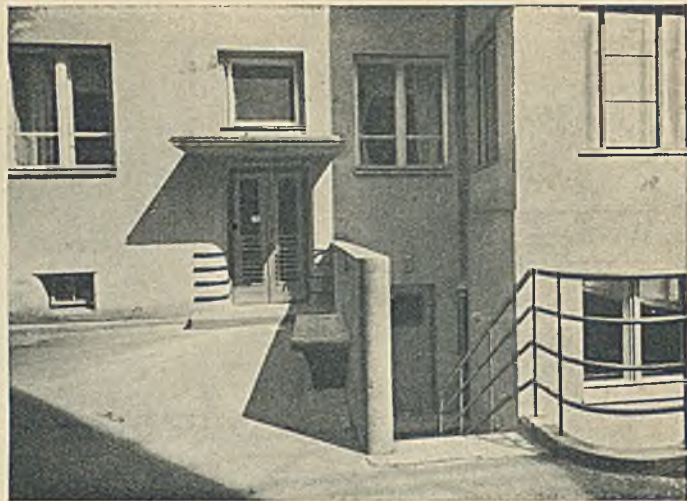
Jako takim wyjściem z sytuacji dla skrzydeł bocznych staje się zaprojektowanie dwóch niejednakowej szerokości podwórek gospodarczych. Skrzydło tylne zostaje najtypowszą głuchą oficyną poprzeczną, a dziedziniec studnią otwartą z jednego wąskiego boku, do której spodu tylko z trudnością przez parę godzin dziennie dochodzi słońce.

Oczywiście, że wobec takiego postawienia sprawy wszelkie teoretyzowanie na temat racjonalnych mieszkań, wprowadzenia pełnego światła do życia codziennego, idealnych rozwiązań planów i wogóle

wszystkiego, co stanowi istotę, a nie tylko szatę zewnętrzną nowoczesnej architektury, — staje się mrzonką. Sami też wciąż się łudzimy, że po swojej stronie mamy już wszystkie czynniki, zabierające głos oficjalnie i decydujące.

Przejdźmy jednak do zalet domu, które stawiają go w rzędzie jednego z najlepszych budynków tego typu, ostatnio postawionych. Całość elewacji Spółdzielni ponosi oczywiście konsekwencje błędu, jaki popełniono w założeniu. Tworzy on nieuzasadnioną dziurę wśród zwartego lica ulicy, zwłaszcza, gdy przyjmie się wypełnienie wolnej dotychczas wąskiej parceli sąsiedniej. Podwórze zewnętrzne, założone symetrycznie, nie ma żadnego odpowiednika naprzeciwko i razi przypadkowością nieszczerą.

Z takiej sytuacji architekt wyciągnął jednak wszystko,



Fot. Photo-Plat.

Mostek między ulicą a podwórzem z zejściem do sali zarządu.

co było można. Wprowadził szereg nowych i dodatnich motywów, a dzięki wykonaniu fasady w terrazyce nadał jej schludny i miły wygląd.

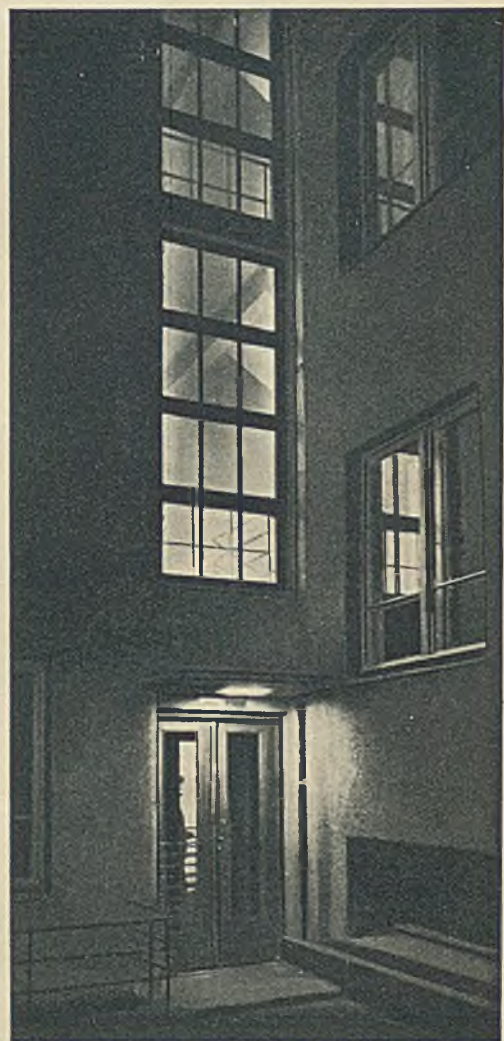
Razą tu trochę dwie dobudówki od ulicy, potrzebne może w planie, ale nie złączone żadnym elementem ani poziomym, ani pionowym z resztą domu. Balkony nad nimi są stanowczo za wysoko umieszczone. Okapy nad rolką rozbijają płaszczyznę muru. Tereny górnych kondygnacji, otrzymane przez cofnięcie konieczne najwyższego piętra ze względu na szerokość ulicy, tworzą dobre zakończenie górne bryły domu, a brak gzymsów dodaje mu pewnej lekkości. Dachy z miedziowanej blachy zakończone są prostokątnymi rycinami, wykonanymi wyjątkowo starannie i „pod sznur” (co jest, niestety, bardzo rzadkie w Warszawie).

Dobrze, że na dachy położono tak znaczny nacisk, gdyż są one najbardziej widocznym elementem całego budynku, patrząc z wiaduktu ks. Józefa Poniatońskiego.

Z ulicy na podwórze prowadzi lekki żelbetowy mostek. Po bokach schodkami schodzi się do lokalu sklepowego z jednej i do sali Zarządu Spółdzielni z drugiej strony. Jest to bardzo dowcipny sposób wykorzystania różnicy terenu, która przed budową między ulicą a parcelą wynosiła 3 metry. Oświetlenie w tych pomieszczeniach jest względnie dobre. Wątpliwe tylko, czy zdoła wyrosnąć pod mostem przewidziana trawka.

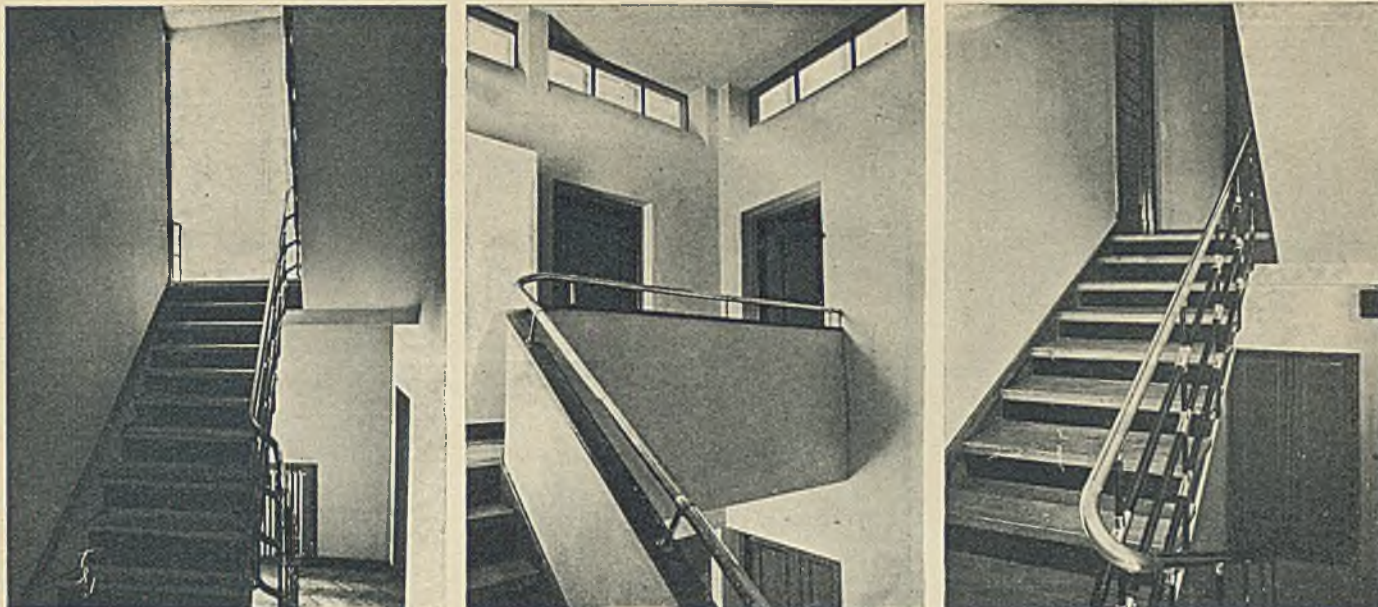
Elewacje wewnętrzne są identycznie traktowane jak zewnętrzna, t. zn. jako gładkie płaszczyzny, pokryte terrazytem i przerwane dobrymi w proporcjach nieobramowanymi otworami okien z właściwie wyrysowaną stolarką. Balkony, może trochę przy-

Klatka schodowa podwórzowa w nocy.



Fot. Photo-Plat.

10—12. Arch. Piotr Kwiek (Warszawa). Dom Spółdz. Mieszkaniowej „Nowe Domostwo” w Warszawie.



Szczegóły klatek schodowych.

krótkie i przypominające za bardzo zwykle normalne, tworzą jednak wszystkie razem dobry w całości motyw.

Przyczyniają się do tego niewątpliwie starannie zaprojektowane balustrady z rur i pasów poziomych i niebieskie skrzynki do kwiatów. Kwestji poziomych balustrad, aczkolwiek powszechnie dziś stosowanych, nie można uważać za rozwiązane. Są one stanowczo niebezpieczne dla dzieci, którym łatwo się jest na nie wdrapać i wylecieć. We Francji, gdzie kult dziecka jest specjalnie rozpowszechniany, stosować ich w domach mieszkalnych nie wolno.

Środkowa część, owa niefortunna nieprzewietrzana oficyna poprzeczna, obniżona jest o pół piętra w stosunku do bocznych. Zdołano to zrobić dzięki obniżonemu w stosunku do ulicy poziomowi parceli, otrzymując dodatkowo kondygnację górną na pralnię. Trudność różnego poziomu otworów rozwiązał architekt doskonale przez silne pionowe okna klatek schodowych, które neutralizują te różnice zupełnie. Klatki zostały jednocześnie dwustronnie wykorzystane i posiadają wejścia do mieszkań z podestu i z pełnego piętra. Jest to doskonałym dowodem, że architekt może i powinien pozornie trudne do rozwiązania komplikacje terenowe i sytuacyjne wykorzystać i tworzyć z nich własny motyw kompozycyjny.

Wejścia na klatki schodowe są ładnie opracowane, z daszkami, zaopatrzonymi w lampy i z metalowymi ochraniaczami dla gładów. Schody są porządne, z przyciężkami balustradami z rur czarnych i niklowanych. Kolorystycznie klatki wyszły doskonale dzięki pomarańczowo i błękitnie pomalowanym



Klatka schodowa w skrzydle bocznym.

13—16. Arch. Piotr Kwiek (Warszawa). Dom Spółdz. Mieszkaniowej „Nowe Domostwo“ w Warszawie.



Widok od ulicy w nocy.

Fot. Photo-Plat.

gładkim drzwiom i są, mimo w rogach umieszczonych okien, zupełnie jasne. Klatki w skrzydłach bocznych może trochę są rozrzutnie założone, mają balustrady pełne i są dodatkowo oświetlane górną przez okienka, osadzone z czterech stron pod samym sufitem — daje to efekt doskonały i dotychczas niespotykany.

Komunikacje wewnętrzne w domu są łatwe. Klatki schodowe łączą się dołem przez podwórza gospodarcze, a górną przez niskie strychy. W jednym z podwórz, znacznie obniżonym, można było z łatwością umieścić jeszcze jedno mieszkanie zamiast robić blisko czterometrowej wysokości piwnice, tracąc tym sposobem na użytkowej kubaturze budynku. Okucia, stolarka, żelazne okna klatek schodowych, lampy, numerki nad drzwiami, poręcze, wnętrza wind, krata od ulicy i wszelkie szczegóły, nie wyłączając starannie dobranych kolorów i tonów, są dowodem, ile znaczy osobisty wgląd architekta w dro-

biażgi, które razem wzięte tworzą to, co nazywamy wykończeniem budynku. Pod tym względem dom Spółdzielni jest pierwszorzędny.

Plany mieszkań powtarzają się symetrycznie po obu stronach podwórza. Oczywiście, że w opisanych na wstępie narzuconych architektowi warunkach trudno wymagać, aby były idealne. Warunki świetlne, wentylacyjne i widokowe pogorszą się w nich jeszcze znacznie, kiedy zostaną zabudowane sąsiadujące place. W mieszkaniach wyróżniają się starannie zaprojektowane kuchnie, zaopatrzone w przemyślane i użyteczne szafy, spiżarki i wszelkie instalacje.

Opis urządzenia wewnątrz mieszkań przechodzi nasze kompetencje. Każdy właściciel wymaga od architekta wykonania dla niego szeregu najrozmaitszych przeróbek i urządzeń według własnych potrzeb, co często może wypaczyć jak najlepsze chęci projektodawcy. O umeblowaniu ich i pomalowaniu (są oczywiście wyjątki), lepiej nie mówić, nie odbiegają w przeważnej części od najgorszych przykładów i szablonów — ale do prywatnych swych upodobań klienci Spółdzielni architektowi wglądać nie pozwalają.

S. M.



Fot. Photo-Plat.

Szczegół kraty wejściowej.

17—18. Arch: Piotr Kwiek (Warszawa). Dom Spółdz. „Nasze Domostwo” w Warszawie.

KONKURS NA POMNIK „ZJEDNOCZENIA ZIEM POLSKICH“ W GDYNI

TREŚĆ KONKURSU

(WYCIĄG Z PROGRAMU I WARUNKÓW KONKURSU)

W wykonaniu powziętej w dniu 1 lipca 1928 r. uchwały Komitet Budowy Pomnika „Zjednoczenia Ziem Polskich” w Gdyni ogłasza konkurs na projekt pomnika w porcie Gdyńskim.

Pomnik ten, który będzie wzniesiony z dobrowolnych ofiar publicznych, ma być uczczeniem chwalebnej pamiątki dziesięciolecia odrodzenia Państwa Polskiego i zjednoczenia ziem Jego i wód oraz znakiem tężyzny i świetności Narodu Polskiego.

Nie ma być on jednak ani symbolem chwały z powodu odzyskania dostępu do morza, ani dumnym stwierdzeniem faktu dotychczasowych powodzeń naszej pracy i polityki morskiej. **Nie ma to być zatem pomnik przeszłości, lecz pomnik przyszłości.**

Ma to być symbol obowiązku naszego i pokoleń następnych, rozwijania twórczej pracy na polskim wybrzeżu—stwierdzenie, iż nie ma Zjednoczonej Polski bez własnego, nieskrępowanego dostępu do Bałtyku.

Jako czynnik, nadający Gdyni charakter miasta i portu polskiego, powinien stanowić charakterystyczny akcent w wyglądzie portu.

Przytem należy się liczyć z następującymi względami:

a) Przystań jachtowa jest miejscem oficjalnego lądowania dostojnych gości. W związku z tem należy zwrócić specjalną uwagę na opracowanie: 1) miejsca lądowania i należytego połączenia go z górnym poziomem mola oraz 2) pomieszczenia recepcyjnego, składającego się z sali około 100 m², odpowiednio wyposażonej w ubikacje poboczne.

b) Pożądanem jest, aby pomnik służył jednocześnie jako latarnia morska.

W tym wypadku należy przewidzieć wygodną komunikację pionową dźwigiem lub dźwigami z najwyższym poziomem pomnika i odpowiednimi schodami z niższym poziomem, jeżeli taki będzie przez autora zaprojektowany.

c) Pomnik powinien być obliczony przedewszystkiem na wrażenie od strony morza.

Program

Pomnik będzie wzniesiony w porcie Gdyńskim na molo południowym; plan sytuacyjny w skali 1:2500 wraz z planem orientacyjnym w skali 1:16000 załącza się.

Orientacyjny koszt budowy wynosić będzie około 1 miliona zł. bez fundamentów *)

WYNIK KONKURSU

Wyciąg z protokółów posiedzeń Sądu Konkursowego na projekt Pomnika „Zjednoczenia Ziem Polskich” w Gdyni, odbytych w Warszawie w dn. 5, 14 i 16 lutego 1931 r.

Sąd konkursowy stanowili pp.:

Prof. Tadeusz Breyer.

Dyr. Bronisław Gembarzewski.

Dyr. Feliks Hilchen.

Prof. Wojciech Jastrzębowski.

Inż. Eugenjusz Kwiatkowski.

Prof. Zdzisław Mąceński.

Prof. Witold Minkiewicz.

Red. Czesław Peche.

*) Po rozstrzygnięciu konkursu p. przewodniczący Sądu konkursowego oświadczył mi, że „około 1 miliona zł.” znaczy „do dwóch milionów”. Przykład jaskrawej niejasności warunków programu (S.W.).

Prof. Czesław Przybylski.
Prof. Ferdynand Ruszczyc.
Prof. Władysław Skoczylas.
Prof. Adolf Szyszko-Bohusz.
Prof. Karol Tichy.

Protokół prowadzi p. Radca M. Jelicz z Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Przewodniczy p. W. Jastrzębowski.

Posiedzenie z dn. 5.II.

Stwierdzono, że na konkurs nadesłano 76 prac, z których to Nr. Nr. 3, 4, 5, 24, 35, 42, 64, 65, 70, 74, 75 i 76 jako nieodpowiadające zasadniczym warunkom konkursu rozpatrywane być nie mogą (brak rysunków lub modeli, nieodpowiednia skala i t. p.). Prace te jednogłośnie wyłączono od udziału w konkursie. Przystąpiono następnie do rozpatrywania pozostałych prac. Po dokładnem zapoznaniu się z rysunkami i modelami wyłączono prace, które przy głosowaniu nie uzyskały ani jednego głosu, lub też bronione były tylko jednym głosem; tą drogą odpadły prace, opatrzone Nr. Nr. 6, 8, 12, 13, 17, 29, 36, 38, 41, 43, 46, 47, 49, 55, 50, 60, 67, 72 i 73. Pozostałe prace poddano powtórnemu rozpatrywaniu, usuwając te, które przy głosowaniu uzyskiwały dwa lub trzy głosy; tą drogą odpadły od dalszej konkurencji prace, opatrzone Nr. Nr. 1, 2, 9, 16, 19, 25, 28, 30, 32, 33, 45, 57, 62, 63, 66, 68 i 71. Pozostałe prace rozpatrywano po raz trzeci, usuwając te, które przy głosowaniu nie otrzymały większości głosów; tą drogą odpadły od dalszej konkurencji prace, opatrzone Nr. Nr. 18, 21, 22, 23, 26, 37, 39, 40, 44, 48, 51, 54, 56, 58 i 59.

Tym sposobem otrzymano grupę trzynastu prac Nr. Nr. 7, 10, 11, 14, 15, 20, 27, 31, 34, 52, 53, 61 i 69, które uznano za względnie najlepsze.

W celu umożliwienia dalej idącego przestudjowania, postanowiono projekty te zestawić w oddzielną grupę dla łatwiejszego porównywania i oznaczono terminy następnych posiedzeń na dni 14 lutego godzina 17-a i 16 lutego godzina 17-a.

Do tego czasu członkowie Sądu mają zapoznać się jeszcze bliżej z całym materiałem, odnoszącym się do tych projektów.

Pozatem postanowiono wyniki dotychczasowego głosowania co do projektów wyeliminowanych poddać na następnem posiedzeniu pod rozwagę członków Sądu do ostatecznego zatwierdzenia lub też poczynienia przesunięć.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Posiedzenie z dnia 14.II.

Odczytano i przyjęto protokół z poprzedniego posiedzenia. Odczytano list od p. Prof. Bartla z uspra-

wiedliwieniem, że z powodu nawału pracy nie może brać udziału w posiedzeniach Sądu.

Odczytano pismo autora pracy Nr. 70 z wyjaśnieniem, dlaczego nadesłał model w skali 1:100; wyjaśnienie to nie wpłynęło na zmianę decyzji poprzedniego posiedzenia, na którym pracę Nr. 70 usunięto od rozpatrywania ze względów formalnych. Odczytano pismo z nadesłanem objaśnieniem do projektu Nr. 34. Objaśnienie dołączono do projektu. Przeprowadzono rewizję wyników selekcji projektów na poprzednim posiedzeniu.

Postanowiono 5-iu głosami przeciw 4-em przesunąć projekt Nr. 37 do grupy trzynastu wyróżnionych na poprzednim posiedzeniu. Przystąpiono do rozpatrywania grupy 14 projektów i drogą głosowania wyeliminowano z niej projekty Nr. Nr. 7 i 69 jednogłośnie i Nr. 37 siedmioma głosami, przenosząc je do kategorii projektów, które nie uzyskały większości głosów.

Propozycja, ażeby również przenieść do tej kategorii pracę Nr. 10, nie uzyskała większości głosów (3 za—6 przeciw). Tą drogą uzyskano 11 projektów: Nr. Nr. 10, 11, 14, 15, 20, 27, 31, 34, 52, 53 i 61, które uznano za względnie najlepsze z nadesłanych prac.

Została przyjęta zasada, że dla uzyskania 3 nagród i 3 ewentualnych zakupów należy wyeliminować z tej grupy jeszcze 5 projektów.

Po dokładnem zaznajomieniu się z projektami i dyskusji, odpadły z tej grupy na zasadzie głosowania kartkami prace Nr. Nr. 10, 11, 27, 52 i 61.

Nad pozostałymi projektami Nr. Nr. 14, 15, 20, 31, 34 i 53 wywiązała się dyskusja, z której wynikło, że pomimo ich wysokich zalet artystycznych, żadna z nich w formie dotychczasowej nie może być realizowana.

Dla uzyskania opinji, które z tych prac powinny być nagrodzone, a które zakupione, przystąpiono do głosowania kartkami.

Wynik głosowania:

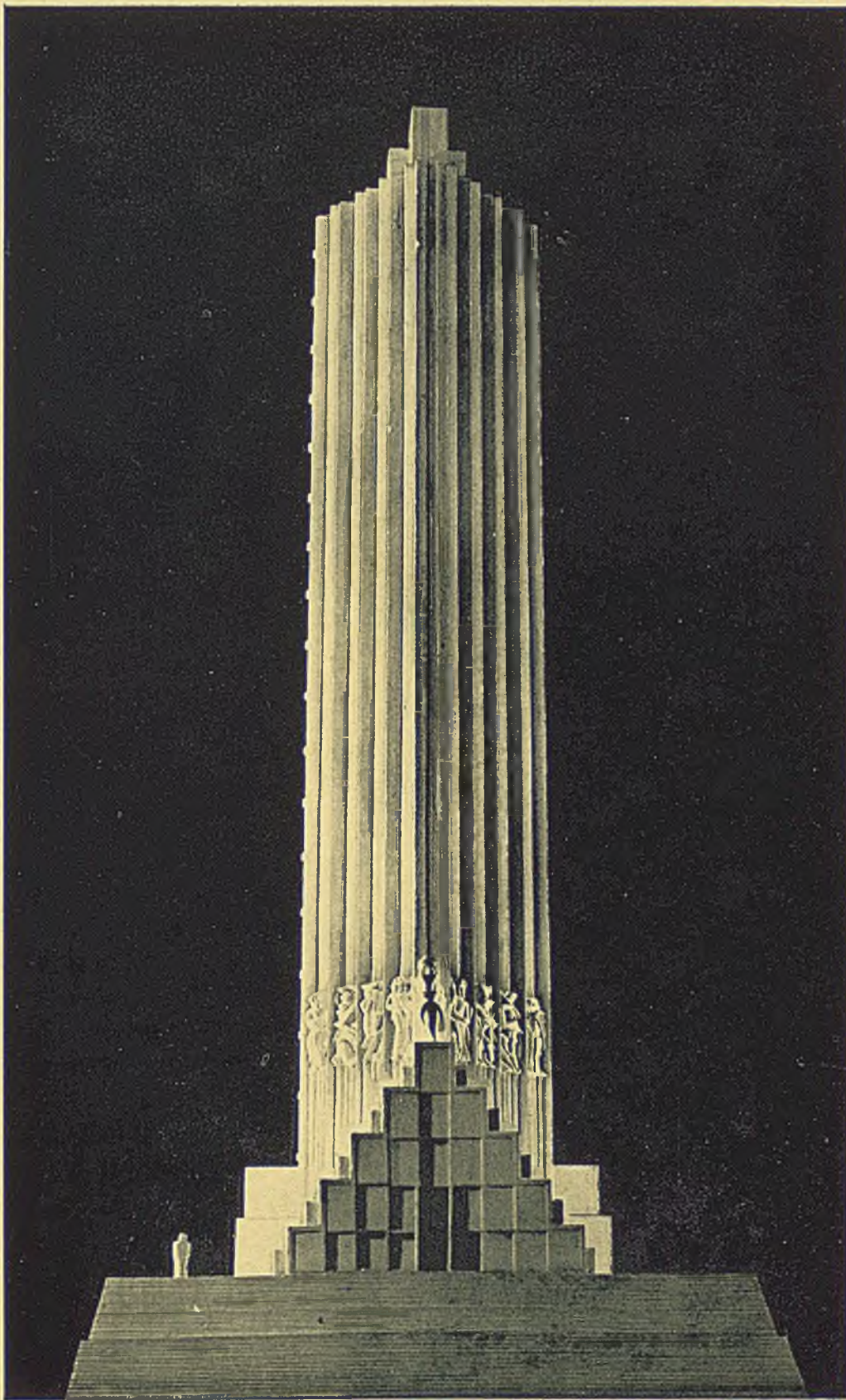
Nr. 14	otrzymał	5	głosów
„ 15	„	9	„
„ 20	„	3	głosy
„ 31	„	5	głosów
„ 34	„	2	głosy
„ 53	„	3	głosy
„ 11	„	1	głos.

Głosowanie to uznano za próbne, pozostawiając ostateczną decyzję na następne posiedzenie,

Na tem posiedzenie zamknięto.

Posiedzenie z dn. 16.II.

Odczytano i przyjęto protokół z poprzedniego posiedzenia.



1. Arch. Jan Łukasik (Warszawa). Projekt konkursowy Nr. 31
pomnika „Zjednoczenia Ziemi Polskich” w Gdyni. Nagroda I-a.

Po ponownym przejrzaniu wszystkich nadesłanych prac, zaakceptowano decyzję z poprzedniego posiedzenia, ażeby do ostatecznej rozgrywki dopuścić 11 prac, a mianowicie: Nr. Nr. 10, 11, 14, 15, 20, 27, 31, 34, 52, 53 i 61.

Sąd konkursowy po dokładnem rozpatrzeniu i przedyskutowaniu wymienionych projektów, stwierdzając wysoki poziom artystyczny tych prac, nie widzi możliwości, ze względu na zmienione warunki terenowe, realizowania któregokolwiek z nich w obecnej formie i będzie dążyć do tego, ażeby Komitet Budowy Pomnika ogłosił jeszcze raz konkurs zamknięty pomiędzy autorami prac nagrodzonych i wyróżnionych.

Postanowiono drogą głosowania wybrać z wymienionych 10 projektów trzy względnie najlepsze i ustalono sposób głosowania.

Sędziowie składają głosy swe na kartkach, wypisując trzy numery projektów, które powinny wyjść do nagrody, przyczem projekt, który otrzyma ponad 6 głosów, t. j. większość (na dwunastu głosujących), tem samem przechodzi do kategorii nagrodzonych.

Wynik głosowania:

Nr. 14	otrzymał	3	głosy
„ 15	„	10	głosów
„ 20	„	4	głosy
„ 31	„	12	głosów
„ 34	„	4	głosy
„ 53	„	3	głosy.

Wobec tego prace Nr. 31 i Nr. 15 przeszły do kategorii nagrodzonych.

Zarządzono powtórne głosowanie na jeden projekt do nagrody z pośród Nr. Nr. 14, 20, 34 i 53.

Wynik głosowania:

Nr. 14	otrzymał	1	głos
„ 20	„	5	głosów
„ 34	„	1	głos
„ 53	„	5	głosów.

Wobec tego głosowano po raz trzeci na jeden projekt do nagrody z pośród Nr. Nr. 53 i 20.

Nr. 20 otrzymał 7 głosów

„ 53 „ 5 „

Tą drogą otrzymano trzy projekty Nr. Nr. 15, 20 i 31, przeznaczone do nagrody.

Postanowiono przeprowadzić głosowanie z wyznaczeniem kolejności nagród z pośród projektów Nr. Nr. 15, 20 i 31.

Głosowanie kartkami dało następujące rezultaty: Nr. 31 otrzymał 6 głosów na I-ą nagrodę i 6 głosów na II-ą nagrodę;

Nr. 15 otrzymał 6 głosów na I-ą nagrodę, 5 głosów na II-ą nagrodę i 1 głos na III-ą nagrodę;

Nr. 20 otrzymał 1 głos na II-ą nagrodę i 11 głosów na III-ą nagrodę.

Ponieważ głosowanie dało prawdziwy obraz opinii wyrażonej w dyskusji, przeto, aby uznać prace Nr. 31 i Nr. 15 jako równowartościowe, postanowiono pierwszej nagrody nie udzielać, natomiast utworzyć dwie równorzędne nagrody po zł. 12 500 i jedną trzecią nagrodę zł. 7 500.

Zasadę tą jednogłośnie przyjęto.

Po otwarciu kopert okazało się, że autorami prac są Pp.: pracy Nr. 15 — Inż. Arch. Stanisław Marzyński, Warszawa, ul. Jakubowska 16, rzeźby projektował i wykonał art. rzeźbiarz p. Piotr Milewski, pracy Nr. 31 — Inż. Arch. Jan Łukasik, Warszawa, ul. Sosnowa 1, pracy Nr. 20 — Inż. Architekci: Jan Klimaszewski, Tadeusz Rytarowski, Leon Marek Suzin, Warszawa, ul. Korzeniowskiego 6.

Przedyskutowano sprawę zakupów, przewidzianych w warunkach konkursu po zł. 3 000 za projekt. Postanowiono jednogłośnie zakupić 3 prace Nr. Nr. 14, 34 i 53. Po otwarciu kopert okazało się, że autorami prac są Pp.: pracy Nr. 14 — artystka rzeźbiarka Zofja Trzcńska Kamińska i Inż. Arch. Jan Zachwatowicz,

pracy Nr. 34 — Prof. Mieczysław Kotarbiński i Inż. Arch. Aleksander Kodelski,

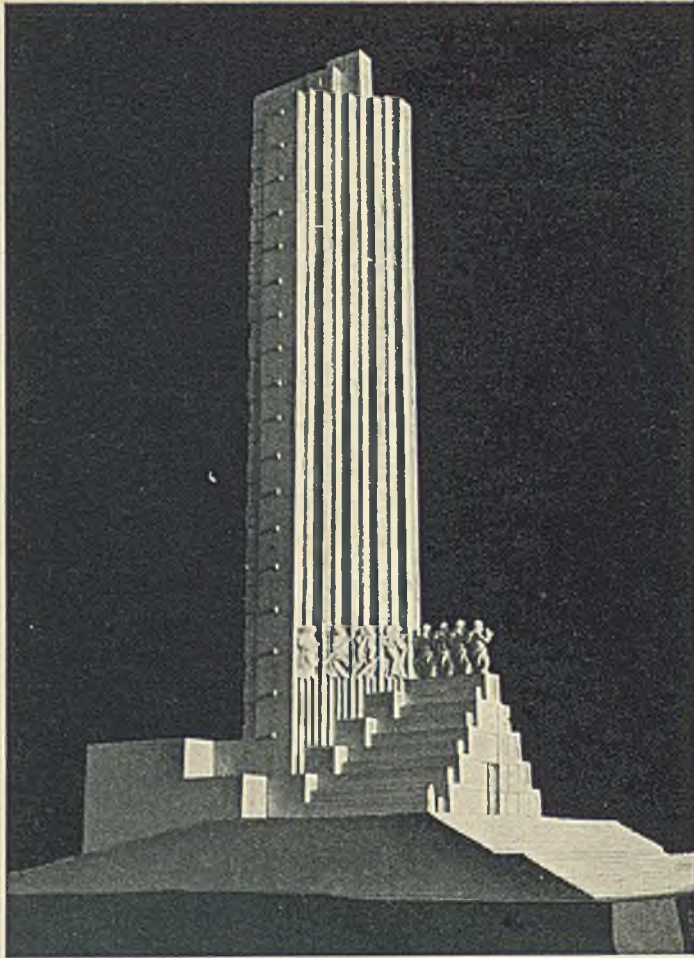
pracy Nr. 53 — art. rzeźbiarz Prof. Jan Szczepkowski i Arch. Prof. Karol Stryjeński.

Postanowiono zwrócić koszty wykonania modeli autorom prac Nr. Nr. 10, 11, 27, 52 i 61. Postanowiono wystawić na widok publiczny wszystkie nadesłane prace w sali rzeźby w Politechnice Warszawskiej przez tydzień.

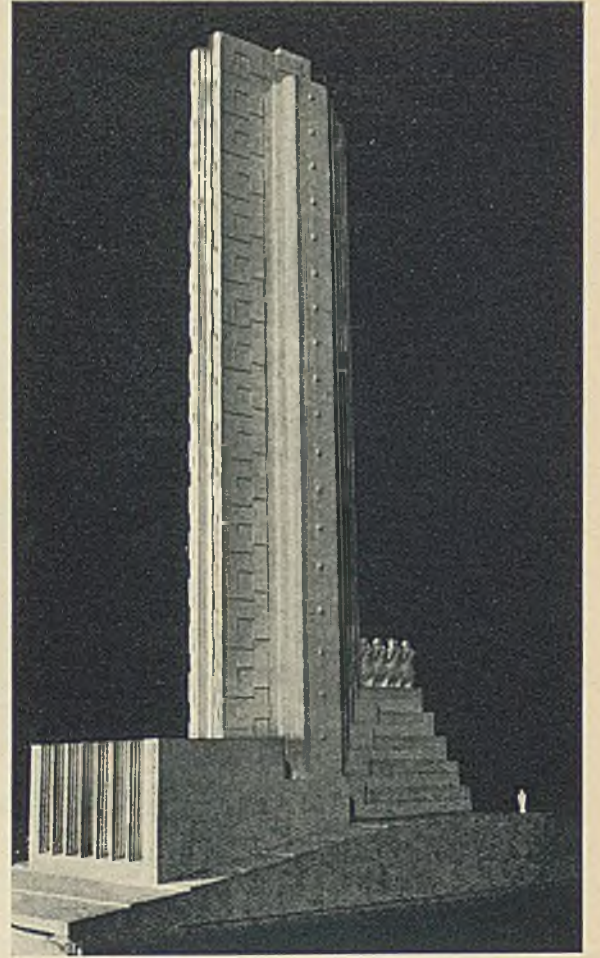
Projekty nagrodzone i wyróżnione wystawić w Instytucie Propagandy Sztuki w kamienicy Baryczków. Postanowiono wystąpić z wnioskiem do Komitetu Budowy Pomnika, ażeby Komitet zaprosił autorów prac nagrodzonych i wyróżnionych do zamkniętego konkursu i tą drogą uzyskał projekt definitywny. Wysoki poziom tych prac daje gwarancje dobrego rezultatu.

Na tem posiedzenie zamknięto.

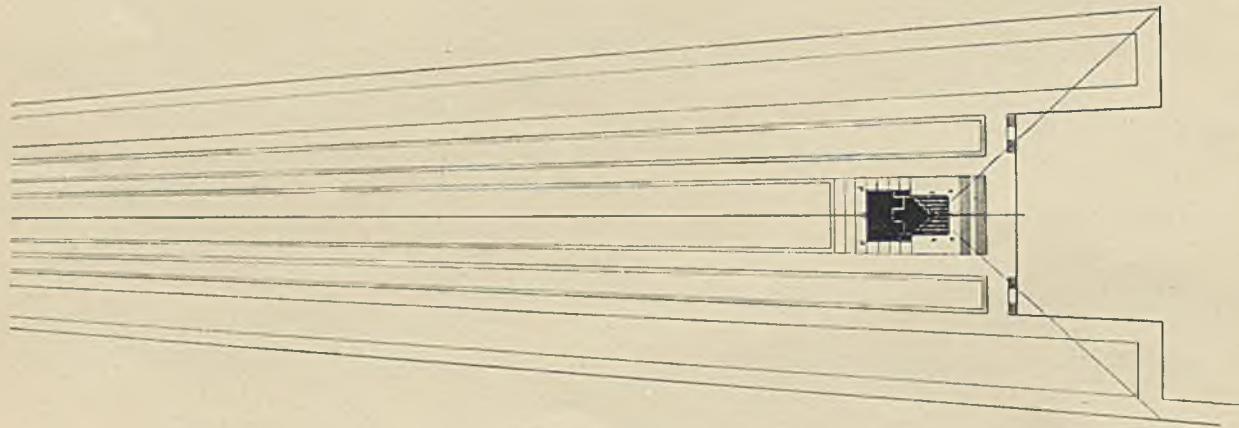
Projekty z konkursu, zilustrowane dalej, zaopatrzone są w wyjaśnienia, dostarczone przez autorów, za wyjątkiem pracy Nr. 53, której autorzy nie uważali za stosowne nadesłać opisu technicznego oraz pracy Nr. 61, której autor jest nam nieznanym.



Widok od strony morza.



Widok od strony lądu.



Sytuacja.
1 : 2500.

2-4. Arch. Jan Łukasik (Warszawa). Projekt konkursowy Nr. 31 pomnika „Zjednoczenia Ziemi Polskich“ w Gdyni. Nagroda I.

W myśl warunków programu pomnik stanie na przedłużeniu głównej arterji Gdyni. Ze względu na rozszerzający się ku morzu zarys mola oraz jego znacznej długości, pomnik winien być usytuowany osiowo. Dla podkreślenia monumentalności pomnika oraz dla spełnienia warunków programu, uwzględniających zabudowania przy lamaczu fal, podstawa pomnika od strony lądu wznosi się tarasami do poziomu 45 mtr.

Ażurowa balustrada z brązu przy schodach i tarasie nie zasłania widoku na dolną część pomnika.

Wysokość pomnika 66 mtr. od poziomu morza równa jest szerokości mola w ramach ryzalitów od strony przystani jachtowej.

Wysunięta ku przodowi zasadnicza część bryły pomnika, tworząca w planie figurę, zbliżoną do trójkąta obok walorów monumentalnych oraz korzystnych warunków naświetlenia ze względu na strony świata, daje charakterystyczną sylwetkę dla pola widzenia o zasięgu 180°, a więc od portu w stronę basenu Prezydenta, od zatoki i od pełnego morza.

Część przednia pomnika, wysunięta zapraszająco ku morzu, stanowiąca jakoby dalszy ciąg zagiętego bloku w formie trójkąta, poprzedzona monumentalnymi schodami, łączącymi bryłę pomnika nierozdzielnie z płaszczyzną wody, mieści w sobie otwarty westibul, prowadzący poprzez hall do sali reprezentacyjnej; bowiem pomnik oprócz abstrakcyjnego pojęcia monumentu i jego przeznaczenia dziejowego spełnia funkcje:

Służy wraz z salą, foyer, hallem, garderobami, westibulem i t. d. dla celów reprezentacyjno-gościnnych; — dla celów portu, jako sylweta, latarnia i t. p., wreszcie dla turystów jako punkt obserwacyjny.

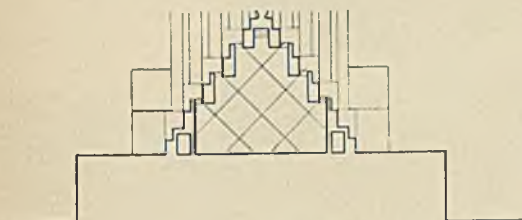
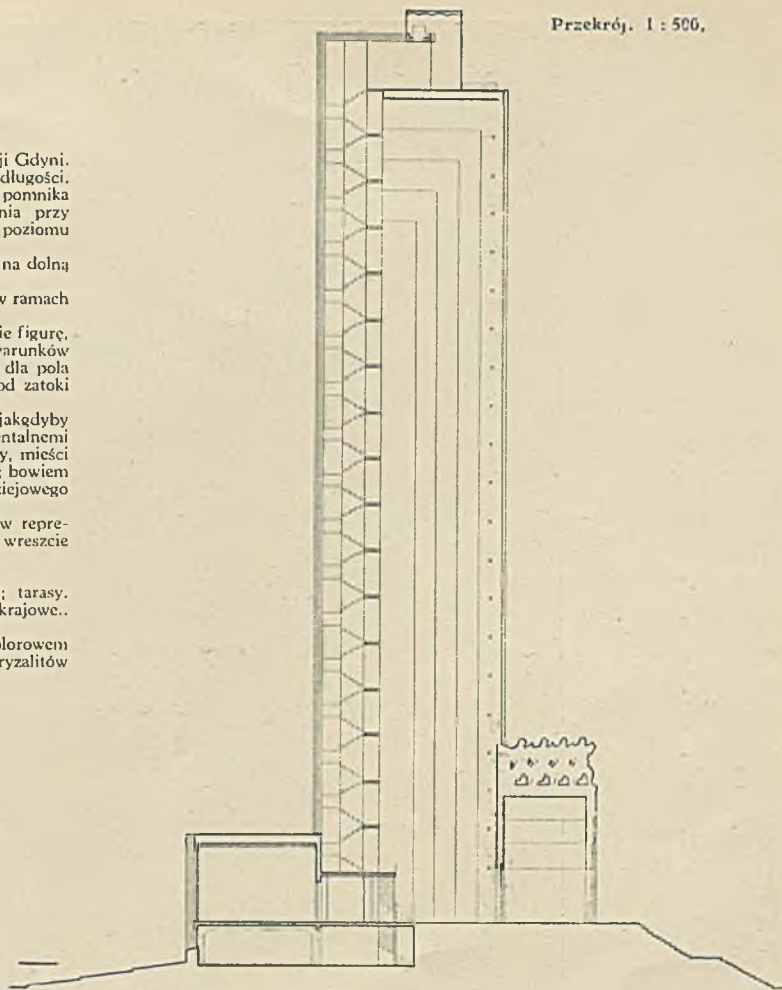
Materiały:

Na szkielecie żelbetowym szaro-żółty i szaro-czerwony tuf malopolski; tarasy, schody i t. p. z granitu wolińskiego; wewnątrz sgrafitto i marmury krajowe.

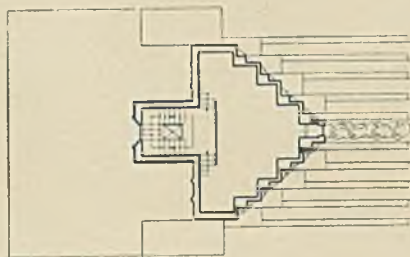
Taras górny i inne płaszczyzny poziome kryte ołowiem.

Przez całą wysokość środkowej części pomnika smuga światła za szkłem kolorowym łączy się z umieszczoną na wierzchołku pomnika latarnią; na krańcach ryzalitów mola — jupitery, oświetlające pomnik w nocy.

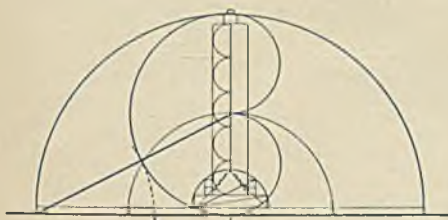
Przekrój. 1 : 500.



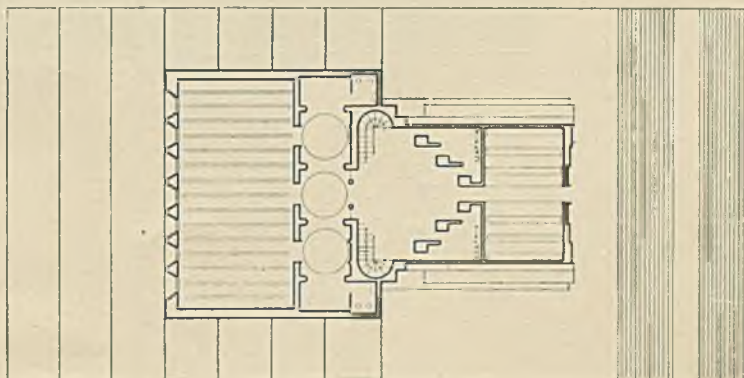
Przekrój. 1 : 500.

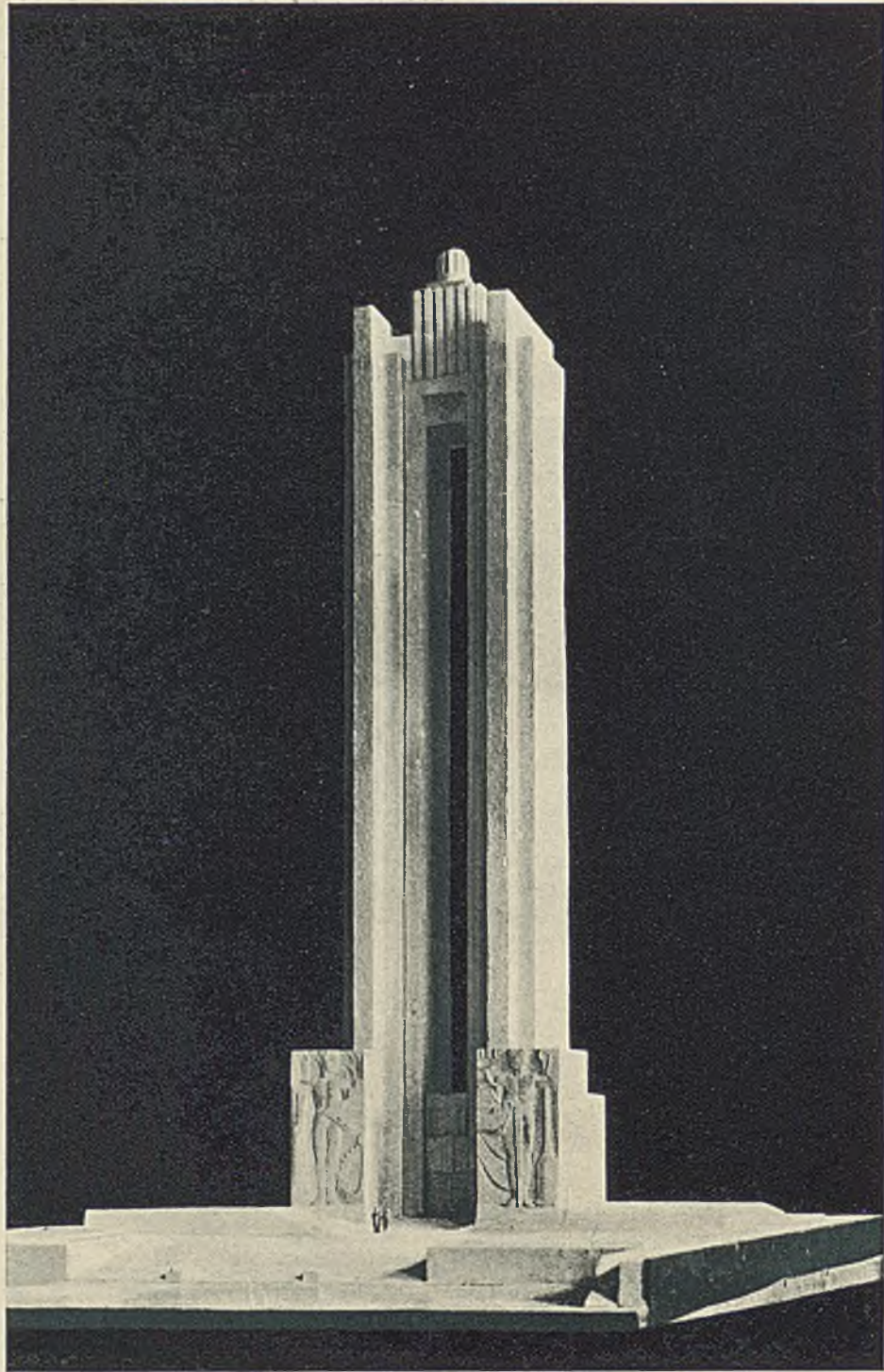


Rzuty poziome. 1 : 500.

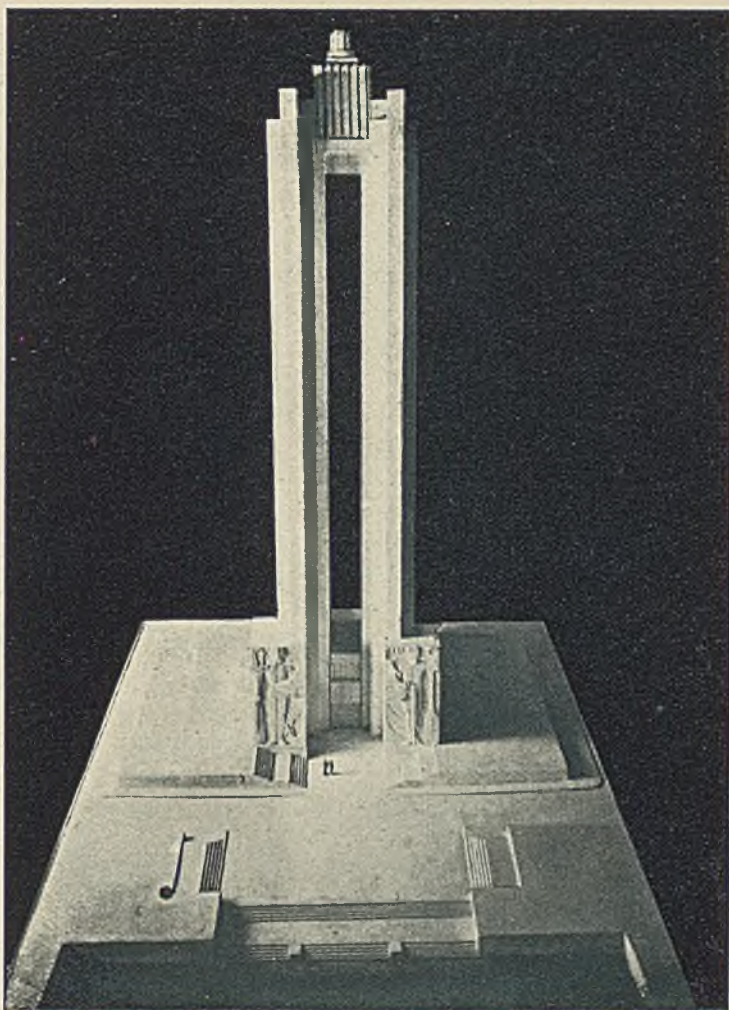


Schemat proporcji i stosunków.

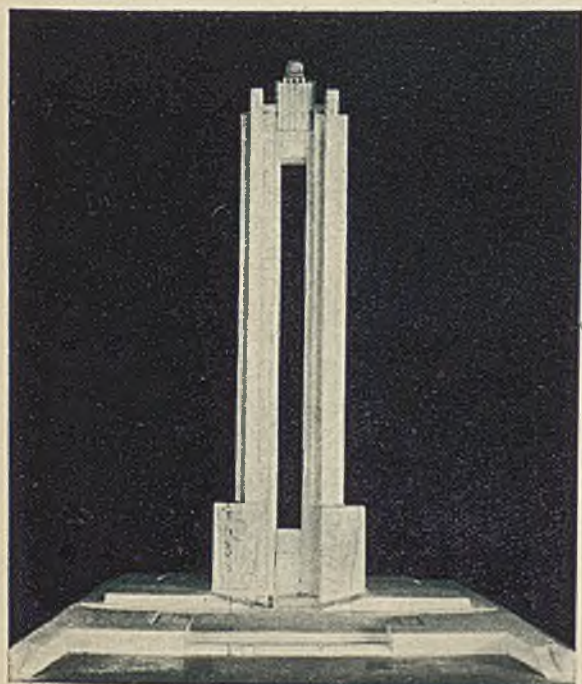




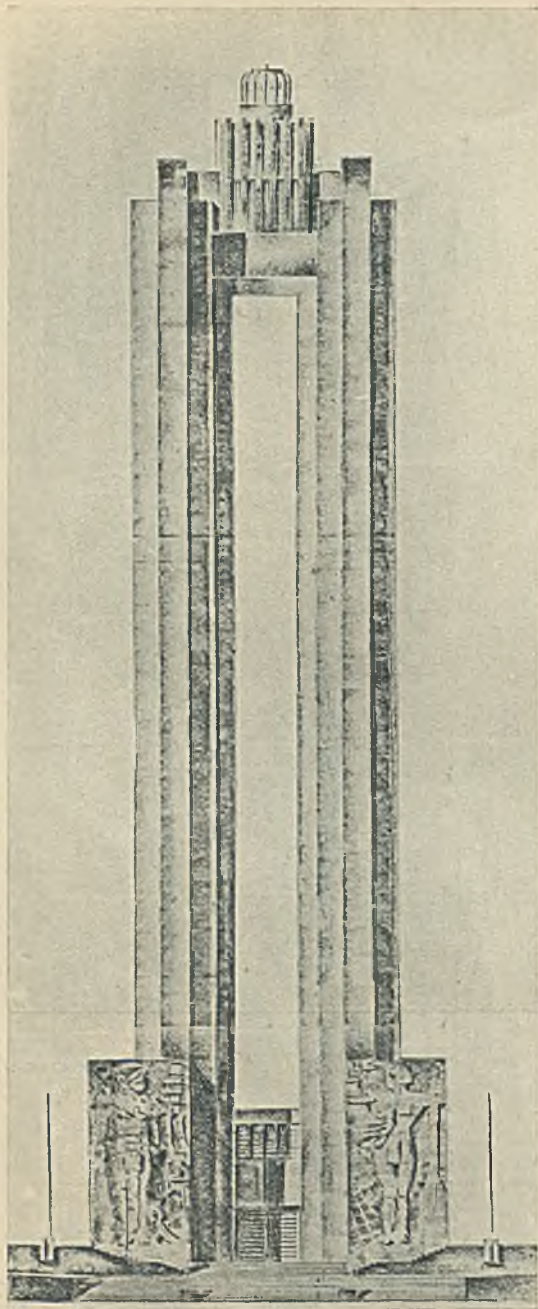
10. Arch. Stanisław Marzyński (Warszawa). Projekt konkursowy Nr. 15 pomnika „Zjednoczenia Ziemi Polskich“ w Gdyni. Rzeźby wykonał art.-rzeźb. Piotr Milewski. Nagroda I.



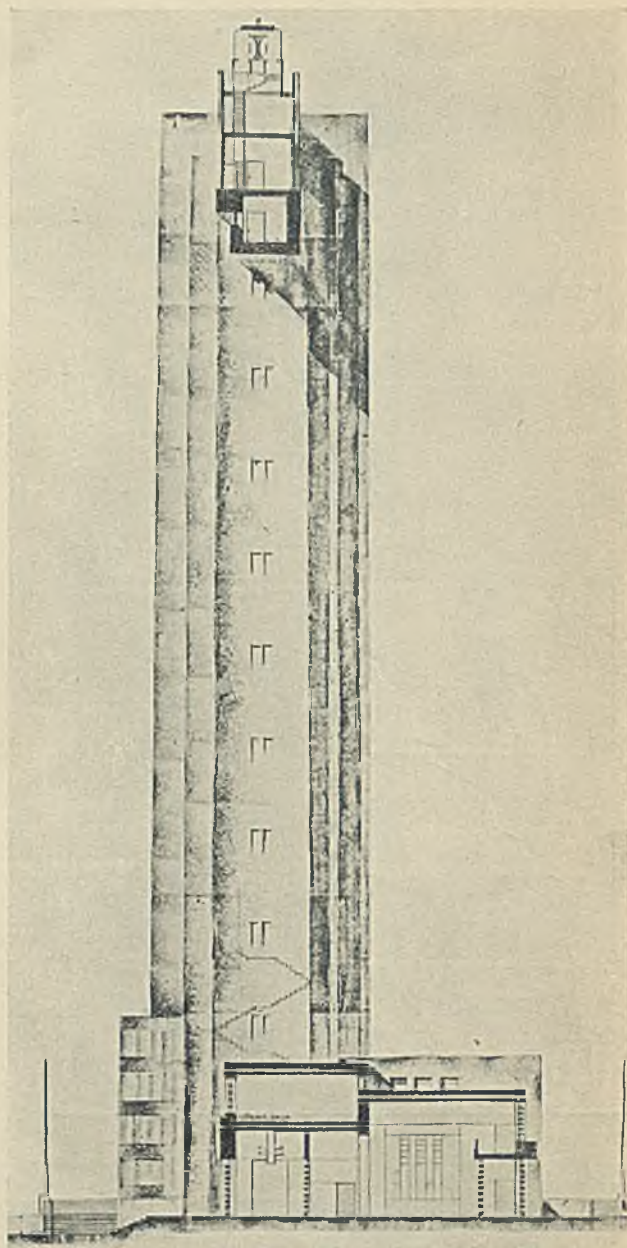
Widok od strony morza.



11—12. Arch. Stanisław Marzyński (Warszawa). Projekt konkursowy Nr. 15 pomnika „Zjednoczenia Ziemi Polskich” w Gdyni. Rzeźby wykonał art.-rzeźb. Piotr Milewski. Nagroda I.



Elewacja od strony morza. 1 : 500.



Przekrój. 1 : 500.

13 - 14. Arch. Stanisław Marzyński (Warszawa). Projekt konkursowy Nr. 15 pomnika „Zjednoczenia Ziemi Polskich” w Gdyni. Nagroda I.

Pomnik wykonany jest ze zbrojonego betonu o ścianach grubości od 75-ciu do 100 cm. zależnie od poziomu. Powierzchnia zewnętrzna szorstkowana ze żwiru równoziarnistego.

Górna osada pod latarnią oraz części dolne oblicowane piaskowcem, w którym od strony morza wykuto duże stojące postacie.

Reflektory morskie obrotowe w szklonej latarni ze stali. Bezpośrednio pod latarnią mieści się sala przyrządów i badań.

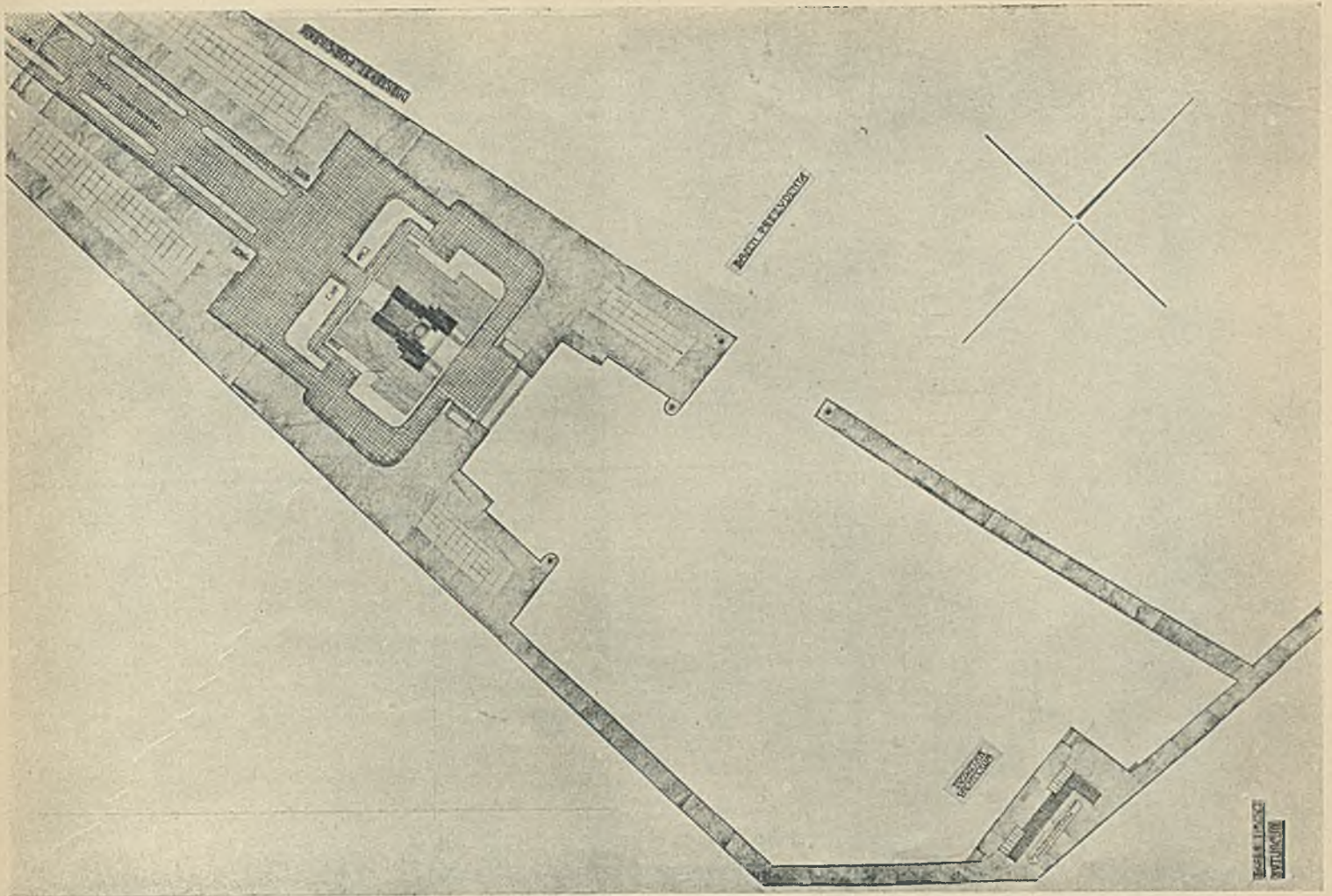
Pomieszczenia recepcyjne znajdują się na poziomie mola. Na piętrze mieszkania latarnika i dozorczy, posiadające bezpośrednie połączenie z zewnątrz i z klatkami schodowymi.

Celem równoważnego wyzyskania obu pylonów pomnika, schody dla zwiedzającej publiczności umieszczono w lewym wraz z małą szybkobieżną windą służbową. W prawym zaś pilonie—windę dla publiczności i wąskie schody zapasowe.

Publiczność zwiedzająca, przez zamknięcie drzwi za przedsionkiem, nie ma dostępu do sal recepcyjnych.

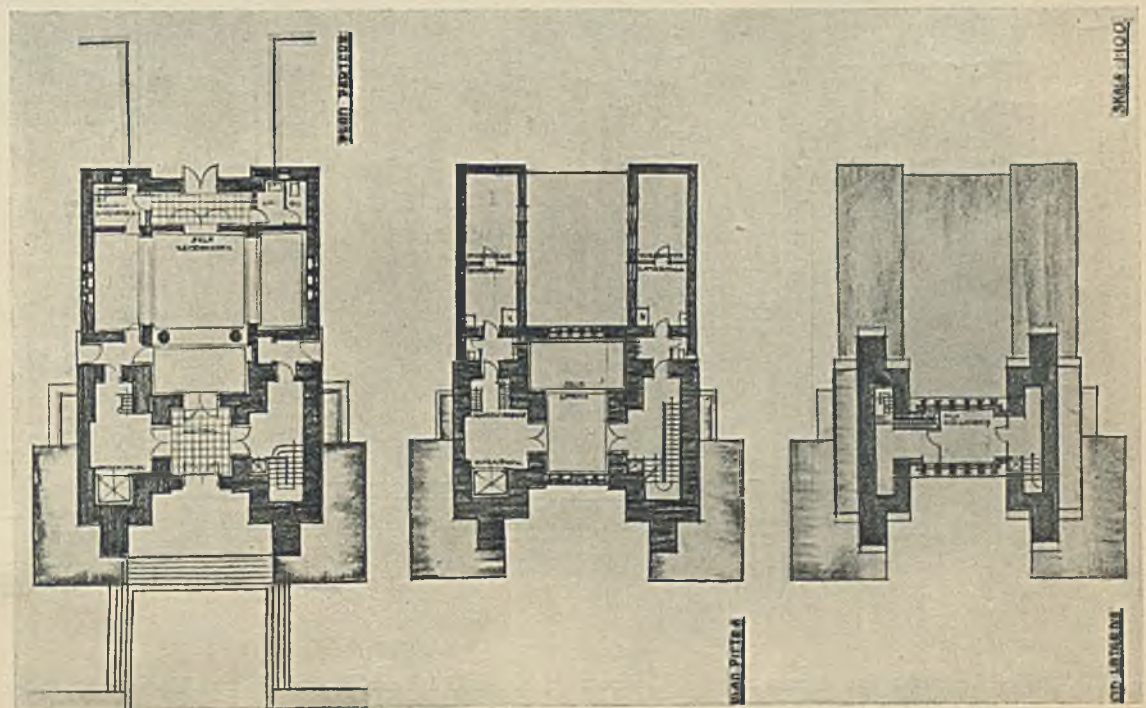
Wysokość pomnika od poziomu morza do wierzchu latarni wynosi 85 metrów. t. j. panuje nad otaczającymi na widnokręgu wzgórzami.

Objazd możliwy jest dzięki pochylej jezdni, rozszerzającej się w wolny plac przed pomnikiem, który leży na poziomie pośrednim między zerem morza a molem.



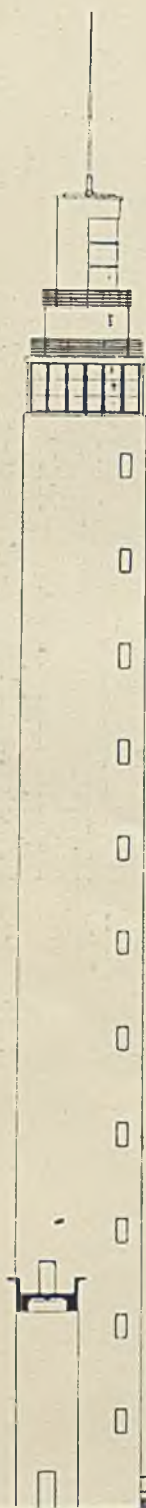
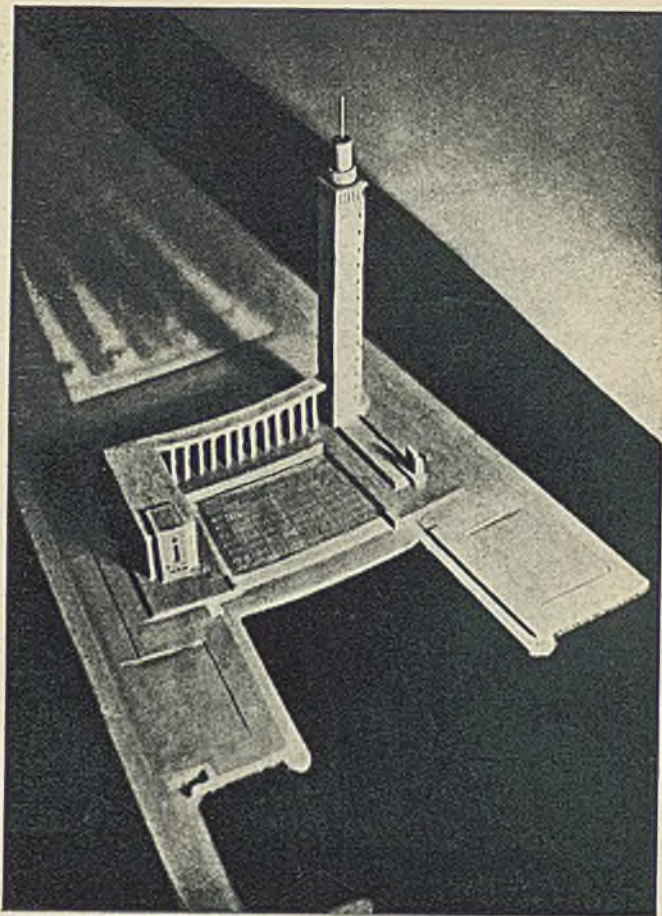
Sytuacja. 1 : 2500

Rzuty parteru, piętra i latarni.
1 : 500.



15-16. Arch. Stanisław Marzyński (Warszawa). Projekt konkursowy Nr. 15 pomnika „Zjednoczenia Ziemi Polskich“ w Gdyni. Nagroda I.

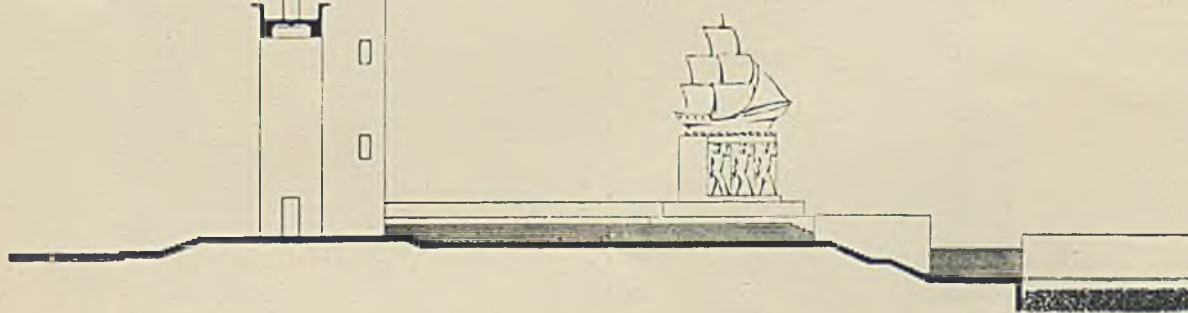
Widok z lotu ptaka.



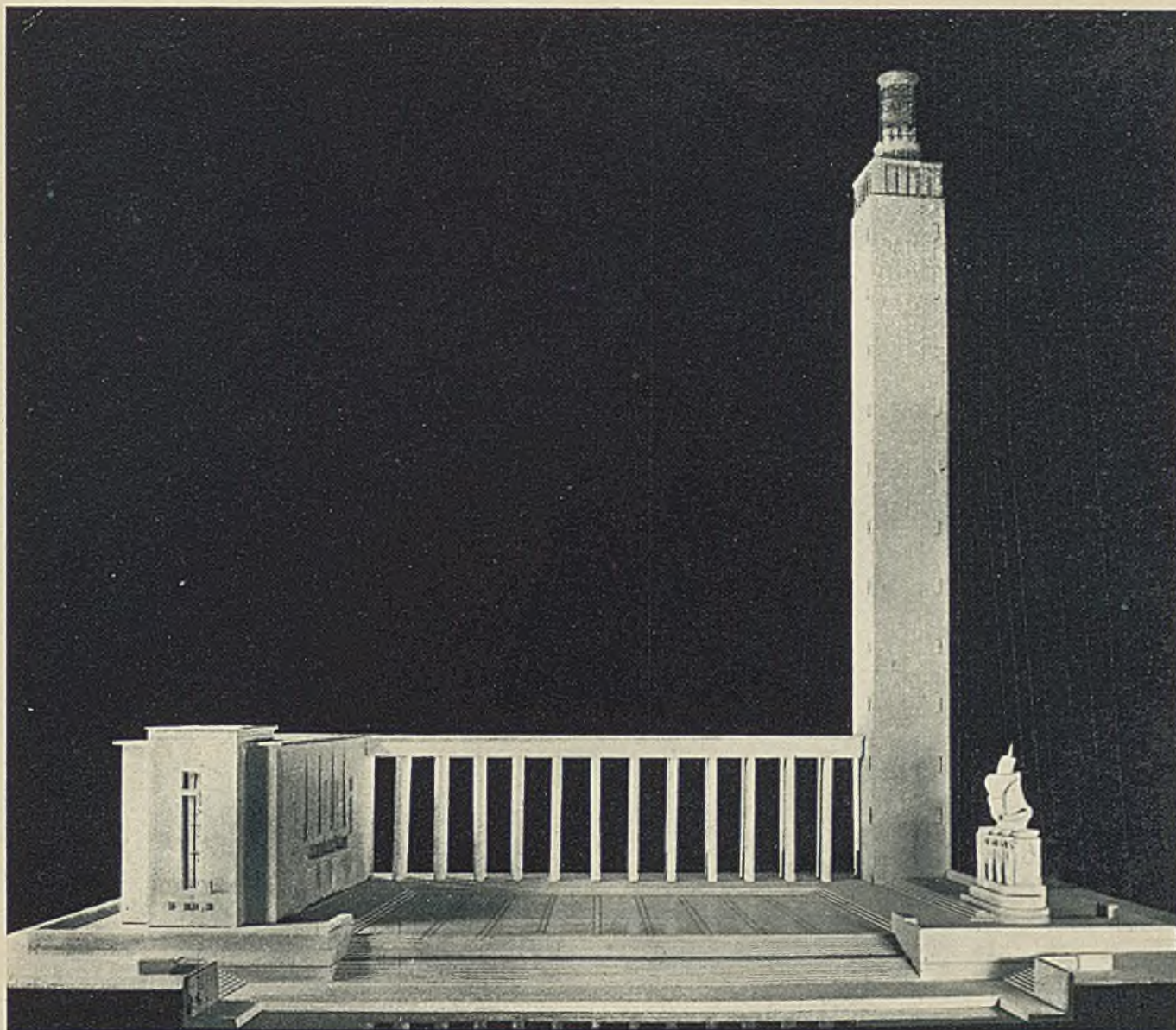
Przekrój placu. 1 : 500.



Rzut I piętra. 1 : 500.



17—19. Arch.: Jan Klimaszewski, Tadeusz Rytarowski i Leon Marek Suzin (Warszawa). Projekt konkursowy Nr. 20 pomnika „Zjednoczenia Ziemi Polskich“ w Gdyni. Nagroda III.

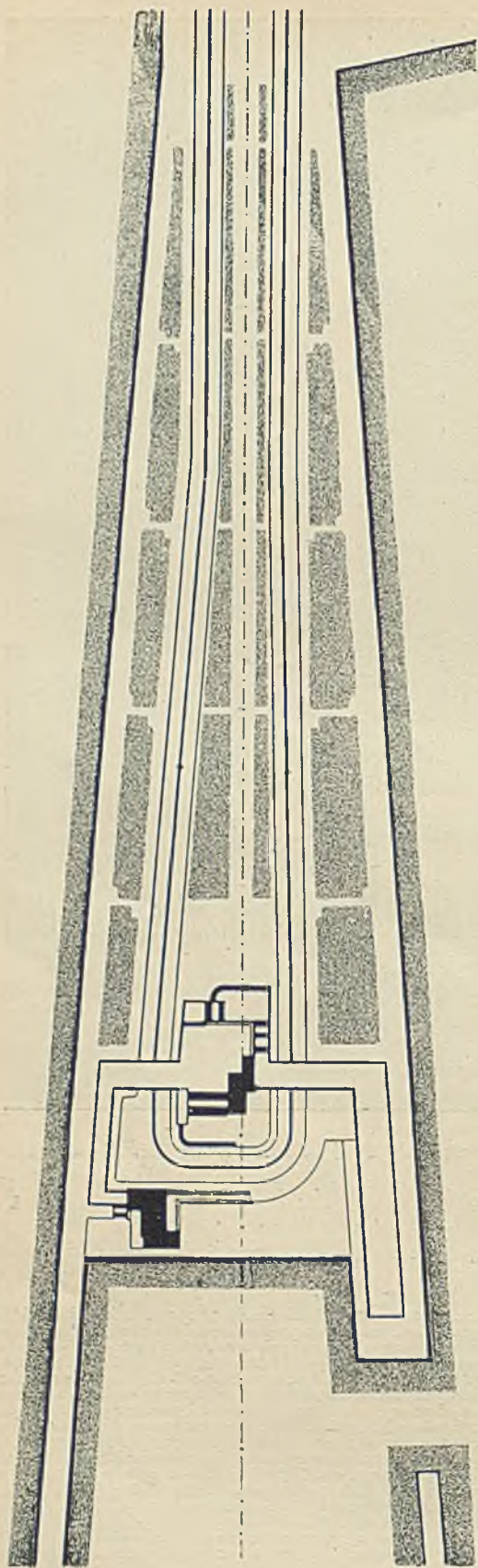


20. Arch.: Jan Klimaszewski, Tadeusz Rytarowski i Leon Marek Suzin (Warszawa). Projekt konkursowy Nr. 20 pomnika „Zjednoczenia Ziemi Polskich“ w Gdyni. Nagroda III.

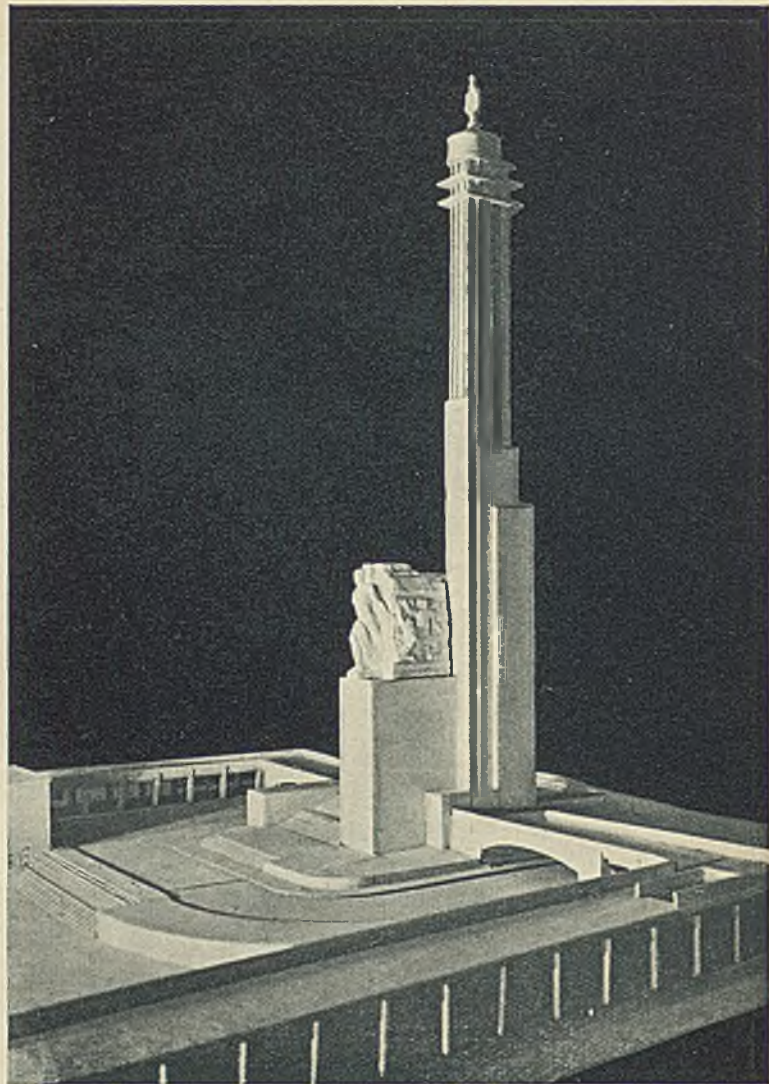
Pomnik Zjednoczenia Ziemi Polskich w Gdyni pomyślany jest jako część portu, przeznaczona na przyjęcia dostojnych gości oraz na uroczystości, związane z morzem. Pomnik założony jest w planie w kształcie litery U, której jedno ramię stanowi budynek, mieszczący salę i pokoje reprezentacyjne, drugie zaś ramię, wybitnie obniżone, stanowi obszerne podjum dla delegacji sztandarowych, orkiestry i t. p. Podjum od strony morza zakończone jest akcentem rzeźbiarskim, przedstawiającym symboliczną grupę 3-ech marynarzy, zapatrzonych w przyszłość, grupę — której usytuowanie pod żaglowym okrętem podkreśla konieczność postawienia sprawy rozbudowy morskiej potęgi Polski na naczelnym miejscu. Niesymetryczne traktowanie pomnika wywołane zostało skośnym kierunkiem wjazdu do basenu „Yacht-Clubu” i związaną z tem koniecznością otworzenia dla wzroku przybywających gości — celu ich podróży. Równowaga brył jest osiągnięta przez umieszczenie wieży-laterni przy niższym skrzydle.

Od mola i miasta, plac przy pomniku oddzielony jest kolumnadą, złożoną ze słupów płaskich o znacznej szerokości, które przy widoku bocznym zlewają się w jedną całość i stanowią zwartą ścianę, przy widoku zaś osiowym otwierają widok na morze, nie zagważdżając perspektywy ul. 11 Listopada (od miasta — ku morzu), przez to samo koncepcja ogólna stwarza otwarte ku morzu „cour d'honneur”.

Parter budynku reprezentacyjnego mieści szatnię na 200 osób, kancelarię administracji, kordęgardę i t. p.; na piętrze znajduje się sala recepcyjna, mogąca pomieścić około 200 osób. Przy sali znajduje się bufet, salon i garderoby gościnne. W przestrzeni, powstałej z różnic wysokości sali recepcyjnej i przyległych pomieszczeń, znajdują się: kuchnia, mieszkanie dozorczy, loża orkiestry i wyjście na taras, rozciągający się nad budynkiem recepcyjnym i kolumnadą. Wejście do wieży-laterni trzy: jedno od strony kolumnady — dla gości i administracji, drugie, od strony miasta — dla zwiedzającej publiczności, trzecie zapasowe z tarasu nad kolumnadą. Wysokość wieży 85 mtr. (do światła latarni) wywołana została potrzeba otrzymania komunikacji świetlnej ze wszystkimi latarniami wybrzeża polskiego, zwłaszcza Rozewia — ponad wzgórzem Oksywji (mapka na planszy Nr. 1). Trzon wieży wypełniony jest klatką schodową i dwiema windami. Na poziomie — 76 mtr. znajduje się oszklony taras dla publiczności, nad nim — drugi — otwarty, wyżej — właściwa latarnia, dostępna tylko dla obsługi. Całość konstrukcji pomyślana jest w żelazobetonie z wypełnieniem cegłą (duży ciężar potrzebny jest ze względu na statyczność wieży). Zewnętrznie cały pomnik obłożony jest kamieniem naturalnym.



Sytuacja. 1 : 2500.



Widok od strony morza.

Ideę pomnika przedstawia wysmukła, architektonicznie ukształtowana wieża, zakończona latarnią morską i umieszczoną ponad nią postacią Najświętszej Panny Opiekunki Rzeczypospolitej Polskiej. W dolnej części wieży zespolona z kompozycją rzeźbiarską, symbolizująca dążenia Polski do morza, ekspresyjna bryła na prostym, gładkim cokole.

Komunikacja na molo pomyślana jest w ten sposób, że pojazdy, nie kolidując ze sobą w ruchu, mogą objeżdżać pomnik od strony frontowej—od morza. Ten względ komunikacyjny wywołał oddzielenie sali reprezentacyjnej od głównej bryły pomnika. Galerje i mosty mają na celu z jednej strony dać równowagę architektoniczną wysmukłej wieży, z drugiej zwiększyć powierzchnię dla umieszczenia publiczności, obserwującej uroczyste przybycia lub odjazdy dostojników.

Wieża, wykonana jako konstrukcja słupowa-żelbetowa, posiadać ma komunikację pionową dwóch rodzajów: a) schody i dźwig mniejszy dla obsługi latarni i b) schody i dźwig większy dla publiczności, przy czym schody obsługują galerje wieży od strony miasta, zaś dźwig, wznoszący się częściowo w szachcie otwartym—galerje pod samą latarnią. Wejście do wieży dla publiczności umieszczone zostało w poziomie wyższym (poziom most), służbowe w poziomie molo (pod mostem).

Rzeźba ma być wykonana z bloków kamiennych, czem uwarunkowany jest jej zwarty kształt. Postać czołowa ma symbolizować ducha postępu, pod którego skrzydłami skomponowane zostały postaci, reprezentujące ziemie polskie i galęzie pracy.

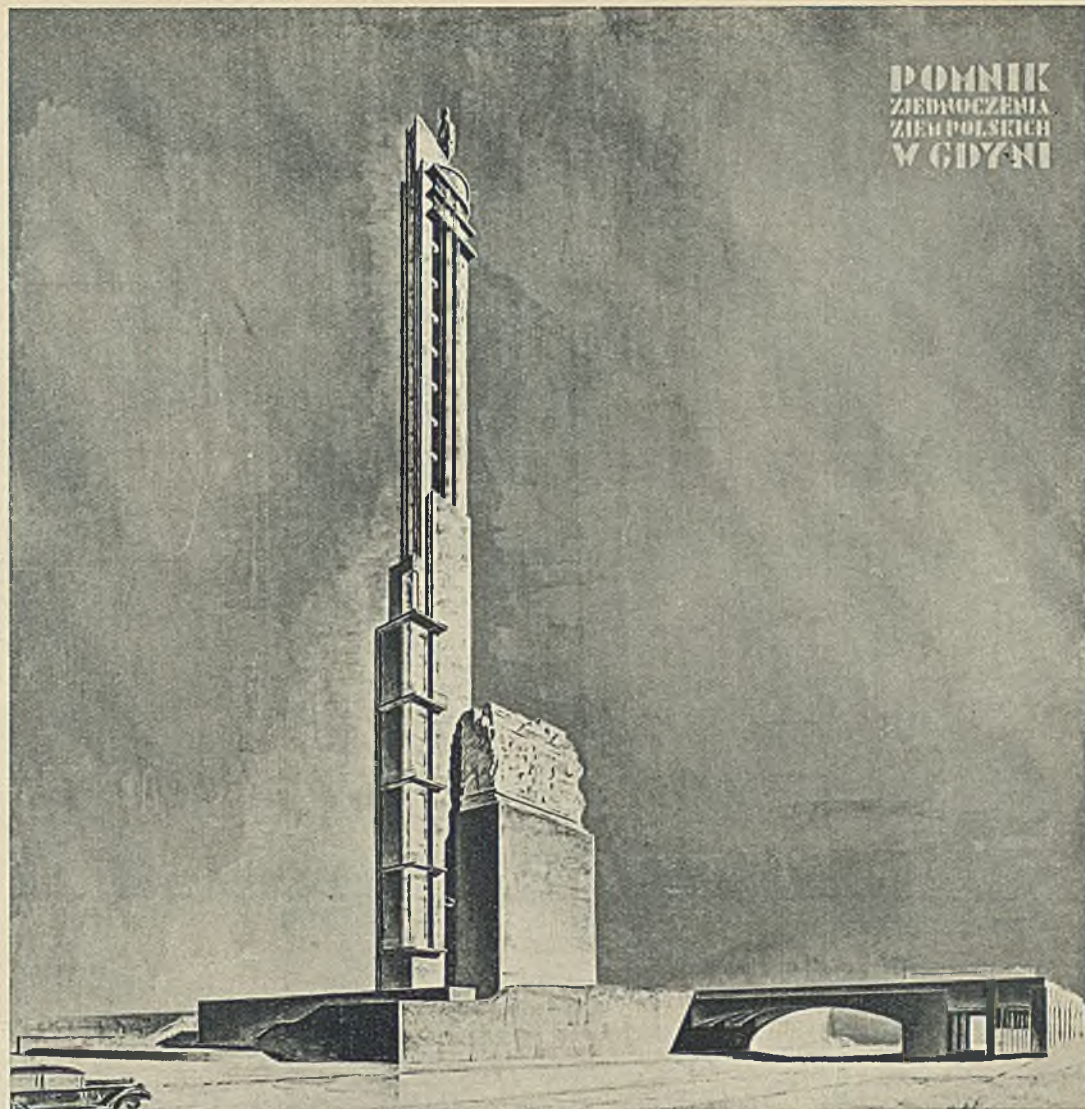
Materiał rzeźby—dolomit. Cokół pomyślany jako konstrukcja żelbetowa, oblicowana płytami polerowanego granitu.

Platforma przy pomniku ma być miejscem reprezentacyjnym (powitania, składania wieńców i t. p.) oraz miejscem podziału ruchu publiczności na galerjach i w tym celu związana jest z niemi mostami ponad jezdniami, t. j. ponad ruchem pojazdów. Sala reprezentacyjna umieszczona została w oddzielnym pawilonie—pałacyku, usytuowanym pomiędzy dwiema drogami komunikacyjnymi: wodną (przystań) i jezdnią na molo. Umieszczony w ten sposób pałacyk z salą pozwala na przyjęcie dostojnika bez narażenia go w razie niepogody na defilowanie przez długie otwarte schody i place.

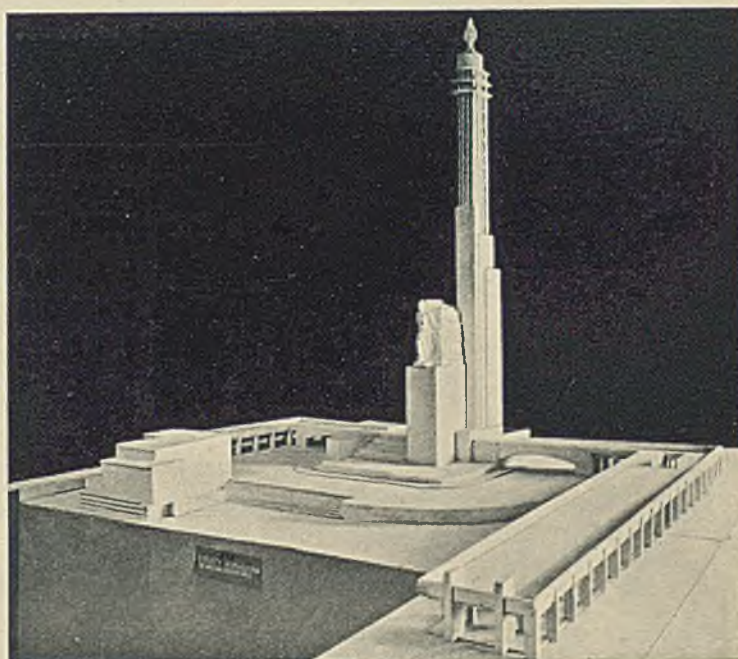
Poziom przystani z poziomem molo połączony jest zarówno schodami wewnątrz pałacyku w hallu przy sali reprezentacyjnej, jak i szerokimi schodami na osi pomnika.

21—22. Art.-rzeźb. Zofja Trzcińska-Kamińska i arch. Jan Zachwatowicz (Warszawa). Projekt konkursowy Nr. 14 pomnika „Zjednoczenia Ziemi Polskich“ w Gdyni. Zakup 3000 zł.

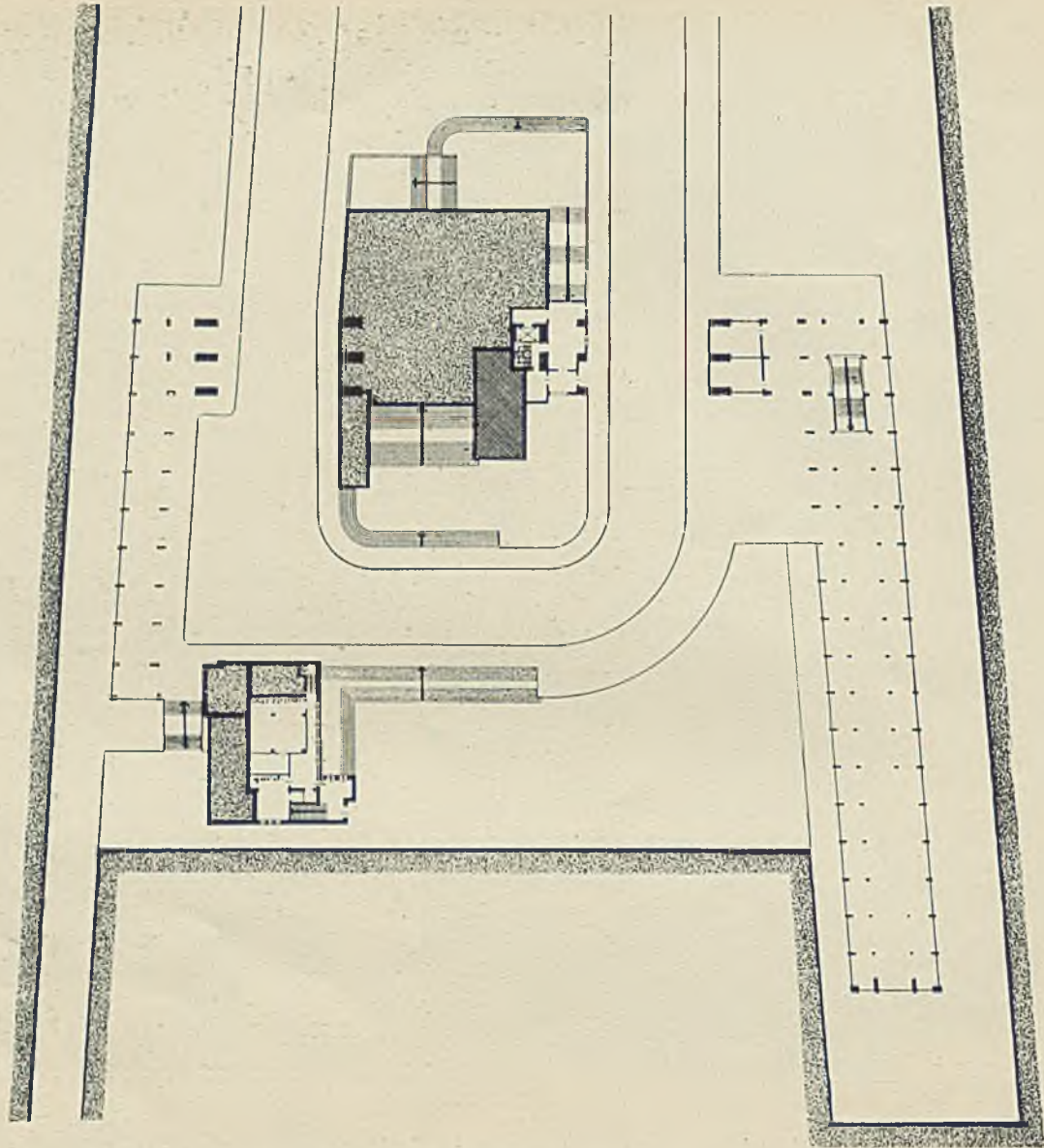
Widok od strony lądu.



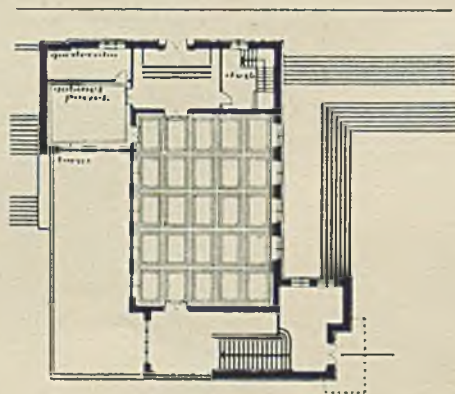
Widok od strony morza.



23-24. Art.-rzeźb. Zofja Trzcńska-Kamińska i arch. Jan Zachwatowicz (Warszawa). Projekt konk. Nr. 14 pomnika „Zjednoczenia Ziem Polskich“ w Gdyni. Zakup.



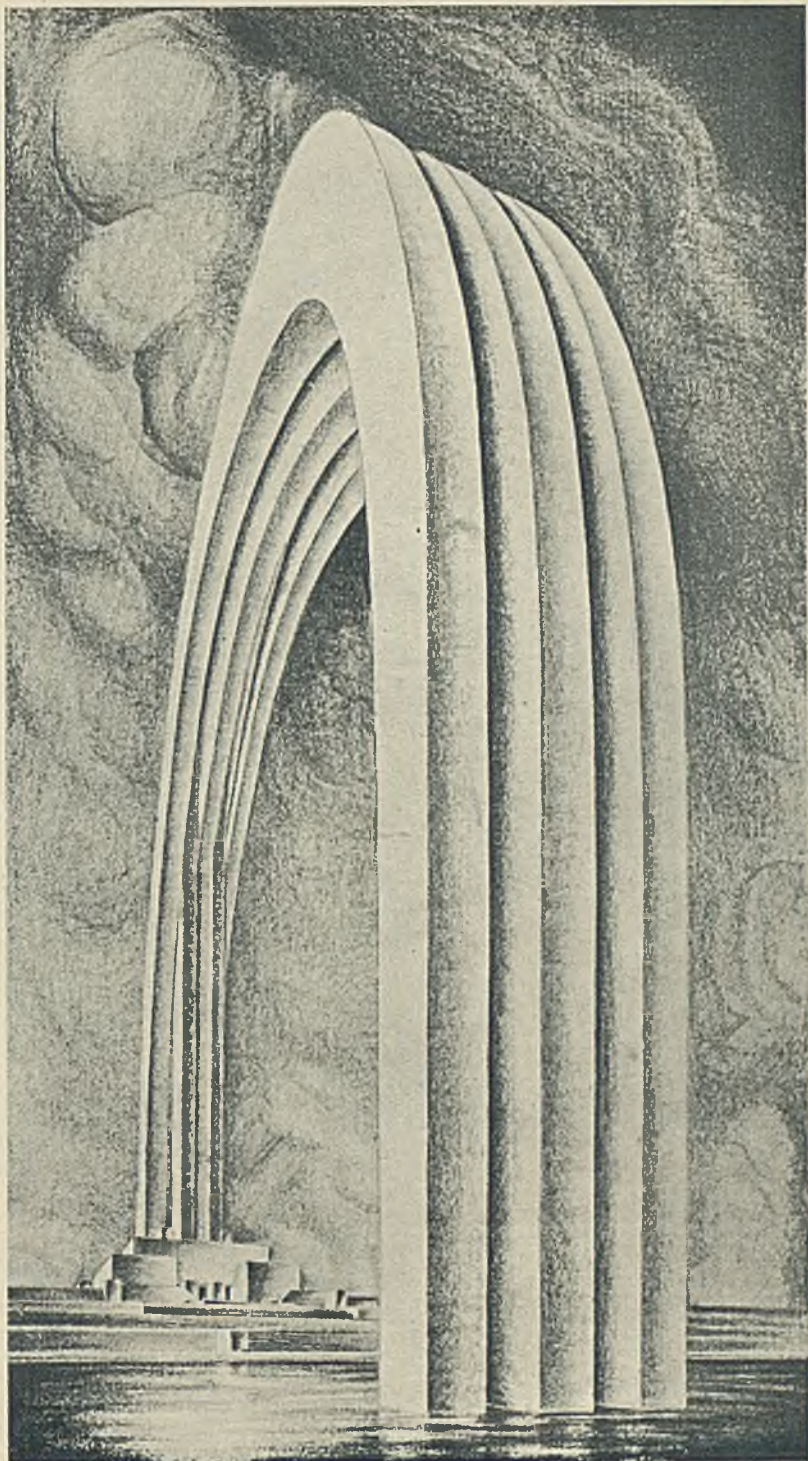
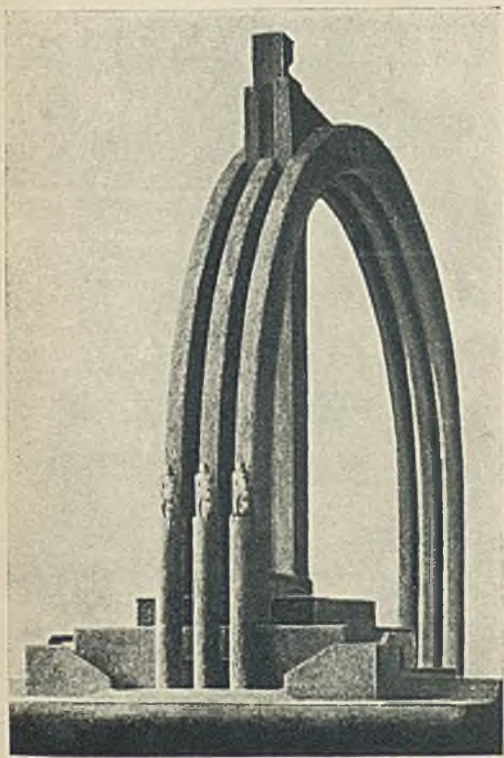
Rzut sytuacji 1 : 500.



Rzut budynku recepcyjnego 1 : 500.

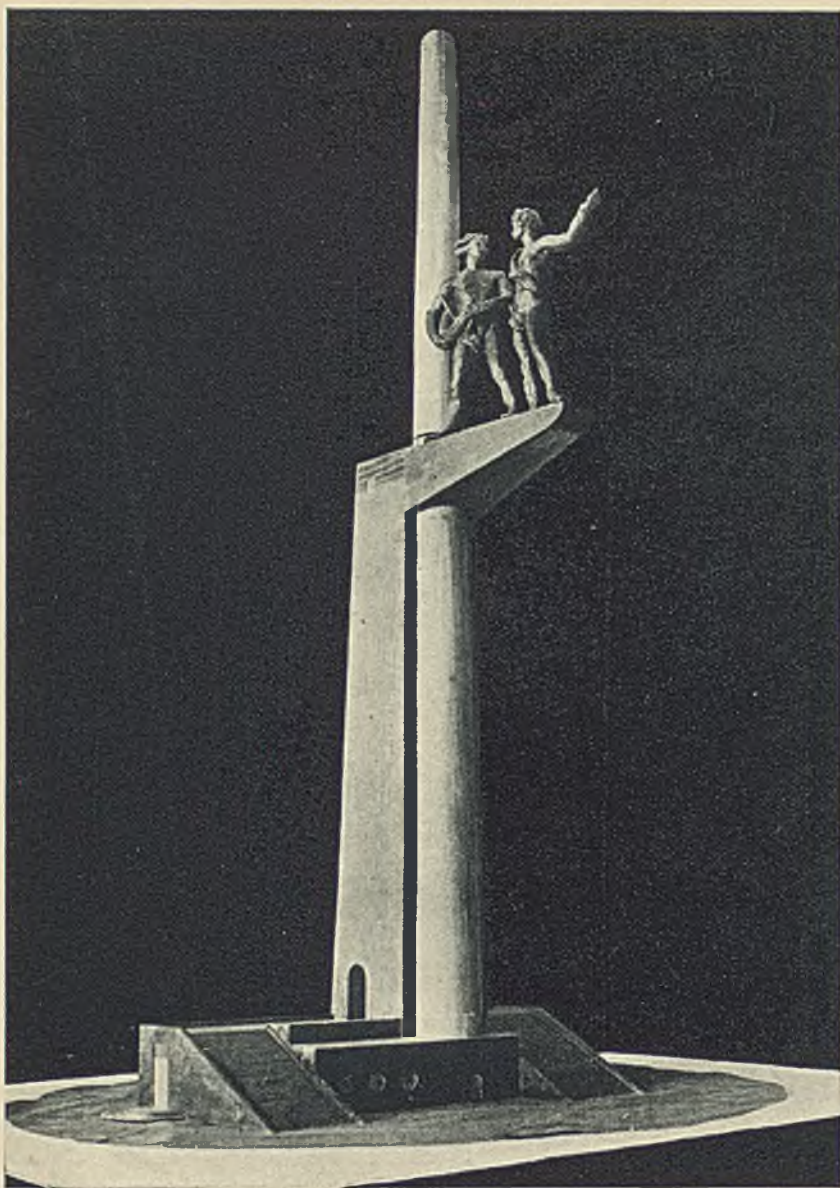
25—26. Art.-rzeźb. Zofja Trzcińska-Kamińska i arch. Jan Zachwatowicz (Warszawa). Projekt konkursowy Nr. 14 pomnika „Zjednoczenia Ziemi Polskich” w Gdyni. Zakup.

Widok od strony lądu.



Widok od strony morza

27 — 28. Arch. Jerzy Woyzbun (Warszawa). Projekt konkursowy pomnika „Zjednoczenia Ziemi Polskich„ w Gdyni.

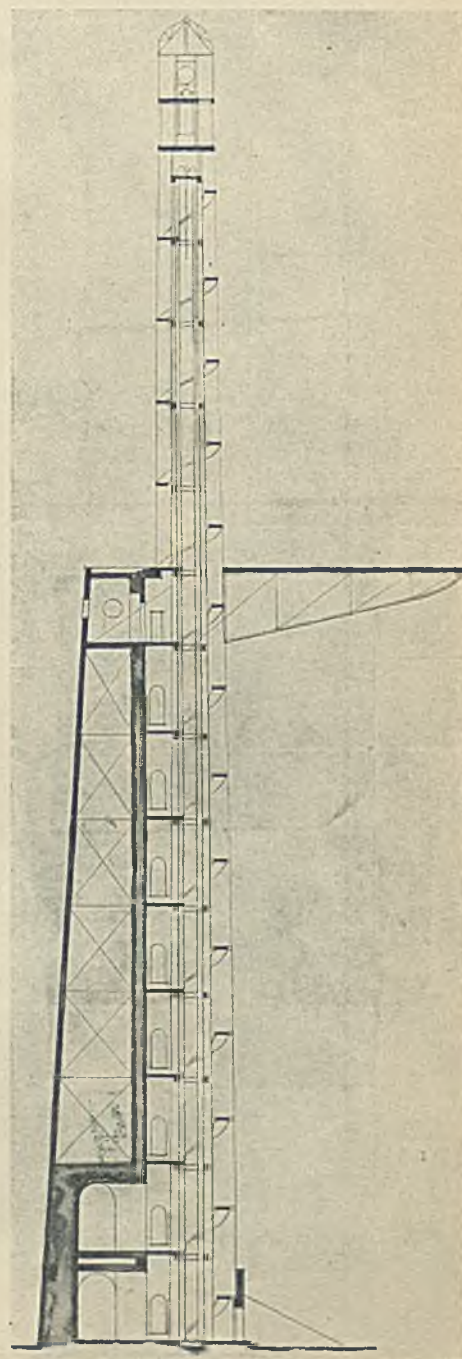


29 — 30. Włodzimierz Poray-Gruszczyński (Kraków). Projekt konkursowy Nr. 23 pomnika „Zjednoczenia Ziem Polskich w Gdyni.

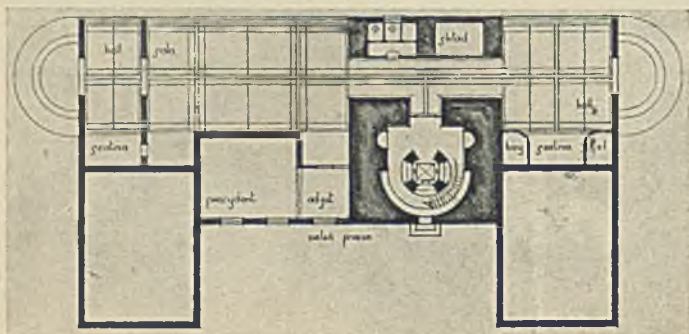
Widok od strony morza.

będącej poza oficjalnie wydrukowanym programem, ale przecież ilustrującej nastroje, określające wyraz pomnika, jaki najchętniej byłby widziany przez Komitet budowy. Te trzy punkty musiały wyrzeźbić kilka zasadniczych rysów przy projektowaniu pomnika. Zaprojektowane rzeźby zostały umieszczone na wysokości 50-ciu metrów, aby uniknąć sukcesywnego oglądania pomnika (rzeźby), jak to ma miejsce przy pomniku w Nowym Yorku. Temsamem, ażeby ze szlaku międzynarodowego dla okrętów, zmierzających do Gdyni lub do Gdańska, dla okrętów, wylaniających się z za Helu, była już widoczna (przez odpowiednie szkła) podstawa umieszczonych rzeźb.

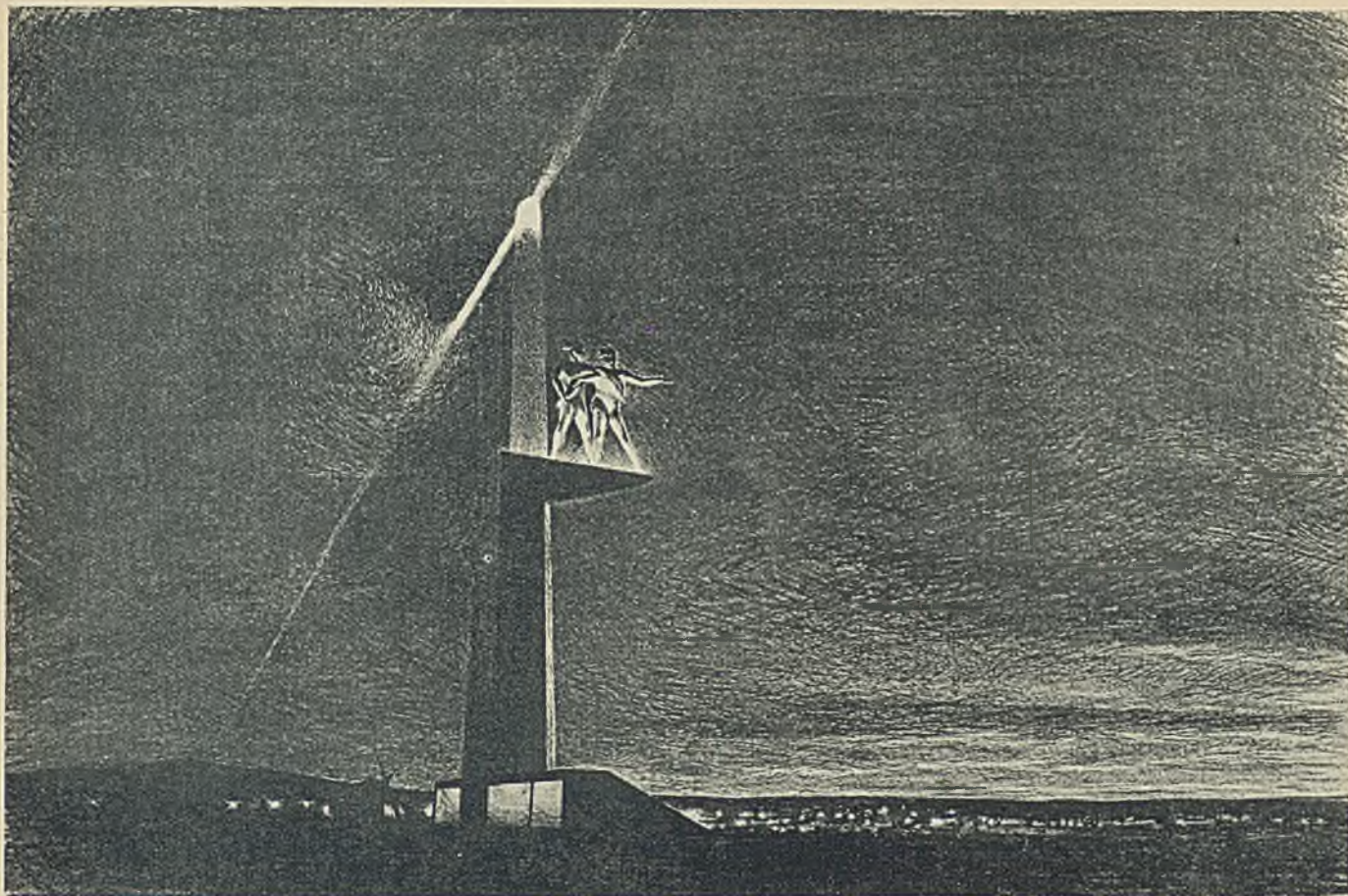
Przekrój. 1 : 500.



Rozwiązując zadanie projektu pomnika Zjednoczenia Ziem Polskich, należało mieć w pierwszym rzędzie na uwadze, że **ma to być pomnik przyszłości**, symbol obowiązku naszego i pokoleń następnych rozwijania twórczej pracy na polskim wybrzeżu. Następnie, że pomnik ma służyć jednocześnie jako latarnia morska. Symbol naszego obowiązku można było wyrazić architektonicznie naprzykład zapomocą bramy lub okna Polski, przypominającego nam nieustający obowiązek wobec morza. Przy takim jednak założeniu odpaść musiał interesujący widok z ulicy 10-go lutego. Lepiej i najczytelniej było to wyrazić zapomocą rzeźby, tembardziej, że jest to bliższe notatki dziennikarskiej (Warszawa, z dnia 12 sierpnia ub. r.). „Zgodnie z decyzją Komitetu budowy pomnik ten ma być dziełem prawdziwie monumentalnym, zbliżonym w charakterze swoim do posągu wolności, stojącego u wejścia do portu w Nowym Yorku”. Notatki może nie obowiązujące,

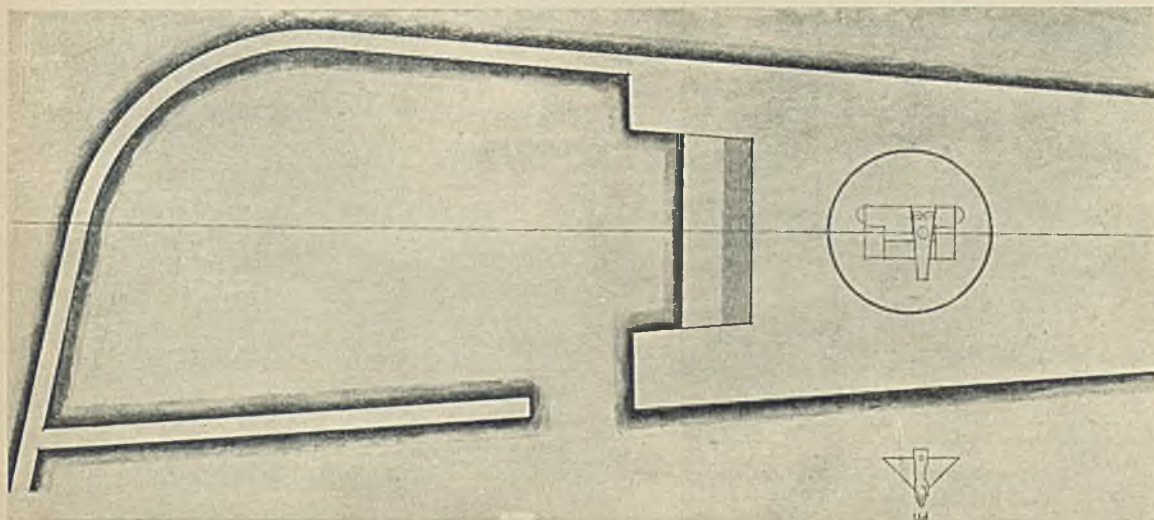


Rzut parteru. 1 : 500.



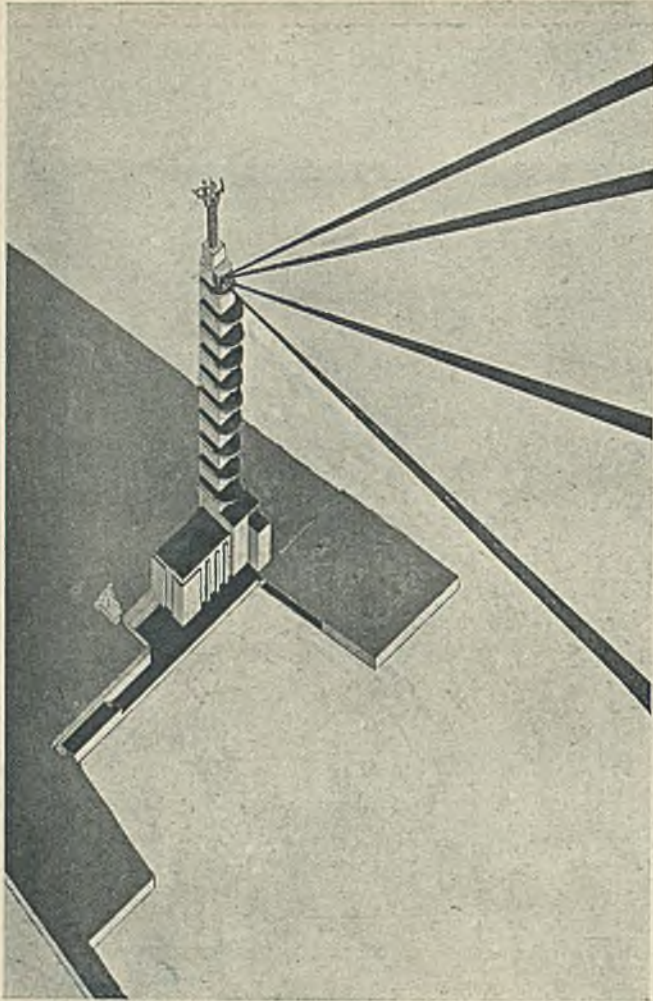
w ruchu widocznym na duże odległości wyrażają ideę stawianego zadania. Przez ustawienie jednej z postaci profilem i związanie tych postaci ze sobą starano się uzyskać widok równie interesujący od strony morza jak i od strony miasta. Trzeba zaznaczyć, że pomnik z ulicy 10-go lutego jest widoczny w całej swej rozciągłości nawet z ostatniego punktu lewego krawężnika. Figury i latarnię należało związać w jedną całość, zasługującą na tytuł pomnika—latarni. Trudno było o prostsze, samo nasuwające się zespolenie, jak utworzenie wspornika dla samej latarni, mogącego być równocześnie i wspornikiem dla umieszczonych figur. Jeżeli został zdecydowany zarys podstawy dla figur, to idąc wzrokowo — nie konstrukcyjnie — aby przeciwstawić się olbrzymim ciążeniom wspornika, wypadło tak schody umieścić, aby architektura pracowała jako jedna zespolona całość; gdzie schody byłyby stopami, odpierającymi ciśnienie idące z góry, tembardziej usprawiedliwione, że wtopione w talerz podstawy pomnika z nim jako z całością spoczywałoby na terenie mola. Takie rozwiązanie dawało dla morza część decydującą, t. j. sylwetkę pomnika,

a dla basenu Prezydenta front podstawy pomnika, zwrócony na miejsce, gdzie będzie się odbywał właściwy międzynarodowy ruch pasażerski. Południowa strona pomnika mogła być potraktowana nieco ubożej czy prościej, o co prosiła sama sytuacja, nie dająca z tej strony należytej perspektywy, z którą wyrzoby się poważnie liczyć. Na materiał pomnika składa się beton koloru naturalnego, obrabiany dłutem, szkło nieprzezroczyste, ale nie matowe. Możliwe proste zestawienie dwóch materiałów; beton i w sile wyrazu tegoż samego materiału — rzeźby; — przeciwstawieniem tego przecinająca przez całą długość wieża szklana na wysokość 84 metrów. Wysokość ta, nierówna w dziesiątkach metrów, została podyktowaną stosunkiem t. zw. złotego trójkąta do podstawy o długości 126 metrów. U stóp figur przewidziane jest oświetlenie reflektorami, które nocą dawałoby złudzenie rzeczy, zawieszanej w powietrzu, mówiącej samą swą techniką rozwiązania o czasie, w którym zostało zbudowane.

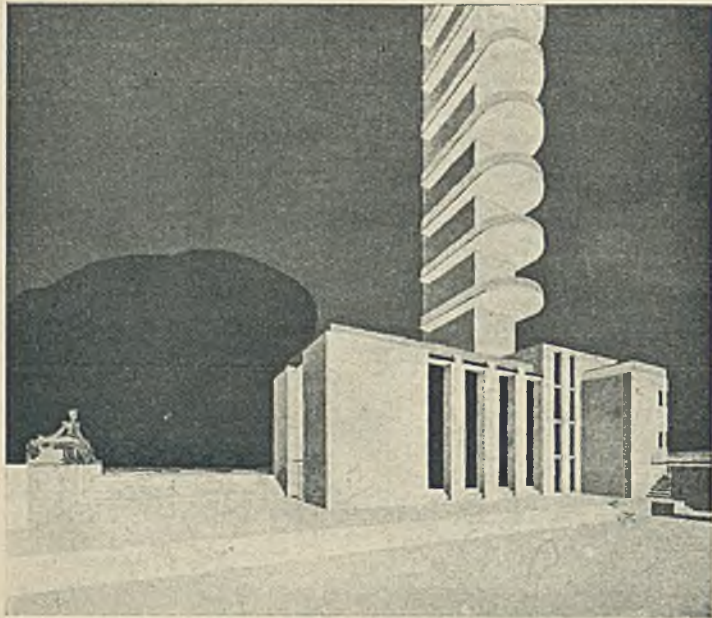


Sytuacja. 1 : 2500.

31—32. Arch. Włodzimierz Poray-Gruszczyński przy współpracy arch. Tadeusza Terleckiego (Kraków). Projekt konkursowy Nr. 23 pomnika „Zjednoczenia Ziemi Polskich” w Gdyni. Zwrot kosztów projektu.

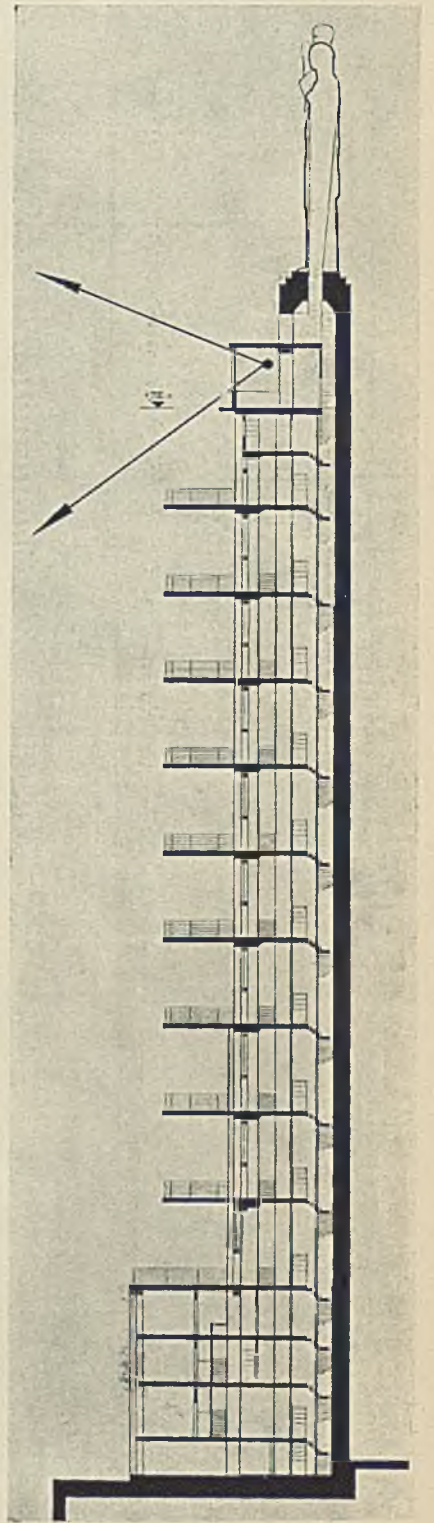


Widok od strony morza i fragment pomnika.

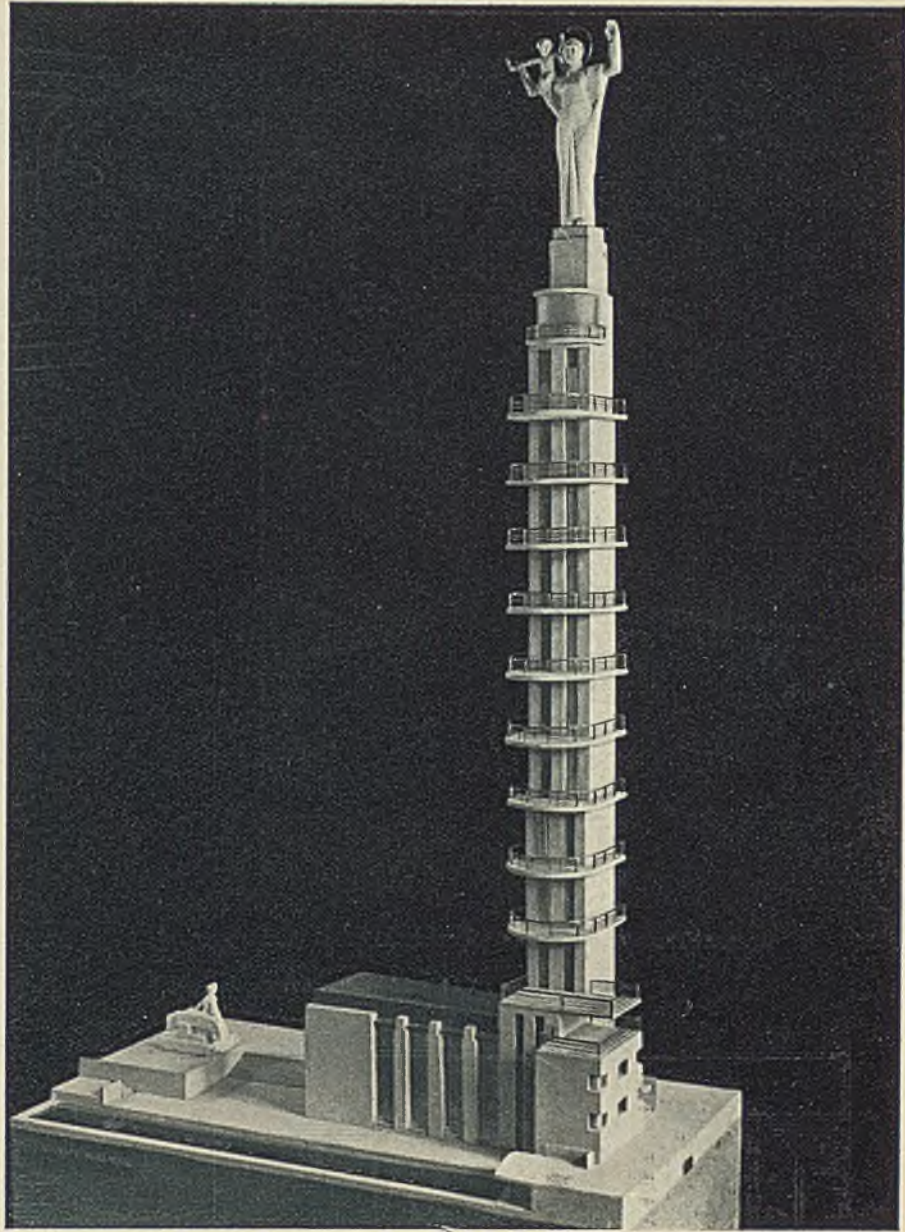


33 — 35. Arch. Jan Goliński (Warszawa). Projekt konkursowy Nr. 27 pomnika „Zjednoczenia Ziemi Polskich“ w Gdyni. Zwrot kosztów modelu.

Przekrój. 1 : 500.



37. Arch. Jan Goliński (Warszawa).
Projekt konkursowy Nr. 27 pomnika
„Zjednoczenia Ziemi Polskich“ w Gdyni.
Zwrot kosztów projektu.



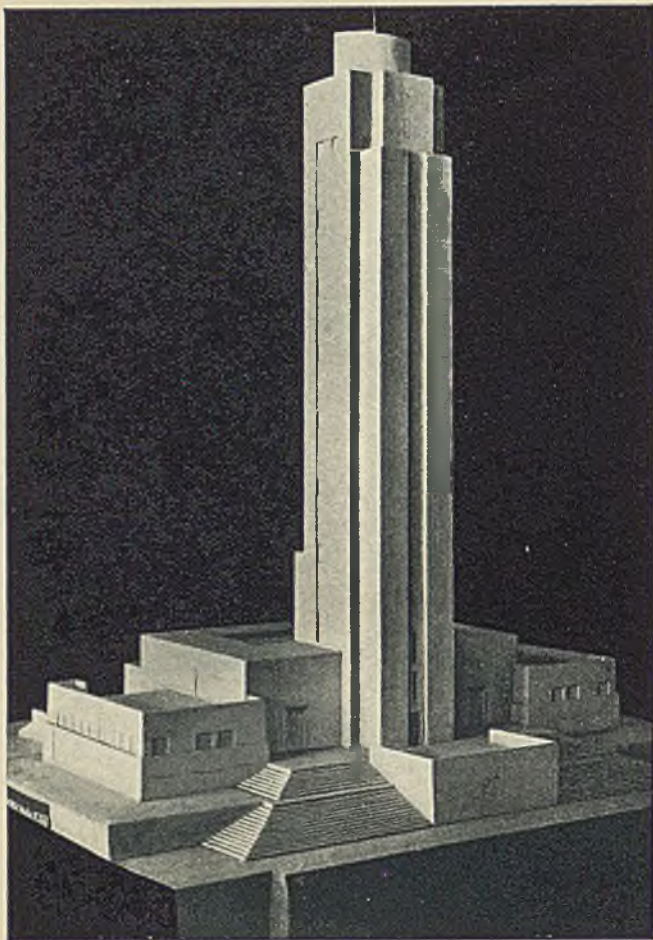
Projekt rozwiązany był na podstawie następujących założeń: pomnik miał za zadanie, oddziaływanie 1) z dalekich perspektyw, i 2) rozwiązania sytuacyjnego małego mola, w stosunku do całości portu.
Te dwa zadania ze względu na różnorodność skali nie potrzebowały się pokrywać. W projekcie świadomie rozdzielono te role, zsunięto wieżę z osi mola, przysunięto ją możliwie do jego brzegu, zasłaniając ją małą bryłą recepcyjną.
Wysokość wieży została uwarunkowana wysokością Kamiennej Góry.
Kabina latarni została wysunięta ponad jej tło. Zakończenie zwieńczono figurą, możliwie czytelną z dalekich perspektyw.
Słup wieży uformowany w kształcie, ściśle związanym z ujęciem koniecznych przestrzeni na klatkę schodową i windy.
Podział jej balkonami, niewyszukanymi dostatecznie co do kształtu i wielkości, miał za zadanie 1) zwiększyć wrażeniowo grubość słupa przy jego znacznej wysokości, 2) urozmaicić jego formy i użytkować spiętrzenia dla ulokowania większej ilości ludzi, oglądających port z góry.
Sytuację mola rozwiązano z wyraźnym ciężeniem do strony „basenu Prezydenta” jako czynnej strony mola.
Oś mola akcentowano tylko figurą, wolno stojącą, związaną ze schodami, prowadzącymi do basenu jachtowego. Po wykonaniu modelu okazało się to niedostatecznym, lub wogóle zbyt cichym podkreśleniem.

Bryłę wewnątrz recepcyjnych traktowano w elementach możliwie surowych dla powiązania się z surowymi masami portowych urządzeń.

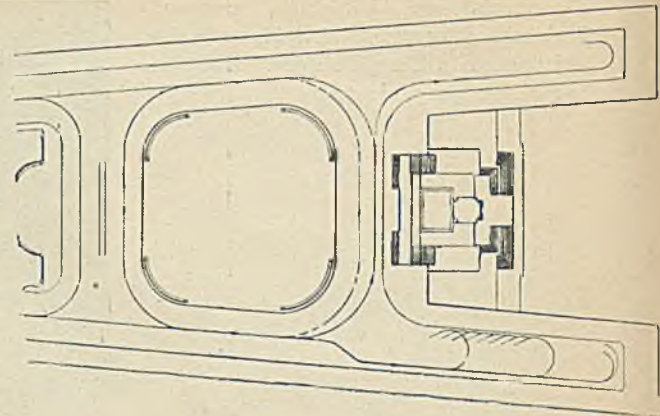
Uwaga na stronie, do Komitetów zarządzających Konkursy

Warunki danego konkursu były ułożone w karygodnie lekkomyślny sposób, co jest cechą większości ogłaszanych konkursów rzeźbiarskich.
Konkurs ten ogłoszono bez jakichkolwiek przemyśleń, tak dalece, że w Min. Przem. i Handlu, gdzie udzielano informacji, nie umiano mi powiedzieć, jakie przeznaczenie i zasięg świetlny ma mieć latarnia, wysokość zaś wieży według informacji jednego referenta miała mieć 30 stóp, według drugiego 70 metrów.
Należy się nad tym zastanowić, że wartość finansowa wyłożonej pracy i kosztów ludzkich wyniosła w tym konkursie w przybliżeniu 250 000 zł., nie licząc zmarnowanego nie do oszacowania wysiłku nerwowego.
Konkursy są świetną drogą do uzyskiwania wielostronnego materiału i wylawiania najcenniejszych i nowych sił.
Ale karygodnym jest przez niechlujne odnoszenie się do tego środka — marnowanie tych wysiłków.

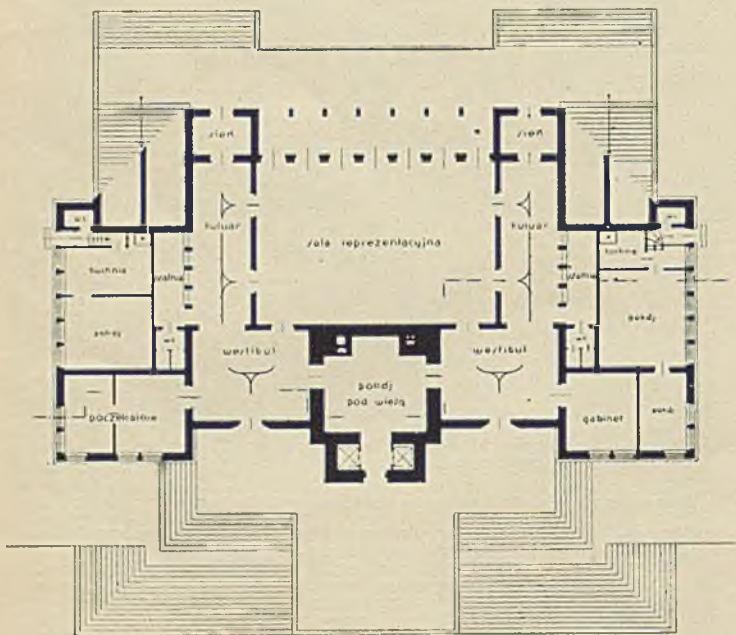
J. G.



Widok od strony morza.

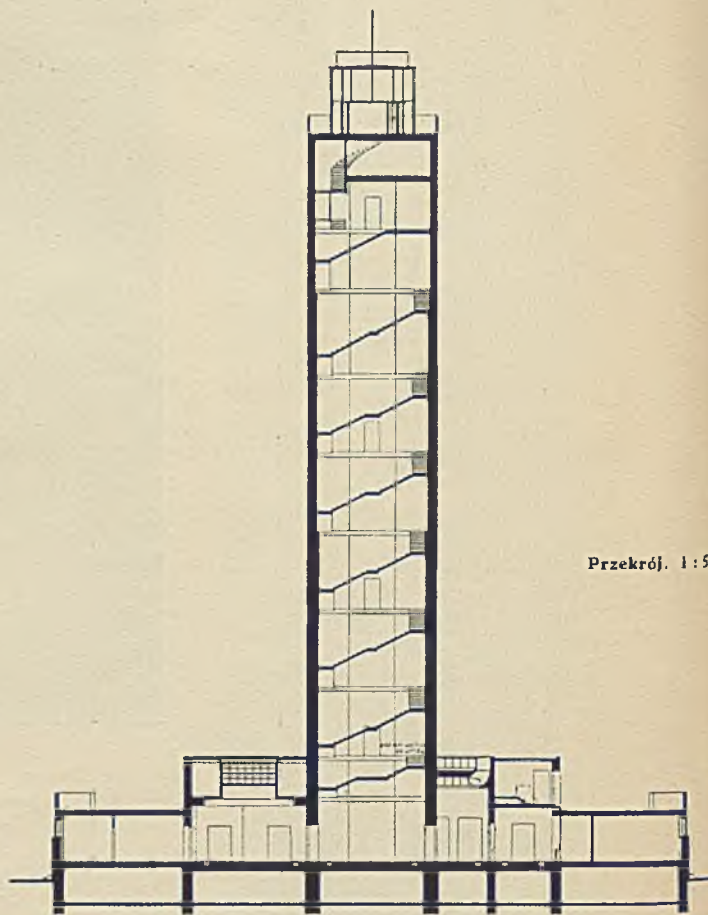


Sytuacja. 1 : 2500.



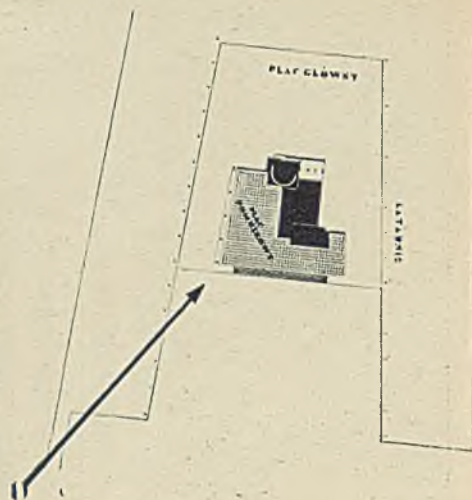
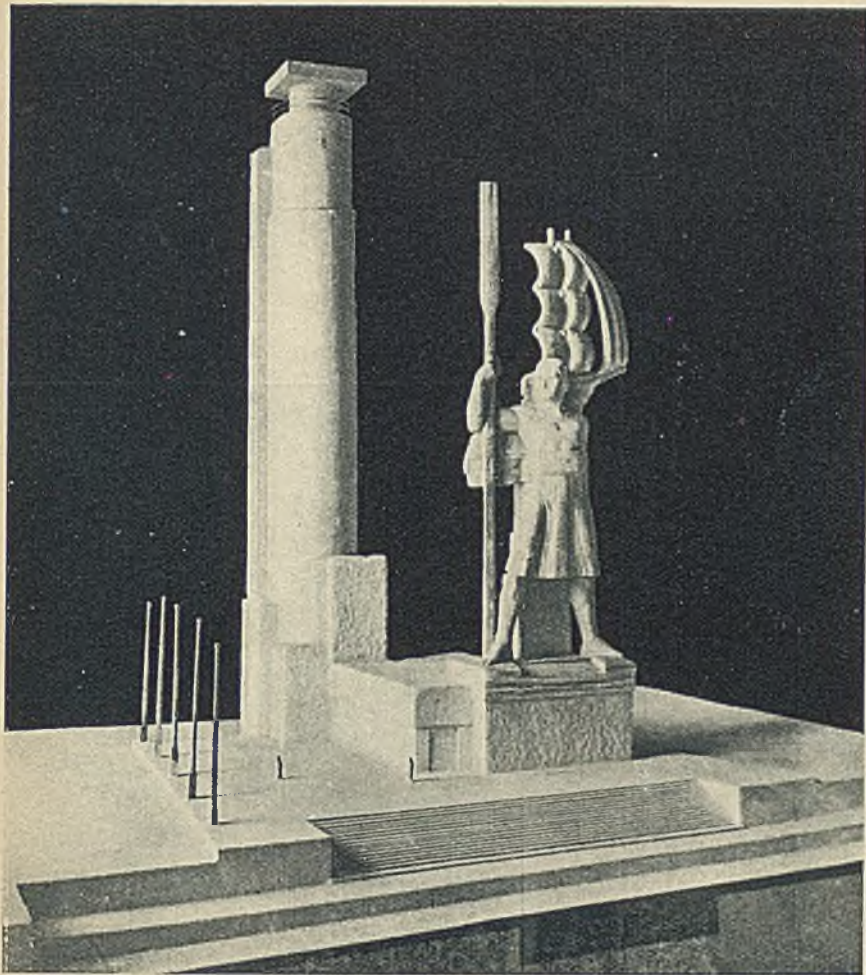
Rzut. 1 : 500.

37-40. Włodzimierz Łacki, art.-mal. Mieczysław Schulz i inż. Henryk Wąsowicz (Warszawa). Projekt pomnika „Zjednoczenia Ziemi Polskich” w Gdyni. Zwrot kosztów projektu,



Przekrój. 1 : 500.

Wieża pomyślana z betonu o starannie wykończonej powierzchni. Dolne bloki częściowo w terrazycie, częściowo wykładane kamieniem (cokoly, obramienia drzwi, słupy) wszystkie tarasy i schody muszą być również wyłożone kamieniem. Ruch publiczności odbywa się przez zewnętrzne tarasy nad mieszkaniami. Publiczność ma dostęp do tarasu koło latarni. Dwie windy w przedniej części wieży służą tylko dla gości oficjalnych i łączą poziom werybulo z poziomem wsiadania do windy ogólnej.

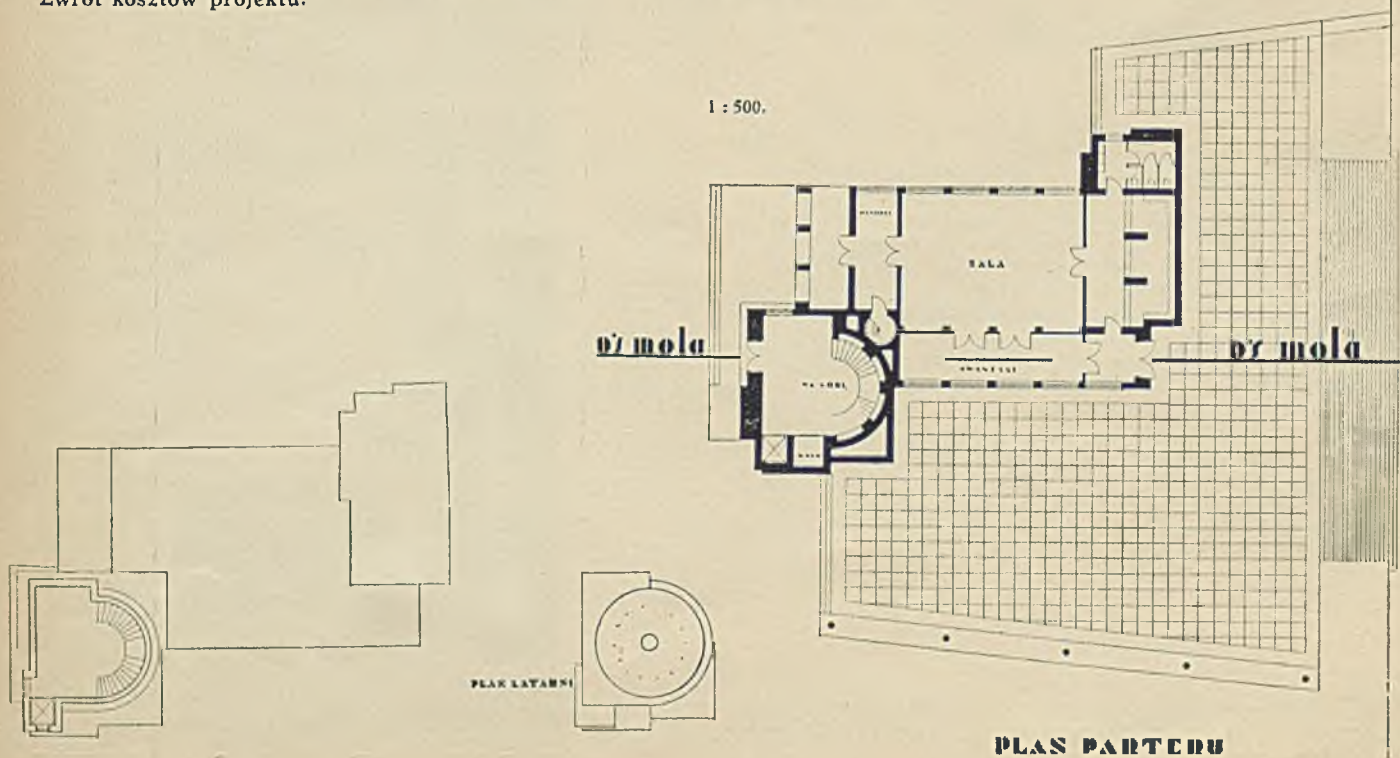


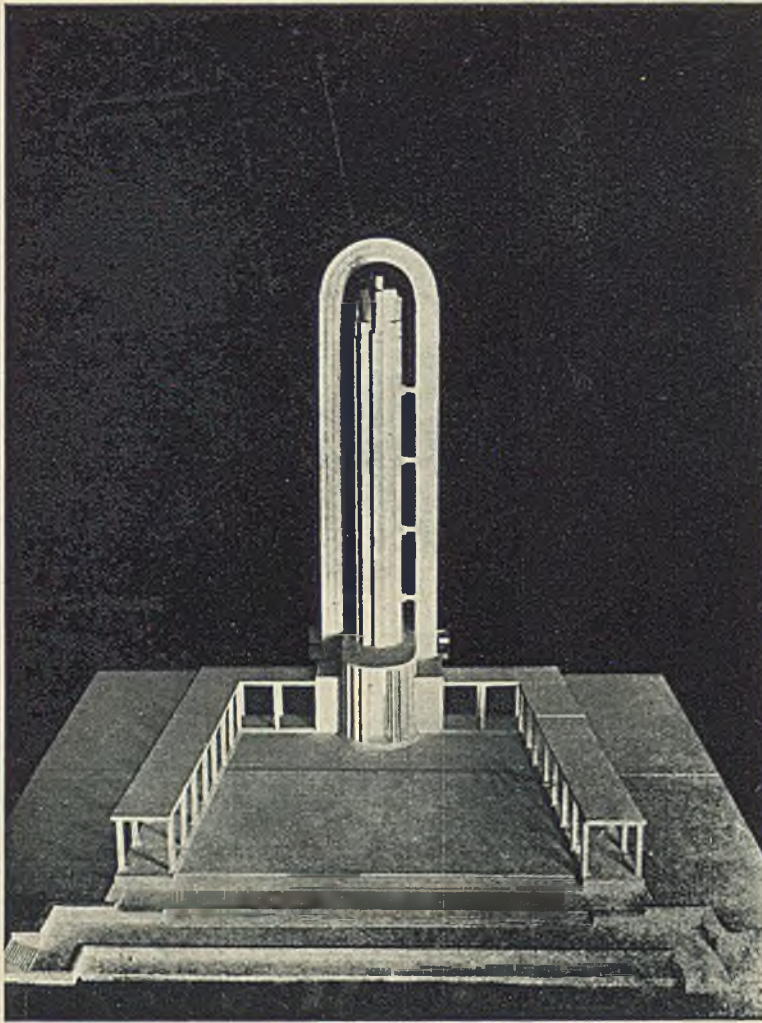
Sytuacja. 1 : 2500.

Bryła pomnika składa się z trzech elementów: wieży, sali i monumentalnego akcentu frontowego — figury alegorycznej. Te trzy elementy, związane razem, są komponowane w stosunku do skośnej osi — widoku bocznego z morza. Postać Jana z Kolna jest symbolem dążenia narodu polskiego do morza — od najdawniejszych czasów. Całość wykonana z normalnych materiałów budowlanych, jak beton, częściowo kamień ciosowy — rzeźba Jana z Kolna częściowo odlana z brązu.

41—45. Arch. Stefan Sienicki i art.-rzeźb. Władysław Żurakowski (Warszawa). Projekt konkursowy Nr. 10 pomnika „Zjednoczenia Ziem Polskich” w Gdyni. Zwrot kosztów projektu.

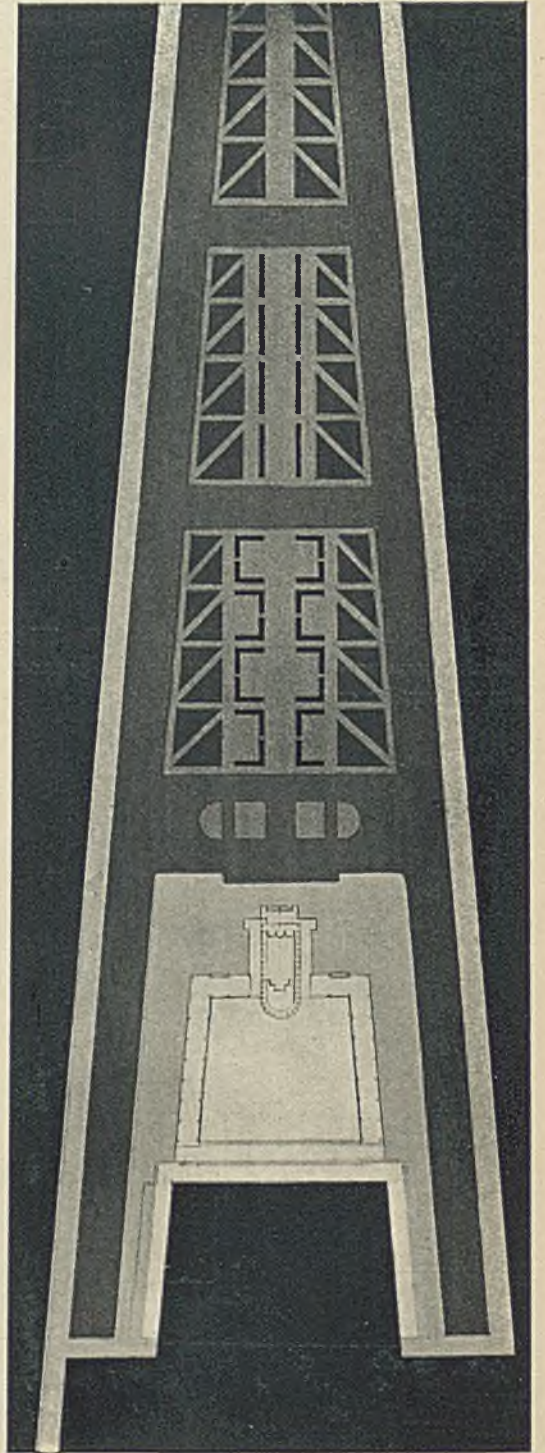
1 : 500.





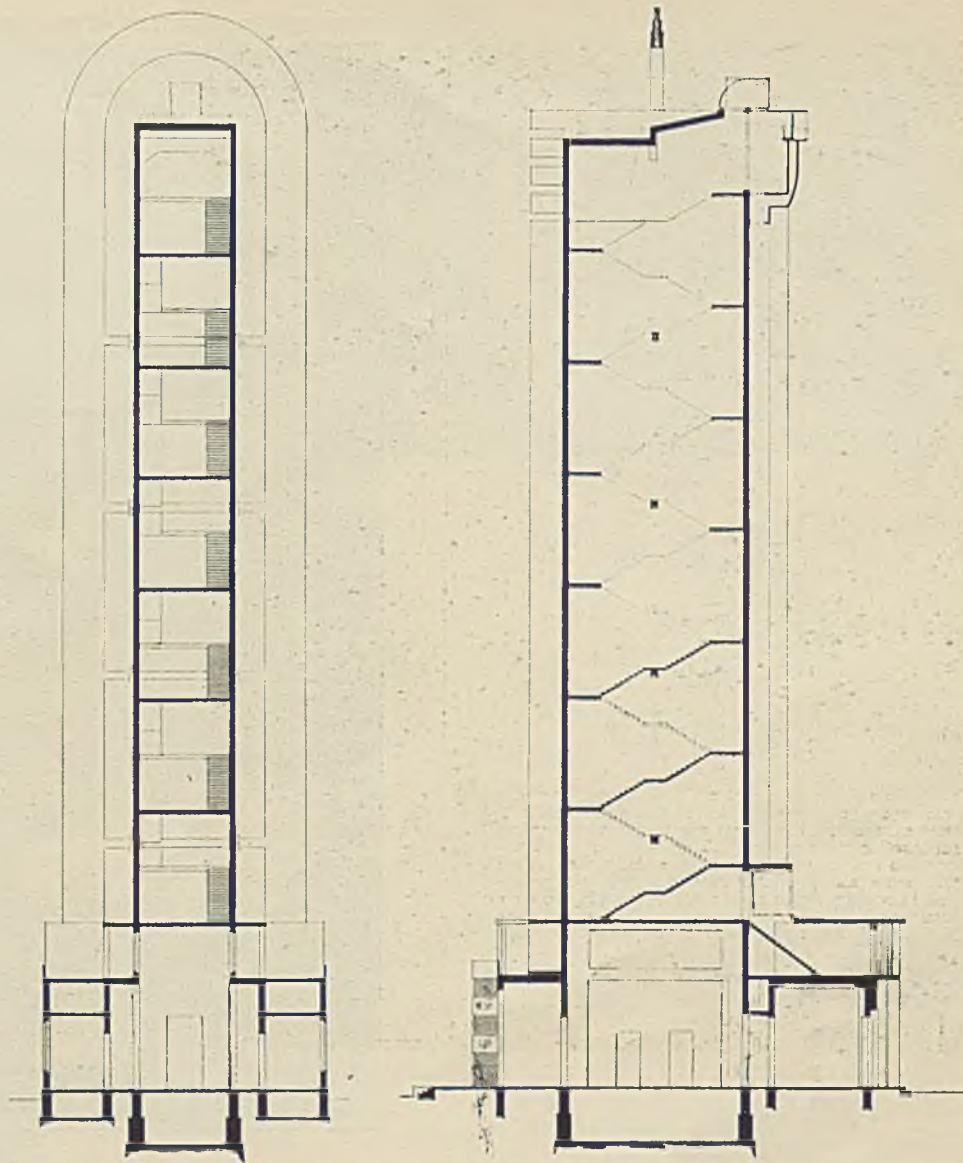
Widok od strony morza.

Sytuacja. 1 : 2500.



46 — 47. Arch. Aleksander Kodelski i art.-mal. Mieczysław Kotarbiński (Warszawa). Projekt konkursowy Nr. 34 pomnika „Zjednoczenia Ziemi Polskich“ w Gdyni. Zakup 3000 zł.

Przekroje. 1 : 500.



Rozwiązanie sytuacji mola oraz przeznaczenie pomieszczeń uwidocznione jest na planach. Miejsce lądowania dostojnych gości może być oddzielone bramką i łańcuchem od pozostałej części przystani jachtowej.

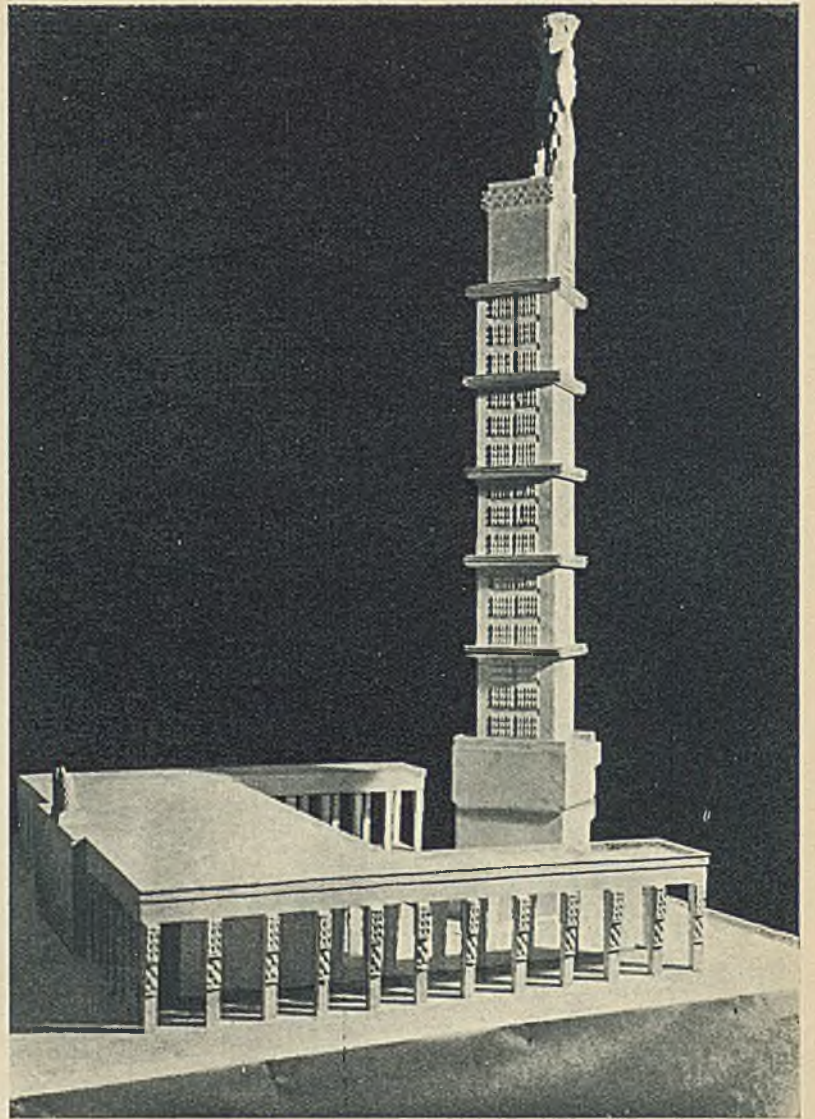
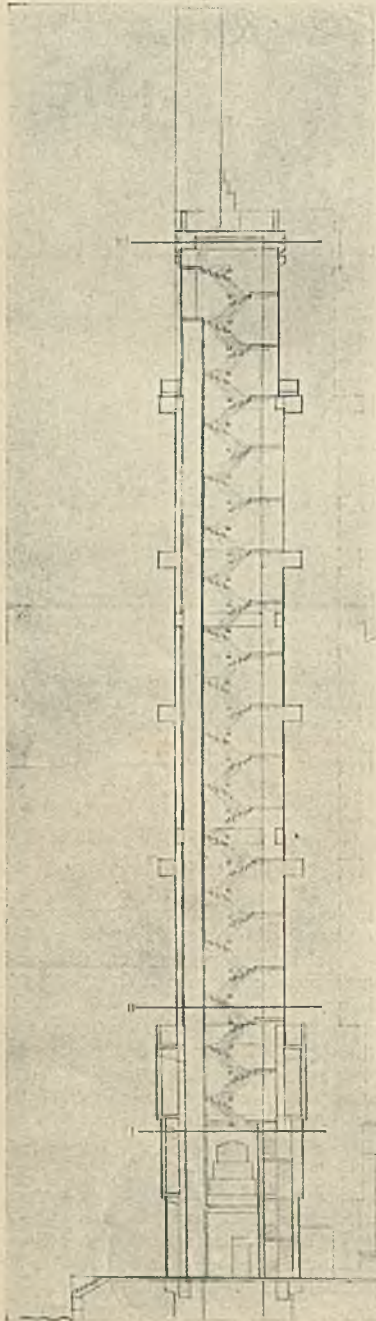
Bryła pomnika w przyziemiu mieści salę, apartamenty, garderoby oraz pomieszczenia dla obsługi. Dostęp na niższy poziom zapomocą schodów od strony miasta. Dwie windy i schody łączą pionowo pozostałe poziomy, uprzyjemniając życzącym obejrzenie portu z lotu ptaka, z dowolnej wysokości; pozatem umieszczono jeszcze schody służbowe, łączące II poziom z przyziemem, a nawet z podziemiem, w którym można umieścić urządzenia instalacyjne i ogrzewanie, gdyby w tem zaszła potrzeba. Na ostatnim poziomie w kadłubie „budującego się okrętu” projektowane jest umieszczenie instalacji latarni morskiej i lotniczej. Szkielet trzonu pomnika jest to wieloprzęsłowa ramownica, czyli zespół słupów i rygli ze sztywnymi węzłami. Filary narożne przechodzą pionowo od najwyższego poziomu do fundamentów, a łączące ich rygle z końcami, wystającymi w charakterze wsporników, dźwigają a sobie materiał ścian, izolujący od zmian temperatury, (jeżeli w tem zajdzie potrzeba) a głównie od wpływów atmosferycznych.

Pod pierwszym od dołu rygłem mieści się poszerzenie sali. Trzy pionowe wnęki, służące jako reflektory do naświetlania i odbicia światła od strony miasta podczas uroczystych iluminacji, oparte są na wspomnianych wystających końcach poziomych rygli ramownicy; podobne efekty świetlne dadzą otwory okienne od strony morza.

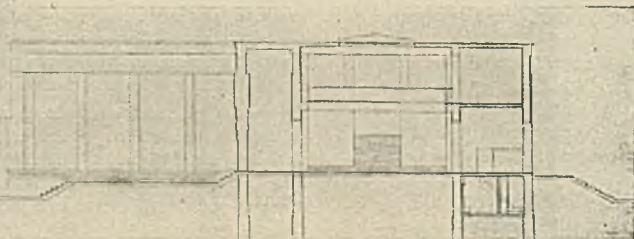
Stacyjność pomnika w kierunku osi podłużnej mola, ze względu na znaczne wymiary podstawy, jest wyraźna, natomiast w kierunku poprzecznym posiada pomnik przyporę w postaci znowuż ramy wieloprzęsłowej, której poziome rygle są sztywnie połączone z ryglami trzonu pomnika; jest to jeden z najprostszyc schematów wieloprzęsłowej ramy. Słupy tej ramy przechodzą pionowo w ściankach otaczających W. C. w pomieszczeniu „apartamentu”, i zakotwiczone są w fundamentach. Materiałem konstrukcyjnym tej ramownicy jest stal, materiałem izolującym od wpływów atmosferycznych — płyty ze stopu szkła, w zestawieniu płyt zatrzymujących światło, odbijających, zalamujących i przezroczystych. Uszczelnienie płyt ołowiem. Dalej posuniętem życzeniem byłoby zastosowanie nierdzewiejącej stali produkcji krajowej, wówczas ten metal znalazłby również zastosowanie jako powłoka do szkieletu „budującego się okrętu”.

Ramownica poprzeczna (oznaczona na planach jako „nimb”) będzie przeciwdziałać wraz z zespołem ramowym trzonu pomnika boczemu parciu wiatru. Czołowe parcie wiatru na „nimb” zostanie przeniesione przez rygle poziome ramy na szkielet trzonu, który w tym kierunku posiada dużą stacyjność, gdyż stosunek podstawy (w przekroju podłużnym) do wysokości nie dosięga jednej czwartej, przytem górna część „nimba”, wykonana z materiału, pracującego na rozciąganie (stal), byłaby konstruowana jako pionowa konsola, usztywniona we wszystkich węzłach połączeń rygli ze słupami.

48—49. Arch. Aleksander Kodelski i art.-mal. Mieczysław Kotarbiński (Warszawa). Projekt konkursowy Nr. 34 pomnika „Zjednoczenia Ziemi Polskich” w Gdyni. Zakup 3000 zł.



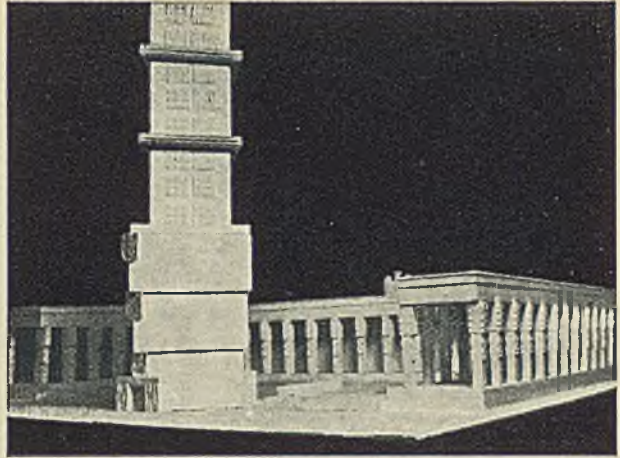
Widok od strony lądu.



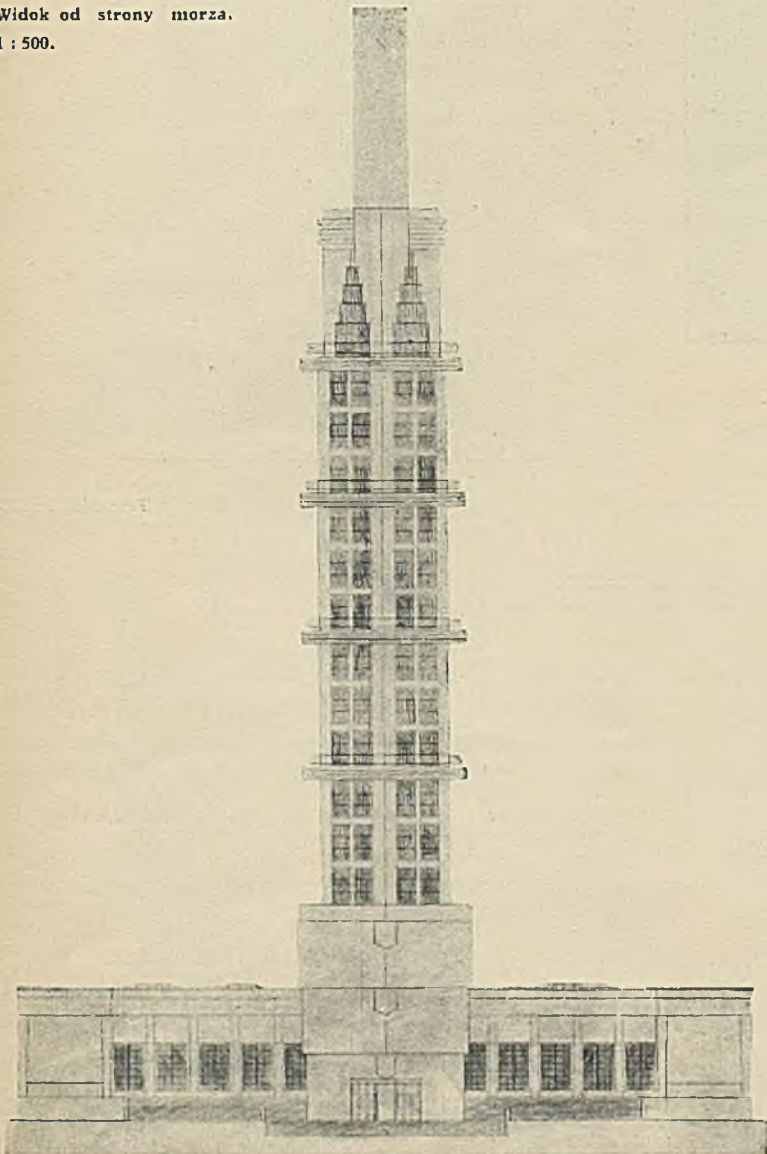
Przekrój podłużny 1 : 500.

50—51. Arch. Karol Stryjeński i art.-rzeźb. Jan Szczepkowski (Warszawa). Projekt konkursowy Nr. 53 pomnika „Zjednoczenia Ziemi Polskich“ w Gdyni. Zakup 3000 zł.

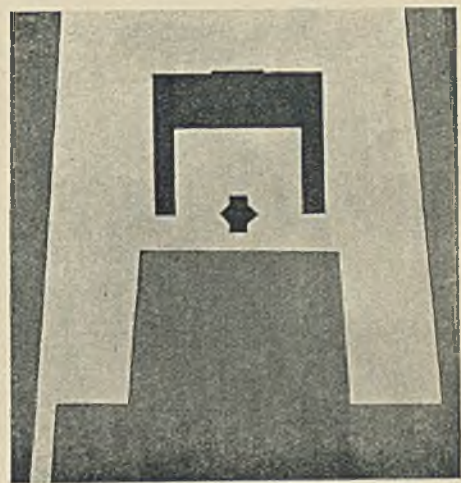
Widok od strony morza



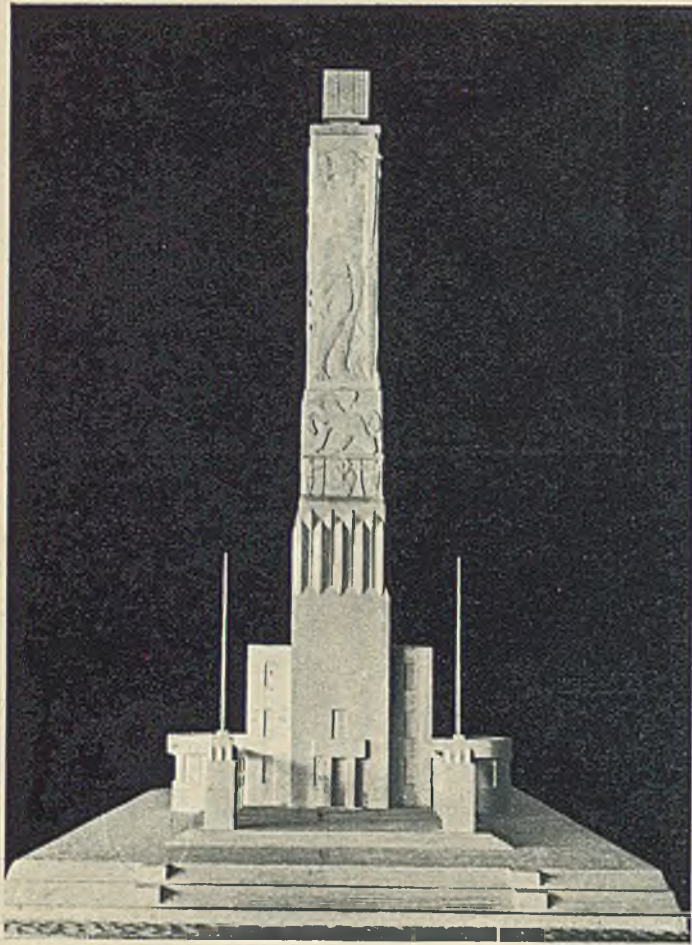
Widok od strony morza.
1 : 500.



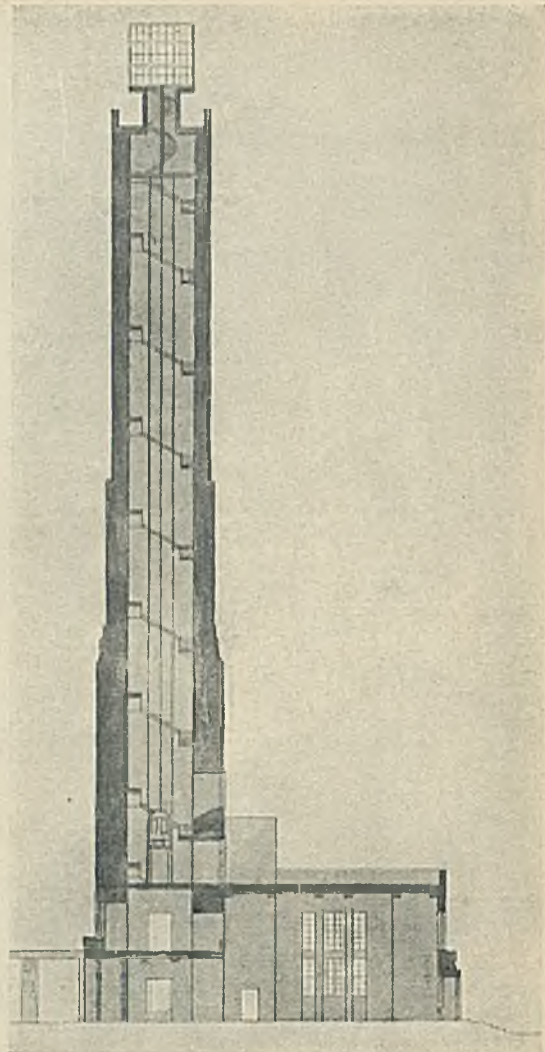
Sytuacja. 1 : 2500.



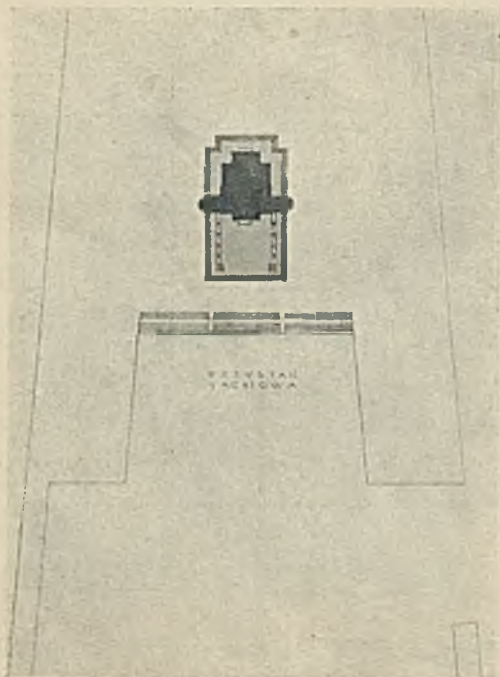
52—54. Arch. Karol Stryjeński i art.-rzeźb. Jan Szczepkowski (Warszawa). Projekt konkursowy Nr. 53 pomnika „Zjednoczenia Ziemi Polskich“ w Gdyni. Zakup 3000 zł.



Widok od strony morza.

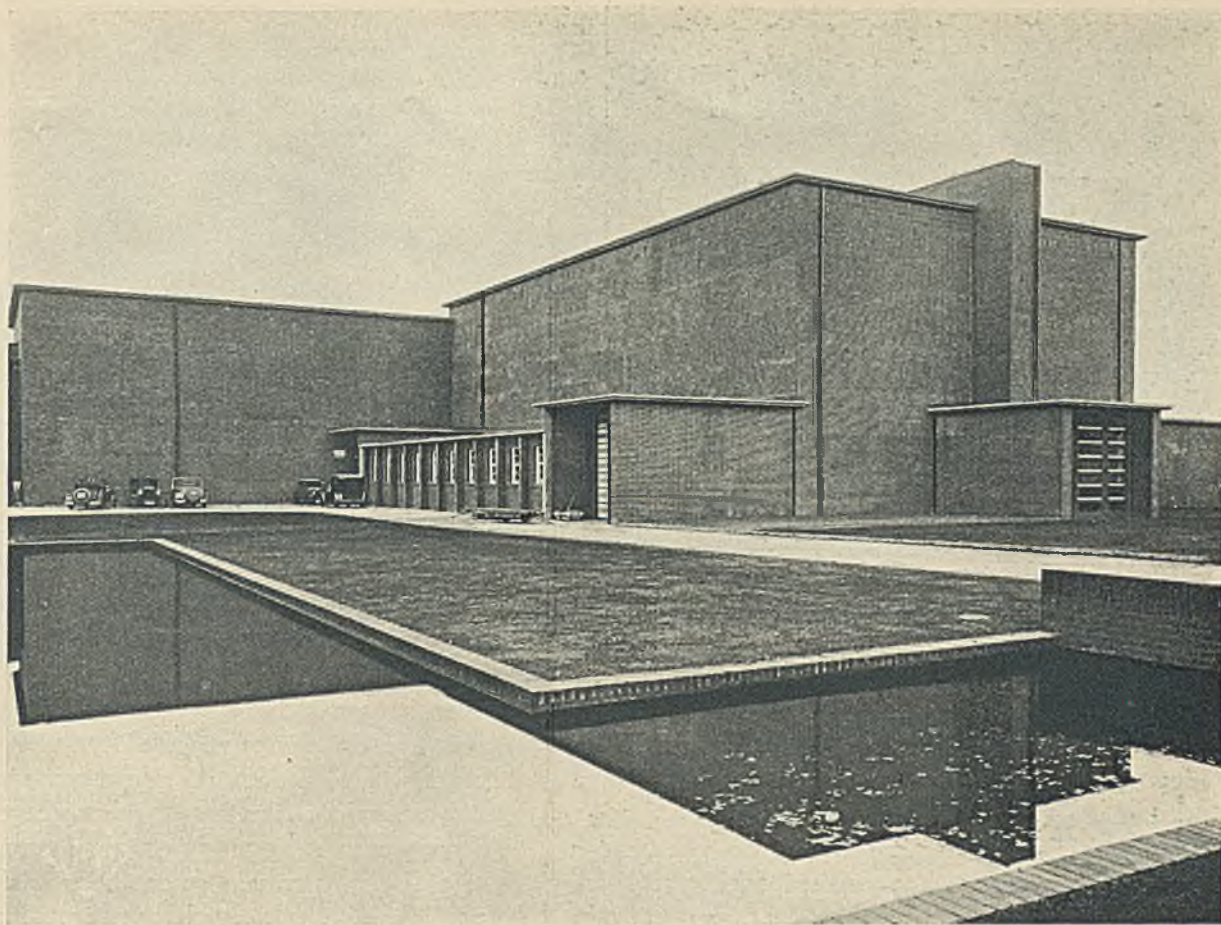


Przekrój. 1 : 500.



Plan sytuacyjny. 1 : 2500.

Nr. 55—57. Projekt konkursowy Nr. 61 pomnika „Zjednoczenia Ziemi Polskich” w Gdyni. Zwrot kosztów projektu.



1. Arch. Otto Kohz. Atelier dla filmu dźwiękowego w Neubabelsberg pod Berlinem.

Fot. Ufa.

TADEUSZ FILIPOWICZ

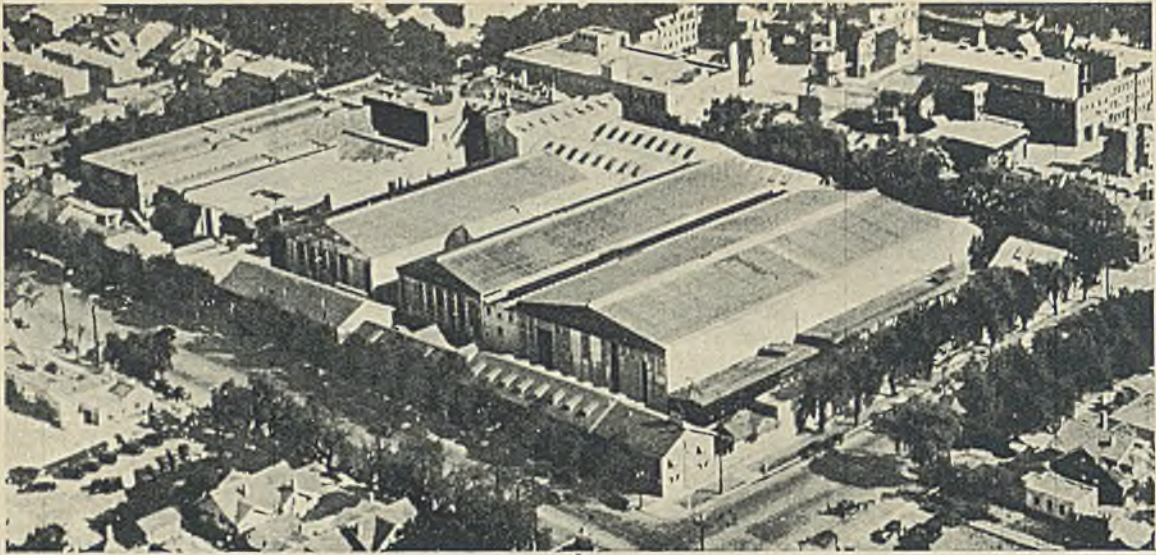
ARCHITEKTURA FILMOWA

Przemysł filmowy, jeden z najmłodszych, bo liczący zaledwie około 35 lat istnienia, wysunął się w ostatnich latach na miejsce czołowe w wytwórczości przemysłowej państw zachodniej Europy i Stanów Zjednoczonych A. P.

Rozporządzając olbrzymimi kapitałami i zatrudniając setki tysięcy pracowników, zaprzął do pracy artystów w zakresie tak szerokim, jak dotąd tego żaden inny przemysł dokonać nie był w stanie. Bezmała wszystkie muzy wprzęgła do swego rydwanu ta najmłodsza i najbardziej zachłanna z muz: literaturę i malarstwo, rzeźbę i architekturę, taniec i muzykę — wszystkie pozyskała dla swego celu. Ogołociwszy je z nieistotnych akcesoriów, które użytkowała do własnego rozwoju, zmusiła je niejako do powrotu do form pierwotnych i do służenia swym celom właściwym.

Znalezienie swej drogi rozwojowej nastąpiło w niedocenianej przez wielu sztuce filmowej stosunkowo niedawno; w zaraniu swego istnienia błąkała się, oszłamiona nowością i własnym sukcesem na manowcach naiwnych naśladownictw teatru, posługując się jego akcesorjami i teatralnymi środkami wypowiedzenia się.

Było to w roku 1896, kiedy firma „Bioscop” w Londynie zbudowała swoje historyczne atelier do zdjęć na dachu jednego z domów; słońce było wówczas jedynym źródłem oświetlenia, więc dla wyzyskania go urządzono pierwszą w świecie „scenę rotacyjną”. W miarę ruchu słońca obracała się również i scena, na której ustawiano naiwne dekoracje teatralne, przy budowie których tapicer, jeżeli wogóle go wówczas angażowano, był tym „architektem” sceny filmowej. Dopiero z chwilą powstania pierwszych hal do zdjęć,



2. Wytwórnia First National w Hollywood (Kalifornia). Poszczególne hale atelierów oszklone.

budowanych na wzór atelierów fotograficznych (atelier Gaumonta i B-ci Pathé w Paryżu) wchodzi na widownię architekt budowniczy — projektodawca warsztatów — a później fabryk filmowych.

Z braku miejsca, ograniczę się tu do pobieżnego tylko opisu ówczesnych wytwórni filmowych. Jak wiadomo, zasadniczą częścią każdej tego rodzaju wytwórni jest hala do zdjęć (studjo, atelier de prise de vues, Aufnahmehalle), obok niej grupują się zabudowania pomocnicze: składy dekoracji i rekwizytów, garderoby artystów, warsztaty i pracownie, parki oświetleniowe, wreszcie tereny do zdjęć na wolnym powietrzu.

Jak wspomniałem, hale do zdjęć były pierwotnie całkowicie zaszkłone; przy zdjęciach posługiwano się naturalnym światłem słonecznym, modulowanym odpowiednimi przesłonami; same zdjęcia uzależnione były całkowicie od pogody. Wymiar hali o planie prostokątnym wahał się od 300 do 1000 m² przy wysokości użytkowej*) pomieszczenia od 7 do 9 mtr.

Ponieważ ograniczona warunkami atmosferycznymi eksploatacja tych hal nie mogła być dostatecznie wyzyskana, zaczęto się posługiwać równorzędnie ze światłem słonecznym oświetleniem sztucznym. Szklane ściany atelier pokryto gęściej zastłonami, zainstalowano setki lamp i jupiterów — i w tych warunkach nakręcano przez długi czas zarówno w Europie jak i Ameryce. Lata wojny europejskiej przetrwały rozwój przemysłu filmowego z zaabsorbowanej wojną Europy na drugą półkulę; początkowo

powstają wytwórnie w New-Yorku, potem przenoszą się do słonecznej Kalifornii w okolice Los Angeles. Hollywood, do niedawna światowe centrum przemysłu filmowego, zajmującego w Stanach 3 miejsce w szeregu głównych przemysłów i zatrudniającego przeszło 30 000 ludzi dziennie, liczy dwadzieścia kilka różnych wytwórni. Hale są niższe niż w Europie, praca odbywa się prawie wyłącznie przy sztucznym oświetleniu (słońce dla „plenerów”), przyczem zautomatyzowanie tej pracy i szablon, obok niewyzyskania zasady normalizacji przy budowie dekoracji, dalej samowystarczalność poszczególnych przedsiębiorstw**) — oto cechy charakterystyczne wytwórni kalifornijskich. Architektura zewnętrzna tych wytwórni — typowo amerykańska — styl „pałacowy” (Warner Bros) lub „kolonialno — dworski” (New Charles Ray) — zupełnie nie wyrażający charakteru fabrycznego wytwórni. Natomiast pomocnicze urządzenia techniczne stoją na bardzo wysokim poziomie.

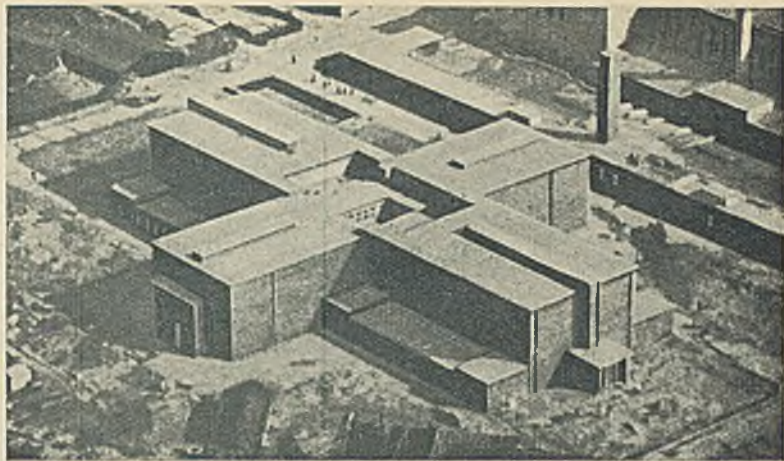
Z wytwórni europejskich, podobnie urządzonych, wymienić należy zakłady w Joinville le Pont i Belleville pod Paryżem, Vita i Sascha w Austrii, Emelka, Tempelhof i Neubabelsberg w Niemczech.

Z chwilą wynalezienia filmu dźwiękowego sytuacja zmienia się zasadniczo.

Przestrzeń atelier kurczy się, znikają szklane dachy i okna, park elektrotechniczny rozrasta się w szybkim tempie, kwestje akustyki i wentylacji stają się aktualne.

*) „Hauter praticable” — wysokość do pierwszej galerii roboczej. Wysokość właściwa atelier była, naturalnie, o wiele wyższa.

**) W Niemczech zarówno atelierów jak części dekoracji i kostjumy bywają wynajmowane poszczególnym przedsiębiorstwom filmowym.

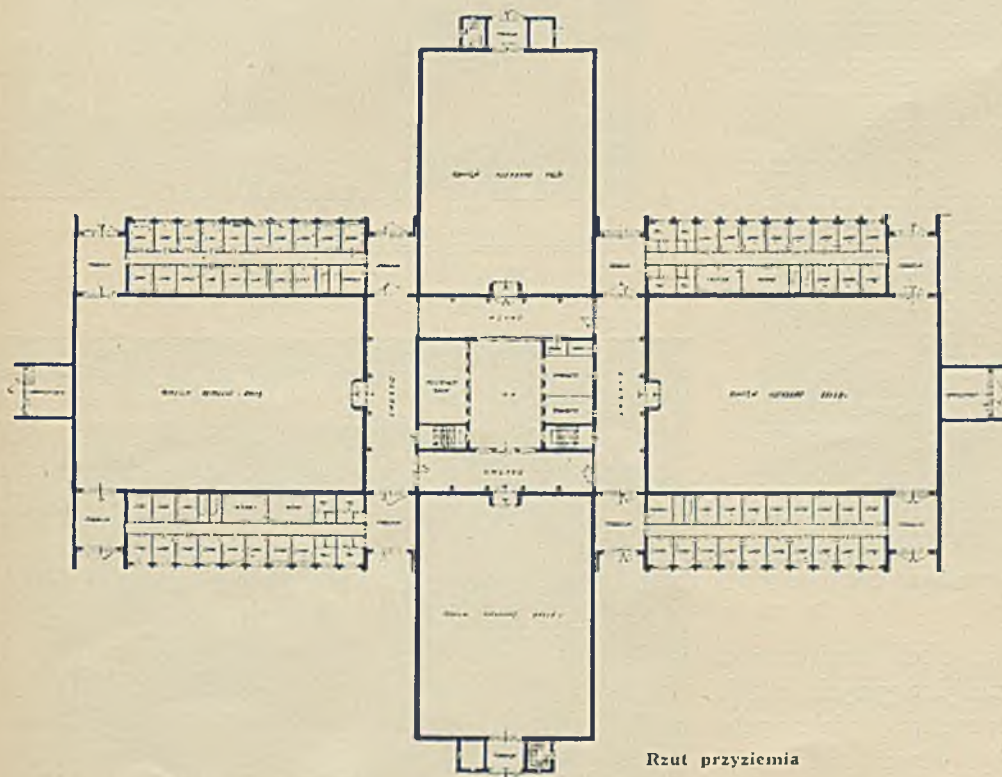


Widok z lotu ptaka.

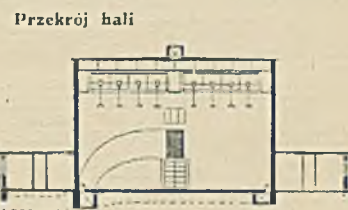
Fot. Ufa



Przekrój podłużny

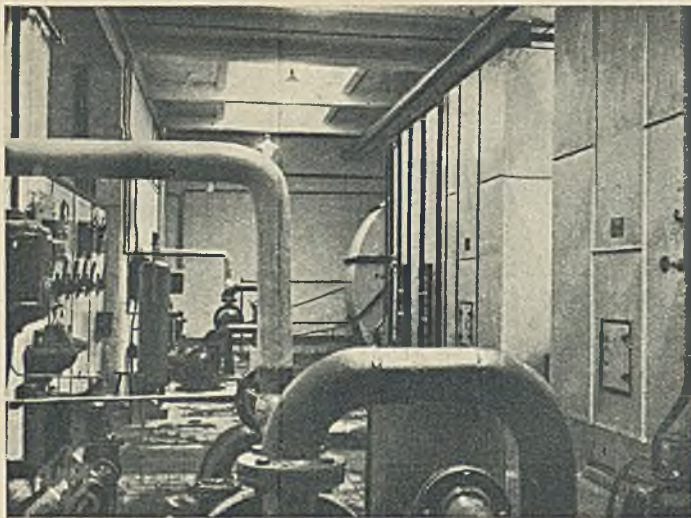


Rzut przyziemia



Przekrój hali

3-6. Arch. Otto Kohz. Atelier dla filmu dźwiękowego w Neubabelsberg pod Berlinem.

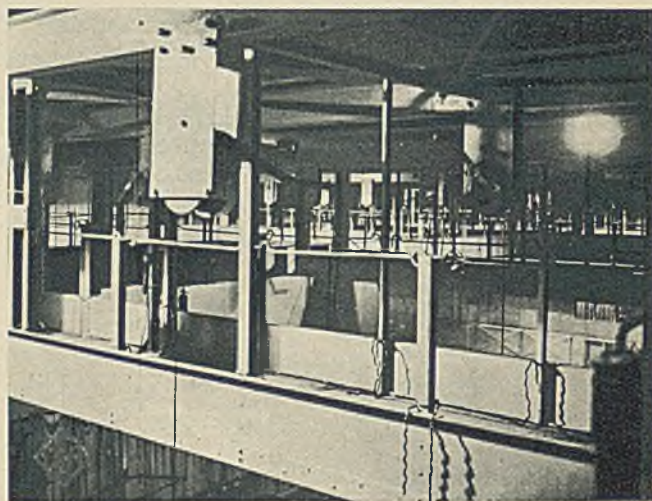


Zdjęcia Ufy.
Maszynownia wentylacyjna syst. „Carierre”, umieszczona pod podwórkim wewnętrznym.

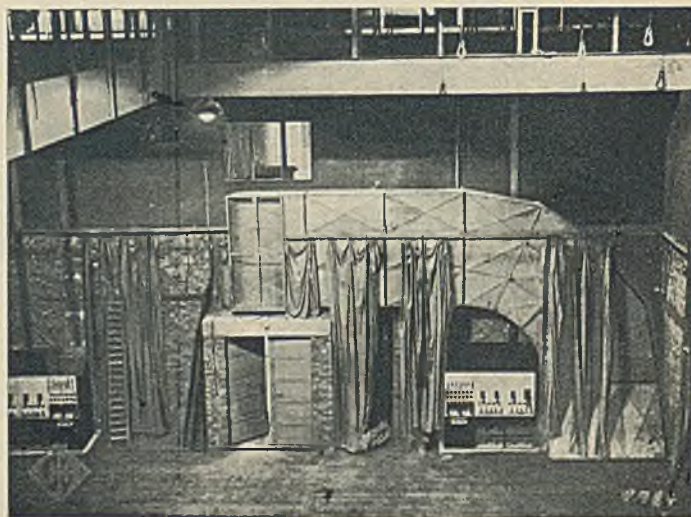
Jedną z najnowszych wytwórni dla filmu dźwiękowego jest zbudowane w r. 1929 przez arch. Otto Kohz'a w rekordowym zresztą czasie $4\frac{1}{2}$ miesięcy atelier dla filmu dźwiękowego w Neubabelsberg pod Berlinem — tem ciekawsze, że zbudowane specjalnie dla tego celu, w odróżnieniu od innych, przerabianych z dawnych atelier dla filmu niemego. Zbudowane na planie krótkobocznego krzyża, mieści w sobie 4 hale do zdjęć o pow. 432 i 600 mtr.², z dowcipnie urządzonej pomostami ruchomymi dla zawieszania lamp, 54 garderoby dla artystów i pomieszczenia pomocnicze dla produkcji filmu dźwiękowego. (Plan, przekroje, widoki oraz pobieżny opis reprodukowane były w swoim czasie w Nr. 3 z marca 1930 czasopisma „Wasmuths Monatshefte“). Reszta niezbędnych pomieszczeń pomocniczych pozostała w dawnych zabudowaniach z „epoki” filmu niemego. Stare hale „nieme”, m. inn. olbrzymią halę z roku 1926 w/g. proj. arch. Fritza Stahl Uracha, przerobiono za pomocą odpowiednich przepierzeń i izolacji, dostosowując je do wymagań technicznych filmu dźwiękowego.

Głównym zadaniem architekta, obok konieczności celowego zaprojektowania łatwo dostępnych z hali garderób i pomieszczeń dla aparatów dźwiękowych, była kwestja możliwie idealnego odseparowania hal od dźwięków postronnych (Schallsicherheit), oraz, wobec braku wszelkich otworów okiennych, kwestja skutecznej wentylacji. Pierwszy warunek osiągnięto za pomocą izolacji ścian od strony wewnętrznej korkiem i celloolithem, oraz pozawieszaniem wnętrza

7—9. Arch. Otto Kohz. Atelier dla filmu dźwiękowego w Neubabelsberg pod Berlinem.



Oświetleniowe pomosty ruchome w hali do zdjęć.



Jedna ze ścian hali do zdjęć. Na zdjęciu widoczne drzwi wejściowe, nad niemi wciąg kanału wentylacyjnego oraz okienko kabiny przysłuchowej. Zawieszane kotary służą do regulowania akustyki hali.

plachtami, tłumiącymi echo, drugi zapomocą dowcipnie pomyślanego systemu kanałów wentylacyjnych podpodłogowych i nadstropowych oraz urządzenia tłoczącego powietrze syst. „Carriere”, umieszczonego w suterenie pod podłogą podwórka wewnętrznego. Garderoby artystów, dostępne z 5-cio metrowej szerokości korytarzy roboczych, umieszczono wzdłuż dłuższych boków atelier, pomieszczenia pomocnicze, jak kabiny przysłuchowe, biura, ciemnie i pomieszczenia dla aparatury dźwiękowej, zgrupowano wokół podwórka wewnętrznego.

Na przesuwalnych w kierunku podłużnym hali pomostach stropowych, ruchomych i umieszczonych na wysokości około 10 mtr. od poziomu podłogi, zawieszono są platformy oświetleniowe; wiszące boczne chodniki robocze służą do ustawiania jupiterów i lamp pomocniczych.

Podłoga z impregnowanych klepek sosnowych na legarkach, umożliwia przybijanie do niej dekoracji oraz łatwe usuwanie gruzu i ziemi, potrzebnych niekiedy do zdjęć — bywa co pewien czas zmieniana i zastępowana nową.

Najistotniejszą częścią atelier dźwiękowego jest t. zw. „kabina przysłuchowa” (Abhörraum), zaopatrzona w szybę z widokiem na atelier, w której t. zw. „mixer”, śledząc przez okno akcję, rozgrywającą się w hali, reguluje zapomocą odpowiednich przyrządów siłę i natężenie głosu, dochodzącego doń drogą elektromechaniczną, t. j. w tym stanie, w jakim my go słyszymy w czasie seansu filmowego w kinie. W chwili obecnej stała ta kabina rzadko bywa używana; zastępuje ją małych rozmiarów kabinka ruchoma, zmontowana na wózku, która, wędrując po całej hali, ułatwia mixerowi śledzenie rozgrywającej się akcji. Z kabiny przysłuchowej dźwięk przechodzi do aparatów reprodukcyjnych (Tonfilmkamera), które zarysowują go zapomocą komórki fotoelektrycznej na taśmie filmowej. Odpowiednie motory synchronizacyjne, włączone do kamery fotograficznej, ruchomego mikrofonu i aparatu reprodukcyjnego, zapewniają całkowitą równoczesność obrazu i dźwięku, mimo że oba utrwalane są na z różnych taśmach filmowych — co ma miejsce przy systemie „Tobis-Klangfilm”, stosowanym w wytwórniach „Ufy”.

Kilka załączonych zdjęć ilustruje, może nie zupełnie wyczerpująco, wyżej opisane elementy wytwórni; dokładniejszy opis i większa ilość ilustracji przekroczyłyby ramy niniejszego artykułu.

Poniżej pozwoliłem sobie zamieścić projekt „teoretyczny” wytwórni filmowej dla filmu dźwiękowego, opracowany przez autora artykułu jako praca dyplomowa na wydziale Architektury P. W.



Mixer w kabine przysłuchowej reguluje czystość odbioru dźwiękowego.

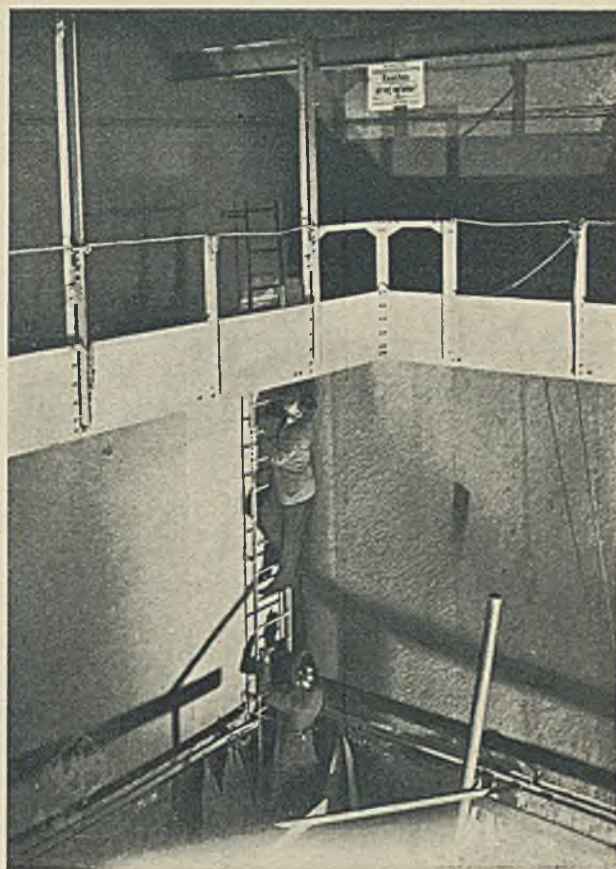
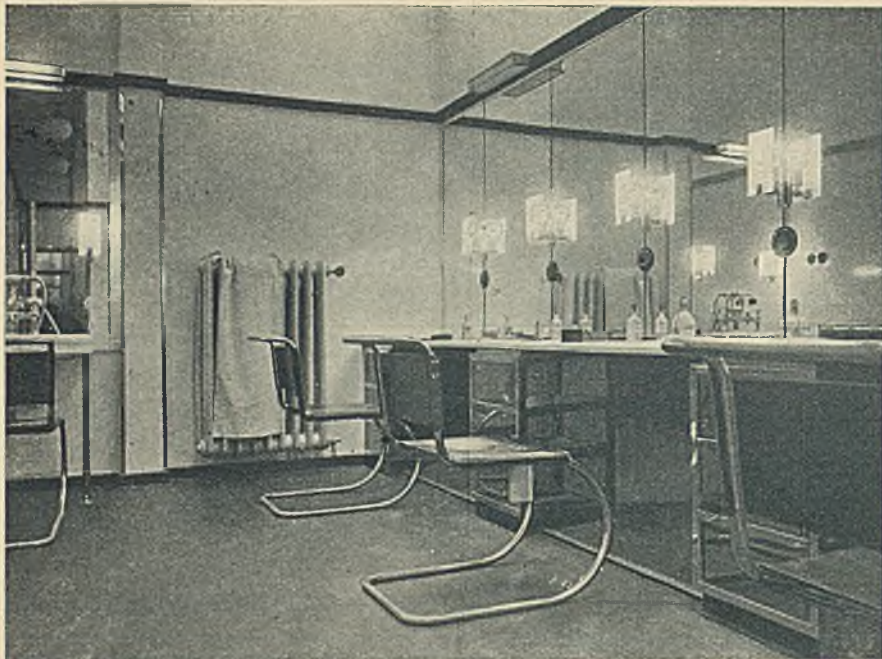


Foto Ufa

Boczne galerje roboczo-oświetleniowe.

10—11. Arch. Otto Kohz. Atelier dla filmu dźwiękowego w Neubabelsberg pod Berlinem.

W założeniu przyjęto, że wytwórnia ta, przy produkcji 25 dużych filmów rocznie, zaspakają całkowicie zapotrzebowanie rynku krajowego, przyczem jako podstawę do opracowania części technicznej przyjęto system nagrywania tonu i obrazu oddzielnie.



Fryzjerna w garderobie artystów.

Foto „Ufa“

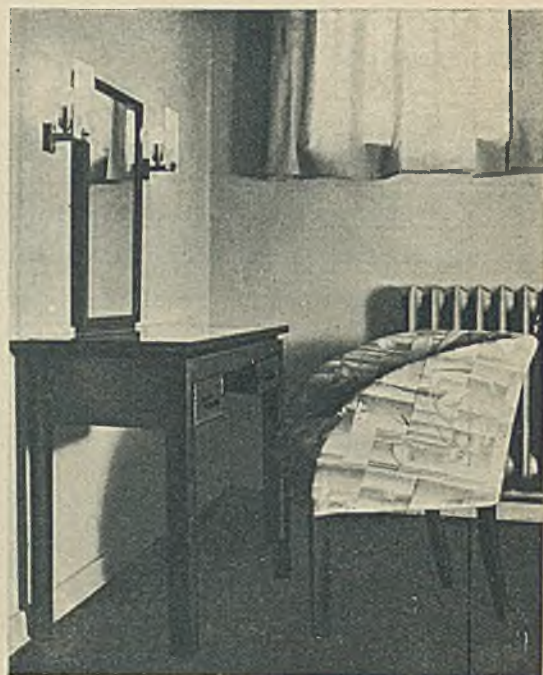
12—13. Arch. Otto Kohz. Atelier dla filmu dźwiękowego w Neubabelsberg pod Berlinem.

Program opracowano na podstawie danych, zebranych w wytwórniach zagranicznych, które autor miał możliwość przestudjować na miejscu, przystosowując go do warunków, przyjętych w założeniu. O wiele ciekawszy dział pracy czeka architekta przy projektowaniu i budowie dekoracji filmowych. Tu dla fantazji twórczej artysty stoją otworem wszelkie możliwości: nieomal nieograniczone środki finansowe i techniczne są do jego dyspozycji; gdzie środki te okazują się niedostateczne, tam dowcipnie pomyślane „triki” obalają ostatnie przeszkody.

Wystarczy, że przypomnimy sobie realizację takich filmów, jak „Indyjski Grobowiec”, „Nibelungi” „Kobietę na księżycu” — wreszcie filmy amerykańskie, gdzie zbudowano na terenach wytwórni całe miasta (Wschód słońca), świątynie (N. D. de Paris), zamki (Robin Hood), gdzie wzniesiono pałac gry w Monte Carlo (Szalone kobiety), Aleje Sfinksów i świątynie w Karnaku (10 przykazań) — ba, gdzie zatopiono całą armję faraona w falach morza Czerwonego! Przy dzisiejszym stanie techniki filmowej wszystko więc stało się możliwym. Ale teraz pytanie: jak się to robi.

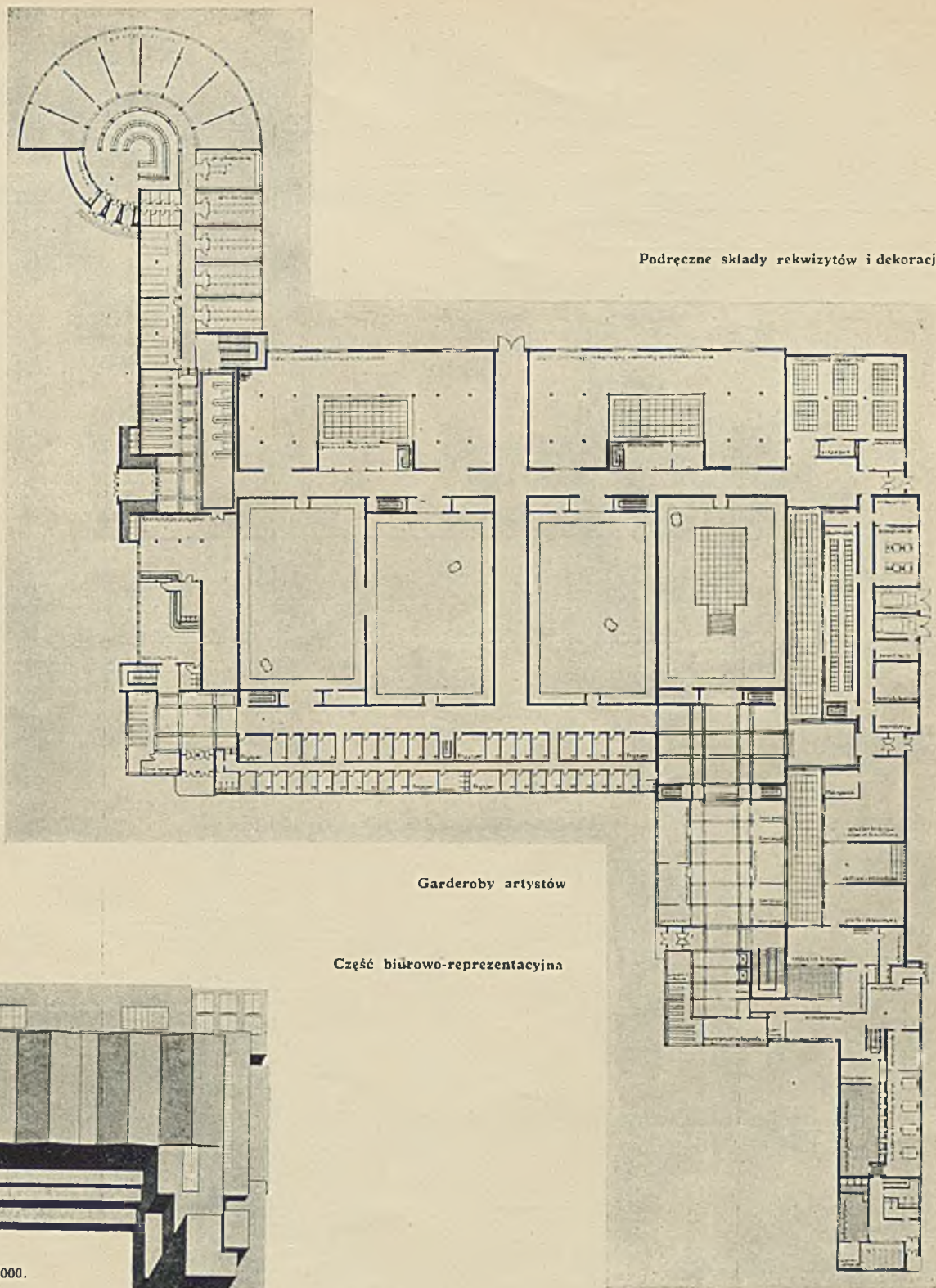
Podstawowymi elementami tych kolosalnych niekiedy budowli są: drzewo, trzcina, zaprawa gipsowa lub cementowa, celoteks, dykta i znormalizowane ekrany aluminiowe dla budowy dekoracji mniej skomplikowanych wnętrza.

Pistolet do rozpylania farby pokrywa płaszczyzny kolorem i sztuczną patyną; podobny doń przyrząd rozsnuwa w miejscach potrzebnych pajęczynę, arkusze przezroczystego celulojdu zastępują drogie szyby, klinkierowe posadzki lub „kocie łby” na ulicach układa się jak posadzkę z odpowiednio wy-



Fragment garderoby artystów.

Kontrola, kostjumernia
i garderoby artystów.



Podręczne składy rekwizytów i dekoracji.

Restauracja personelu

Wewnątrz 4 hale do
zdjęć.

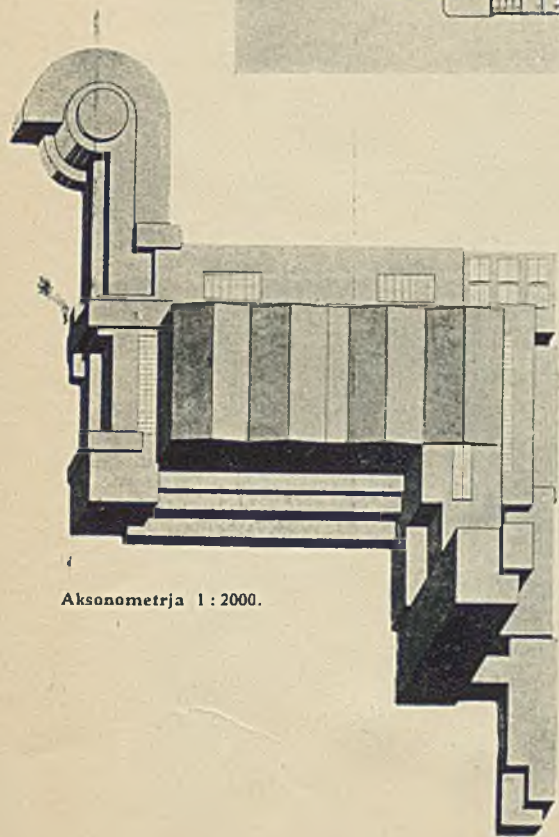
Aparatura
dźwiękowa

Hale pomo-
nicze do ce-
lów special-
nych

Garderoby artystów

Część biurowo-reprezentacyjna

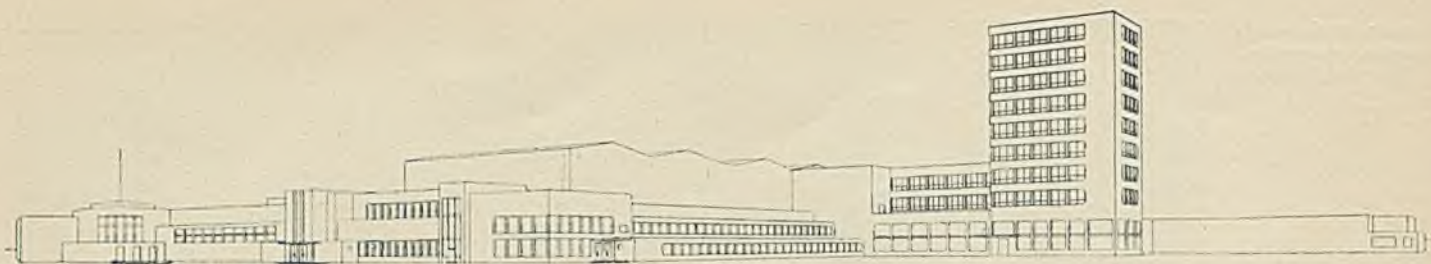
Laboratorium



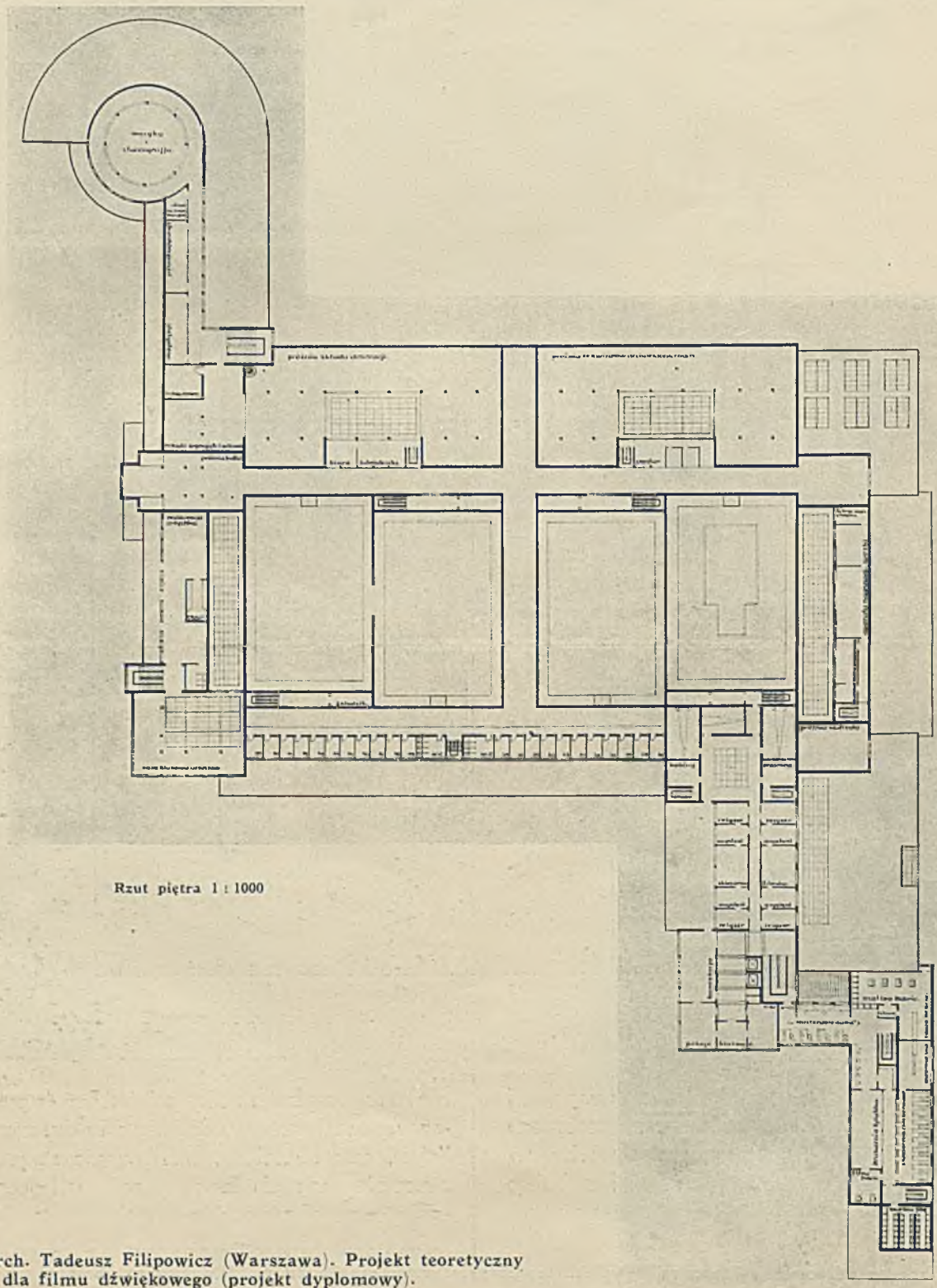
Aksonometria 1 : 2000.

Rzut parteru. 1 : 1000

14-15. Arch. Tadeusz Filipowicz (Warszawa). Projekt teoretyczny wytwórni dla filmu i dźwiękowego (prójb. dyplomowy).

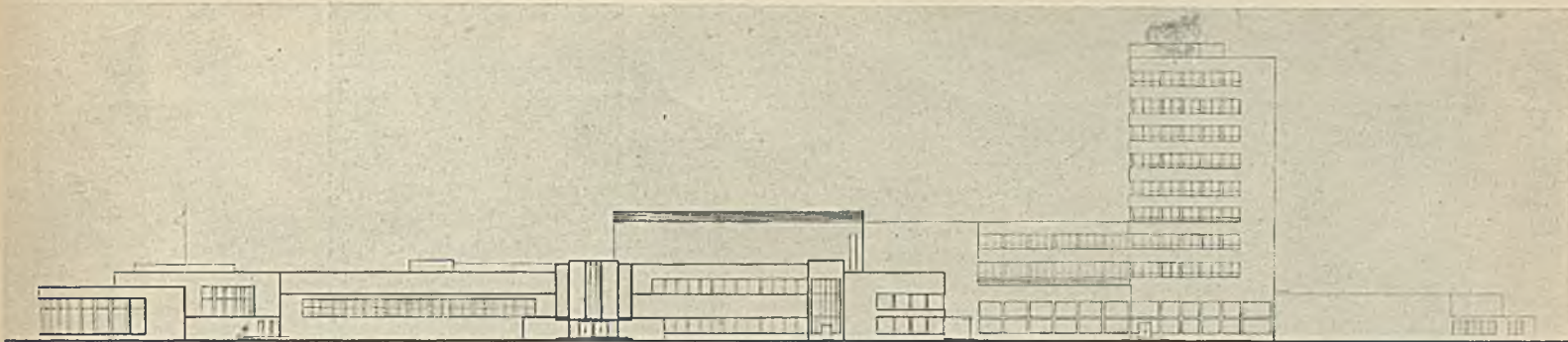


Widok perspektywiczny.



Rzut piętra 1:1000

16-17. Arch. Tadeusz Filipowicz (Warszawa). Projekt teoretyczny
wytwórni dla filmu dźwiękowego (projekt dyplomowy).



Elewacja zachodnia.

18. Arch. Tadeusz Filipowicz (Warszawa). Projekt teoretyczny wytwórni dla filmu dźwiękowego. (Projekt dyplomowy).

Opis projektu wytwórni filmowej.

Ze względu na charakter fabryczny wytwórni filmowej oraz przyjmując w założeniu, że biuro wynajmu wytwórni mieścić się będzie w śródmieściu, teren wytwórni filmowej obrano poza miastem przy szosie marymonckiej na gruntach magistrałkich „Agrilu” koło wsi Młociny. Dojazd na teren wytwórni umożliwiony jest z jednej strony szosą marymoncką, z drugiej projektowaną drogą „na skarpie”, biegnącą wzdłuż lewego brzegu Wisły. Przy tej drodze usytuowano zabudowania fabryczne i pomocnicze, pozostawiając resztę terenu od strony szosy dla zdjęć plenerowych.

Właściwy budynek fabryczny mieści „pod jednym dachem” wszystkie elementy, niezbędne do racjonalnej eksploatacji wytwórni, a więc hale do zdjęć, garderoby personelu, kantinę, część techniczną z maszynami synchronicznymi, kostjumernię, podręczne składy dekoracji i rekwizytów, pracownię malarską, laboratorium i zakład do kopjowania, wreszcie biura i hotel dla artystów, i stałego personelu wytwórni.

W celu jak najbardziej racjonalnego wyzyskania fabrycznej zasady organizacji, podzielono wytwórnię na szereg samodzielnych „rejonów wytwórczych” które skupiają w sobie pewne ściśle odcinki wytwórczości; tak np. dział „elektromechaniczny” obejmuje salę transformatorów i akumulatorów, sale mieszczące

maszyny synchronizacyjne i maszyny „konwersyjne” do transponowania dźwięku na film i płyty fonograficzne, pomieszczenia dla elektro-monterów i operatorów, składy aparatów podręcznych („Kofferapparaturen”) wreszcie garaże dla samochodów z aparaturą dla zdjęć w plenerze.

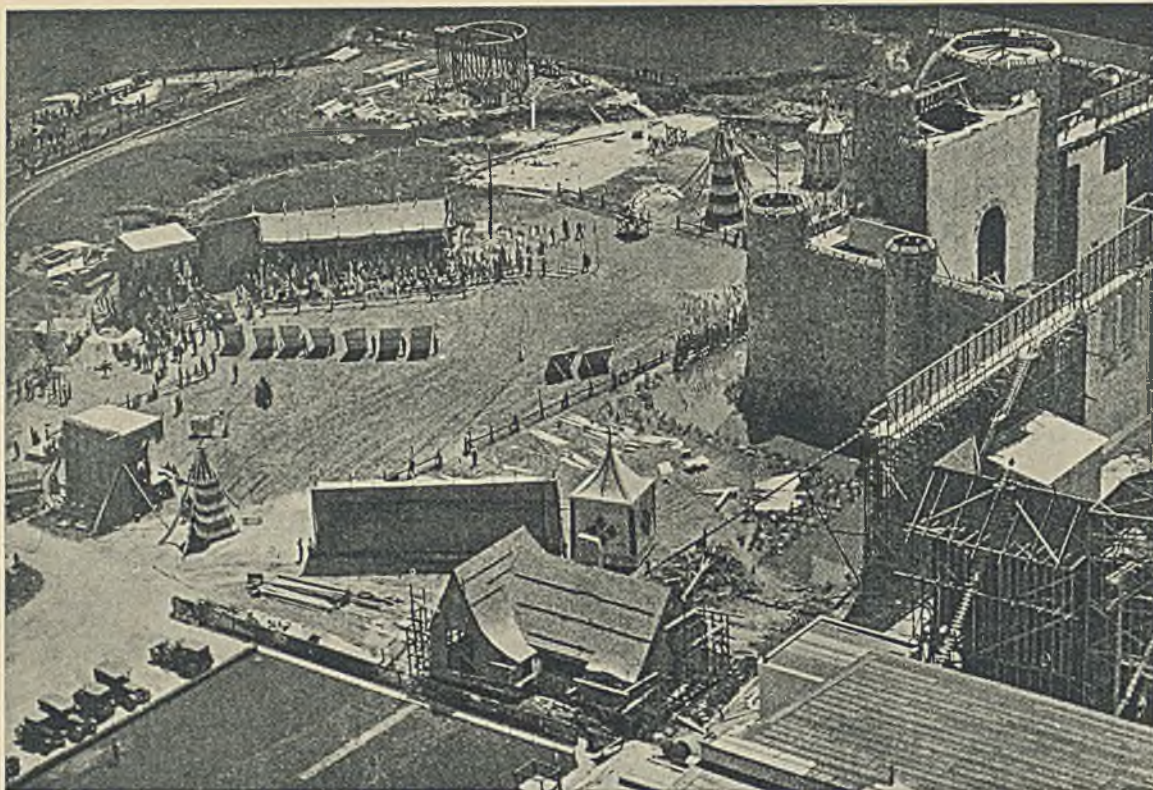
W dziale rekwizytów umieszczono kostjumernię, składy części dekoracji i większych rekwizytów, malarnię dekoracji, pokoje dla intendentów, architektów, dekoratorów i t. p.

Oddzielne garderoby dla artystów i statystów posiadają wspólną restaurację i łączą się z halami do zdjęć za pomocą szerokich korytarzy roboczych. Laboratorium, dostępne z części biurowej, przeznaczonej dla reżyserów i operatorów, mieści w sobie wszystkie nowoczesne maszyny i urządzenia, w ten sposób funkcjonalnie między sobą powiązane, że umożliwiają jak najszybsze wywołanie, skopjowanie i zmontowanie nagranych w halach filmu.

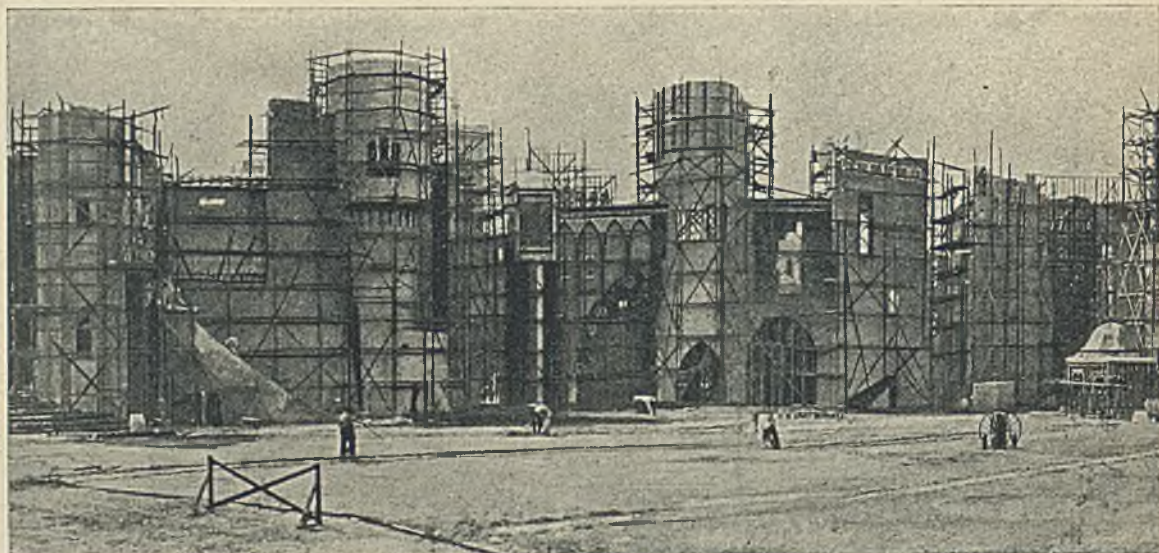
Oprócz 4 głównych hal do zdjęć przewidziano ponadto kilka mniejszych hal pomocniczych dla zdejmowania filmów naukowych i trikowych, wyposażonych w odpowiednie aparaty, jak t. zw. lupę czasu (Zeitraffer), mikro-foto, stół dla filmów rysunkowych i t. p. Oddzielna pracownia fotograficzna umożliwia zdejmowanie t. zw. fotosów portretowych oraz zdjęć reklamowych.



19. Wybudowana na terenie dekoracja ulicy w filmie reżyserji Murnau'a „Wschód słońca”. Największa dekoracja tego rodzaju z dotychczas realizowanych.



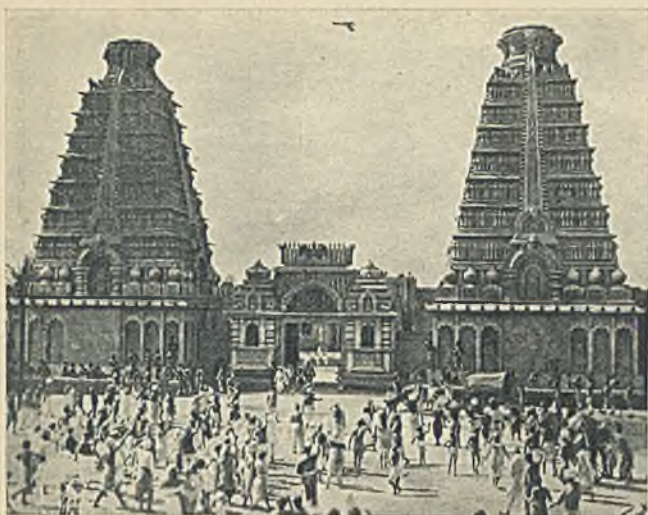
20. Zdjęcia z terenu z dekoracjami do filmu „Robin Hood“.



21. Budowa dekoracji zamku.

modelowanych tafli, śnieg zastępuje z powodzeniem soda, deszcz lub ulewę fabrykuje na oczekaniu robotnik, zaopatrzone w sikawkę, wiatr i burze „sieje” zwykły propeller. Faust unosi się nad uśpionym miasteczkiem, które jest zwykłym modelem — miniaturową o sztucznie wymodelowanej głębi perspektywicznej; góry i lasy w Nibelungach są usypane

i „wyhodowane” w atelier zapomocą rusztowań drewnianych, owiniętych drutem i trzcina i otynkowanych wyprawą gipsową, pnie drzew są pustymi cylindrami drewnianymi, które sztukator przyozdobił w popękana korę i gałęzie; zieleń nasadza się na pnie dopiero w ostatniej chwili, aby zbytnio nie przywiędła.

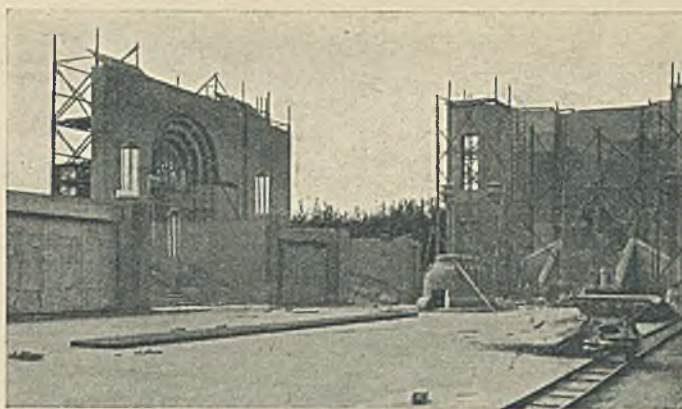


22. Arch.: Martin Jacoby Bolz i Otto Hunte.
Dekoracja do filmu „Indyjski grobowiec“.

Ponieważ kardynalną zasadą zdjęcia jest „budować i ustawiać tylko to, co jest objęte polem widzenia aparatu filmowego”, przeto nie widać będzie w filmie ani miejsca wetknięcia tych gałęzi do górnego otworu pnia, ani braku dachu na budynku lub stropu w pokoju. Na tej zasadzie również wyzyskiwaną bywa „złudna perspektywa”: domki na trzecim planie na brzegu kanału (patrz ilustrację) są wszystkiego dwumetrowej wysokości.

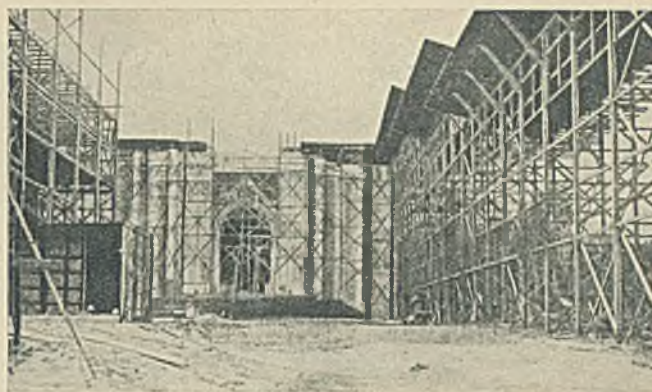
Dekoracje „w terenie”, czyli na wolnym powietrzu buduje się stałe lub czasowe. Stałą dekoracją bywa, np. ściana ulicy. Zbudowany na stałe szkielet drewniany, pokryty zabezpieczającym go od deszczu daszkiem, z odpowiednimi schodniami, prowadzącymi na platformy pięter, przystrajają się w miarę potrzeby w te lub inne gipsaturowe elewacje, często potem przerabiane i przemalowywane nie do poznania. „Prawdziwy” asfaltowy bruk ulicy może być w każdej chwili zmieniony na bruk kostkowy, kocie łby, wyboistą drogę (vide peryferje naszej Warszawy) — chodnik tej lub innej szerokości dobudowuje się również na poczekaniu. Duże znaczenie ma przy pewnym oświetleniu; użycie do dekoracji takiego lub innego materiału częstokroć poręcze schodów z oheblowanych desek robią na zdjęciu wrażenie mosiężnych, dobrze wywoskowane linoleum imituje z powodzeniem błyszczącą posadzkę; w obrazie katastrofy kolejowej odpowiednio pomalowane arkusze dykty i kawałki drzewa dają idealną złudę skłębionych i powyginanych przy zderzeniu części metalowych wagonów i lokomotywy.

Tam, gdzie „elewacje” widoczne są zdaleka, buduje się je w skali zmniejszonej lub nawet maluje się je prosto na dużym ekranie; chodzi tylko o to,



Fot. Ufa.

23. Arch.: O. Hunte, E. Kattelhut i K. Vollbrecht.
Dekoracja do filmu „Metropolis“ (Ufafilm).



Fot. Ufa.

24. Dekoracja stała ulicy na terenie Neubabelsberg.
Zdjęcie uwidocznia daszki, zabezpieczające od deszczu.



Fot. Ufa.

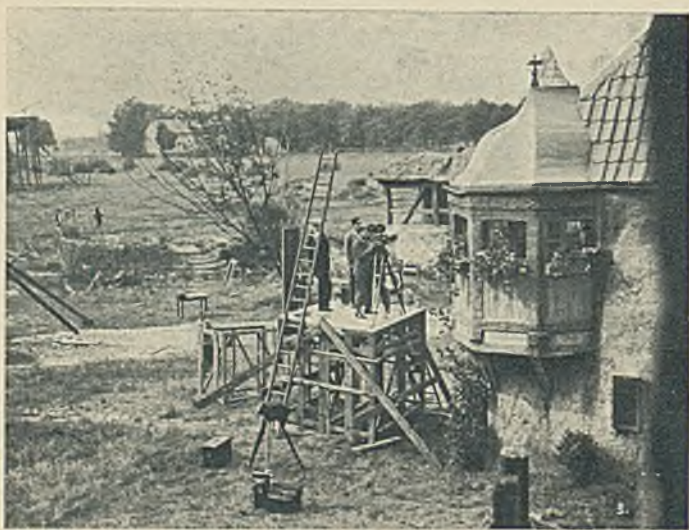
25. Reżyser F. Lang na tle niedokończonej dekoracji
do filmu „Metropolis“.

by statyści nie podchodzili do nich zbyt blisko, żeby nie zatraciła się skala. Takie elementy budowlane, jak futryny, drzwi, okna, stopnie schodów,

26. Dekoracja do filmu „Powrót z niewoli“ (Heimkehr).
Domki nad kanałem na ostatnim planie są w naturze
2 metrowej wysokości.



27. Dekoracja z filmu „Yoshiwara“. Przecignięty sznurek
określa granicę obejmowanego przez aparat obrazu.



28. Typowe zdjęcie w plenerze.

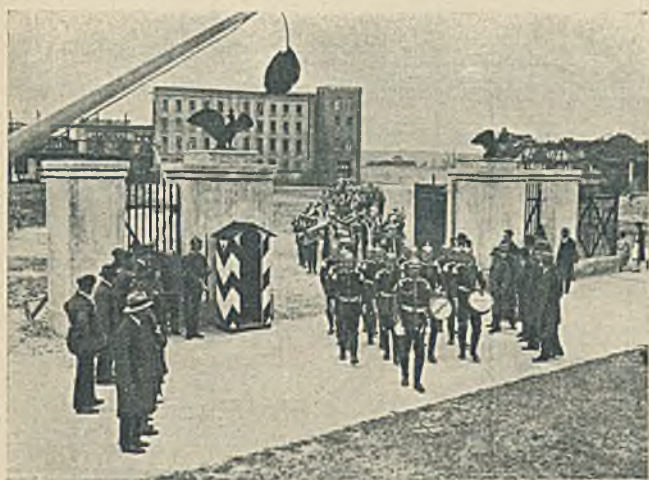
balaski, są już gotowe na składzie; wszystkie są ponumerowane i skatalogowane i wystarczy tylko zażądać np. drzwi do obskurnej lepianki lub podwoi pałacowych w stylu, chociażby, Henryka II, — a za pół godziny będą dostarczone, osadzone i dopasowane w zbudowanym uprzednio rusztowaniu. Znormalizowane ekrany dyktowe, malarze i sztukatorzy dopełniają reszty.

Rekwizyty i akcesoria są zawsze prawdziwe: począwszy od emaljowanych numerków na drzwi, plakatów i ogłoszeń na ścianach w dowolnych językach, towarów w oknach sklepowych, a skończywszy na częściach umeblowania, o ile wchodzą ze wszystkich stron w pole widzenia obiektywu. Zdarza się jednak, że bogata palisandrowa szafa, gdy ją obejrzeć ze wszystkich stron, okaże się zrobioną z pomalowanej kunsztownie dykty, przyczem z inne boki nie krępują się zademonstrowania swej naturalnej struktury; ponieważ na zdjęciu widoczne będą tylko 2 boki, reszta, jako zbędna, może być już nie wykończona. Więcej jeszcze: wysuwalną będzie tylko ta szuflada, z której aktor wyjmuje, np. serwetki — druga będzie tylko wymalowana!. Architekt (we Francji i Niemczech dekoratorem jest architekt, w Rosji — artysta malarz) projektuje zawsze dekorację, ujmując ją w ramy obrazu. Ta okoliczność pozwala właśnie na wszelkie zmniejszanie lub powiększanie optyczne skali poszczególnych elementów dekoracji, na złudzenia perspektywiczne w głębokości i t. p. Według projektu buduje się dekorację w ten sposób, by zdjęta z odpowiedniego punktu dawała ściśle ten sam obraz, co na projekcie architekta. Nie trzeba nadmieniać, że najdrobniejsze szczegóły na rysunku roboczym są dokładnie powtórzone w naturze; w wielu lepszych obrazach niemal każda scena była ad hoc projektowana przez

29. Dekoracja ulicy w starym atelier dla filmu niemego w Neubabelsberg. Atelier proj. F. Stahl Urach w 1926 r.



Fot. Ufa.

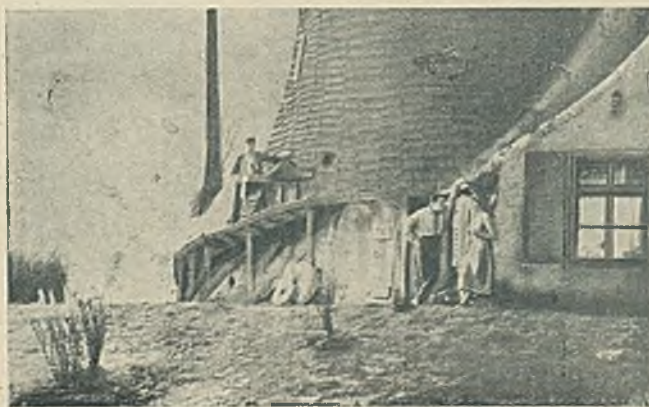


Fot. Ufa.

30. Zdjęcie w plenerze. Dekoracja koszar w głębi kulisowa, ma tylko przednią ścianę frontową. Części murowane ogrodzenia są wykonane szkieletowo z drzewa z obrzutką tynkową. Orły z papiermacher. Krata drewniana.



Budowa dekoracji w Atelier.



Zdjęcie filmowe.

31—32. Buduje się tylko to, co jest niezbędne dla zdjęcia filmowego.



Fot. Ufa.

33—34. Scena z filmu „Rapsodja węgierska“ produkcji Ericha Pommera. Projekt architekta jest ściśle odtworzony w naturze.



Fot. Ufa.

architekta, a nawet natura częstokroć korygowana, by lepiej siedziała w ramach obrazu.

Szczupłość miejsca i wreszcie charakter informacyjny artykułu nie pozwala mi na bliższe wchodzenie w niezmiernie zresztą ciekawe i swoiste dla filmowych dekoracji szczegóły; nadmienię tylko, że przy posiłkowaniu się zdjęciami „trikowemi” wchodzi dla architekta w rachubę: model w skali zmniejszonej (makieta) oraz t. zw. „nakładanie obrazów”, — przyczem od niedawna poczęto stosować również t. zw. „sposób Schüfftan’a”. Co do pierwszego, to przy budowie dekoracji przestrzennych, np. rynku miasteczka, gdzie na ostatnim planie widać np.

górze z zamkiem, której nie opłaciłoby się specjalnie budować, zdejmuje się tylko dekoracje wybudowane. Obiektyw aparatu zasłonięty jest w czasie zdjęcia w górnej swej części przesłoną, której dolny obrys odpowiada ściśle obrysowi sylwetkowemu dachów; na zdjęciu więc część ponad dekoracją nie odbija się na filmie; potem fotografuje się wymalowany na płótnie obraz góry zamkowej, przyczem przysłania się dolną część obiektywu wzdłuż dopełniającego odcięcia przesłony: na zdjęciu ostatecznym oba zdjęcia figurują razem i za dachami miasteczka wznosi się w oddaleniu góra zamkowa! System Schüfftan’a stosuje bardzo dowcipnie pomyślane zdjęcie, odbite w lustrze.

Przed aparatem, pod kątem 45° ustawia się duże lustro w ten sposób, by z boku umieszczona makieta, np. wnętrze teatru z łożą, odbijała się w niem, natomiast by operator był w lustrze niewidoczny. W prostej linii między aparatem i lustrem, — poza tem ostatniem ustawia się dekorację tejże łoży w skali naturalnej, ale na taką odległość odsuniętą od aparatu, by skała dekoracji łoży pokrywała się ze skałą łoży na makiacie. Potem na lustrze wyskrobuje się amalgamę w/g obrysu łoży na makiacie; przez szybę widać więc będzie łożę „prawdziwą” z aktorami, w niej umieszczonymi — dookoła niej odbije się w lustrze makieta. Udatność zdjęcia zależy więc tylko od starannego wzajemnego ustawienia makiety i dekoracji oraz ścisłego dopasowania wycinka w lustrze do obranego miejsca w makiacie.

Patent ten, zakupiony niedawno na Amerykę, oddał już dość cenne usługi filmowi zarówno w Europie jak i Ameryce.



Fot. Ufa.

35. Makieta miasta przyszłości w skali zmniejszonej w filmie „Metropolis“.

1. Oświetlenie stadionu Olimpijskiego w Amsterdamie.



SEWERYN MAZRYCER

OŚWIETLENIE ELEKTRYCZNE TERENÓW SPORTOWYCH

Rozpowszechnieniu się sportów wśród najszerszych rzesz pracujących stały dotąd na przeszkodzie dwie trudności: jedna to zależność od pogody czy pory roku, druga — to zapadanie zmroku na stadionie, i to właśnie w chwili, gdy ludzie po pracy mogliby tysiącami zalec boiska footballowe, korty tenisowe, plaże czy baseny pływackie.

W zasadzie istnieje możliwość uniezależnienia się zarówno od pory roku, jak i od godziny zmroku. Świadczą o tym tysiączne stadiony sportowe na Zachodzie Europy i w Ameryce, zamknięte i otwarte, a wszystkie oświetlone po zapadnięciu zmroku światłem elektrycznym.

O ile jednakże budowa stadionów zamkniętych jest rzeczą kosztowną, na którą długo jeszcze w naszych stosunkach trudno będzie sobie pozwolić, o tyle oświetlenie elektryczne boisk, bieżni i pływalni daje się nawet w naszych warunkach doskonale zamortyzować.

Koszty instalacji nie są wielkie, a koszty zużytej energii elektrycznej, ze względu na duże rabaty, którychby napewno zakłady elektryczne nie poskąpiły w tych wypadkach, dałaby się łatwo opłacić ceną kilkudziesięciu czy kilkuset widzów.

A jak wielkie znaczenie dla zdrowia najszerszych mas pracujących miałyby udostępnienie im terenów sportowych wieczorem, po pracy — zbyteczne dodawać.

W Ameryce, jak się okazało, sport wieczorowy przy sztucznym oświetleniu, gdy minął już skwar dnia, zdobył sobie wielkie rzesze zwolenników, a opinia higienistów i lekarzy jest całkowicie po jego stronie.

Pozatem, jak zapewniają, sport wieczorem, przy świetle lamp elektrycznych posiada specjalny urok, nowy i przyciągający nawet dla starych sportowców. Najważniejsze zaś, iż obecna technika świetlna doszła do tego, że oświetlenie elektryczne stadionów nie tylko kalkuluje się gospodarczo, ale jakościowo zadowala — przy odpowiednim zaprojektowaniu — najsurowsze wymagania dostatecznej jasności, równomierności oświetlenia oraz braku rażących błysków i szkodliwych cieni.

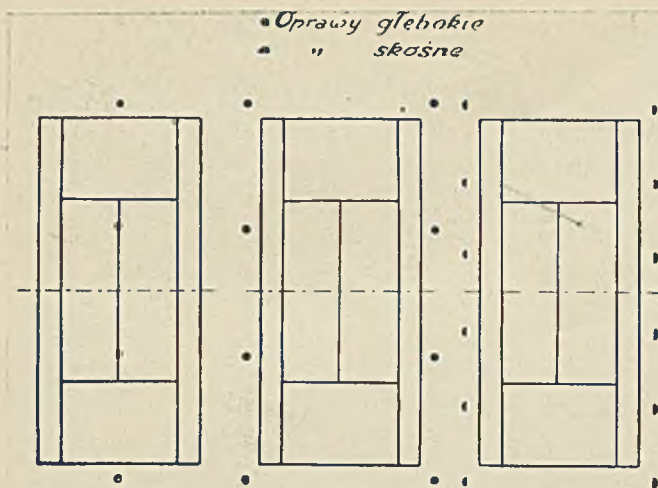
Poniżej postaramy się przedstawić w krótkości metody nowoczesnego oświetlenia kortów tenisowych, bieżni, boisk footballowych, ringów bokserskich oraz pływalni, pozostawiając na później sprawę oświetlenia terenów sportów zimowych, jak torów saneczkowych i narciarskich, boisk hockeyowych na lodzie i ślizgawek.

Oświetlenie kortów tenisowych.

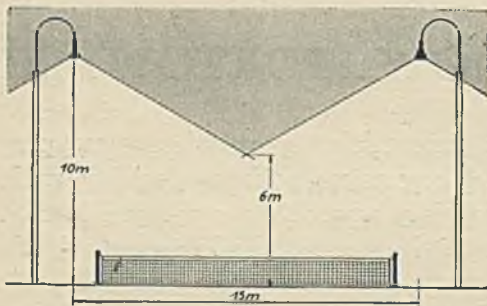
Warunki, jakie winno spełniać w tym wypadku oświetlenie, są następujące:

1. Dostateczna jasność nie tylko na płaszczyźnie gry, lecz w całej przestrzeni, w której piłka może się znaleźć (wysokość 6 do 7 metrów).
2. Brak jakiegokolwiek olśnienia zarówno samych grających, jak i widzów.
3. Doskonała widzialność piłki we wszystkich możliwych jej położeniach.

Trzy najczęściej używane systemy oświetlenia przedstawione są na rysunkach (rys. 2a, 2b, 2c). Pierwszy system polega na umieszczeniu nad kor-



2. Rozkład lamp nad kortami tenisowymi
(Systemy powszechnie stosowane).



3. Oświetlenie boczne kortu tenisowego
zapomocą opraw głębokich.

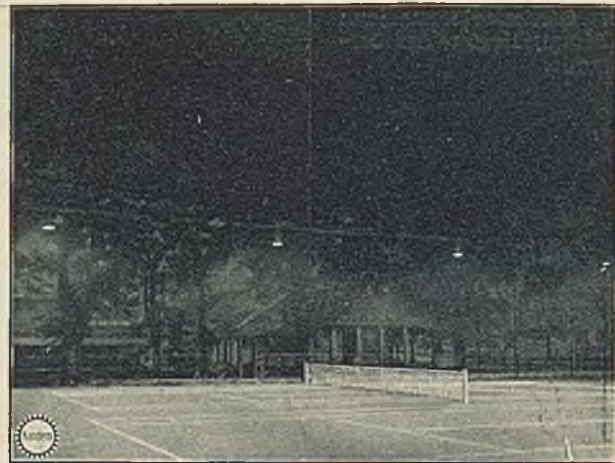
tem 4-ch reflektorów głębokopromienistych (wzdłuż osi podłużnej). Źródła światła zawieszane są na wysokości $8\frac{1}{2}$ — 9 metrów. Przewieszania umocowane są u dwóch słupów 12-metrowych, odległych o circa 40 metrów. Przy użyciu jasnych żarówek 1 500-watowych średnia jasność na poziomie kortu wyniesie około 200 luksów*), przy współczynniku nierównomierności 1:2,5**).

Zaletą tego systemu jest jego prosta i niedroga budowa, jednakże olśnienie, szczególnie gdy piłka nadbiega bardziej z góry, jest prawie nie do uniknięcia.

System oświetlenia następny (rys. 2b) daje pod tym względem już lepsze rezultaty. Z każdej strony kortu stoi po 4 słupy, a na nich — na wysokości 8 — 9 mtr. — zawieszane są reflektory głębokie o żarówkach 1000-watowych. System ten stosuje się szczególnie, gdy kilka kortów położonych jest jeden obok drugiego i gdy reflektory jednego rzędu oświetlać mogą następujące po sobie korty.

*) Luksem nazywamy jasność w punkcie, odległym o 1 metr od źródła światła, o natężeniu świecy.

**) Współczynnikiem nierównomierności nazywamy stosunek jasności średniej do jasności największej.

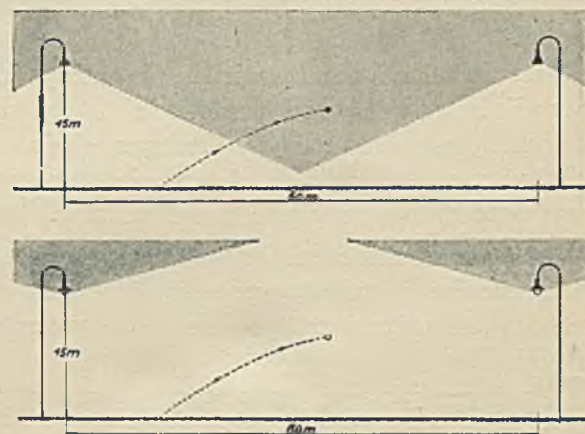


4. Kort tenisowy przy świetle sztucznym.

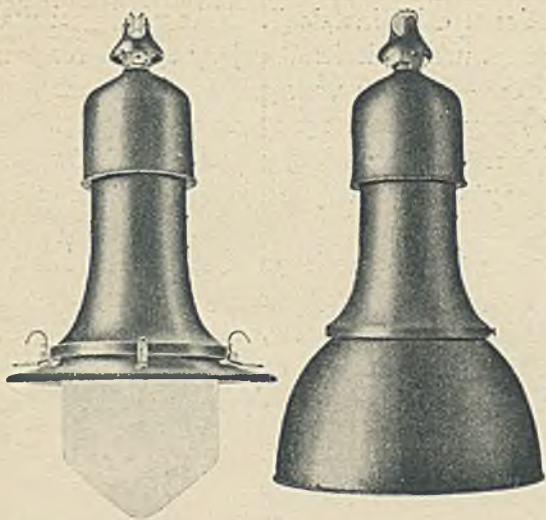
System trzeci (rys. 2c) polega na umieszczeniu bocznym 2-ch rzędów, po 6 reflektorów skośnych każdy, o żarówkach 500-watowych. Wysokość zawieszania: $5\frac{1}{2}$ — 6 metrów.

Powyższe systemy (szczególnie drugi i trzeci) należą do poprawnych, nie dają jednak zupełnie doskonałych rezultatów, zarówno jeśli chodzi o całkowity brak olśnienia, jakoteż o najlepsze warunki widzialności piłki tenisowej na tle mało kontrastującego, jasno-szarego kortu. Mało pomogło pod tym względem budowanie kortu koloru brunatno-różowego; należało zaprojektować oświetlenie, którego sam rozkład jasności zapewniałby dobrą widzialność piłki. Chodziło również o to, by uniknąć błędów optycznych, które nadawały piłce inną szybkość, niż w rzeczywistości, gdy przechodziła ona z cienia w blask, lub odwrotnie.

System, który po wielokrotnych próbach okazał się bez zarzutu, jest następujący.



5. Boisko football'owe. U góry: oświetlenie fałszywe zapomocą opraw głębokich; u dołu: oświetlenie poprawne zapomocą opraw szeroko promieniujących.



6. Oprawa głęboka oraz oprawa typu „ulicznego“ do światła szeroko promienistego, bezpośredniego.

Nad siatką na wysokości 8 metrów zawieszono są trzy reflektory głębokopromieniste o żarówkach 1000-watowych. Między nimi a liniami podawania: po 2 reflektory z każdej strony, o żarówkach 1000-watowych. Wreszcie dla wyrównania jasności przestrzennej okazało się niezbędnym dodanie z każdej strony po jednym reflektorze dioptrycznym, zaopatrzonym w żarówkę 750-watową, wyregulowane tak, by światło rozchodziło się w większości swej na bok pod kątem 60° od pionu.

Boiska footballowe.

Boiska te posiadają wielką powierzchnię do oświetlenia: 13 do 15 tysięcy mtr.². Zużycie energii elektrycznej również nie jest małe ze względu na dużą wysokość zawieszenia lamp, tak, iż liczyć należy na zainstalowanie 8 do 10 watów na 1 mtr.², t. j. na ogólną moc 100 do 150 kilowatów żarówek.

Systemów oświetlenia jest kilka: 1) pierwszy — to oświetlenie z poza trybun, 2) drugi — to system oświetlenia zapomocą naświetlaczy dalekopromienistych, na umieszczonych dwóch wieżach na boisku za bramkami, 3) oświetlenie boczne na słupach, 4) oświetlenie zapomocą reflektorów, zawieszonych nad całym boiskiem na przewieszaniach linowych, wspartych o słupy lub wieże.

Podobnie, jak w kortach tenisowych, nie wystarcza tu sama płaszczyzna gry; wymagane jest równomierne oświetlenie przestrzenne do wysokości 15 — 17 metrów. Wymogi równomierności tej są tu wprawdzie mniejsze, niemniej jednak uwzględnić należy parę okoliczności specjalnych dla piłki nożnej. I tak zaniechać należy zupełnie oświetlenia zapomocą

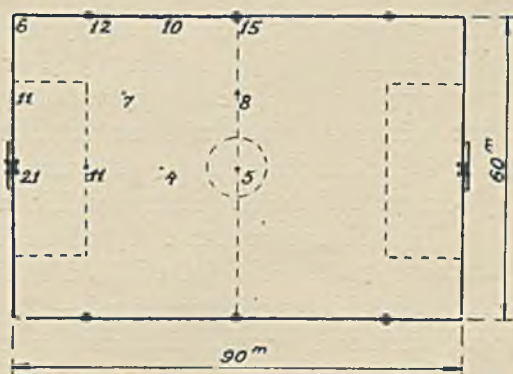
głęboko-promienistych reflektorów parabolicznych, w miejsce których użyć należy opraw w mlecznej osłonie, o reflektorze płaskim. Rysunki, obok zamieszczone, wskazują wyraźnie, jak przy użyciu opraw głębokich piłka od pewnej wysokości mogłaby się znaleźć w cieniu, i jak unika się tego przy użyciu opraw typu ulicznego (patrz rys. 5), rzucających stożek świetlny o kącie zbliżonym do 180° .

System oświetlenia z trybun polega na umieszczeniu na słupach 18 — 22 metrowych naświetlaczy dalekopromienistych o kącie rozsyłu 80° — 90° . Jedna z instalacji tego typu, wykonana we Francji, posiada ogółem 8 wież i 48 naświetlaczy. Wysokość zawieszenia: 18 — 20 metrów. Żarówki są 1500-watowe. Za jedną z zalet oświetlenia tego typu uważać należy dobre oświetlenie płaszczyzn pionowych, jak również uwydatnienie nierówności terenu, co w pewnych warunkach stanowi względnie nie do pogardzenia.

System oświetlenia zapomocą naświetlaczy, umieszczonych na 2-ch wieżach 30-metrowych w odległości 6 — 7 metrów za bramkami, jest dość ekonomiczny, posiada jednak duże wady, jeśli chodzi o olśnienie grających i widzów. Niezbędne użycie zasłon matowych powoduje stratę światła o 20 do 25%, i również nie daje światła całkowicie niejarzącego. Stadion Buffalo w Philadelphji, oświetlony w ten sposób, posiada wieże wysokości 30 metrów, oraz na każdej z nich 15 reflektorów dalekopromienistych o żarówkach 1500-watowych.

Niezbędny jest łatwy dostęp do naświetlaczy, a to ze względu na konieczność częstego mycia szkieł i lusterek, wymiany oraz regulacji dokładnej żarówki oraz położenia reflektorów.

Oświetlenie boczne stadionu polega na umieszczeniu na każdej z jego stron 6-ciu reflektorów do



• Oprawy światła bezpośredniego
x — „ — „ — głębokopromieniste

Cyfry oznaczają jasności w luksach przy użyciu żarówek 1500-wat.

Wysokość 15 m

7. Rozkład jasności na boisku football'owym, oświetlonym systemem słupowym bocznym.



8. Oświetlenie toru kolarskiego.

światła bezpośredniego na słupach wysokości 15 metrów (patrz rys. 7). Żarówki (1500 wata) są w osłonach ze szkła lekkoopalizowanego, przyczem naogół ochrania się je od ewentualnego uderzenia piłką zapomocą sztywnej siatki ochronnej, choć wypadek taki, ze względu na boczne umieszczenie słupów — zdarza się bardzo rzadko. Przy systemie tym dobrze jest zastosować opuszczanie lamp dla obsługi ku dołowi, zapomocą specjalnych przewieszów blokowych, sprzęgieł, automatycznie wyłączających prąd w chwili opuszczania lamp (np. systemu „Kandem”) oraz wind, ukrytych w słupach. Same słupy projektowane są z drzewa, bądź też kratowe lub żelbetonowe, najlepiej zaś jako słupy pełne, wydrążone (systemu „B”, analogicznego do tramwajowych). System przewieszów nad boiskiem zastosowany został z powodzeniem na Stadjonie Olimpijskim w Amsterdamie, oświetlonym z okazji Tygodnia Edisona w 29 roku (patrz rys. 1).

Plac football'owy wymiarów 60 — 102 metry oświetlony został 64 reflektorami typu Kandem 513, ustawionymi w 16 rzędach po 4 reflektory w każdym. Ponadto, jak widać na fotografii, za bramkami umieszczono 8 reflektorów na 4 słupach, co stanowi ogółem 72 reflektory. Przewieszania nad boiskiem są długości 120 metrów, wykonane systemem „łańcuchowym”, t. j. o jednej linie zwisającej i podtrzymującej lampy, o drugiej zaś — utrzymującej je na jednakowej wysokości 17 metrów nad ziemią. Oprawy otoczone są dla zupełnego bezpieczeństwa siatką ochronną. Każdy z 16 rzędów stanowi oddzielny obwód, specjalnie też ochroniony mechanicznie i elektrycznie. Ma to tę ważną zaletę, iż np. dla wieczorowych treningów przy jednej z bramek wystarczy zapalić tylko część instalacji, przyczem istnieje również możliwość zapalenia

od razu całej instalacji. Efekt nagłego zapalenia 72 lamp nad boiskiem, dający sygnał rozpoczęcia zawodów — był tu ważnym argumentem.

Przy mocy żarówek 1500 watów osiągnięta zostaje jasność na płaszczyźnie gry około 50 luksów, jasność bardzo równomierna, bez jakiegokolwiek olśnienia lub cieni.

Zużycie prądu wynosi: $72 \times 1,5 = 108$ kilowatgodzin na godzinę. Przy cenie 50 groszy za 1 kWh wyniesie to dla zawodów, trwających 1 1/2 godziny, koszt 85 do 90 złotych, co nie stanowi, szczególnie dla większych zawodów, wydatku trudnego do zamortyzowania.

Tory kolarskie i bieżnie.

W większości wypadków tory te i bieżnie przebiegają prawie równolegle i oświetlenie ich da się naogół skutecznie zapomocą tych samych źródeł światła.

Oświetlenie zapomocą naświetlaczy mniejszych mocy (300 — 500 wat), które wypróbowano ostatnio w Niemczech, nie dało rezultatów zadawalających pod względem olśnienia zarówno jeźdźców, jak i widzów. Za najlepsze natomiast uznane zostało oświetlenie zapomocą rzędu reflektorów parabolicznych głębokich, umieszczonych na słupach dookoła toru, po zewnętrznej jego stronie (rys. 8 i 9).

Zasadnicze dane charakterystyczne instalacji, wykonanych ostatnio z bardzo dobrym skutkiem w Lipsku, Wrocławiu i innych miastach, są następujące:

Przy średniej długości toru 500 metrów ustawionych jest w odstępach dwudziestometrowych 26 słupów. Wysokość zawieszenia 15 — 16 metrów, żarówki mocy 1500 watów; jasność pozioma na torze wynosi wówczas 35 do 40 luksów. Dla większego wyzyskania strumienia świetlnego, a także dla lepszego oświetlenia toru na krzywiznach, gdzie nachylenie jego

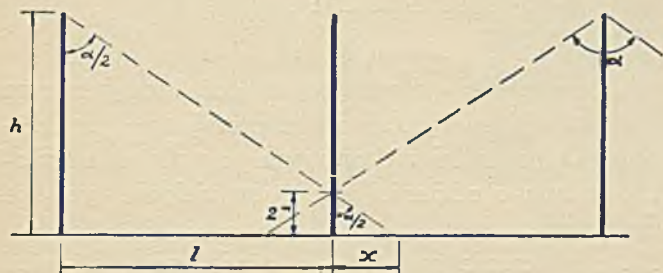


9. Oświetlenie toru kolarskiego.

dochodzi do $35 - 36^\circ$, stosowane są zazwyczaj wy-
sięgi $1\frac{1}{2} - 2$ metrowe w kierunku toru.

W wypadkach wysokich trybun, gdyby słupy mogły
przeszkadzać widzom, stosować można przed trybu-
nami, miast słupów — przewieszenia linowe, umoco-
wane bądź na wieżach, bądź na specjalnych wysię-
gach z dachu, z obu stron trybun. Oczywiście prze-
wieszenia projektowane są jako łańcuchowe, o do-
datkowej linie, utrzymującej lampy na tej samej
wysokości.

Przy instalacjach tego typu, t. j. przy użyciu otwar-
tych i nieosłoniętych od dołu opraw głębokich,
ważną jest rzeczą odpowiednio wyregulować kąt



10. Obliczanie kąta rozsyłu lamp przy oświetleniu torów
kolarskich.

rozsyłu światła. Najodpowiedniejszy jest kąt $110 - 120^\circ$, a to ze względu 1) na uniknięcie niebezpie-
czeństwa olśnienia, 2) ze względu na wytworzenie
zbyt ostrego cienia pod lampą na torze, w razie
przepalenia się jednej żarówki w czasie biegów. Kąt
regulowany jest w ten sposób, by nawet w tym wy-
padku dwa stożki światła lamp sąsiednich przecię-
nęły się nad torem na wysokości przynajmniej 2
mtr.

Łatwo jest znaleźć (patrz rys. 10) odstęp x ,
o który powinna rzucać dalej światło jedna z lamp,
przy reszcie zgaszonej, by warunek ten był speł-
niony.

Gdy l odznacza odstęp między lampami, a h wysokość
zawieszenia, mamy:

$$x = 2 \operatorname{tg} \alpha/2 = h \operatorname{tg} \alpha/2 - l$$

Skąd

$$l = h \operatorname{tg} \alpha/2 - 2 \operatorname{tg} \alpha/2 = \operatorname{tg} \alpha/2 (h - 2)$$

Stąd

$$x = 2 \operatorname{tg} \alpha/2 = \frac{2l}{h - 2}$$

W wypadku gdy np. $l = 20$ mtr. $h = 15$ mtr.

$$x = \frac{2 \cdot 20}{15 - 2} = 3,07$$

O trzy metry i 7 cm. winien padać stożek światła
jednej lampy poza podstawę słupa następnej.

Zastosowanie wind i sprzęgła automatycznych po-
zwoli na łatwą i bezpieczną obsługę lamp przy ziemi.

Ringi bokserskie.

Niezbędna jasność wynosi tu 100 do 300 luksów
dla ringu amatorskiego, 300 do 600 luksów dla za-
wodów o większej ilości widzów, 1000 luksów —
dla walk, które mają być fotografowane lub filmo-
wane.

W wypadku ringu amatorskiego dla trening'ów wy-
starczy umieszczenie czterech reflektorów głębokich
o żarówkach 500 wataw. Jasność, przy wyso-
kości zawieszenia 4 metrów, wyniesie 200 luksów,
a przy wyregulowaniu kąta rozsyła na $80 - 90^\circ$,
ring oświetlony będzie równomiernie, bez cieni i
błysków jarzących lamp.

Przy większych zawodach bokserskich, gdy odle-
głość ringu od dalszych widzów wynieść może i kilka-
dziesiąt metrów, oświetla się ring w sposób nastę-
jący: na każdym z czterech boków umieszcza się po
pięć reflektorów skośnych, lub naświetlaczy, skiero-
wanych pod kątem $20 - 25^\circ$ do pionu, o żarówkach
500 wataw, na wysokości $5\frac{1}{2}$ do 6 metrów.
Osiągnięta jasność wyniesie około 500 luksów.

Reflektory umieszcza się na przewieszeniach, roz-
wieszonych między czterema słupami w rogach
ringu, słupami, które winny być całkowicie nieza-
leżne od słupów, podtrzymujących sznury, ograni-
czające ring.

Ostatnio, w niektórych ringach amerykańskich, sto-
sowane jest również oświetlenie od dołu, zapomocą
bocznych ramp świetlnych.

Plaże morskie i rzeczne.

Sport wodny wieczorem przy świetle lamp elektrycz-
nych zyskał sobie w Ameryce ogromną ilość zwolen-
ników. Wprawdzie w wielu miejscach jest on ko-
niecznością, ponieważ czas przyływu i odpływu po-
zwala na kąpiel morską jedynie wieczorem, jednakże
i inne względy wchodzi w rachubę. I tak, jak wiadomo,
w rzece woda najcieplejsza jest właśnie po
skwaronym dniu słonecznym, a następnie sam urok
kąpieli po zmroku przy świetle elektrycznym jest
tak wielki, iż wielu przekłada sport wodny wieczorny
nad dzienny.

Jasność na poziomie wody, którą należy uzyskać,
wystarczy niewielka: 3 do 8 luksów.

Szereg naświetlaczy dalekopromienistych, umiesz-
czonych na wieżach lub słupach 10 — 12 metrowej
wysokości, pozwoli na oświetlenie dużej przestrzeni
niedużym kosztem.



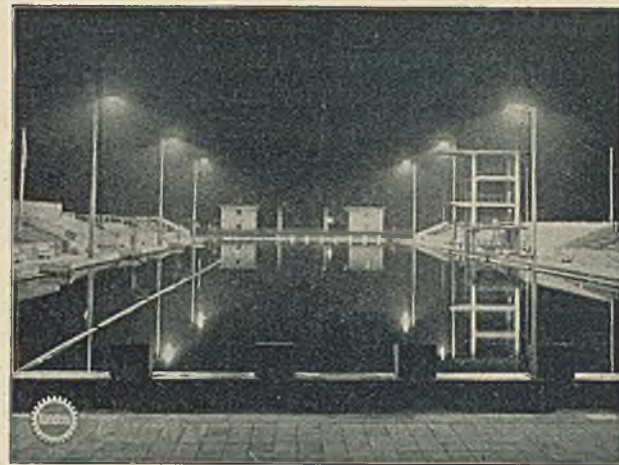
11. Oświetlenie wieczorowe pływalni.

Naświetlacz wąskopromienisty (kąt rozsyłu 25°) o żarówce 1000 watywowej, umieszczony na wysokości 10 metrów, oświetli przestrzeń wody mniej więcej 20 mtr. szerokości i 60 metrów długości, dając na niej jasność około 7 luksów, aż nadto wystarczającą. Granice bezpieczeństwa oznacza się w tych razach rzędem malowanych na biało pasów ratowniczych, połączonych sznurem i umocowanych co 15 — 20 metrów. Malowane na biało pasy są doskonale widoczne i linje bezpieczeństwa równie wyraźne, jak za dnia.

Na większych plażach, lub nad morzem należy przewidzieć na wszelki wypadek prożektor 2 — 3000 watywowy, ustawiony na wieży, lub lepiej na skoczni, jeśli takowa istnieje. Prożektor ten, dający się skierowywać w dowolnym kierunku, pozwala przyjść z pomocą tonącemu lub zaginionej barce.

Dla szerokich rzesz pracujących miast, dla tych zwłaszcza, co nie mogą sobie pozwolić na wyjazd nad morze — **oświetlenie wieczorowe plaż rzecznych** podmiejskich ma ogromne znaczenie. Nawet niewielkie plaże warto oświetlić; w tym celu używa się naświetlaczy bliskopromieniujących, t. zn. posiadających kąt rozsyłu 30° lub nawet 90° . Rzucają one światło na odległości 25 — 30 metrów, zawieszane na wysokości 6 — 7 metrów, wymagają jednak użycia zasłony matowej.

Specjalnie efektowne i przytem ekonomiczne oświetlenie uzyskuje się zapomocą lamp łukowych. Dają one piękne światło zielonkawe lub fioletowe, a przytem zużywają energii elektrycznej o przeszło połowę mniej niż lampy żarowe, nawet wysokowatowe. (rys. 11, 12). Lampy łukowe typu „Dia-Carbone” o specjalnie długotrwałym paleniu węgla (120 — 130 godzin), zużywają niespełna 0,2 do 0,3 watów na 1 świecę i nadają się specjalnie do tego rodzaju oświetleń. Światło jest jednak dość jaskrawe, osłony są ze



12. Oświetlenie wieczorowe pływalni.

szkła mlecznego rzadkiego, to też lampy łukowe zawieszają się na wysokości conajmniej 10 — 11 metrów. Odpowiedni rodzaj węgla pozwala na uzyskanie światła o odcieniu żółtawym, zielonkawym lub fioletowym.

Na zakończenie parę słów o oświetleniu **pływalni w pomieszczeniach zamkniętych**, których już posiadamy parę w kraju. Oświetla się je najlepiej światłem, zwanem „przeważnie — bezpośredniem”, t. j. skierowanem przeważnie ku dołowi. Są to więc mleczne, o prostej, nowoczesnej formie, bryły świetlne. Gdy pływalnia graniczy bezpośrednio z salą pryszniców lub ciepłych łaźni, niezbędnem jest użycie opraw szczelnych.

W urządzeniach bardziej komfortowych, gdzie względy wyszukanej estetyki wchodzi w grę, stosowane jest oświetlenie wody od dna, przyczem światło daje się zazwyczaj zmieniać pod względem natężenia i koloru.

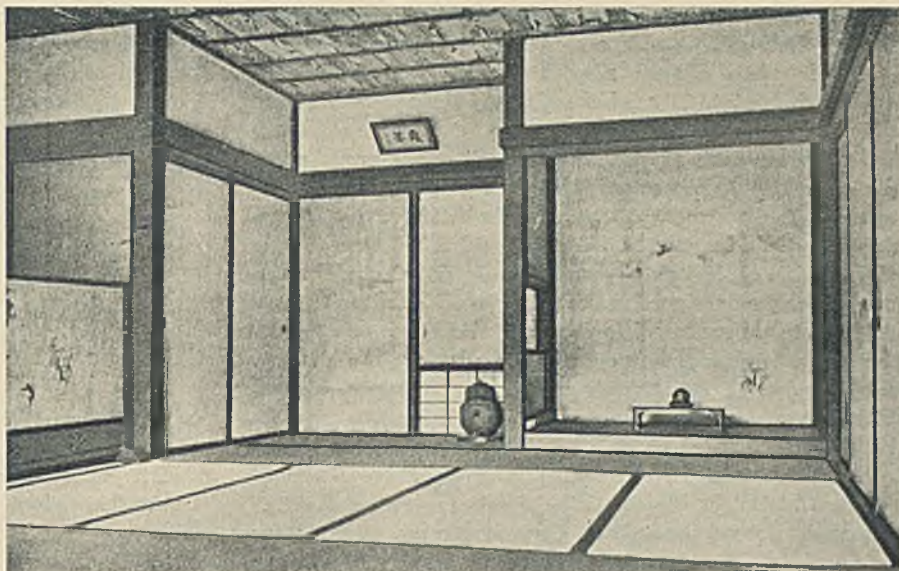
Bardzo wskazanem jest też oświetlenie pływalni światłem całkowicie pośredniem, ukrytem, a to zapomocą małych reflektorków lustrzanych lub emaljowanych, skierowanych z za odpowiedniego gzymsu na matowy, biały, o specjalnej krzywiznie elipsoidalnej, sufit.

Światło jest wtedy zupełnie rozproszone, łagodne i daje zupełne wrażenie światła dziennego. Zależnie od wysokości sufitu i jasności, którą się chce uzyskać, oświetlenie takie wymaga zainstalowania żarówek o mocy 30 do 60 watów na każdy metr kw. powierzchni pływalni, przyczem jasność uzyskana wynosiłaby 60 do 120 luksów. Tak np. pływalnia o powierzchni 20 m × 50 m wymagałaby zainstalowania 30 do 60 kilowatów światła, co opłaciłoby się jedynie w instalacjach luksusowych. Oświetlenie zapomocą mleczyńnych brył świetlnych wymagałoby 30 do 40% tej mocy.

DOMY JAPONSKIE Z PRZED TRZYSTU LAT

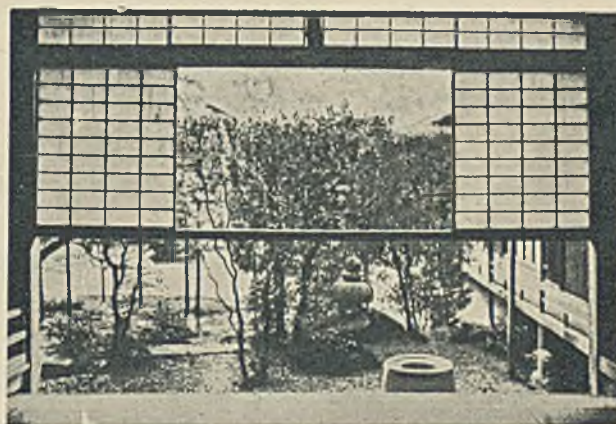
Dom mieszkalny Kobori - Ensyuu
w Kioto. Początek XVII.

Pokój gościnny „Boosen”

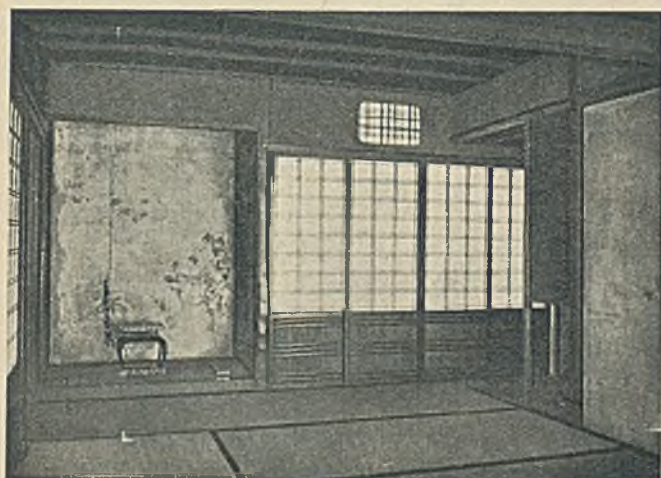


Zagadnienie „modernizmu” w architekturze jest mocno złożone. To, co jest dzisiejsze, ultra — nowoczesne, niezawsze jest — nowe. I wynik, do którego dochodzimy na podstawie odrębnych, uwarunkowanych wyłącznie potrzebami dnia dzisiejszego przesłanek, częstokroć pokrywa się z tym, który osiągnięto już przed wiekami, kierując się wówczas tylko, być może, nieświadomionem instyktownym wycuciem kształtu i funkcji.

Profesor Motono-Seigo z Wyższej Szkoły Technicznej w Kioto ogłosił ostatnio niezmiernie interesującą pracę, przytoczoną w 5 zeszyt. „Moderne Bauformen” p. t. „Elementy funkcjonalizmu architektonicznego w przeszłości Japonji”, w której przeprowadza analizę porównawczą japońskiego domu mieszkalnego z w. XVII-ego, oraz niewielkiego domu nowoczesnego. Punktem wyjścia jest dla niego budynek, wzniesiony trzysta lat temu przez pewnego mnicha, będącego zarazem budowniczym i mistrzem w zakresie sztuki stosowanej, imieniem Kobori-Ensyuu. Dom ten stanowi część słynnego klasztoru Daitokuzi-Kohocan i znajduje się na cichym placu w pobliżu Kioto. Prof. Motono-Seigo w ten sposób opisuje (w języku esperanckim) to zabytkowe, a tak przecież nam

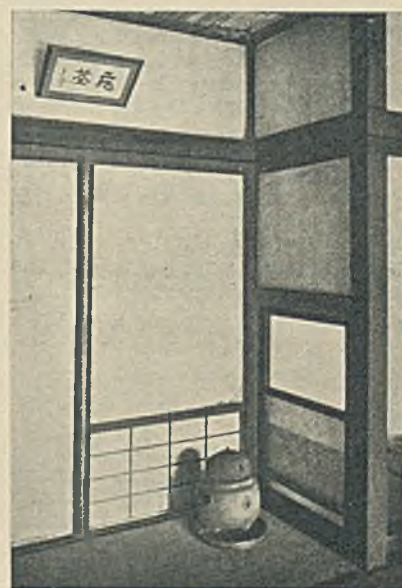


Widok na ogród z pokoju „Boosen”.



Pokój mieszkalny.

Rozwiązanie narożnika
„w pokoju gościnnym
Boosen”.



bliskie w swym wewnętrznym charakterze, mieszkanie mnicha: „Najpierw opiszę izbę „Boosen”.

Jak widać z rycin, pokój na zebrania, na uczty i uroczyste „picie herbaty”. Bardzo piękny jest widok na ogród poprzez obszerną werandę. Zwłaszcza weranda o szerokim górnym oknie stanowi niezmiernie ważki element z punktu widzenia funkcjonalnych i logicznych założeń. Gdy świeci zachodzące słońce, gładka papierowa zasłona zostaje zapuszczona.

Obok, od północy znajduje się „San’Unsyoo”, pokój przeznaczony do picia herbaty, umieszczony w najspokojniejszej części domu, otoczony prześlicznym ogródkiem. Światło dochodzi tu z dwóch stron: z zachodu i z północy. Siedzi się z całym spokojem w kącie pokoju, popija się herbatę i prowadzi poufną pogawędkę. Poza tym mamy tu jeszcze duży pokój, położony na południe od San’Unsyoo, „do jedzenia, do rozmowy i do rozrywek”. Pokój ten od swej południowej strony łączy się z ogrodem, jest bardzo jasny i wesoły. Widzimy więc, że każdy pokój ma odrębny charakter, odrębny widok na ogród. I to jest bardzo ważny pierwiastek w pięknym układzie architektonicznym domu. Wydłużone linje tego budynku tworzą długą, nieco skomplikowaną figurę rysunkową. Skomplikowanie i nadmierna długość linii stanowią, moim zdaniem, jedyną wadę domów japońskich. Lecz Japończycy ówczesni nie

odanaczali się zbyt żywością charakteru. W czasie, w którym dom ten został zbudowany, siadywali ludzie w komnacie, popijali herbatę, prowadzili rozmowę, i rozmyślali. Zen-Syuu, kościół buddyjski, którego wiarę wyznawał Kobori-Ensyuu, głosi religję, specjalnie skłaniającą do spokojnej zadumy. Przesiaduje się całymi dniami nieruchomo, bez słowa, w milczących komnatach, i rozmyśla się nad prawdą”.

Następnie prof. Motono-Seigo analizuje nowoczesny dom betonowy i dochodzi do wniosku, że jego zasadnicze założenia architektoniczne, głównie zaś dotyczy to elementów funkcjonalnych, pokrywają się z założeniami starych budowli japońskich, przyczem jako przykładu używa, poza domem Kobori-Ensyuu, jeszcze pewnego okresu. Matowa papierowa część werandy w „Boosen” grała tę samą rolę, co dzisiejsze szerokie okno europejskie. Podobne zasady determinowały i dawniej i dziś kierunkowość izb mieszkalnych, i t. d. i t. d.

A wniosek ostateczny?

„Poczucie piękna i prawdy — kończy prof. Motono-Seigo — jednakże jest w starym i w nowym budownictwie, w Japonii, w Europie i wszelkich innych ziemiach. Różnią się tylko ich zewnętrzne przejawy”.

NARESZCIE ZOSTAŁ OPRACOWANY REGULAMIN KONKURSÓW ARCHITEKTONICZNYCH I URBANISTYCZNYCH, OGŁASZANYCH PRZEZ ZWIĄZEK STOWARZYSZEŃ ARCHITEKTÓW POLSKICH

Rada Związku Stowarzyszeń Architektów Polskich opracowała po paroletniej pracy i studjach Regulamin Konkursów architektonicznych i urbanistycznych, który obecnie jest wydrukowany i jest do nabycia w lokalu Z. S. A. P. w Warszawie, ul. Filtrowa 83, tel. 881-50.

Poniżej podajemy Uchwałę Rady Z. S. A. P. z dn. 7 maja 1931 r., która po przeprowadzeniu ankiety wśród Stowarzyszeń Związkowych i wysłuchaniu opinii delegatów na Informacyjno-Dyskusyjnym Posiedzeniu Rady z udziałem delegatów Stowarzyszeń w dn. 17.III 1931, nadała moc obowiązującą opracowanemu Regulaminowi Konkursów Architektonicznych i Urbanistycznych, ogłaszanych przez Z. S. A. P., oraz postanowiła co następuje:

1. Poniższy Regulamin winien być przestrzegany przez wszystkie zrzeszenia, należące do Związku Stowarzyszeń Architektów Polskich. Zarówno Rada Związku, jako też i poszczególne Stowarzyszenia Związkowe nie wyznaczają delegatów do konkursów, ogłaszanych na innych zasadach.
2. Architekci, członkowie Stowarzyszeń Związkowych, obowiązani są przestrzegać niniejszy regulamin a w szczególności nie uczestniczyć w sądach konkursów, ogłaszanych wedle innej zasady. Obowiązani są także nie posyłać projektów na takie konkursy.
3. Rada Związku oraz zarządy poszczególnych Stowarzyszeń Związkowych ścigają w granicach statutów i regulaminów wewnętrznych wszelkie wykroczenia swych członków przeciw tej zasadzie.

Nadto wyjaśnia się, że:

Konkursy architektoniczne ogłasza się wówczas, gdy doniosłość

zadania, przyjęte zwyczajnie lub inne przyczyny wykluczają bezpośrednie zamówienie projektu u architekta.

Przez rywalizację, w ściśle określonych granicach programu, przyczyniają się konkursy do wzmoczenia wysiłku twórczego architektów i przez to stają się czynnikiem postępu wiedzy i sztuki architektonicznej. W szczególności zaś umożliwiają zainteresowanemu uzyskanie najwłaściwszego rozwiązania tematu.

Tak pojmowane konkursy architektoniczne wymagają: a) programu i warunków opracowanych we właściwych ramach i b) umiędzynarodowionej i fachowej procedury.

W tym celu Związek Stowarzyszeń Architektów Polskich powołuje Kolegium Sędziów i Sekretarzy, posiadające zaufanie ogółu zrzeszonych architektów polskich.

Konkursy architektoniczne mogą być:

- A) Międzynarodowe, (podlegające regulaminom C. P. I. A.).
- B) Powszechnie krajowe.
- C) Mieszane, (konkurs powszechny z zapewnionym udziałem upatrzonych architektów).
- D) Wtórne, (jako dalsza, zgóry zastrzeżona, faza konkursu powszechnego lub mieszanego).
- E) Ścisłe, ogłaszane na ogólnych zasadach, z wyłącznym udziałem zaproszonych architektów.

Podpisano:

Członkowie: Prezes: (—) Romuald Miller
(—) Stefan Majewski
(—) Lech Niemojewski
(—) Adam Paprocki
(—) Jan Stefanowicz

II ZWYCZAJNY ZJAZD DELEGATÓW Z. S. A. P.

II-gi Zwyczajny Zjazd Delegatów Związku Stowarzyszeń Architektów odbędzie się w dniach 26 i 27 b. m. w lokalu własnym przy ul. Filtrowej 83.

Porządek obrad następujący:

1. Otwarcie zjazdu o godz. 10 m. 30
2. Wybór przewodniczącego i komisji redakcyjnej,
3. Przyjęcie porządku obrad Zjazdu,
4. Odczytanie i przyjęcie protokołu poprzedniego Zjazdu Delegatów,
5. Sprawozdanie Rady,

6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
7. Przyjęcie nowych członków Z. S. A. P.
8. Zatwierdzenie budżetu Z. S. A. P. na rok 1931/32,
9. Sprawy statutowe i regulaminowe:
 - a) zmiany artykułów statutu,
 - b) regulamin Zjazdów Z. S. A. P.,
10. Sprawa podpisywania cudzych projektów,
11. Instytut Badań Materiałów Budowlanych,
12. Rada Budowlana i Izby Architektów,

13. Unifikacja honorarjów architektonicznych,
14. Warunki współpracy w pracowniach architektonicznych,
Wnioski:

- a) Stosunek władz administracyjnych do obowiązującej ustawy,
- b) Ustalenie prac i odpowiedzialności architekta-kierownika budowy,
- c) Stosunek społeczeństwa do architektury i architekta,
- d) Inicjatywy i propaganda budownictwa praktycznego,
- e) Dom architektów polskich,

16. Wybór członków Rady,
17. Wybór członków Komisji Rewizyjnej,
18. Wybór członków do sądu Z. S. A. P.
19. Zatwierdzenie Kolegium Sędziów i sekretarza konkursowych,
20. Wolne wnioski,

Poza porządkiem obrad członek Rady dr. Lech Niemojewski wygłosi dla członków Zjazdu i zaproszonych gości referat o nowym regulaminie konkursów architektonicznych i urbanistycznych dn. 26 b. m. o godz. 19 w gmachu Architektury Politechniki Warszawskiej, Koszykowa 55.

NOWE WŁADZE W STOWARZYSZENIU ARCHITEKTÓW POLSKICH

W dniu 21 kwietnia r. b. odbyło się doroczne Walne Zebranie członków Stowarzyszenia Architektów Polskich, na którym dokonano wyboru nowych władz w składzie następującym:

Zarząd.

- arch.: Stanisław Brukalski — prezes
 „ Stefan Sienicki — sekretarz I
 „ Maciej Talko-Porzecki — sekretarz II
 „ Zofja Ruśkiewiczówna — skarbnik
 „ Tadeusz Filipowicz — delegat do komisji
 „ Jan Łukasik — referent prasowy
 „ Jan Klimaszewski — gospodarz lokalu.

Zastępcy.

- arch.: Józef Szanajca
 „ Jan Tokarzewski
 „ Wacław Rytteł.

Komisja Rewizyjna.

- arch.: Jan Stefanowicz
 „ Maksymiljan Goldberg
 „ Roman Piotrowski.

Komisja Balotująca.

- arch.: Juljan Neyman
 „ Stanisław Płoski
 „ Jerzy Poznański
 „ Hipolit Rutkowski.

Stałe godziny sekretariatu 17—19 codziennie, oprócz niedziel i świąt, w lokalu własnym przy ul. Filtrowej 83, telefon 881—50. Prezydjum urzęduje we wtorki 17—19. Zebrania zarządu w czwartki godz. 19.

Zebranie inauguracyjne S. A. P. i przemówienie programowe prezesa S. Bruhalskiego.

Na majowym zebraniu miesięcznym Stowarzyszenia Architektów Polskich nowoobрани Zarząd przedstawił kolegom ogólne wytyczne zamierzonego programu działalności Stowarzyszenia.

Z pośród poruszonych zagadnień podajemy kilka, mogących zainteresować ogół architektów.

Stowarzyszenie Architektów Polskich jako zrzeszenie fachowe, grupujące wielką liczbę osób, pracujących w naszym zawodzie, ma jako jeden ze swoich celów troskę o **podniesienie prestiżu zawodu architekta**.

Dążenie do poprawy istniejącego stanu rzeczy jest palącą potrzebą, gdyż jak wszyscy wiemy, zawód architekta nie zajmuje w opinii społeczeństwa należnego mu miejsca.

Taki stan rzeczy, odziedziczony przez nas od poprzednich pokoleń architektów, jest częściowo wywołany zakorzenionym wśród architektów zwyczajem nierzeczowej często, a zjadliwej krytyki pracy kolegów po fachu, co jeszcze bardziej dezorientuje opinię niefachową. Niezrozumienie przez ogół społeczeństwa istoty pracy architekta jest groźnym dla nas niebezpieczeństwem.

Dawnego typu architekt — artysta ma coraz mniej do roboty i jest w opinii powszechnej skutecznie zastępowany przez różnego rodzaju inżynierów i techników budowlanych.

Dziś punkt ciężkości przesunął się: zadanie architekta nie polega

na przyklejaniu ozdób, chociażby „modernistycznych”, do luźnych planów, jest ono znacznie trudniejsze — polega na gruntownym skoordynowaniu wymagań utylitarnych z artystycznymi pod presją oszczędności.

Zniknęli bogaci klienci przedwojenni, którzy z całym zaufaniem powierzali swojemu architektowi kapitały dla celów budowy; zastąpiły ich budujące organizacje, które inne stawiają wymagania. **Ze zmianą klienta zmienić się musi psychologia architekta**, który stać się musi **elementem** w organizacji społecznej, tem tak banalnie nazywanem „kółkiem w maszynie”, kółkiem, którego nie można pominąć lub zastąpić.

Dokładne zdanie sobie sprawy z nowych zadań architekta i jego stanowiska w organizacji społeczeństwa, a w następstwie stałe informowanie opinii o roli i istocie pracy architekta stanowić będzie jedno z naszych zadań.

Architekci muszą mieć głos w sprawach polityki i programu budowlanego, nie zaś jak dotychczas tylko wykonywać wszystkie, łaskawie u nich zamówione, a poza nimi programowo spreżyowane zadania; architekci muszą wziąć na siebie odpowiedzialność przed społeczeństwem za program budowlany i jego wykonywanie. Drugim zadaniem nie mniejszej wagi będzie walka z **bezrobociem wśród architektów**. Nasze Stowarzyszenie gromadzi wielu kolegów, którzy w licznych wypadkach pozbawieni są pracy i możliwości użytkowania we właściwej mierze swoich umiejętności. Przyczyną tego jest nie nadprodukcja architektów, ale wadliwy system powierzania robót architektonicznych jednostkom z pozostawieniem im całkowicie wolnej ręki w zorganizowaniu swojej pracy.

System ten wydawać się może prawidłowy ze względu na właściwość zawodu architekta, jako zawodu wolnego, korzystny jest jednak tylko dla asów architektury i to częstokroć tylko pozornie, gdyż niedołącznie i dorywczo organizowane pracownie dają w rezultacie wielkie marnotrawstwo czasu i pracy.

W wynikach daje rezultaty ujemne, gdyż nie pozwala na racjonalne ulepszenie drogą ewolucji pracy architekta, możliwej tylko przy jej ciągłości, nie pozwala na jednolite opracowanie wielkich kompleksów, gdyż projektowanie ich jest rozbite na drobne, nie zorganizowane wzajemnie pracownie.

Systemem chałupniczym można od biedy fabrykować buty, ale czy powinno się projektować miasta?

Jest rzeczą zrozumiałą, że postęp w architekturze, polegający na ciągłym doskonaleniu, na drobnych ulepszeniach i korekturach, nie zaś na genialnych wynalazkach — jest drogą dla **pracy zbiorowej**. Będziemy pracowali nad obmyśleniem form dla pracy zbiorowej i nad jej propagowaniem.

Tworzone w ostatnich czasach „centralne biura projektów”, wprowadzające może jeszcze w niezupełnie doskonałej formie nowe metody podziału prac architektonicznych, spotykają się z ostrą krytyką wielu kolegów, zwłaszcza starszego pokolenia.

Rzeczywiście w wielu wypadkach biura te są zorganizowane w taki sposób, iż stanowisko architekta w nich jest bardzo trudne i przykre, a praca — mało owocna. Ponadto biura, tak postawione, są czynnikiem pauperyzacji architektów pod względem materialnym i moralnym, gdyż podporządkowują ich licznym szczeblom zwierzchników nie-

fachowych. Dlatego S. A. P. we wszelki sobie dostępny sposób będzie zwracało uwagę czynników miarodajnych, że konstrukcyjne biura centralne, w zasadzie nadzwyczaj racjonalne, mogą dać pozytywne wyniki — jedynie pod tym warunkiem, że na czele biura będzie stał architekt, obdarzony swobodą inicjatywy i działania, zależny hierarchicznie tylko od naczelnej władzy danej instytucji. Ciągłe aktualna u nas sprawa mieszkaniowa i związane z nią ożywienie ruchu budowlanego oczekuje od architektów zajęcia wyraźnego stanowiska. Dotychczas z konkretnym programem wystąpili przemysłowcy budowlani — z programem, który spotkał się z krytyką architektów; to znaczy, że stanowisko nasze w tej sprawie dotychczas jest negatywne i bierne.

Pragniemy zająć stanowisko pozytywne i czynne i rzucić swój głos na szalę decydowania problemu, który musi być rozwiązany.

Z KOŁA ARCHITEKTÓW W WARSZAWIE

W dniu 29 kwietnia r. b. pod przewodnictwem arch. T. Nowakowskiego, w obecności licznych gości odbyło się IX-te w r. b. Dyskusyjne Zebranie Koła Architektów, na którym w jednym z punktów porządku dziennego p. Blanka Mercère (członek T-wa Artystów Freskistów we Francji) wygłosiła odczyt o fresku.

Nowoczesna architektura stwarza wielkie możliwości do stosowania fresku, jako dekoracji ścian gmachów monumentalnych i to zarówno nazewnątrz, jak i wewnątrz gmachów, gdzie fresk, dzięki swym specjalnym zaletom, w przedziwnie subtelny sposób łączy się z charakterem architektury współczesnej. Dekoracja freskowa podnosi powagę i spokój linii brył budynków, będąc sama uosobieniem prostoty i harmonii, przyczem łączy się w integralną całość z materiałem budowy.

Prelegentka omówiła historię techniki al fresco, t. j. malowidła wykonanego na świeżej wyprawie, barwnikami rozprowadzonymi czystą wodą, która to technika miała zastosowanie od chwili używania wypraw wapiennych do murów.

Po wiekach najwyższego rozkwitu fresku następowały dłuższe, lub krótsze okresy upadku, tradycja fresku pozostawała jednak w ukryciu oddalonych od centrów okolic, w manuskryptach, jak również, jako sekrety rzemiosła. Fresk miał zastosowanie w Grecji i Rzymie, największy jednak rozkwit osiągnął fresk we Włoszech, gdzie techniką freskową tworzyły swe dzieła szeregi artystów, z Leonardo da Vinci, Michałem Aniołem i Rafaelem u szczytu.

P. Blanka Mercère omówiła również historię fresku w Niemczech, Francji, Hiszpanji i w Polsce, gdzie obecnie odkryto w Łowiczu freski z 1700 roku.

Freski na murach, nie podlegających zawilgacaniu lub pleśni, mogą przetrwać wieki i z biegiem czasu nabierają dopiero blasku, pokrywając się emalją, która czyni je odpornymi na zmywanie wodą. Stare freski; wydobyte z pod warstw gipsu i wapna, po odmyciu wodą okazują swe dawne oblicze, pełne blasku i zadziwiająco świeżo zachowanych barw.

Dzięki swym zaletom oraz stosunkowo niewielkim kosztom wykonania, dekoracja freskowa winna znaleźć duże zastosowanie w architekturze nowoczesnej, nie tylko w gmachach monumentalnych i budynkach użyteczności publicznej, lecz i prywatnych willach.

Nader interesujący odczyt p. Blanka Mercère ilustrowała szeregiem przezroczy.

K. K.

W dniu 13 maja r. b., odbyło się X-te Dyskusyjne Zebranie Koła Architektów w Warszawie, na którym arch. Tadeusz Nowakowski wygłosił referat o rocznym osłonecznieniu budynków w szerokości równoleżnika warszawskiego.

Dotychczas w architekturze i urbanistyce do obliczania rzucania cienia przyjmowano naogół padanie promieni słonecznych pod kątem 45°. Powyższe założenie, obliczone dla krajów południowych, w naszych warunkach powoduje fałszywe wyniki. Że sprawa ta posiada duże znaczenie, może posłużyć fakt, że niemal jednocześnie z re-



Sposób rozmieszczenia planu konkursowego przez Komitet Obchodu setnej rocznicy Powstania Listopadowego w barakach W. Z. M. Na pierwszym planie worki z mąką

ferentem podjął pracę w tym względzie w Niemczech arch. Schwa-genstreidt.

Wywody swoje arch. Nowakowski ilustrował opracowaną przez siebie tablicą, będącą owocem kilkoletniej w tym względzie pracy. Sprawa osłonecznienia budynków wzbudziła duże zainteresowania, to też referent obiecał, że na mocy swej tablicy wykona wykresy rzucania cienia na okoliczne domy przez wznoszone obecnie w Warszawie wysokie gmachy przy wąskich ulicach, które to wykresy wyjaśni w następnym referacie na jednym z dalszych Dyskusyjnych Zebrań Koła.

MAUZOLEUM W GROCHOWIE I POMNIK GENERAŁA SOWIŃSKIEGO NA WOLI

Dnia 1 czerwca rozstrzygnięto dwa konkursy, zorganizowane przez Komitet Główny Setnej Rocznic Powstania Listopadowego: na Mauzoleum w Grochowie, oraz na pomnik gen. Sowińskiego na Woli.

Sąd konkursowy stanowili: arch. Józef Czajkowski, art.-mal. Karol Frycz, prof. Zygmunt Kamiński, arch. Franciszek Lilpop, dyr. dep. sztuki Władysław Skoczylas, plk. Leon Dunin-Wolski i sekr. Stanisław Konopka.

Projektów Mauzoleum nadesłano 87, projektów pomnika gen. Sowińskiego — 42 (każdy w dwóch egzemplarzach modeli: całość w mniejszej skali i figura w większej).

W konkursie na Mauzoleum Sąd konkursowy przyznał jedną I-ą nagrodę i trzy II-ie nagrody. Nagrodę I otrzymał arch. Borys Zinserling, trzy drugie — arch. Jan Dąbrowski, Komaszewski Stanisław i arch. Borys Zinserling.

W konkursie na pomnik gen. Sowińskiego nagrody otrzymali: I nagrodę — art. rz. Tadeusz Breyer, II nagrodę — art. rz. Bazyl Wójtowicz i Alfons Karny, III nagrodę — art. rz. Stanisław Horno Poplawski.

Konkurs ten, tak licznie obelany i w którym artyści wzięli tak wielki udział, jest pierwszym nie wystawionym na widok publiczny. Dla umożliwienia prac Sądowi Konkursowemu projekty umieszczono w baraku Wydziału Zaopatrywania Miasta przy ul. Stawki 4, poczem ze względu na worki z żywnością, przechowywane tam również, lokal bezwzględnie zamknięto.

I jak dla opinii publicznej, tak i dla podniesienia poziomu sztuki (dla przyszłych rzeźbiarzy i architektów), plony konkursy zostały zmarnowane. Przykro, że tak jaskrawie nieładny stosunek do sztuki wiązać się odtąd będzie z pamięcią Komitetu Głównego Setnej Rocznic Powstania Listopadowego.

Komunikat

Fabryka Żyrandoli elektrycznych A. Marciniak S. A. w Warszawie komunikuje nam, że została pominięta w spisie firm, które wykonały dostawy dla gmachu Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych w Warszawie.

Firma powyższa dostarczyła bowiem wszystkie oprawy oświetleniowe do wymienionej instytucji.

NOWOCZESNA IZOLACJA W BUDOWNICTWIE

W dzisiejszym społeczeństwie, zajmującym przodujące miejsce w pochodzie kultury i cywilizacji, dbałość o stan zdrowotny jednostek, a więc i całości, odgrywa dominującą rolę wśród trosk o dobro ogółu. Dbałość tę potęguje rozwój techniki, który zmienia systematycznie krajobraz. Na nieboskłonnie bowiem widnieją coraz częściej kominy fabryczne, zięjące szarym, gryzącym dymem, a konstrukcje żelazo-betonowe obraz uzupełniają. W ślad za industrializacją idzie przegrupowanie społeczne, ruch ludności ze wsi do miasta. Gęstość zaludnienia, odniesiona do 1 m² powierzchni, powiększa się a w ślad za tem statystyka gruźlików i reumatyków wymownymi cyframi uderza w dzwon na trwogę. Kwestja zdrowych mieszkań staje się coraz bardziej piekąca.

Wobec rozwoju higieny w ostatnich dziesiątkach lat można stwierdzić, że warunkiem koniecznym mieszkania zdrowego jest w pierwszym rzędzie jego niski stopień wilgoci. Usunięcie więc nadmiernej wilgoci z budynków już wzniesionych i zapobieżenie ogarnięcia wybudować się mających przez nią, winno być hasłem sztandarowym współczesnego budownictwa. Wyrażony postulat odnosi się w równej mierze do budowli, stawianych na t. zw. suchych gruntach, gdyż ziemia posiada zawsze pewną ilość wilgoci, która, na podstawie znanego z fizyki zjawiska włoskowatości, dostać się może nawet na najwyższe kondygnacje danego obiektu budowlanego, dokumentując swoją obecność wilgotnymi plamami na ścianach, wykwitami a nawet zjawieniem się grzyba.

Przedstawione powyżej kwestje ochrony przed wilgocią rozwiązuje współczesna technika budowlana przy pomocy urządzeń izolacyjnych, z których poruszymy najczęściej używane.

Z izolacji wykonywanych trudniejszą do opanowania jest izolacja pozioma, gdyż w wypadku n. p. dachów płaskich, balkonów etc. musi być odporną na działanie wilgoci atmosferycznej, działającej niejednokrotnie w sposób ciągły (śnieg, deszcze) i na wpływy otaczającej atmosfery, zawierającej, zwłaszcza w okolicach uprzemysłowionych, gazy żrące, pochodzące z kominów, z wydmuchów motorów spalinowych; zaś przy izolacji poziomej dolnych partij budowli ciężar jej spoczywa na warstwie izolacyjnej a nadto jako czynnik atakujący wchodzi w rachubę wilgoć, będąca niejednokrotnie roztworem chemicznym o wielkiej aktywności.

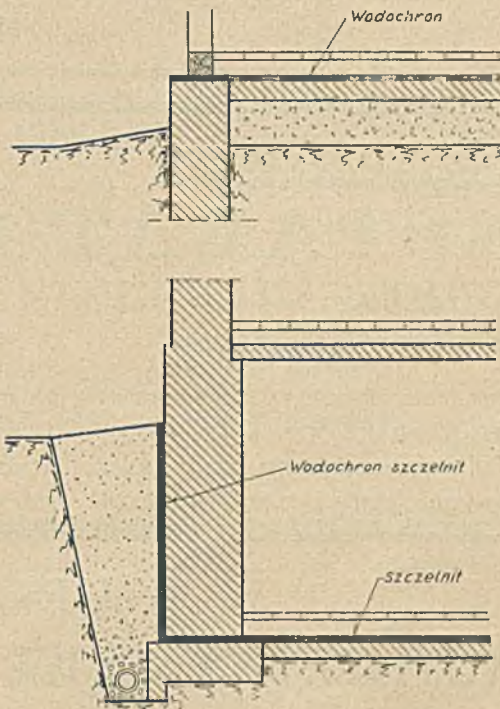
Stwierdzenie przez naukę, jak i praktykę budowlaną, konieczności przeprowadzenia izolacji poziomej popchnęło do przeprowadzenia szeregu prób. Przez pewien czas przypuszczano, że środkiem izolacyjnie pewnym i skutecznym jest ołów walcowany, ze względu na dobrą rozciągliwość i podatność na działania mechaniczne tego metalu. Okazało się jednak, że fabrykaty gotowe nie były jednolite, gdyż posiadały miejsca cieńsze, a więc czulsze na działania czynników zewnętrznych, w następstwie czego powstawały na płycie izolacyjnej nieszczelności. W dalszym ciągu ołów reaguje z zaprawą wapienną, a raczej z jej składnikiem—wodorotlenkiem wapniowym (Ca(OH)₂). Zjawisko to zachodzi również przy cemencie wzgl. betonie, gdyż one pod wpływem działania wody wydzielają także wodorotlenek wapniowy. Dla usunięcia tej szkodliwej dla izolacji reakcji próbowano powlec płyty ołowiane przy pomocy materiałów pochodzenia bitumicznego. Proceder ten podraża koszty izolacji, co łącznie ze skomplikowaniem czynności pociągnęło za sobą zaniechanie tego sposobu izolacyjnego, zwłaszcza, że udoskonalenie nowych środków bitumicznych umożliwia przeprowadzenie prostszej, trwalszej i tańszej izolacji.

Fundamenty wzgl. poziome części budowli powleka się często warstwą t. zw. nieprzemakalnych cementów wzgl. cementami z dodatkami, czyniącymi te ostatnie odpornymi na działanie wody. W ten sposób uzyskana izolacja stawia opór wilgoci, lecz wobec mechanicznych deformacji, powstających na wskutek ruchu ulicznego, osadzania się budynków, zawodzi na całej linii. Izolacja w ten sposób wykonana mija się z celem nawet na krótką metę.

Inaczej wygląda izolacja, wykonywana przy pomocy asfaltów. Jak wiadomo, produkty te mogą być pochodzenia naturalnego wzgl. sztucznego, co w zastosowaniu dla celów izolacyjnych jest bez istotnego znaczenia. Abstrahując od niedogodności, jakie przedstawia użycie ostatnio wspomnianych produktów, a mianowicie podgrzewanie przed użyciem w specjalnych kociołkach naprowadzić należy, że nałożona warstwa gorącego asfaltu po ostygnięciu wykazuje małą przyczepność do podłoża. Brak koniecznej adhezji potęguje fakt, co często uważać uchodzi, że gorąca warstwa asfaltu, nałożona na choćby pozornie „suche” podłoże, powoduje tworzenie się banieczek pary wodnej, zmniejszającej w dużej mierze skuteczność izolacyjną warstw asfaltowych. Nie na ostatnim miejscu wyszczególnić należy kruchość i pęknięcie asfaltu oziębionego pod wpływem mechanicznych wstrząśnień.

Maż (ter) gazownicza wzgl. koksownicza oprócz analogicznych do asfaltów mankamentów wykazuje nadto inne, a mianowicie: kwaśne składniki (fenole), stanowiące integralną część omawianego produktu, parują pod wpływem promieni słonecznych, zaś woda wylugowuje je. Stwierdzono, że po utracie tych składników ter pękał i kruszył

się w zupełności. Z tych więc powodów izolacja terowa musi być zaliczona do kategorii niższej w stosunku do izolacji asfaltowej. Wobec powyższego krytycznego nastawienia się w stosunku do dotychczas używanych produktów izolacyjnych, wylania się kwestja ustalenia kryteriów środka izolacyjnego, pewnie i skutecznie działającego. Materiał izolacyjny winien być trwały, co idzie w parze z postulatem jego elastyczności t. j. wytrzymałości na działanie wpływów mechanicznych. Plastyczność utworzonej warstwy winna nie ulegać zmianie również przy znacznych skokach temperatur, charakteryzujących nasz klimat. Czynniki zewnętrzne wobec warstwy izolacyjnej mają zostać bez żadnego wpływu. Również podłoże izolowane nie powinno wykazywać śladów reakcji z warstwą nałożoną. Tego rodzaju wymagania, stawiane środkom izolacyjnym, pobudziły przemysł przetwórczy do intensywnych badań laboratoryjnych i doświadczeń praktycznych, które zostały uwieńczone dodatnimi



wynikami. Wśród nowoczesnych materiałów izolacyjnych na szczególne wyróżnienie zasługują krajowe wyroby Galicyjskiego Towarzystwa Naftowego „Galicja”, S. A., znane pod marką „Wodochron”, „Szczelnit” i „Szczelnit PG”.

Zastosowanie tych produktów jest nadzwyczaj proste i ze względu na możliwość wykonania izolacji na zimno, nie wymaga ani specjalnych aparatów ani szkolonego robotnika. Zużycie jest bardzo małe, co łącznie z przystępną ceną pozwala na uzyskanie taniej izolacji. „Wodochron”, lakier bitumiczny, służy do izolacji fundamentów, murów i budowli podziemnych, zbiorników, basenów, grobli rzecznych, rur betonowych i żelaznych. Nadaje się też doskonale do naprawy i konserwacji dachów z blachy, papy, eternitu i t. p. Cienka powłoka na wszelkiego rodzaju konstrukcjach żelaznych stanowi idealną ochronę przeciw działaniu wilgoci i gazów żrących. Zużycie wynosi, zależnie od jakości i porowatości podłoża, 0,2 do 0,75 kg na 1 m².

„Szczelnit”, kit bitumiczny, znajduje zastosowanie przy uszczelnianiu fundamentów, murów, dachów (zwłaszcza miejsca styku dachu z murami), do naprawy dachów płaskich, tarasów i balkonów. Nadaje się też doskonale do naprawy nieszczelnych zbiorników betonowych, rur kanałowych, płyt betonowych i t. p. przez wypełnienie szczelin i rys. Zużycie wynosi zależnie od celu 1 — 4 kg. na 1 m².

„Szczelnit PG”, kit bitumiczny o konsystencji mazistej, stosowany jest w szczególności tam, gdzie chodzi o uzyskanie grubszej nieco powłoki. Poleca się specjalnie ten materiał do uszczelnienia rur i instalacji wodociągowych i kanalizacyjnych. Materiał ten posiada dużą odporność na niskie temperatury, sięgającą poniżej minus 25°C.¹⁾

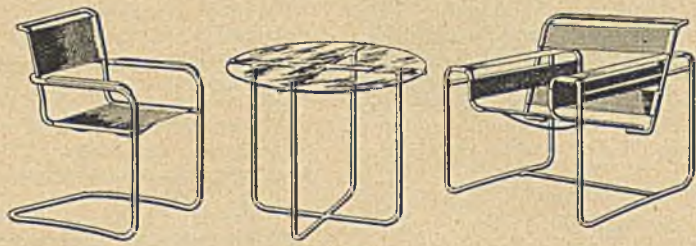
¹⁾ Wszelkimi informacjami i wyjaśnieniami odnośnie zastosowania i dostawy powyższych materiałów izolacyjnych służy interesantom Galicyjskie Towarzystwo Naftowe „Galicja” S. A. Centrala Handlowa Lwów, ul. Kościuszki 8.

ZAKŁADY WYROBÓW METALOWYCH

KONRAD, JARNUSZKIEWICZ i S^{KA} S.A.

TELEFON Nr 605-98 **WARSZAWA** GRZYBOWSKA Nr 25

POLECAJĄ



MEBLE STALOWE

BIURO TECHNICZNE

WARSZAWA

INSTALATOR

E. BOBER-MILEWSKI i S^{KA}

(ZJEDNOCZENI TECHNICY)

ZARZĄD: NOWY-ŚWIAT 36, TEL. 674-06

MONTAŻ I MAGAZYN: NOWY-ŚWIAT 34
TELEFON 264-98

SKŁADY: GRÓJECKA 60 (POSESJA WŁASNA)

OGRZEWANIE CENTRALNE WSZELKICH SYSTEMÓW, PRZEWIETRZANIA, KUCHNIE PAROWE, SUSZARNIE, CIEPLARNIE, PRALNIE MECHANICZNE, DEZYNFEKCJE.

NOWE URZĄDZENIA, GRUNTOWNE REPERACJE, KONSERWACJE, PROJEKTY, KOSZTORYSY, PLANY, EKSPERTYZY.

KANALIZACJA, WODOCIĄGI, KĄPIELE, NATRYSKI, ŁAŻNIE, STACJE BIOLOGICZNE, POMPY, FILTRY, ZAKŁADY LECZNICZE I T. P. URZĄDZENIA SANITARNE.

BIURO TECHNICZNE

ZAJĄCZKOWSKI, SZEWCZYKOWSKI i S^{ka}

INŻYNIEROWIE

OGRZEWANIA CENTRALNE, WODOCIĄGI I KANALIZACJA, KUCHNIE PAROWE, SUSZARNIE, ODKURZANIA, DEZYNFEKCJE, PRALNIE, ŁAŻNIE

PROJEKTY

WARSZAWA

ŚLISKA Nr 9. TEL. 765-12, 689-12.

KOSZTORYSY

PRZETARG

9 Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Brześciu n/B. odda w drodze przetargu nieograniczonego następujące roboty budowlane w garnizonie Łuniniec:

- I) budowę magazynu żelbetowego,
- II) remont budynków koszarowych.

Słpe kosztorysy nabyć można za zwrotem kosztów w biurze 9 Okr. Szef. Bud. w Brześciu n/B. Twierdza bud. 158, gdzie też są do przejrzania plany ogólne i szczegółowe warunki, oraz udzielone będą bliższe informacje.

Do oferty dołączyć kwit Kasy Skarbowej na złożone wadium w wysokości 3% oferowanej kwoty.

Oferty składać w dwóch kopertach zalakowanych do dnia 25 czerwca b. r., godz. 10-ta, o której to godzinie nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

9 Okr. Szef. Bud. zastrzega sobie dowolny wybór ofertanta, ewentualnie oddanie powyższych robót oddzielnie, jak też unieważnienie przetargu bez podania powodów.

P. o. Kier. Urz. Bud. Nr. 9

(—) Kpt. Karwat

ROMAN GRONIEWSKI

SPÓŁKA AKCYJNA

FABRYKA DŹWIGÓW „FLOHR“

ROK ZAŁOŻENIA 1905.

Warszawa, ul. Emilji Plater 10

Tel. 618-20, 685-17, 685-46

Buduje jako wyłączną specjalność:

Dźwigi osobowe i towarowe dla domów mieszkalnych,
gmachów publicznych, hoteli, szpitali, fabryk, składów
i t. d.

Dźwigi okrężne (Paternostry). Dźwigi potrawowe i aktowe.

„WEMA“

Odnaczona medalem na P. W. K.

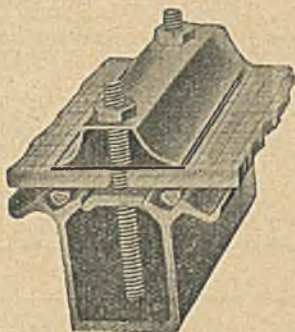
POLSKA FABRYKA
DACHÓW SZKLANYCH

SP. z O. P. RUDA ŚL.

DACHY SZKLANE
BEZ KITU

WODOSZCZELNOŚĆ
TRWAŁOŚĆ

Opadanie skroplin do wnętrza
budynku wykluczone.



ZASTĘPSTWA: Główna w WARSZAWIE Inż. WL. SZALKOWSKI,
Świętokrzyska 28/16, tel. 34-63.

POZNAŃ, TARNÓW, KRÓLEWSKA HUTA.

JAN PENKALA

Z a k ł a d
malarsko-pokostniczy

Bielsko, ul. Cieszyńska 26

tel. 18-86

Wykonuje wszelkie roboty
malarskie i lakiernicze.

PRZETARG

2-gie Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Lublinie, ulica Szpitalna 12, ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy na budowę umywalni i ustępów z dołami przy budynkach Nr. 6, 9, 10 i 12 (koszarowych) dla 24 pułku ułanów w Kraśniku, z terminem składania ofert do dnia 18 czerwca 1931 roku godzina 10 rano.

Oferty należy składać w 2-ch zalakowanych kopertach z uwidocznieniem na zewnętrznej nazwy robót, a na wewnętrznej nazwy firmy.

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Skarbowej na złożone wadium w wysokości 5% od oferowanej sumy końcowej.

Bliższych informacji można zasięgnąć w tut. Szefostwie, gdzie też można otrzymać za zwrotem kosztów druki kosztorysowe i ofertowe, na których wyłącznie należy składać oferty.

Prawo wyboru oferty zastrzega się.

P. O. SZEFA BUD. O. K. II.

(—) INŻ. GRUCA KPT.

TON i KREDE

najprzedniejszych gatunków, dla celów malarskich i przemysłowych, z własnych kopalń polecają

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

„Z O Z U Ł K A”

Biuro sprzedaży w Warszawie, Elektoralna 11,
tel. 753-26

PRZEMYSŁ BUDOWLANY I TECHNICZNY

Adrema Maszyny

Warszawa

Towarzystwo Sprzedaży Maszyn
„ADREMA“ Sp. z ogr. odp.
Warszawa Niecała 8. Tel. 215-10

Architektura Wnętrz

Warszawa

„ŁAD” URZĄDZENIA WNĘTRZ, MEBLE, KILIMY, DY-
WANY, TKANINY I CERAMIKA DEKORACYJNA
Warszawa, ul. Czerniakowska 208. Tel. 444-82 i 435-83

Armatury elektryczne

Warszawa

BRACIA BORKOWSCY
Zakłady Elekrotechniczne — Spółka Akcyjna
Warszawa, Jerozolimka Nr. 6 telef. 642-79, 684-66, 642-98.

Fabryka Armatur i Odlewnia Metali
GWIZDZIŃSKI i S-ka
Warszawa, Chocimska 9. Tel. 604-57.

„A. MARCINIAK” SPÓŁKA AKCYJNA
WARSZAWA Zarząd i Fabr., Wronia 23. tel. 795-08, 792-02
wzorownia, Złota 49. tel. 280-76, 206-06

Artystyczny Przemysł

Warszawa

„ŁAD” URZĄDZENIA WNĘTRZ, MEBLE, KILIMY, DY-
WANY, TKANINY I CERAMIKA DEKORACYJNA
Warszawa, ul. Czerniakowska 208. Tel. 444-82 i 435-83

Asfalty

Katowice

„TERMAK”
Towarzystwo Budowy Dróg Smołowcowych Sp. z o. o.
Katowice Ks. Damrota 10 tel. 12-53 i 30-53

Przedsiębiorstwo Robót Asfaltowych i Krycia Dachów
FRANCISZEK ŚWIEŻY
Lwów, ul. Na Błonie 50.

W. WOJCIECHOWSKI
Łódź, Kilińskiego 172, tel. 120-50
Brukowanie, asfaltowanie i betonowanie nawierzchni — Wyroby cementowe
Jedyna w Polsce Mechaniczna Wytw. Płyt chodnikowych

Bezparafinowe Asfalty Krajowe i Zagraniczne
„FELZYTIN I TROCAL” Sp. Przem.-Handl. z ogr. odp.
Warszawa, Marszałkowska 86, tel. 318-48.

POLSKIE TOWARZYSTWO ASFALTOWE
Spółka Akcyjna
Warszawa, Niemcewicz 14, tel. 438-47

Fabryka Asfaltu i Tektury Smołowcowej
J. SIECZKO i L. BALINGER
Warszawa, ul. Zwrotnicza 4-6, tel. 641-51

Asfalty

Warszawa



SHELL

POLSKA FABRYKA EKSTRAK-
TÓW GARBARSKICH, SP. AKC.
WYDZIAŁ SHELL
WARSZAWA, SMOCZA 43
TEL. 319-51, 123-57, 224-28

Wylączna sprzedaż asfaltów naj-
wyższych gatunków do budowy dróg
i bruków, do fabrykacji mastyksów,
papy dachowej, izolacji i t. p. marki:
MEKSFALT I SPRAMEKS

Warszawa



STANISŁAW COHN

Warszawa, Senatorska 36,
tel. 611-61, 611-62,
adr. teleg. „Stakon”

Wylączna sprzedaż na Polskę
asfaltu rodzimego

TRINIDAD EPURÉ

Warszawa

Atelier Artystyczno-dekoracyjne

Atelier Artystyczno-Dekoracyjne
ZOFJI RACZYŃSKIEJ
Warszawa, Emilji Plater 10 tel. 758-75

Warszawa

Atelier Fotograficzne

Fot. Techniczno Budowlany
A. SITKOWSKI
Warszawa, ul. Szpitalna 12, Telefon 202-60
Wykonywa wszelkie zdjęcia fotogr. w zakresie budownictwa

Kraków

Betoniarki

Biuro Techniczne
Inż. JÓZEF WEINGRÜN
Kraków pl. Groble 19, Telefon 21-45

Warszawa



RZEWUSKI i S-ka Spółka Akcyjna
Warszawa, ul. Ordynacka 7. Tel. 628-17 i 10.28-95.

Jarosław

Betonowe wyroby

MIECZYŚLAW OKOŃ — Zakłady Przemysłowe
Jarosław, ul. Kraszewskiego 157, tel. 6. Telegramy „Okon Jarosław”
Fabryka Dachówek Cementowych, Wyrobów Beton., Składy Mater. Bud.

Łódź

W. WOJCIECHOWSKI
Łódź, Kilińskiego 172. Tel. 120-50
Podłogi ksyrolitowe i „Lastrico”, stopnie mozaik. Żelbet. rury cement.

Warszawa

Fabryka Wyrobów Betonowych i Mozaikowych
K. GAGATNICKI, S. MODELSKI i B. SŁOMCZYŃSKI
Warszawa, Sienna 94. Telefon 805-95.
SCHODY, POSADZKI, RURY, BAŚENY I T. P.

Wytwórnia Wyrobów Betonowych „GOŁKÓW”
HENRYK GOŁOGOWSKI
Warszawa, Al. Jerozolimskie 21, tel. 219-74.

Fabryka Wyrobów Mozaikowo-Betonowych
B. KOREWA i S-ka
Warszawa, Syreny 7 (Dom własny), Tel. 631-75 (Zał. 1870 r.)

Warszawa

Betonowe wyroby

EDMUND SZMIDT
WYTWÓRNIĄ WYROBÓW
BETONOWYCH I KSYROLITOWYCH
Warszawa, ul. Grójecka 56. Tel. 328-39.

Przedsiębiorstwo Robót Betonowych i Mozaikowych
„SZTUCZNY MARMUR” Z. Kakietek i D. Gawalkiewicz
Spółka z ogr. odp.
Warszawa, Górczewska 23. Telefon 146-48.

Bitumina

Warszawa

„ORŁOROG”
dawniej ORŁOWSKI, ROGOWICZ i S-ka, Sp. z o. o.
Warszawa, Królewska 8, Tel. 701-23 i 747-78.
Wylączni wytwórcy Bituminy do krycia dachów i izolacji.

Biura Architektoniczne

Bydgoszcz

EDMUND PITAK — Architekt-budowniczy
Bydgoszcz, ul. Zduny 18, Tel. 353.
Biuro Architektoniczne i Przedsiębiorstwo Budowlane

Częstochowa

Biuro Architektoniczno-Budowlane
Inż. Arch. B. STOKOŁOWSKI
Częstochowa, Puławskiego 4, Tel. 4-29

Lwów

Inż. KAZIMIERZ TEODOROWICZ
Architekt
Lwów, Goluchowskich 1, Tel. 1-44

Inż. arch. BRONISŁAW WIKTOR
Lwów, ul. 22 Stycznia 5, Tel. 77-30.

Sosnowiec

Biuro Architektoniczne
W. FILIPCZYŃSKI
Sosnowiec, Wiejska 8, Tel. 21

Tarnów

Biuro Architektoniczne i Budowlane
Inż. Arch. EDWARDA OKONIA
Tarnów, Pręcznica Chyszowskiej 1:6, I p. Telefon Nr. 236

Biura Inżynierskie

Warszawa



BIURO INŻYNIERSKIE STUDJÓW DLA PRZEMYSŁU
SP. z o. o.

Warszawa, Miodowa 8, Tel. 799-01,

Budownictwo Przemysłowe, Konstrukcje Żelazne,
BETONOWE, ŻELBETOWE I DREWNIANE
Urbanistyka plany pomiarowe, regulacyjne, wod-
ociągowo-kanalizacyjne i gospodarka mlejska
Oczyszczanie wód ściekowych. Ekspertyzy i porady techniczne.

„BIP TECHNICO” gwarantuje racjonalność koncepcji, dąży
do obniżenia kosztów własnych i nie zajmuje się żadnymi dostawami!

Biura Techniczne

Warszawa

Biuro Techniczno-Budowlane
HENRYK ŁASZCZEWSKI
Żąbki pod Warszawą, dom własny

Blachy Cynkowe

Warszawa

Przedstawicielstwo Zjednocz. Polskich Walcowni Blachy Cynkowej
HERMAN MEYER
WARSZAWA, TRAUGUTTA 2, TELEFON 1-84 i 3-84

Blacha żelazna cynkowa

Będzin

POLSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU CYNKOWEGO
Spółka Akcyjna w Będzinie

Warszawa

CYNKOWNIA WARSZAWSKA
(właśc. Inż. T. Rapacki i Z. Święicki)
Warszawa, Boduena 3, Tel. 442-62, 652-77 i 652-07

Warszawa

Blacharskie Zakłady**DACHY**

Kryjemy i reperujemy dachy blachą, dachówką, papą, eterni-
tem, gontem. Dajemy dogodne warunki. Wykonujemy roboty
i na prowincji. Polskie Zakłady Blacharskie „D A C H”.
Al. Jerozolimskie 65, tel. 232-77.

Egz. od 1888 Zakład Blacharski Egz. od 1888
ROMUALD DĄBROWSKI i Syn
Warszawa, Bednarska 23, Tel. 328-82

ZAKŁADY BLACHARSKIE „GRYFF”
Właśc. Aleksander Jurewicz
Warszawa, Piękna 30, Tel. 835-56

B-cia KIERZKOWSCY
Warszawa, Pańska 3, Tel. 249-64
Wykonywa wszelkie roboty, w zakres blacharstwa wchodzące

Zakład Blacharsko-Architektoniczny
WŁADYSŁAWA MICHAŁSKIEGO
Warszawa, Solec 68, Biuro: Solec 77, Tel. 209-84

FELIKS SMO CZYŃSKI
Przedsiębiorstwo Robót Blacharskich i Krycia Dachów
Warszawa, Solec 20. Telefon 513-99. Warsztat: Mostowa 9.
Ornamenta budowlane, oraz galanteria blaszana.

BLACHA CYNKOWA POCYNKOWANA
D./H. A. GEPNER
Warszawa, Grzybowska 27, Tel. 690-25 i 655-25

Katowice Budowlane Materjały

ROBERT STREIT
Hurtownia Materjałów Budowlanych
Katowice, Mickiewicza 19, Tel. 21-92 i 22-92

Kraków

Parowa Fabryka Papy Dachowej i Płyt Izolacyjnych
JAN GODZICKI i S-ka
Kraków, Dietłowska 28, Tel. 11-69

EMIL SILBERBACH
Kraków, ul. Wielopole 15, tel. 141
Wyroby betonowe, Dyle gipsowe, Roboty asfaltowe, Posadzka, Papa.

Warszawa Budowlane okucia

Fabryka Okuć Budowlanych i Odlewnia Metali
Inż. K. DOBROWOLSKI i S-ka Sp. z o. o.
Warszawa-Praga, Krowia 6/8, Tel. 10-04-79

Fabryka Okuć Budowlanych
BRACIA LUBERT Sp. Akc.
Warszawa, Złota 34, Tel. 647-35 i 690-10

Będzin Budowlane Przedsiębiorstwa i Materjały

Przedsiębiorstwo Budowlane
GUSTAW WEINZIEHER
Będzin, Małachowskiego 31, Telefon 4-41

Brześć n/B

Inżynierowie St. Nowosielski i Fr. Pacześniak
Przedsiębiorstwo Budowy — Sp. z o. o.
Brześć n/Bugiem, ul. Piotrowska 30, Tel. 211

Częstochowa

Przedsiębiorstwo Budowlane
J. MOCZYGBA
Częstochowa, Kościuszki 7, tel. 6-88

Przedsiębiorstwo Budowlane
STANISŁAW WIDUCHOWSKI
Częstochowa, Kościuszki 26, tel. 709

Budowlane Przedsiębiorstwa i Materiały

Gdynia

N. KALINOWSKI i SYN
Przedsiębiorstwo Budowlane Sp. z o. o.
Gdynia, Skwer Kościuszki, Tel. 1829. Gdańsk, Langgarten 79, Tel. 2578

Inż. K. KRZYŻANOWSKI i S-ka
Przedsiębiorstwo Budowlane
Gdynia ul. Świętojańska Tel. 11-25

Przedsiębiorstwo Budowlane
NOWOSIELSKI BAZYLI
Gdynia — ul. Portowa

Przedsiębiorstwo Budowlane
F. SKĄPSKI i S-ka Inżynierowie — Sp. Akc.
Gdynia, ul. Portowa

Katowice

IGNACY GRÜNFELD
BIURO ARCHITEKTONICZNE I BUDOWLANE
Cegielnia i Fabryka wyr. Ceramicznych. — Stolarnia Budowl. i Meblowa
KATOWICE, Karbowa. Telefon 28 i 29.

T. WAWRZIK budowniczy
Katowice Jagiellońska 36 Tel. 24-11

Kielce

Przedsiębiorstwo Budowlane
LEOPOLD GRIMM
Kielce ul. Lipowa 16a Telefon 418

Przedsiębiorstwo Budowlane
JERZY SĄSKI
Kielce ul. Sienkiewicza 57 Telefon 490

Kraków

Przedsiębiorstwo Budowlane
B. BIRKENFELD i J. SILBESTEIN Arch. U. B.
Kraków Mikołajska 6. Tel. 2967

Przed. Budowlane STANISŁAWA DUDZIAKA
w Krakowie, Mały Rynek 7, Tel. 157-30
Wykonuje roboty murarskie i odnawianie fasad frontowych

DYPLOMOWANI ARCHITEKCI
Inż. Stanisław Filipkiewicz i inż. Juljusz Kolarzowski
Kraków Rynek Gł. 6 Tel. 46-86

Przedsiębiorstwo Budowy i Robót Żelbetowych
JÓZEF KACZMARCZYK Budowniczy
Kraków, Rynek Gł. 34. Telefon 42-32.

INŻ. STEFAN POLAŃSKI
Autoryzowany inż. cywilny, konc. budowniczy
Zaprzysiężony biegły sądowy
Kraków, ul. Wielopole 15. Telefon 0085.

Przedsiębiorstwo Robót Żelbetowych
Inż. HENRYK RITTERMAN urzęd. upow. inż. cyw. i bud.
Kraków, Aleja Krasińskiego 10, tel. 42-68.

Przedsiębiorstwo Budowlane
Inż. EUGENJUSZ RONKA i S-ka
Kraków, Starowiślna 32. Tel. 112-58.

Arch. Stanisław Turek-Kryłosański
BIURO BUDOWLANE
Kraków, Plac Jabłonowskich 5.

Przedsiębiorstwo dla Budowli Żelbetowych
E. UDERSKI i S-ka
Kraków, Al. Słowackiego 60, tel. 12-68.

Lublin

Biuro Budowlane, Kanalizacyjne, Centr. Ogrzew. i Handl.
„ARCHITEKT”
Sp. z ogr. odp. w Lublinie, Zamojska 4, tel. 2-47.

Lwów

Inż. WAWRZYNIEC DAJCZAK
Autoryz. Inż. Architektury i Bud.
Lwów Długosza 7. Tel. 36-10

Lwów

Budowlane Przedsiębiorstwa i Materiały

Inż. Arch. KALIKST KRZYŻANOWSKI
Lwów, Kochanowskiego 38. Tel. 7-01.

Przedsiębiorstwo Budowy i Biuro Architektoniczne
OLSZEWSKI STANISŁAW Arch. Bud.
Lwów. Kosynierska 6, tel. 106

STEFAN PISARSKI i KAZIMIERZ ŚLABICKI
Przedsiębiorstwo Budowlane
Lwów Ul. Chorążczyzna 11a

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERSKO-ARCHITEKTON.
Inż. WŁAD. SZCZEK rządowo uwoważ. do pro-
wadzenia robót budowlan.
LWÓW, NOWY-ŚWIAT 20

WŁADYSŁAW SZPETMAN
Architekt — Budowniczy
Lwów Klonowicza 12 Tel. 48-22.

Architekt
PIOTR TARNAWIECKI
Lwów, Hetmana Tarnowskiego 26. Tel. 42-03.

Łódź

Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Budowlanych
„KONSTRUKTOR”
Spółka z ograniczoną odpow.
Łódź, Al. Kościuszki Nr. 1. Telefon 60-28.

GUSTAW SIMM
Biuro Architektoniczne i Przedsiębiorstwo Budowlane
Łódź, Radwańska 51. Telefon 128-24

Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych
CH. I. TYLLER Spadkobiercy
Łódź, Tramwajowa 11. Tel. 1.14-79.

Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych i Kanalizacyjnych
I. TYLLER
Łódź, Trębacka 18. Tel. 1.62-09 i 1.71-38.

Łuck

Inżynier Architekt
KAZIMIERZ JANICKI
Łuck, ul. Matejki 16. Tel. 296.

Miłosna pod Warszawą

Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych
E. DĄBROWSKI
St. Kolejowa Miłosna

Pabjanice

EDWARD HANS
Przedsiębiorca Budowlany
Pabjanice, ul. św. Jana Nr. 17.

Przedsiębiorca Budowlany
JÓZEF STANO
Pabjanice, ul. Moniuszki 29. Tel. 2-21

Poznań

Przedsiębiorstwo Budowlane i Fabryka Obróbki Drzewa
BAKOWSKI i SMOLIBOWSKI
Poznań, ul. Niska 32. Tel. 6074.

FRANCISZEK BRZEZIŃSKI
Architekt-Budowniczy
Poznań, ul. Orzeszkowej 7. Tel. 6252.

BOLESŁAW DANECKI Arch. Bud.
Przedsiębiorstwo Robót Budowlano-Inżynierskich
Poznań, Brama Dębińska, tel. 58-83 i 70-27.

Budowlane Przedsiębiorstwa i Materjały

Poznań

Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich
DOMERACKI JAN Budowniczy
Poznań, Wały Jagielly 4/6, tel. 16-67.

M. HOFFMANN i S-ka
Przedsiębiorstwo robót naziemnych, podziemnych i żelbetowych
Fabryka Wyróbów Cementowych
Poznań, Górna Wilda 134a.

J. KLATKIEWICZ
Budowniczy
Poznań, ul. Sieroca 3/4. Telefon 32-81

Przedsięb. robót budowl.-inż. i Fabryka wyróbów drzewnych
CZESŁAW LEITGEBER architekt
Poznań Naramowicka 25 Telefon 50-81

P. ŁĄBUZIŃSKI
architekt-budowniczy
Poznań, Wierzbice 10. II Tel. 51-62.

Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych
LUDWIK MICHAŁSKI Budowniczy
Poznań, Wały Kazimierza Wielkiego 11, tel. 28-97

EDMUND RYCHLIKI
Budowniczy
Poznań ul. Skryta 7 Telefon 64-84

K. SOWIŃSKI BUDOWNICZY
Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 37, Telefon 38-41

WŁADYSŁAW SZMYT ARCHYTEKT-
BUDOWNICZY
Przedsiębiorstwo robót budowlano-inżynierskich
Poznań, ul. Prusa 19. Telefon 6897.

STANISŁAW SZULCZEWSKI
Budowniczy
Poznań, ul. Bóżnicza 14, Telefon 10-68.

STANISŁAW TRAWCZYŃSKI Budowniczy
Żelbetony, własne kafary 1000 — 1650 — 2000 kg.
Specjalność: słupy oświetleniowe żelbetowe.
Poznań, Św. Jerzego 7/13, tel. 10-08.

WŁADYSŁAW URBANIAK budown.
Przedsięb. Robót Inżynierskich. Tartak parowy. Fabr. wyrob. z drzewa
Poznań, Droga Dębińska 10, tel. 33-54.

Sosnowiec

A. JĘDRZEJEWSKI
Przedsiębiorstwo Robót Budowl. i Komunikac. Sp. z o. o.
Sosnowiec ul. Piłsudskiego 28 Tel. 8-70

Przedsiębiorstwo Budowlane
L U F T i S-ka
Sosnowiec ul. Jasna 8

BOGDAN MISSIR PRZEDSIĘBIOR BUDOWLANE
DLA ROB. POD I NADZIEMNYCH, BETONOW. I ŻELBETOWYCH
SOSNOWIEC, DĘBLIŃSKA 7. TEL. 1-33 i 13-52.

„ROBOTS UNIVERSAL”
Biuro Inż. Budowlane i Techniczno-Handlowe
Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 8 Tel. 6-37

Stanisławów

Przedsiębiorstwo Budowlane
M. HRYCAK
Stanisławów, ul. Gołuchowskiego 77.

Inż. KRAUSZ i S-ka PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY
I BIURA TECHNICZNO-HANDL.
STANISŁAWÓW, 3-GO MAJA 1, TELEFON 80.

Przedsiębiorstwo Budowlane
Inż. FERDYNAND PETELENZ
Stanisławów, ul. Słowackiego 30.

Tarnopol

Budowlane Przedsiębiorstwa i Materjały

Przedsiębiorstwo budowlane
WILHELM SCHACHTER i MAKŚ SCHAFKOPF Archit.
Tarnopol, Piłsudskiego 18. Telefon 178 i 158.

Toruń

Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych
Inż. J. DRECKI
Toruń Stary Rynek 20 Telefon 801

Warszawa

Pierwsza w Kraju Fabryka Gipsu p. f. „ALABASTER”
Założona w roku 1873.
właściciel Inż. BRONISŁAW PLEBIŃSKI
Warszawa, ul. Czerniakowska 156 (dom własny) tel. 613-40

Przedsiębiorstwo Budowlane i Przemysłowo-Handlowe
„ALWA” wł. inż. A. Wachniewski
Biuro: Krucza 34, tel. 832-41. Skład i wytw.: Grochowska 42, tel. 10.07-27

Biuro Techniczno-Budowlane
J. BANASIAK i T. KASPERSKI
Warszawa, Emilji Plater 35. Tel. 448-27

Inż. Franciszek Wiceniak i S-ka
Spółka Budowlana „BETON ARME”
Warszawa Natolińska Tel. 8-94-14

Biuro Inżynieryjno-Budowlane
F. BOBROWSKI i B. SŁUBICKI
Warszawa ul. Rakowiecka 9 tel. 8-94-18

„B U D E X”
Budowlano-Eksportowa Sp. Akc.
Warszawa, Krak. Przedm. 9 Tel. 723-47 i 425-18

Towarzystwo Przemysłowo-Budowlane
„BUDOPOL” Sp. z ogr. odp.
Dyrekcja — Warszawa, Królewska 43, tel. 631-41 i 631-64

Biuro Techniczno-Budowlane **St. F. CRETTE**
WARSZAWA, Obozowa 35. Tel. 687-26.

Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryj. i Budowlanych
WŁADYSŁAW CZARNOCKI i S-ka
Warszawa, Wilanowska 1 róg Solca. Telefon 664-15

Biuro Inż.-Bud. A. CZEŻOWSKI i E. STRUG Inżynierowie
Warszawa, Bracka 6 m. 14
Budowa miejskiej Szkoły Rękodzielniczej, róg Narbuta i Kazimierzow-
skiej. Tel. 865-19.

BIURO BUDOWLANE
T. CZOSNOWSKI i S-ka
Istnieje od 1865 roku

Warszawa, ul. Ceglana 5, Tel. Zarządu 605-82, Biura 605-80.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
A D O L F D Y B I C Z Inżynier Budowniczy
WARSZAWA, TARGOWA 84. Telefon 10-04-51
Projekty, Plany, Ekspertyzy

TOWARZYSTWO PARCELACYJNO-BUDOWLANE
DYNASY Sp. Akc.

Warszawa, Plac Marszałka Piłsudskiego 8, tel. 790-20

Przedsiębiorstwo Budowlane
K. FELTNER i W. RYCZYWOŁSKI
Warszawa, Mokotowska 7, Tel. 849-90 i 822-77

MAKSYMILJAN GARSTECKI Budowniczy
Poznań, Droga Dębińska 3.
Biuro w Warszawie, Wierzbowa 6, Tel. 295-61

GÓRNOŚLĄSKIE TOWARZYSTWO AKCYJNE
DLA BUDOWLI PRZEMYSŁOWYCH
Ekspozytura w Warszawie, ul. Złota 21, Telefon 755-75

Budowlane Przedsiębiorstwa i Materjały

Warszawa

Przedsiębiorstwo Budowlane JAN GRAJEWSKI Warszawa Leszczyńska 7 Tel. 787-24
Przedsiębiorstwo Budowlane E. GRUCA i A. K. ŚLAPCZYŃSKI Warszawa Dolna 21-a Telefon 833-47
Przedsiębiorstwo Budowlane Aleksander GUTT Warszawa, Aleja Szustra 36, tel. 871-87
Towarzystwo Inż.-Budowlane „TRAWERS” HACIEWICZ i SERWIŃSKI — Inż. Sp. Film. Warszawa, Piękna 22. Tel. 879-76, 808-69, 446-06.
Przemysł Techniczno-Budowlany „HA — GE” Właściciel HERMAN GERKOWICZ Warszawa, Sienna 4, (dom własny) Tel. 524-07 i 238-54
Przedsiębiorstwo Inżynieryjno-budowlane N. H. HRYCKIEWICZ Warszawa Kujawska 3 Tel. 533-00
PAWEŁ HOLC i S-ka SP. Z OGR. ODP. Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno - Budowlanych Centrala Warszawa, Karolkowa 8, tel. 279-30 Oddział Łódź, 6 sierpnia 88, tel. 102-36.
Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Budowlane JÓZEF JAWORSKI i S-ka Warszawa, ul. Fabryczna Nr. 28, tel. 795-03.
ANDRZEJ KACZYŃSKI Przedsiębiorstwo Budowlane Ul. Puławska 33 m. 12 Telefon 888-35
Krajowe Towarzystwo Budowlane „KATEBE” Sp. z ogr. odp. Warszawa, Sienkiewicza 3, Telefon 420-01, 420-02 i 256-10
Przedsiębiorstwo Budowlane JAN KĘDZIERSKI Warszawa, Nowy Świat 41. Tel. 643-78.
Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych EDWARD KLEIN Warszawa, Jerozolimska 19, telefon 260-60
Biuro Inżynierskie Dr. CZESŁAW KŁOŚ Warszawa-Włochy, Inżynierska 10. Tel. 271-01.
Przedsiębiorstwo robót budowlanych i kanalizacyjno-wodociągowych A. KLEIBER i W. JEŻEWSKI Warszawa, Ordynacka 8. Telefon 698-11 i 542-70
Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Budowlanych Inż. F. KOPKOWICZ Warszawa, Jasna 22, m. 10. Telefon 281-95
Przedsiębiorstwo Budowlane JAN KRĘCKI Warszawa, ul. Emilji Plater 19, Tel. 702-33
Towarzystwo Akcyjne Zakładów Przemysłowo-Budowlanych FR. MARTENS i AD. DAAB Warszawa, ul. Wiejska Nr. 9. Telefon 655-84
Przedsiębiorstwo Techniczno-Budowlane F. MAZURKIEWICZ Warszawa, ul. Złota 76. Telefon 632-98.
Biuro Budowlane STEFAN NIEDBALSKI Warszawa, Marszałkowska 15-a, tel. 885-77

Warszawa

Budowlane Przedsiębiorstwa i Materjały

NOWOCZESNE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE Sp. z ogr. odp. Warszawa Leszno 77 Tel. 513-68.
Przedsiębiorstwo Budowlane STEFAN PACHOWSKI Warszawa ul. Czerwonego Krzyża 21/23 Tel. 205-74
Towarzystwo Przemysłowo-Budowlane Sp. Akc. PLACHECKI i PIEKUTKOWSKI Zarząd: Warszawa, Warecka 9, tel. 758-55
Biuro Przemysłowo-Budowlane S. PRONASZKO i R. SOBIESZEK Warszawa, Ś-to Krzyska 25, tel. 426-72, 426-74
Przedsiębiorstwo Budowlane WŁ. REJMAN Warszawa, Elektoralna 7, Tel. 503-56
Biuro Techniczno-Budowlane B. ROGACZEWSKI i S. T. SZULAKIEWICZ Warszawa, Biuro: Nowy-Świat 34, Tel. 768-84 Fabryka: Szczęśliwice Stadjon, tel. 768-94.
Inż. JANUSZ RYMKIEWICZ Budowniczy Warszawa, Wiejska 14. Tel. 212-44
Przedsiębiorstwo Budowlane A. i R. RZECZKOWSCY Biuro Zarządu: Warszawa, Zajęcza 8. Telefon 674-85
HENRYK SERKOWSKI Przedsięb. Robót Budowl. i Obmurowania Kółków Warszawa, Nowy Świat 27, Tel. 670-40
Przedsiębiorstwo Budowlane Inż. arch. SAMUEL SINGER Warszawa, Koszykowa 79. Telefon 518-83
Przedsiębiorstwo Budowlane WŁADYSŁAW SKORACZEWSKI i S-ka Warszawa, Aleje Jerozolimskie 21. Tel. 718-13
STANISŁAW SKWIERCZYŃSKI Przedsiębiorstwo Budowlane Warszawa, Przemysłowa 27.
Przedsiębiorstwo Budowlane FR. SOKOŁOWSKI Warszawa, Bracka 23, Telef. 658-36. Fabryka: Kaliska 11. Tel. 542-97
Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Budowlanych H. SOSONKO i W. WOJCIECHOWSKI Inżynierowie Warszawa, Krucza 8, tel. 881-84.
TOWARZYSTWO BUDOWLANE Sp. Akc. Inż. K. STRONCZYŃSKI, R. CZARNOTA-BOJARSKI i S-ka Warszawa, Marszałkowska 17, Tel. 8.49.73, 8.23.45 i 8.53.44
J. SZCZEPAŃSKI Przedsiębiorstwo Budowlane Warszawa, Spokojna 11, m.40.
Inż. STANISŁAW SZCZEPAŃSKI Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych Warszawa, Poznańska 16, tel. 252-16.
T-wo Robót Kolejowych i Budowlanych „T O R” Spółka Akcyjna Warszawa, Elektoralna 6, Telefon 654-40 i 509-61
WARSZAWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE Spółka Akcyjna, egz. od 1910 r. Warszawa, ul. Kredytowa Nr. 10, telef.: 322-89 i 639-34
WARSZAWSKA SPÓŁKA BUDOWLANA Spółka z o.o. Warszawa, ul. Karowa 5. Tel. 230-22 (8-90-22)

Budowlane Przedsiębiorstwa i Materiały

Warszawa

Warszawskie Towarzystwo Techniczno - Budowlane
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Warszawa, Plac 3-ch Krzyży 9. Telefon: 302-56, 302-57

Przedsiębiorstwo Budowlane
BOLESŁAW WĘGROWICZ
Warszawa, Leszno 125, tel. 325-70

Przedsiębiorstwo Budowlane
E. WELLMAN i Z. PRZEDPEŁSKI Inżynierowie
Warszawa, ul. Nowowiejska 9 tel. 8-89-38

BIURO TECHNICZNE
Inż. **BRONISŁAW WIERZYŃSKI**
Rządowo upoważniony inżynier budowy
WARSZAWA LEKARSKA 125 TEL. 891-53

Przedsiębiorstwo Inżynieryjno Budowlane
J. WODZIŃSKI
Warszawa Podchorążych 65 tel. 222-04

Biuro Budowlane
W. WOJNAROWSKI i B. ŚWIECKI
Warszawa, ul. Marszałkowska 79, tel. 858-01

Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych
L. ZDUNCZYK
Warszawa, Pańska 88, Tel. 528-82

JULJAN ZIELIŃSKI
Przedsiębiorca Robót Budowlanych
Warszawa Chmielna 89, m. 17 Tel. 767-68

Przedsiębiorstwo Inżynieryjno-Budowlane
„ZJEDNOCZENI INŻYNIEROWIE” Sp. z o. o.
Warszawa, ul. Uniwersytecka 4, tel. 529-26, 404-71

„ŻELAZO-BETON” Sp. z ogr. odp.
W. KRYŃSKI, W. MALINOWSKI i W. POLKOWSKI
inżynierowie
Warszawa, Żorawia 11. Tel. 660-24, 640-24 i 607-67

Wrocław

POPLAWSKI i FÜRSTENWALD
Przedsiębiorstwo budowlane i stolarnia mechaniczna
Wrocław. Telefon 200. Ul. Łęgska 16.

Zakopane

Biuro Architektoniczno-Budowlane
Inż. **FRANCISZEK KOPKOWICZ**
Zakopane, „Boryna” Dolina Białego, tel. 157.

Zawiercie

Biuro Budowlane **ANTONI BLANA**
Zawiercie, ul. Słowackiego 12.

Budownictwo żelazne

Warszawa

Inż. **JAN BRIGGEN**
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 5 Tel. 671-05
Dachy i Świetliki bezkitowe „ETERNA”, Bramy Garażowe, Went. Rotorowe.

Castor, środek przeciw wilgoci

Warszawa



HYDROFUGE „CASTOR” — KARSTENS MAURZYCY
Warszawa, ul. Koszykowa Nr. 7. Tel. 8.27-95
W Wilnie, biuro handlowe M. Jankowski, S-to Jańska Nr. 9

Cegielnie

Poznań

Cegły, Dachówki, Sufitówki — Parowa Cegielnia Fabjanowo
W. NOWAKOWSKI i SYNOWIE
Biura centralne: Poznań, Górna Wilda 134, tel. 1291, 2972, 4017.

Warszawa

Mechaniczna Cegielnia
DĄBRÓWKA WILANOWSKA
Warszawa, Nowy Świat 18. Telefon 629-40

Inż.-Cer. **JÓZEF CIESZEWSKI**
Cegła stropowa
Warszawa, Kopernika 30, Tel. 607-49

Cement

Zjednoczone Fabryki Portland-Cementu
FIRLEY Sp. Akc.
Warszawa, Czackiego 14 Telefon 211-04

Towarzystwo Fabryk Portland-Cementu
„WYSOKA” Spółka Akcyjna
Warszawa, Mazowiecka 7

Cemunit

Przedsiębiorstwo Budowy Domów
z „CEMUNITU”
W-wa, Bracka 9 m. 1, tel. 666-98—Lwów, Szumlańskich 17, tel. 40-02.

Ceramika**POMORSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE**

Towarzystwo Akcyjne w Grudziądzu
Największa w Polsce fabryka dachówek
poleca znane ze swej dobroci:
karpiovkę żłobioną, holenderkę i rzymską na
krycie kościołów i gmachów monumentalnych
Prospekty i kosztorysy gratis
Wylączni przedstawiciele: **CERAMIKA POLSKA Sp. z o. o.**
Warszawa, Al. Ujazdowskie 30. Tel. 88-07

Kraków

Płazowska Fabryka Dachówek i Cegieł S. A.
Kraków, Radziwiłłowska 14,
Poleca: Dachówkę tłoczoną (Marsyjską), Karpiovkę, cegłę maszynową
i pustą

Łódź

Zakłady Przemysłowe **JAN KRAUSE**
Fabryka kafli, farb ziemnych Sp. z o. o. w Andrespolu
Biuro i składy w Łodzi: ul. Andrzeja Nr. 24, telefon 141-24

Poznań

„OSTRZESZÓW”
Zakłady Ceramiczne i Tartaki Sp. Akc.
Poznań (firma „STOPA”), ul. 3 Maja 3a, Telefon 31-93
Poleca znane ze swej wyborowej jakości Dachówkę (karpiovkę,
rzymską, holenderską, falcówkę, i t. d.), Dreny (sączki), Klinkiery,
Cegłę, Sufitówkę i t. d.

Rzeszów

Fabryka Pieców Kaflowych-Kafle Szamotowe, Ogniotrwale
ALOJZEGO MOŁA (synowie)
Rzeszów (Małopolska) ul. Kilińskiego 5, tel. 276

Warszawa

„DZIEWULSKI i LANGE”
Tow. Akcyjne Zakładów Ceramicznych
Warszawa, Rysia Nr. 1 Tel. Nr. 618-84 i 61865

Biuro Techniczne **ALBERT KARP** Inż.
Ceramika Budowlana
Warszawa Wilcza 54 Tel. 772-47

ZAKŁADY CERAMICZNE „PUSTELNIK”
Spółka Akcyjna
Zarząd: Warszawa, Królewska Nr. 8

Wrocław

Miejska Cegielnia Mechaniczna we Wrocławku, tel. 157
Bocznica własna. Produkcja roczna 10.000.000.
Cegła, Sączki różnych wymiarów, Cegła fasonowa, Dachówki.

Ceramika Dekoracyjna

Warszawa

„ŁAD” URZĄDZENIA WNĘTRZ, MEBLE, KILIMY, DY-
WANY; TKANINY I CERAMIKA DEKORACYJNA
Warszawa, Czerniakowska 203. Tel. 444-82 i 435-83

Drzewo

Warszawa

TARTAK PAROWY „BRONNA-GÓRA”. St. Kol. i Poczta Bronna-
Góra, woj. Poleskie. Zarząd: Warszawa, Nowogrodzka 16 m. 4, tel.
245-22. Eksploatacja Lasów Państwowych i Prywatnych EDWARD
BORKEN-HAGEN. Na składzie stale zapasy tarcicy.

Dywany

Warszawa

„ŁAD” URZĄDZENIA WNĘTRZ, MEBLE, KILIMY, DY-
WANY, TKANINY I CERAMIKA DEKORACYJNA
Warszawa, ul. Czerniakowska 203. Tel. 444-82 i 435-83.

Elektrotechniczne Zakłady i instalacje

Warszawa

Transformatoriki dzwonek. „HYPERION” C.G.S.
110—240 V. ½—3 amp. są najtańsze i najlepsze.
Adres Fabryki: Warszawa, 11 Listopada 4.

Inż.-Doradca-Elektryk B. JANUSZKIEWICZ
Projekty inst. elektr., kontrola robót i rachunków
Warszawa, Wspólna 66 m. 11. Tel. 289-09.

K. KAZIMIERSKI
Koncesjonowany Zakład Urządzeń Elektrycznych
Warszawa, ul. Twarda 23 m. 66. Telefon 29-30.
Firma egzystuje od 1916 r.

E. KÜHN i S-ka

Biurowo Instalacyjno-Elektrotechniczne
Warszawa, Marszałkowska 71 Tel. 867-52 i 897-93

Koncesjonowane Zakłady Elektrotechniczne



ADOLF OKOŃ f. egzystuje od 1916 r.

Warszawa, ul. Szopena 10 tel. 8-07-99.
Instalacje elektryczne, światła, siły, sygnalizacji i t. d.
Artykuły elektrotechniczne i radiowe oraz duży wybór
zyrandoli, lamp i motorów

NA SPŁATY NA SPŁATY

Biuro Instalacyjno-Elektryczne

B. PIERZCHAŁA

Warszawa Marszałkowska 117 Telefon 716-43

Koncesjonowane Biuro Urządzeń Elektrycznych

Tadeusz Tyrąjski p. f. Spółka Elektrotechników
Warszawa Foksal 16 Tel. 746-76

Eternit

Warszawa

Dachówka Cementowo-Azbestowa
Zakłady Przemysłowe „ETERNIT” Sp. Akc.
Warszawa, Czackiego 14 Telefon 403-83

Farby cementowe, malarskie i lakiery

Kraków

Polska Fabryka Farb Chemicznych i Mineralnych
HERMAN WILHELM Sp. z o. o.
Kraków Mikołajska 32 Telefon 11-20

Farby i lakiery

Warszawa

FARBY
NAJWIĘKSZA W POLSCE Zak. w r. 1880 FABRYKA FARB I LAKIERÓW
W. KAPIŃSKI & W. LEPPERT.
WARSZAWA — JERUZOLIMSKA 30. OFERTY NA ŻĄDANIE.
LAKIERY

Fasadowa Wyprawa

Warszawa

WYPRAWA FASADOWA „TERRAZYT” KAMIEN
SZTUCZNY
Zakłady Przemysłowe „TERRAZYT” w Warszawie
Warszawa, Chmielna 72 Telefon 672-14

Warszawa

Fasadowa Wyprawa

O WYPRAWIE SZLACHETNEJ

Stucpeint

UDZIELA INFORMACJI
REPREZENTANT GENERALNY
HENRYK MENDELSSOHN
Warszawa, Jerozolimska 17, tel. 607-21

Warszawa

Fundamenty

Towarzystwo Fundamentowe
„RAYMOND” Inż. Edward Romański S. A.
Warszawa, Zgoda 9. Tel. 792-68

Warszawa

Gazobeton

Lekki Beton Porowaty dla celów Budowlan. i Izolacyjn.
Zakłady Przemysłowe „ETERNIT” Sp. Akc.
Warszawa, Czackiego 14 Telefon 403-83

Warszawa

Gazowe aparaty, Lampy elektryczne

Fabryka „JAN SERKOWSKI” Sp. Akc.
Gazowe Piece Kąpielowe—Kuchnie, Kuchenki Ga-
zowe, Lampy i Żyrandole Elektryczne.
Warszawa, ul. Nowolipie 78, tel. 606-12 i 76S-87.

Łódź

Handlowo-Budowlane Przedsiębiorstwa

Tow. Handlowo-Przemysłowe „HYDRAULIKA”
Łódź, Aleja Kościuszki 39. Telefon 1.53-68.
Kafle, płytki, posadzka terra., posadz. dębowa, cement portl. i in. art. bud

Warszawa

Hydrogeologiczne Badania

Inż. RYCHŁOWSKI, WEHR i S-ka
Warszawa, Krucza 24. Tel. 810-24
Specjalność: Hydrotechnika-Hydrologja

Będzin

Instalacyjno-Techniczne Biura**Centralne Ogrzewanie i Wodociągi**

Koncesjon. Zakład Robót Instalac.-wodociąg. i Kanalizac.
D. RUDZYN i S-ka.

Będzin Małachowskiego 10 Tel. 7-23

Białystok

„SANOTECHNIKA”

L. ANTOSZEWSKI i H. LIFSZYC, inżynierowie.
Białystok, ul. Sienkiewicza 67, Tel. 16-30.

Ogrzewanie centr., wodociągi, kanalizacje i t. p.

Częstochowa

Inż. Br. HŁASKO i SKRZYŃSKI
FABRYKA WYROBÓW ŻELAZNYCH I MIEDZIANYCH „MŁOT”
w Częstochowie, Sp. z ogr. odp.
Ogrzewania centralne, Kanalizacje, Konstrukcje żelazne

Przedsiębiorstwo Techn.-Inst. Inż. M. E. POZNAŃSKI
Częstochowa, Piotrowska 3/5. Tel. 4-62
Centralne ogrzewanie, Wodociągi, Kanalizacja, Urządzenia Sanitarne

Dąbrowa Górnicza

JAN CZERNEDA

Budowa dróg bitych, brukar., wszelk. robót kanalizac. i t. p.
Dąbrowa Górnicza, ul. Tad. Kościuszki 48, tel. 237

Kalisz

Biuro Techniczno-Instalacyjne
GAŁKOWSKI i PODCIECHOWSKI
Kalisz, Narutowicza 4. Telefon 215. Oddział Łódź, Sienkiewicza 22.

Instalacyjno - Techniczne Biura
Centralne Ogrzewanie i Wodociągi

Katowice

Centralne Ogrzewanie — Sanitarne Urządzenia
KONIECZNY i WOLNY Sp. z o. o.
Katowice, Jagiellońska 36. Tel. 23-92

Kraków

Inż. **WACŁAW GAŚSIOR i S-ka**
Projektują i wykonują: ogrzewania centralne, wodociągi, łaźnie i t. p.
Kraków, Karmelicka 14. Tel. 108-00

Inż. **M. HOCHWALD**
Przedsiębiorstwo Budowy Wodociągów i Ogrzewań Centralnych
Kraków Starowiślna 60 Telefon 25-86

Lwów

FRANCISZEK IRZYK
Zakład dla instalacji wodociągów, centralnego ogrzewania, urządzeń gazowych i t. d.
Lwów, ul. Kopernika 30 Tel. 884

I-szy Koncesjonowany Zakład Instalacyjny
ADOLF PREIS i SYN
we Lwowie, ul. Sykstuska 19. Dawniej Schlachter i Preis

Poznań

SZAFRANEK i ROSZCZYK Inżynierowie
Poznań, ul. Fredry 6, Telefon 59-29 i 59-22
Fabryka Budowy Ogrzewań Centralnych i Wentylacji

Sosnowiec

Urządzenia kąpielowe, klozetowe, zlewowe, wodociągi, kanalizacje
ogrzew. centralne
Zakłady Przemysłowo-Handlowe **J. KRUSZYŃSKI**
Sosnowiec, ul. Swoboda 6, Tel. 2-57 m. 11-84.

Tarnów

ZYGMUNT FUNARSKI
Artykuły techniczne, elektrotechniczne, budowlane i instalacyjne
Wykonuje roboty instalacyjno-wodociągowe i ogrzewania centralne
Tarnów, Katedralna 7

Warszawa

K. ARKUSZEWSKI i S-ka. Egz. od 1866 r.
Warszawa, Wąski Dunaj 12. Tel. 798-68.
Centralne ogrzewania, wodociągi, kanalizacje, gaz i t. p.

Biuro Techniczno-Instalacyjne
JÓZEF BUCZKOWSKI i S-ka
Warszawa, Hoża 59. Telefon 884-39.



JUNKERSA Gazowe Piece Kąpielowe. Automaty
na wiele miejsc czerpanych, Grzejniki umywalkowe
Aparaty zbiornikowe i inne.

Generalne Przedstawicielstwo na Polskę

STANISŁAW COHN

Warszawa Senatorska 36
Telefony: 641-61 i 641-62

DMOWSKI i JAWORSKI

Kanalizacja. Wodociągi. Ogrzewania. Instalacje gazowe
Warszawa, ul. Płocka 20 (dom własny), Tel. 282-48

Tow. Akc. **DRZEWIECKI i JEZIORAŃSKI**
Warszawa Al. Jerozolimskie 71

Oddziały:
Kraków, Poznań, Lwów, Wilno

Bracia **GEISLER, OKOLSKI i PATSCHKE**
Fabryka Maszyn i Zakłady Przemysłowe Spółka Akcyjna
Warszawa, Leszno 128. Tel. 601-98.

Projektują i wykonują: Centralne ogrzewania — Wodociągi — Pralnie.
Susznice. Łaźnie. Kuchnie parowe i t. p. Oddział w Łodzi, Piłsudskiego 73.

„INSTALATOR”

Biuro Techniczne **Edward BOBER-MILEWSKI** Zjedn. Techn.
Warszawa, Nowy Świat 34/36. Tel. 674-06 i 264-98.

Instalacyjno - Techniczne Biura
Centralne Ogrzewanie i Wodociągi

Warszawa

Zakłady Instalacyjne Urzędzeń Zdrowotnych
JÓZEF KAMLER i S-ka, Inżynierowie
Właściciele: **J. KAMLER i W. MĄRCINKOWSKI**
Warszawa, Wiktorska 17, tel. 856-88, 856-49.

Inż. **STANISŁAW KORSAK**
Biuro Urzędzeń Zdrowotnych
Warszawa, Św. Krzyska 44 tel. 536-66

Zakłady Hydrauliczne
JÓZEF KOSSOWSKI
Warszawa, Foksal 15, Telefon 403-49.



FRANCISZEK KOTOWICZ i S-ka
Warszawa, NOWY ŚWIAT 16. TEL. 735-95.
(wejście frontowe od ul. Smolnej)
Dostawa materj. do kanalizacji, wodoc. i centr. ogrzew.

Przedsiębiorstwo Robót Kanalizacyjno-Wodociągowych i Ogrzewalnych
„TEOFIL OSIŃSKI i S-ka”
Warszawa, Marszałkowska 48. Tel. 891-55.

PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACYJNE
Inż. **STEFAN SKWARECKI**
Ogrzewania centralne, kanaliz., wodociągi i gaz. Projekty i kosztorysy.
Warszawa, Marszałkowska 82, tel. 860-70.

JAN STAPF

Ogrzewania Centralne, Kanalizacje, Wodociągi i t. p.
Warszawa, Marszałkowska 72. Tel. 880-95.

Biuro Instalacyjno-Techniczne
W. SZYMAŃSKI
Warszawa, Wronia 82. Tel. 751-85

Inż. **B. ŚWIEŻYŃSKI i S-ka**
Warszawa, Narbuta 3, Telefon 422-14
Gdynia, Lipowa, willa Nałęcz. Telef. 17-35

TOW. BUDOWY I EKSPLOATACJI URZĄDZEŃ SANITARNYCH
„TEBEUS” Sp. z o. o.
Warszawa, ul. Marszałkowska 85. Tel. 817-25
Stacje biologiczne, kanalizacja, wodociągi. Spec.: osadniki i urządzenia biolog. syst. inż. **E. KĄTKOWSKIEGO**

„TECHNIKA SANITARNA” Biuro Inż.
Instalacje. Centr. ogrzewanie. Wodociągi. Kanalizacja. Gaz.
Warszawa, Puławska 41. Tel. 856-01

Biuro Inżynierskie **„TERMOTECHNIKA” Sp. z o. o.**
Warszawa, Twarda 50. Tel. 632-05
Ogrzewania centralne, kanalizacja, wodociągi i t. p.

Fabryka Hydrauliczna **„WISŁA”**
M. STRASBURGER i K. SASKI
Warszawa, ul. Kopernika 26, tel. 662 i 670-48

Biuro Urzędzeń Zdrowotnych i Ogrzewań Centralnych
WACŁAW TOMASZEWSKI inż.
Warszawa, ul. Em. Plater 10. Telefon 762-68.

B. WIĘCKOWSKI
Ogrzewanie, kanalizacje, gaz, przewietrzanie, kąpieliska
Warszawa, Mokotowska 29 Telefon 853-56

ZAJĄCZKOWSKI, SZEWCZYKOWSKI i S-ka
Inżynierowie
Warszawa, ulica Śliska Nr. 9. Tel. 765-12 i 689-12

BIURO INSTALACYJNO-TECHNICZNE
Inż. **CZESŁAWA ZARZECKIEGO**
Ogrzewanie Centralne, Kanalizacje, Wodociągi i t. p.
Warszawa, Marszałkowska 73, tel. 832-88.

Wrocław

Biuro Techniczno-Instalacyjne **„ŁĄCZNIK”**
F. SKIERKOWSKI i A. WASILEWSKI
Wrocław Lęgska 32 Tel. 146

Łódź

Izolacje

„BETON”
właśc. **W. MATZ**
Łódź, ul. Srebrzyńska 6, Tel. 25-50

Izolacje

Łódź.

Fabryka Wyrobów Korkowych—Materiałów izol. i chem.
ROSICKI, KAWECKI i S-ka
Łódź, Orła 17/19. Tel. 218-47

Warszawa

Zakład Izolacji ciepło i zimnochronnych
FRANCISZEK OŻAROWSKI
Warszawa, Chłodna 45. Telefon 295-72

WARSZAWSKA FABRYKA IZOLACJI KORKOWEJ
Władysław Wierusz Kowalski i S-ka
Warszawa, Dworska 14/16, tel. 701-12, 701-46 i 662-51

Izolacje i Asfalty

Warszawa

Wyrób Krajowy — Wysokowartościowy materiał izolacyjny „TROCAL”
gesty, półgesty i rzadki
„FELZYTIN I TROCAL” Sp. Przem. Handl. z ogr. odp.
Warszawa, Marszałkowska 86. Tel. 318-18

Fabryka materiałów izolacyjnych, gudsonitu i asfaltu
„GUDRONIT” W. CIŚZEWSKI bud.
Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 17
tel. biuro 611-45, fabryka 750-45.

STANKIEWICZ i NOWAK, inżynierowie. Sp. z o. o.
WARSZAWA, ŻELAZNA 38, TELEFON 301-88
CONCO, Izolacje i konserwacje od wody, dachów tarasów, betonu, muru, żelaza,
drzewa etc.

Fabryka Izolacji Korkowych, Bituminy, Aquisolu i Asfaltów
„ORŁOROG”
daw. Orłowski, Rogowicz i S-ka. W-wa, Królewska 8, tel. 701-23 i 747-78

Kafle

Rzeszów

Fabryka Pieców Kaflowych—Kafle Szamotowe Ogniotrwałe
ALOJZEGO MOLA (synowie)
Rzeszów (Małopolska), ul. Kilińskiego 5, tel. 276

Kamieniarskie Roboty i Przedsiębiorstwa

Lwów

Przedsiębiorstwo Robót Kamieniarskich i Eksploatacja Kamieniołomów
ALEKSANDER KRÓL
Lwów, ul. Janowska 85, tel. 67-86. Filja w Przemyślu, ul. Słowackiego 97

Wytwórnia Rzeźbiarsko-Kamieniarska
LUDWIK MAKOLONDRA
Lwów, ul. św. Pawła 10 (np. bramy cment. Łyczakowskiego) tel. 63-95

Zakłady Rzeźbiarsko-Kamieniarskie
HENRYK PERIER
Lwów, ul. Piekarska 97, —Wszelkie roboty cmentarne i budowlane

Łódź

ZAKŁAD RZEŹBIARSKO-KAMIENIARSKI
FR. SZYMANSKI
Wykonuje prace pomnikowe, budowlane, kościelne i meblowe
ŁÓDŹ, 11 Listopada 61 róg Cmentarnej 2, telef. 187-65.

Mechaniczne Zakłady Przemysłu Kamieniarskiego
A. URBANOWSKI
Łódź Cmentarna 12 Tel. 214-07

Poznań

WŁ. PAWŁOWICZ
Przedsięb. Kamieniarsko-Rzeźbiarskie i Wyroby ze sztucznego kam.
Poznań, ul. Marszałka Focha Nr. 122.

Warszawa

Pracownia Artystyczno-Rzeźbiarsko-Kamieniarska
K. R. KOZIŃSKIEGO
Warszawa, Powązkowska 26 (18 i 76) domy własne. Telefon 696-52
Pomniki z marmuru, granitu i piaskowca. Budowa grobów i rob. bud.



WYTWÓRNIA I PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT
BUDOWLANYCH I ARTYSTYCZNYCH
w kamieniach naturalnych, sztucznych i betonowych
WACŁAW NIELEPKIEWICZ
Warszawa, ul. Wolska 145. Telefon 648-71

Warszawa

Kamieniarskie Roboty i Przedsiębiorstwa

Przemysł Kamieniarski. Roboty z granitu, marmuru i piaskowca
STANISŁAW TANIEWICZ
Warszawa Dzika 61 Tel. 296-16

Warszawa

Kasy Ogniotrwałe



HENRYK JARDEL
Warszawa, ul. Miodowa 14. Telefon 737-99
Kasy do wmurowania

Warszawa

Kilimy

„ŁAD” URZĄDZENIA WNĘTRZ, MEBLE, KILIMY, DY-
WANY, TKANINY I CERAMIKA DEKORACYJNA
Warszawa, Czerniakowska 203. Tel. 444-82 i 445-83.

Warszawa

Konstrukcje Dachowe

Nowoczesne drewniane konstr. dachowe
Biuro Inż. Bud. „LUK” **L. PARADISTAL i SYN** Inżynier.
Warszawa Hoża 49. Tel. 433-84 i 254-81

„POLSTEPHAN”
Przedsiębiorstwo Budowlane Sp. z o. o.
Warszawa, Marszałkowska 62. Tel. 855-94 i 817-47

Warszawa

Konstrukcje Żelazne

Przedsiębiorstwo Robót Żelaznych
BR. TOMASZEWSKI i S-ka
Warszawa, ul. Kopernika 12. Tel. 734-98

Poznań

Konstrukcje Żelazne i Roboty Budowlane

Fabryka Wyrobów Żelaznych
F. R. RĄDOMSKI
Poznań, Dąbrowskiego 30/32 Telefon 66-87

Warszawa

ROMAN KWAPISZ
Fabryka Robót Żelaznych Ozdobnych Kutych i Konstrukcji
Warszawa, Podskarbińska 28. Telefon 10.25-99

Fabryka wyrobów żelaznych, konstrukcji i ornamentacji
H. ZIELEZIŃSKI, wł. Kornel Kubacki inż.
Warszawa, Marszałkowska 11/13 tel. 805-74 i 881-43

Warszawa

Krycie Dachów

ALFRED PESZKE
Fabryka Tektury Smołów. i Asfaltu, oraz krycie i konserw. dachów
Warszawa, Zawiszy 8, tel. 708-96.

Warszawa

Linoleum

„PRZEMYSŁ LINOLEUM”
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 143. Tel. 772-19
POLECA:
LINOLEUM GŁADKIE I DESENIOWE
W RÓŻNYCH KOLORACH I GRUBOŚCIACH
UKŁADANIE LINOLEUM WYKONUJE SIĘ WYKWALIFI-
KOWANEMI SIŁAMI

Warszawa

Linotol

Inż. ZYGMUNT ŁADA i S-ka
Sp. z o. o.

POSADZKI JEDNOLITE wg. licencji The LINOTOL Co Ltd.
w AARHUS

SZTUCZNE MARMURY
WYROBY z LASTRICO

„LEGNOL”
Konto P. K. O. Nr. 20.810.

Linotol

Warszawa

LINOTOL posadzki jednolite skladorzewne
Inżynier ZYGMUNT ŁADA i S-ka
Warszawa, ul. Traugutta 2. Tel. 1-84 i 3-84

Luster Fabryki

Warszawa

Fabryka Luster i Szlifiernia Szkła
B-cia BABICZ
Warszawa, ul. Solec 77. Tel. 750-02

Malarskie Zakłady

Łódź.

Zakład Art.-Dekoracyjno-Malarski
M. OPOCZYŃSKI
Łódź, Piotrkowska 88. Tel. 149-95 i 139-95

Warszawa

Przedsiębiorstwo Robót Malarskich
KAROL BROSKIEWICZ i S-wie
Warszawa, Lwowska 13. Tel. 869-76

Zakład Dekoracyjno-Malarski
JÓZEF BUZE

Warszawa, ul. Krucza Nr. 24. Tel. 8-94-59

Przedsiębiorstwo Robót Malarskich
WŁADYSŁAW BUZE

Warszawa, Szopena 8. Tel. 852-22

Zakład Malarski
L. CIESIELSKIEGO
Warszawa, Żórawia 45. Tel. 878-35

JÓZEF GOSTKOWSKI
Zakład Dekoracyjno-Malarski

Warszawa, Solec 67. Tel. 434-76

Przedsiębiorstwo Malarsko-Dekoracyjne
T. JAMIOŁKOWSKI i S. JARZEŃKI

Warszawa, Sosnowa 1. Tel. 310-48
Malowanie aparatami pneumatycznymi

STEFAN JEZIEŃSKI

Przedsiębiorstwo Robót Malarskich
Warszawa, Nowowiejska 30. Tel. 410-32; 8-50-32

A. KAŁUGIN Malarz-dekorator
Lakierowanie i malowanie sposobem pneumatycznym i zwykłym.
Warszawa Polna 48 Telefon 343-29

Przedsiębiorstwo Robót Malarsko-Budowlanych
WIKTOR KORZENIEWSKI

Warszawa Wronia 82 Tel. 231-70

ADAM KREDUSZYŃSKI
Zakład Dekoracyjno-Malarski
Warszawa, Marjensztadt 11 m. 5

MICHAŁ LUBLICKI
Przedsiębiorstwo Robót Malarskich

Warszawa, Bryłowska 34. Tel. 719-81

Zakład Dekoracyjno-Malarski
„P A L E T A”

Warszawa, Zielna 28. Tel. 334-63 i 418-41

Zakład Dekoracyjno-Malarski
A. PSTRUSIŃSKI i SYN

Warszawa, ul. Nowy Świat 8/10. Telefon 204-41

STANISŁAW RUDER

Przedsiębiorstwo Robót Malarskich
Warszawa, Krzywe Koło 10 m. 7. Tel. 432-97.

M. STAŁSKI
Zakład Malarski

Warszawa, Oboźna 4. Tel. 296-21

ZYGMUNT STATKIEWICZ

Przedsiębiorstwo Robót Malarskich
Warszawa, Ogrodowa 23. Tel. 675-06

Warszawa

Malarskie Zakłady

ANDRZEJ SZYSZKO

Zakład Malarsko-Dekoracyjny
Warszawa, Bednarska 25. Telefon 239-67

TADEUSZ WITKOWSKI

Zakład Dekoracyjno-Malarski
Warszawa, Złota 60. Telefon 727-88

Katowice-Warszawa

Marmury

POLSKI ZAKŁAD OBRABIANIA MARMURU I SZKŁA

Katowice, ul. Marjacka 35, telefon 1658 i 610
Biuro Reprezentacyjne-Warszawa, Marszałkowska 95 tel. 507-04
Kielce

„M A R M U R” Sp. z o. o.
Kielce, ul. 3-go Maja 28, tel. 1. Własne kopalnie Marmurów
Największa w Polsce Mechaniczna Fabryka Płyt Surowych Polerowanych
z Marmurów Krajowych i Zagranicznych

Lwów

Pierwsza Krajowa Fabryka Wyrobów z Marmuru
B. KRÓLIK

Lwów, ul. Bema 8. Telefon 32-59

Rok zał. 1890 — Mechaniczne Zakłady Marmurowe
LUDWIK TYROWICZ

Lwów, ul. Piekarska 95, tel. 25-03
Wszelkie roboty marmurowe z materiałów krajowych i zagranicznych

Gdańsk

Meble

L. CUTTNER

Fabryka Mebli. Egzystuje od roku 1852.
Gdańsk, Elisabethwall 4-5. Topfergasse 17. Telefon 28764

Poznań

W. NOWAKOWSKI i SYNOWIE
Fabryka Mebli i Parkietów

Poznań, Górna Wilda 134. Tel. 1291, 2972, 4017

Warszawa

Meble nowoczesne, kolorowo lakierowane. Wielki wybór oryginalnych
urządzeń kuchennych. Największa Krajowa Wytwórnia
B - c i a K O E R P E L

Warszawa, Wronia 23-a, tel. 431-64 i 205-61.

„ŁAD” URZĄDZENIA WNĘTRZ, MEBLE, KILIMY, DY-
WANY, TKANINY I CERAMIKA DEKORACYJNA
Warszawa, Czerniakowska 203. Tel. 444-82 i 435-83.

M E K O Sp. z o. o.

Nowoczesne meble kolorowe, mechanicznie lakierowane,
fornierowane, bejcowane

Warszawa, Żórawia 24-a, m. 3, tel. 863-71.

Najnowszy Magazyn Wykwintnych Mebli
A. OLECHOWSKI, L. LEWANDOWSKI i S. ŁOJEK
Warszawa, Grzybowska 30, tel. 655-45

Meble styl. i skromne—kredyt do 20 m. przy większ. zam.

Tow. Popierania Wytwórczości Polskiej
W-wa, Al. Jerozolimskie 43 vis a vis dworca przy ul. Poznańskiej tel. 630

Warszawa

Meble metalowe

ZAKŁADY WYROBÓW METALOWYCH

KONRAD, JARNUSZKIEWICZ i S-ka S. A.

WARSZAWA, UL. GRZYBOWSKA Nr. 25

TELEFON 605-98

FABRYKA MEBLI METALOWYCH DO UŻYTKU
DOMOWEGO, NOWOCZESNYCH MEBLI STAŁO-
WYCH NIKLLOWANYCH ORAZ MEBLI SZKOLNYCH

Warszawa

Mechaniczne warsztaty

ST. CYBULSKI i S-ka

Warszawa, Solec 97. Telefon 447-21
Warsztaty Mechaniczne, kanalizacja i wodociągi, dział blacharski
krycie dachów i roboty kotłarskie.

Metale

Warszawa

Metale pólslachetne

D/H. A. GEPNER

Warszawa, Grzybowska 27. Tel. 620-27 i 655-27.

Metalowe Wyroby

Warszawa

Fabryka Wyrobów Metalowych
A. MORANTOWICZ

Warszawa, Długa 46. Tel. 789-59

J. PUCHALSKI
Fabryka Wyrobów Metalowych

Warszawa, Marszałkowska 78. Telef. 866-59

Obicia papierowe

Warszawa

Tow. Akc. „J. FRANASZEK”
Magazyn detaliczny obić papierowych
Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 15

UDZIELAMY PISEMNEJ GWARANCJI, ŻE OBICIA

teko - satubra

DAJĄ SIĘ MYĆ I NIE PŁOWIEJĄ

Wzory i ceny są dostarczane bez obowiązku kupna
Gen. Przedst. na Rzeczp. Polską i w. m. Gdańsk**HENRYK MENDELSSOHN**
Warszawa, Jerozolimska 17. Telef. 607-21.

TAPETY

F. STASZEWSKI fabr. własna

Warszawa, ul. Mazowiecka 8 Tel. 670-85

Papa Dachowa

Poznań

Jan Sobeci — właśc. Z. Dykiert i J. Marciniak
Fabryka Papy Dachowej
Poznań, Plac Wolności 17. Tel. 3250 i 1094**Pieców Budowa i Fabryki Kafli**

Zawiercie

Fabryka Kafli i Ceramiki, Budowa Pieców wszystkich rodz.
STANISŁAW DYMECKI
Zawiercie, ul. Blanowska 43. — Filja: Wielkie Piekary, ul. Marjacka 67**Piece „American-Harding”**

Poznań

AMERICAN — HARDING
Najsprawniejszy piec doby dzisiejszej — najlepszy system opalania
gen. zastępca na Polskę — **JÓZEF TYLCZYŃSKI**
Poznań, ul. 3 Maja 5, tel. 2380, 6477.**Piece „Szrajbera”**

Warszawa

**KAFLE STALOWE****Karol SZRAJBER**

SP. z O. O.

WARSZAWA, GRÓJECKA 33

Telefon 320-30

Polichromja — Malarstwo Art. — Witraże

Pelplin

DRAPIEWSKI WŁADYSŁAW
Pelplin-Pomorze ul. Starogardzka 17
Polichromja Kościelna i Projektowanie Witraży

Poznań

Polichromja — Malarstwo Art. — Witraże**„POLICHROMJA”**

Poznań, ul. Dąbrowskiego 79, tel. 78-64

Lwów

Posadzki

GŁÓWNY ZARZĄD DÓBR LICEUM KRZEMIENIECKIEGO

w KRZEMIENCU
Dostarcza materiały tarte i deszczulki posadzkowe z ułożeniem i bez.
FABRYKI: Lwów, ul. Grodecka 115, tel. 10-65 i Smyga-Wołyń.

Poznań

KORASZEWSKI i MARWEG
Wyroby Drzewne, Posadzki Dębowe, Ksylolitowe i Linoleum
Poznań, Plac Wolności 14a, tel. 28-84.**W. NOWAKOWSKI i SYNOWIE**Fabryka Mebli i Parkietów
Poznań, Górna Wilda 134. Tel. 1291, 2972, 4017

Warszawa

Wytwórnia Posadzek Drzewnych
B-cia BEDNARCZYK

Warszawa, Kaluszyńska 7. Tel. 10.11-54

PAWEŁ BEDNARCZYKFabryka Posadzek Drzewnych i Ozdobnych
Warszawa, ul. Szustra 4, tel. 899-47 Rok zal. 1898Fabryka Posadzek Drzewnych
TOMASZ DAMIĘCKI i S-ka
Warszawa, Biuro: Nowogrodzka 28, tel. 625-65, Fabryka: Grażyny 15
tel. 825-63.**TADEUSZ KRÓLIKIEWICZ** Przemysł DrzewnyWarszawa, Nowogrodzka 7, Tel. 287-44
Drzwi, Okna, Posadzka deszczulkowa dębowa wyr. Liceum Krzemien.**B-cia RUDOLF**Fabryka Posadzek luksusowych, dębowych i fornierów
Warszawa, Nowolipie 52/54 Tel. 615-79

Warszawa

Przemysł Budowlany

Centrala Gospodarcza Przemysłu Budowlanego

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Warszawa, Widok 22. Tel. 429-50, 429-51, 429-52**Reprodukcje Światłolitograficzne****z Rysunków, Planów, Map**

Sosnowiec

Elektr. Kopiarnia Rysunków, Powielarnia i Fotolitografia
C. CELESTYN PRZYTUŁSKI
Sosnowiec 3-go Maja 15. Tel. 622

Warszawa

Rysunkowe Artykuły

Zakład wyświetlania rysunków i Skład przyborów rysunkowych

ALBIN ZABORSKI
Warszawa, Widok 22. Telefon 405-09

Łódź

Rzeźbiarstwo i Sztukatorstwo

Przedsiębiorstwo Budowlano-Sztukatorskie

JEGER i MILNIKEL
Łódź Gdańska 140. Tel. 213-00

Poznań

ST. DUŻEWSKIMistrz Rzeźbiarsko - Sztukatorski
Poznań, Marszałka Focha 95. Telefon 66-26

Warszawa

Pracownia Art. Sztukaterji i Stiuków
E. MARCINKOWSKI i J. SZYMANOWSKI
Warszawa, ul. Sienkiewicza 14 (Wola). Tel. 740-83

Siatki i Płoty Druciane

Poznań

„DRUTOWNIA — POZNAŃ”Fabryka siatek i plotów drucianych
Poznań, ul. św. Marcina 43a. Tel. 24-01.
Siatki 4-ro i 6-cio kątnie, karbowane, oraz
siatki rabcicowe i arfy do przesiewania piasku.

Specjalność: kompletne ogrodzenia z ustawieniem na miejscu.

Sikurit — środek do uszczelniania cementu

Kraków

Fabryka Farb i Lakierów
EDWARD LUTZ

Kraków

Kalwaryjska 66

Tel. 31-21

Stolarskie Zakłady

Lwów

„OIKOS”Spółka Akcyjna dla Przemysłu Drzewnego
Lwów, ul. Trzeciego Maja 16. Tel. 1-44, 14-24, 3-12, 2-78

Zakład Stolarski

WŁADYSŁAW TARNAWSKI

Lwów, ul. Listopada 97, tel. 65-76

Urządzenia wnętr nowoczesnych oraz stolarka budowlana

Poznań

Przedsiębiorstwo Stolarsko-Budowlane, architektura wnętrza,
fabryka drzwi i okienPoznań, **JAN ŚWIĘCZYŃSKI** mistrz stolarski
Emilji Szczanieckiej 2, tel. 6406.

Zjednoczone Zakłady Stolarskie

J. WITAJEWSKI i T. WOJCIECHOWSKI

Poznań, ul. Wybickiego 13/14, tel. 23-40

Warszawa

Mechaniczna Fabryka Wyrobów Drzewnych

Stolarka budowlana i urządzenia wnętrza

Warszawa, **F. BIERNATOWICZ i E. HĄSPERT**
Płocka 22, Wolska 54, tel. 427-90

Zakłady Stolarskie

M. HERODEK

Warszawa, Solec 77.

Telefon 760-48

Mechaniczne Zakłady Stolarskie

Spółka z ogr. odp.

L. ŁUCZYŃCIEC i inż. L. SOBAŃSKI

Warszawa, Miodowa 16

Tel. 779-65 i 729-54

Pracownia Mebli

W. NIEMCZUK i W. WOJCIECHOWSKI

Warszawa, Elekoralna 14. Tel. 782-77

ROMAN PUTOWSKI

Pracownia mebli i reperacja antyków

Warszawa,

Chłodna 5

Telefon 642-58

Fabryka Stolarska

KAROL SZWACHUŁA

Warszawa, Solec 103.

Telefon 724-65

Meble gotowe i na zamówienia wykonywa stylowe i skromne

Kredyt do 20 miesięcy przy większych zamówieniach

TOW. POPIERANIA WYTWÓRCZOŚCI POLSKIEJ

Warszawa, Al. Jerozolimskie 43 vis a vis dworca przy Poznańskiej, tel. 630-88

Studnie Artezyjskie

Sosnowiec

Studnie artezyjskie — wiercenia pod pale fundamentowe, wiercenia
poszukiwawcze, podsadzkowe, dla badania gruntu i t. p.
Przedsiębiorstwo Wiertnicze i Robót Górniczych„M. LEMPICKI” Spółka Akcyjna
Sosnowiec, Małachow. 26, t. 109.—Warszawa, Jerozolimska 18, tel. 238-11

Warszawa

Specjalne Przedsięb. WIERCENIE STUDZIEN ARTEZYJSKICH

Inż. **M. HRYNIEWIECKI**Specjalność: Studnie Artezyjskie i Badanie Gruntu
Warszawa, Kopernika 28, Tel. 213-73

Warszawa

Studnie Artezyjskie**J. PRZEŹDZIECKI** Przedsiębiorstwo wiertnicze
Warszawa, Bednarska 19. Tel. 650-24.Składy: ul. Jana Kazimierza 13 (na Woli). Wiercenie studzien — badanie
gruntu — narzędzia wiertnicze.Inż. **RYCHŁOWSKI, WEHR i S-ka**

Warszawa, Krucza 24. Tel. 810-24

Specjalność Hydrotechnika — Hydrologia



Zawiercie

Przedsiębiorstwo Budowlanych Studzien Artezyjskich i Wytwórnia
Wyrobów Cementowych**SZCZEPAN GRZYBCZYK**

Zawiercie

ul. Pomorska 12

Warszawa

Szklaro**J. DUDAŁO**

Warszawa, Widok 26, Tel. 634-07

Szyby, Lustra, Szkło stołowe. Djamenty różne. Szlifiernia szkła.
Podlewnia luster.

Przedsiębiorstwo Robót Szklarskich

JAN SZULC — FABRYKA LUSTER

Warszawa, Biuro: Nowy Świat 59.

Tel. 765-94 i 765-32

Związek Hut Szklanych w Polsce

Warszawa, ul. Hortensji 5, tel. 309-29

Katowice-Warszawa

Szklarskie Roboty**POLSKI ZAKŁAD OBRABIANIA MARMURU I SZKŁA**

Katowice, ul. Marjańska 35, telefon 1658 i 610

Biuro Reprezentacyjne-Warszawa, Marszałkowska 95, tel. 507-04

Warszawa

SZKLARNIA WARSZAWSKA

Sp. z ogr. odp.

Warszawa Al. Jerozolimskie 53 Tel. 250-45

Przedsiębiorstwo Robót Szklarskich

ZRZESZENIE SZKLARZY Sp. z o. o.

Warszawa, Nowowiejska 26,

Tel. 424-44, P. K. O. 20973

Warszawa

Tkaniny Dekoracyjne**„ŁAD”**

URZĄDZENIA WNĘTRZ, MEBLE, KILIMY, DYWANY,

TKANINY I CERAMIKA DEKORACYJNA

Warszawa, Czerniakowska 203, Tel. 444-82 i 435-88.

Warszawa

Wentylatory

Zakład Urządzeń Wentylacyjnych i Suszarnianych

Inż. **FR. KWIATKOWSKI**

Warszawa, Grochów II ul. Kawcza 37. Telefon 10.26-76

Warszawa

Wilgociochrony

Wilgoć usuwają. Wodę tamują natychmiast

POL. Fabr. MAT. CHEM. INŻ. L. ORŁOWSKI

Warszawa, Krucza 14. Tel. 317-55

Kraków

Witraże

Krakowski Zakład Witrażów

S. G. ŻELEŃSKI

Kraków, ul. Aleje Krasińskiego 23. Tel. 106-16

JAN KUSIAK

Zakład Witrażów i Oszkleń

Kraków, Św. Jana 30. Plac Jabłonowskich 5

Poznań

„POLICHROMJA”

Poznań, ul. Dąbrowskiego 79, tel. 78-64

Witraże

Warszawa

Zakład Witraży i Mozajki Artystycznej
T. BIAŁKOWSKI i S-ka
 Warszawa, ul. Stępińska 42. Tel. 629-55.

Artystyczna Pracownia Witraży
MIECZYŚLAW KOSIŃSKI
 Warszawa, Daniłowiczowska 4, tel. 721-69

Zakłady Wyświetlania Rysunków

Lwów

„DE-HA-TE” — **A. KOWALSKI**
 Lwów, Sokoła 1, Tel. 10-15
 Planodruki, fotodruki i druki reklamowe. Kliszarnia.

Warszawa

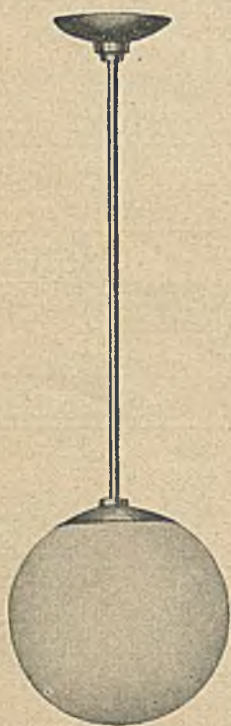
Zakład wyświetlania rysunków i oprawa planów
 „**ELEKTROKOPJA**”
 Warszawa, Hoża 49 m. 6. Telefon 254-81

**Zduńskie Przedsiębiorstwa**

Warszawa

ŁABĘDZKI IGNACY
 Przedsiębiorstwo Robót Zduńskich
 Warszawa, Piwna 19. Tel. 636-70

JAN STACHIEWICZ
 Budowa Pieców Kafłowych
 Warszawa, Okólnik 3a. Tel. 524-40



**NOWOCZESNE I CELOWE
 OPRAWY ELEKTRYCZNE
 DO OŚWIETLENIA
 W NĘTRZ**

**POLECA
 NAJWIĘKSZA W KRAJU FABRYKA
 ŻYRANDOLI ELEKTRYCZNYCH
 A. MARCINIAK**

SPÓŁKA AKCYJNA

**WARSZAWA
 ZARZĄD I FABRYKA:
 WRONIA 23
 TELEFONY: 795-08, 792-02 i 795-72**

WYSTAWA WZORÓW: UL. ŻŁOTA 49.

TELEFONY: 260-06, 260-76.

Warszawa

Zduńskie Przedsiębiorstwa

Przedsiębiorstwo Robót Zduńskich
Konstanty SZWEDZIŃSKI i Syn
 Warszawa, ul. Płocka 31, m. 12. Tel. 685-36.

Warszawa

Żelazne Wroby

Wytwórnia Ślusarska
ANTONI SZMALENBERG
 Wroby ozdobne z żelaza kutego i konstrukcje
 Warszawa, Skierniewicka 12, tel. 409-54.

Warszawa

Żelazo

S. GRAFF, Warszawa, Grzybowska 10.
 Żelazo — Blacha — Belki
 Tel. 613-62, 637-67, 737-55 P. K. O. 3499

Warszawa

Żyrandole

BRACIA BORKOWSCY
 Zakłady Elektrotechniczne S. A.
 Warszawa, Jerozolimska Nr. 6, tel. 642-79, 84-66, 642-98

JABŁOŃSKI i Spółka
 Warszawa, Królewska 16. Tel. 718-14
 Świeczniki nowoczesne. Największy wybór



Fabryka Żyrandoli Elektrycznych
A. MARCINIAK Sp. Akc.
 Warszawa: Zarząd i Fabryka: Wronia 23, tel. 795-08 i 792-02
 Wzorownia: Żłota 49, tel. 260-76 i 260-06.

Warszawa

Żwir i Piasek

CEGŁOWSKA JOANNA
 Warszawa, Lipowa 7. Tel. 282-88
 Zakład dostawy żwiru i piasku. Wywóz gruzu.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA
Klisze 100
 do
 Reklam Gazetowych
 Cenników, Prospektów,
 Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcji,
 Rysunki, projekty reklamowe
 i wydawnicze wykonywa =
 R. Borkenhagen.
 Tel. 1.11-72

AVISOL
CHRONI OD WILGOCI
 FUNDAMENTY CIĄRY, TARASY
 WYŁĄCZNI WYKONAWCY
 TAKIĄ OD WILGOCI
OD-ODOC
 WARSZAWA KRÓLEWKA 8. TEL. 701-93

ARCHITEKTURA I BUDOWNICTWO

MIESIĘCZNIK ILUSTROWANY

Wydawnictwo „Spółdzielni Wydawniczej Architektów Polskich“ w Warszawie.

Zarząd S. W. A. P.: Romuald Gutt, arch. Józef Krupa, arch. Władysław Michalski
Zastępcy: arch. Teodor Bursze, arch. Witold Matuszewski, arch. Adam Paprocki.

Rada Nadzorcza S. W. A. P.: arch. Marjan Lalewicz, arch. Franciszek Lilpop, arch. Zygmunt Wóycicki.
Zastępcy: arch. Tadeusz Nowakowski i arch. Władysław Waloński.

Redaktor — Stanisław Woźnicki

Tymczasowy Komitet Redakcyjny: arch. Romuald Gutt, arch. Józef Krupa i arch. Zygmunt Wóycicki.

Kierownik administracji: * * *

Adres Redakcji i Administracji: Wspólna 40. tel. 752-87

Konto czekowe P. K. O. 11020

WARUNKI PRENUMERATY

Prenumerata miejscowa:	Na prowincji (z przesyłką):	Egzemplarz pojedynczy w War- szawie
Kwartalnie zł. 17.—	Kwartalnie zł. 18.—	zł. 6.—
Półrocznie „ 34.—	Półrocznie „ 36.—	Na prowincji (z przesyłką) . . „ 6.50
Rocznie „ 68.—	Rocznie „ 72.—	Zagranicą „ 8.—

Pod nadesłanym zgóry adresem Administracja wysyła każdorazowo nowy numer pisma za zalicz. pocztowem.

CENY OGŁOSZEŃ

Przed tekstem:	Za tekstem:	2-a, 3-a i 4-a strona okładki:
Cała strona zł. 400.—	Cała strona zł. 350.—	Cała strona zł. 450.—
Półowa strony „ 210.—	Półowa strony „ 180.—	Półowa strony „ 250.—
Ćwiartka strony „ 120.—	Ćwiartka strony „ 100.—	Ćwiartka strony „ 150.—
	Strona artykułu opisowego . . „ 500.—	

OGŁOSZENIA DROBNE

Adres w branży rozmiar 10×90 mm. łącznie z pren. na cały rok zł. 100, płatne zgóry przy zamówieniu. Za każde następne 5 mm wys. dopłata zł. 50 rocznie. Koszt rzeczywisty rysunków i klisz ponosi ogłaszająca się firma. Dział reklam przewiduje także poza ogłoszeniami przed i za tekstem, specjalne wkładki artystyczne jedno i wielobarwne.

Kierownik akwizycji: Albert Leon Kraus.

Akwizytorzy, upoważnieni do zbierania ogłoszeń: B. Turkiewicz i B. Jakowlew.

TREŚĆ Nr. 5—6:

Zameczek w Wiśle — STANISŁAW ŚWIERZ-ZALEWSKI	165	Art.-rzeźb. TRZCIŃSKA-KAMIŃSKA ZOFJA i arch. ZACHWATO- WICZ JAN (Warszawa). Projekt konkursowy Nr. 14 pomnika „Zjednoczenia ziem polskich“ w Gdyni. Zakup	206—208
Pierwszy krok w kierunku współczesności wewnątrz oficjalnych . .	172	Arch. WOYBUN JERZY (Warszawa). Projekt konkursowy Nr. po- mnika „Zjednoczenia ziem polskich“ w Gdyni	209
Architektura — OZENFANT	180	Arch. PORAY-GRUSZCZYŃSKI WŁODZIMIERZ przy współpracy art.-mal. TERLECKIEGO TADEUSZA (Kraków). Projekt kon- kursowy Nr. 23 pomnika „Zjednoczenia ziem polskich“ w Gdyni	210—211
Budynki stacji nadawczych Polskiego Radja w Łazach (Raszyn) i we Lwowie	183	Arch. GOLIŃSKI JAN (Warszawa). Projekt konkursowy Nr. 27 po- mnika „Zjednoczenia ziem polskich“ w Gdyni	212—213
Dom Spółdzielni mieszkaniowej urzędników Banku Polskiego „No- we domostwo“ — S. M.	189	ŁĄCKI WŁODZIMIERZ, art.-mal. SCHULZ MIECZYŚLAW i inż. WAŚOWICZ HENRYK (Warszawa). Projekt konkurso- wy Nr. 52 pomnika „Zjednoczenia ziem polskich“ w Gdyni	214
Konkurs na pomnik „Zjednoczenia ziem polskich“ w Gdyni	195	Arch. SIENICKI STEFAN i ŻURAKOWSKI WŁADYSŁAW (War- szawa). Projekt konkursowy Nr. 10 pomnika „Zjednoczenia ziem polskich“ w Gdyni	215
Architektura filmowa — TADEUSZ FILIPOWICZ	221	Arch. KODELSKI ALEKSANDER i art.-mal. KOTARBIŃSKI MIE- CZYŚLAW (Warszawa). Projekt konkursowy Nr. 34 pomnika „Zjednoczenia ziem polskich“ w Gdyni. Zakup	216—217
Oświetlenie elektryczne terenów sportowych — SEWERYN MA- ZYCER	235	Arch. STRYJEŃSKI KAROL i art.-rzeźb. SZCZEPKOWSKI JAN (Warszawa) Projekt konkursowy Nr. 53 pomnika „Zjednoczenia ziem polskich“ w Gdyni. Zakup	218—219
Domy japońskie z przed trzystu lat.	241	Projekt konkursowy Nr. 61 pomnika „Zjednoczenia ziem polskich“ w Gdyni	220
Regulamin konkursów architektonicznych	242	Arch. KOHZ OTTO (Berlin). Atel'er dla filmu dźwiękowego w Neu- babelsberg pod Berlinem	221—226
II zjazd delegatów Z. S. A. P.	242	Arch. FILIPOW.CZ TADEUŚ (Warszawa). Projekt teoretyczny wy- twórni dla filmu dźwiękowego	227—229
Kronika	243	35 ilustracji do artykułu „Architektura filmowa“	221—234
		12 ilustracji do artykułu „Oświetlenie elektryczne terenów sporto- wych“	235—240
		4 ilustracje do art. „Domy japońskie z przed trzystu lat“	241
		Sposób rozmieszczenia planu konkursowego przez Komitet obchodu setnej rocznicy powstania listopadowego	244
ILUSTRACJE:			
Arch. SZYSZKO-BOHUSZ ADOLF (Kraków). Zameczek Prezydenta Rzeczypospolitej w Wiśle	165—171		
Arch. SZYSZKO-BOHUSZ ADOLF i art. mal. PRONASZKO AN- DRZEJ przy współpracy PADLEWSKIEGO WŁODZIMIERZA. Wnętrze Zameczku Prezydenta Rzplitej w Wiśle	172—179		
Z wystawy prac Szkoły Przemysłowej w Kolużkach. Kompozycja fakturowa	182		
Arch. DYGAT ANTONI (Warszawa). Stacja nadawcza Polskiego Ra- dja w Łazach (Raszyn)	183—185		
Stacja nadawcza Polskiego Radja we Lwowie	186—188		
Arch. KWIEK PIOTR (Warszawa). Dom Spółdzielni mieszkaniowej „Nowe Domostwo“ w Warszawie	189—194		
Arch. ŁUKASIK JAN (Warszawa). Projekt konkursowy Nr. 31 po- mnika „Zjednoczenia ziem polskich“ w Gdyni. Nagroda I	198—199		
Arch. MARZYŃSKI STANISŁAW (Warszawa). Projekt konkursowy Nr. 15 pomnika „Zjednoczenia ziem polskich“ w Gdyni. Rzeźby wykonał art.-rzeźb. PIOTR MILEWSKI. Nagroda I	200—203		
Arch.: KLIMASZEWSKI JAN, RYTAROWSKI TADEUSZ i SUZIN LEON MAREK (Warszawa). Projekt konkursowy Nr. 20 po- mnika „Zjednoczenia ziem polskich“ w Gdyni. Nagroda III	204—205		

FABRYKA
OBIĆ PAPIEROWYCH

„J. FRANASZEK“

SPÓŁKA AKCYJNA
W WARSZAWIE

KAPITAŁ ZAKŁADOWY
ZŁOTYCH 4.284.000



MAGAZYN
ZAOPATRZONY

W OSTATNIE
NOWOŚCI
NA SEZON
1 9 3 1.

POLECAMY

DAJĄCE SIĘ MYĆ
I NIEPŁOWIEJĄCE

OBICIA

tekkó

Salubra

MAGAZYN DETALICZNY:
KRAKOWSKIE PRZEDM. 15.
TELEFON 601-72.

NAJSTARSZA I NAJWIĘKSZA FABRYKA W KRAJU, ZAŁ. W R. 1829
MEDAL ZŁOTY W PARYŻU 1922. NAJWYŻSZE ODZNACZENIE NA P. W. K.